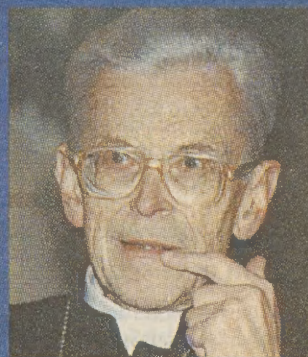


KRAKOWSKA

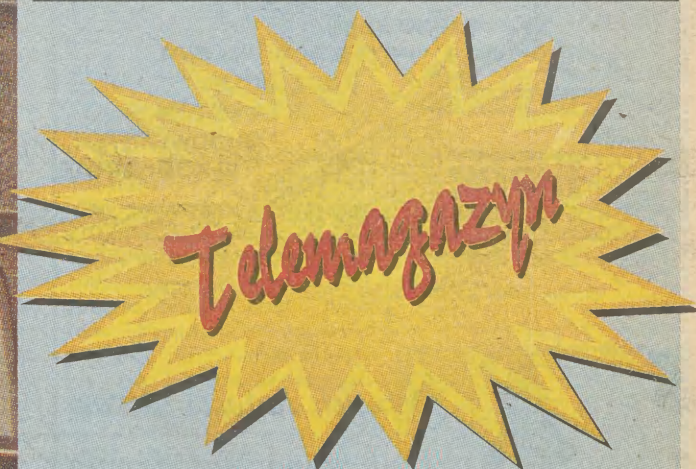
Życzę, żeby „Gazeta
Krakowska” była
zawsze prawdziwie
krakowską, aby
umiała odczytywać
to miasto, jemu słu-
żyć, ale i przyjmo-
wać je takim, jakim
jest: krakowskim
i chrześcijańskim.



**Rozmowa
z kardynałem
Franciszkiem
Macharskim**

Czytaj str. **9**

Dziś w Gazecie:



17 obrazów i porcelano-
we figurki z XVII i XIX
wieku, o wartości łącznej
ok. 500 tys. zł, skradziono
z krakowskiego mieszka-
nia. Czy w Krakowie dzia-
ła kolejny gang złodziei
dzieł sztuki?

(Czytaj str. 4)



Ryszard Czerwiec —
rozgrywający piłkarskiej
drużyny Wisły — wraz
z żoną Kingą opowiadają
o ciekawych sprawach:
futbolowych, towarzy-
skich i rodzinnych...

(Czytaj str. 10)



Pogawędka z profeso-
rem Aleksandrem Kraw-
czukiem na temat rzym-
skich cesarzowych. Oka-
zuje się, że cesarz może
i miał kławe życie, ale ce-
sarzowa to już nie bar-
dzo...

(Czytaj str. 18)



Ta karczma Rzym się
nazywa, kładę arest na
waszci — w imieniny
i 200. rocznicę urodzin
wieszczą Adama propo-
nujemy biesiadną po-
dróż do „Rzymu” w Su-
chej Beskidzkiej.

(Czytaj str. 27)

Krótko

Zmarł

Anatolij Rybakow

Anatolij Rybakow, znany rosyjski pisarz, twórca „Dzieci Arbatu”, zmarł w Nowym Jorku w nocy z wtorku na środę w wieku 87 lat w wyniku komplikacji po operacji serca. Od kilku lat Rybakow mieszkał w Stanach Zjednoczonych.

Wypadek nad Bośnią

Dwóch żołnierzy brytyjskich zginęło w czasie rutynowej operacji, gdy ich helikopter rozbił się nad środkową Bośnią. Trzeci żołnierz lecący helikopterem został ciężko ranny. Trwa oficjalne śledztwo w tej sprawie.

Bomba w kościele

W kościele katolickim w największym mieście Pakistanu — Karaczi — eksplodowała bomba. Jedna osoba odniosła poważne obrażenia. Wybuch nastąpił tuż po wieczornej mszy, gdy większość wiernych zdażyła już opuścić świątynię. Miejscowi chrześcijanie od lat są celem ataków islamskich integrystów.

(PAP)

By dzisiejsza Wigilia stała się prawdziwą uczcą miłości

Papieskie życzenia

Błogosławionych, dobrych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzył wszystkim swoim rodakom i Kościołowi w Polsce papież Jan Paweł II.

Papież życzył Polakom, by dzisiejsza Wigilia stała się prawdziwą uczcą miłości a pamięć o Zbawicielu świata lekcją miłości, dobroci i wrażliwości, odpowiedzialności za losy każdego człowieka i za każde ludzkie życie.

Papież podkreślił, że pragnie, by jego życzenia „dotarły do każdego domu i do każdej rodziny” w Polsce. Powiedział, iż łączy się duchowo ze wszystkimi rodakami w kraju i na całym świecie.

Jan Paweł II wygłosił swoje życzenia w czasie audiencji ogólnej. W tym roku spotkanie z rodakami na audiencji było — zarazem tradycyjnym spotkaniem wigilijnym — papieża z Polakami.

W noc wigilijną papież przewodniczyć będzie, w Bazylice św. Piotra, tradycyjnej pastercie. W Boże Narodzenie wygłosi orędzie i udzieli błogosławieństwa Urbi et Orbi.

(PAP)



Papież na bożonarodzeniowym spotkaniu z grupą kardynałów oraz członków Kurii, Pralatury oraz Domu Papieskiego

Były szef NATO i łapówki

Claes skazany

Były sekretarz generalny NATO Willy Claes został skazany za przyjęcie łapówki na trzy lata więzienia w zawieszeniu.

Trybunał Kasacyjny — najwyższa instancja sądowa Belgii — orzekł, że Willy Claes jako minister gospodarki pomógł w końcu lat 80. włoskiej firmie Agusta i francuskiej Dassault w zdobyciu kontraktów zbrojeniowych w zamian za łapówki dla jego flamandzkiej Partii Socjalistycznej w łącznej wysokości 111 mln franków belgijskich (3 mln dolarów).

Na dwa lata więzienia w zawieszeniu skazano większość spośród jedenastu pozostałych oskarżonych, w tym innych byłych członków rządu za przyjmowanie łapówek



Willy Claes

oraz francuskiego przemysłowca Serge'a Dassaulta za ich wręczenie. (PAP)

Żądali 10 milionów marek okupu

„Przyjaciele Kolei”

Policja niemiecka złapała osobnika podejrzanego o terroryzowanie kolei. Schwytyany osobnik jest uważany za głównego prowodyrę i organizatora akcji sabotażowych.

Przez ostatnie kilka dni w kolejnictwie panowała psychoza. Mnożyły się zamachy — nieznani sprawcy układali na torach pnie i betonowe bloki. Szantażyści, którzy

określają siebie mianem „Przyjaciół Kolei”, żądali 10 milionów marek okupu.

Doszło do kilku zderzeń i poważnego wykoślenia się. Na szczęście nikt nie zginął. (PAP)

TARNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH W KOMOROWIE

TPPEB

KOMORÓW 140, 33-122 Wierchosławice
tel./fax 0-14/33-15-08, tel. centr. 0-14/79-75-50



*Pełnych radości Świąt
Bożego Narodzenia
dużo zdrowia oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku
życzy
Dyrektor
Stefan Wieloch
i Pracownicy*

1/7/632

Po raz 21. zjadą ze Wschodu i Zachodu

Spotkanie młodych w Mediolanie

Mediolan przez kilka dni mijającego roku stanie się europejską stolicą młodych. Trwają w nim przygotowania do przyjęcia wielotysięcznej rzeszy pielgrzymów ze wszystkich państw Starego Kontynentu w związku z Europejskim Spotkaniem Młodych. Noworoczne spotkanie jak co roku zorganizowała chrześcijańska, ekumeniczna wspólnota z Taize.

Europejska młodzież spotyka się już po raz 21., jak zwykle w okresie pomiędzy Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem. W poprzednich latach tego typu spotkania odbyły się m.in. w: Wiedniu, Stuttgarcie, dwukrotnie we Wrocławiu, Paryżu, Manachum, Pradze, Rzymie, czy Londynie.

Tegoroczne spotkanie młodych chrześcijan zostało zorganizowane w Mediolanie i będzie miało miejsce w dniach od 28.12.1998 r. do 1.01.1999 r. W mieście trwają intensywne przygotowania do przyjęcia gości. Co wieczór odbywają się dziesiątki spotkań w samym mieście oraz okolicy regionu. Oczeki-

wany jest przyjazd kilkutyśnej grupy młodych ludzi zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. Zgodnie z podanymi przez organizatorów informacjami, aż 126 autokarami ma przyjechać młodzież z krajów bałtyckich oraz aż 2,5 tys. osób z Rumunii; nie zabraknie także pielgrzymów z Polski — ok. 30 tys. Do 22 listopada br. trwały zapisy na wyjazd w 230 punktach na terenie całego kraju.

Mieszkańcy „północnej stolicy” Włoch zorganizowali dla nich ciepłe zakwaterowanie w rodzinach i przesłali kilkaset kartek z napisem „Czekamy na Was z radością”. Na powitanie rzeszy

pielgrzymów rozdzwonią się wszystkie dzwony mediolańskich świątyni. Uczestnicy będą mogli bezpłatnie: poruszać się po mieście, uczestniczyć w kulturalnych atrakcjach oraz zwiedzać mediolańskie zabytki i muzea. Na wspólną modlitwę wieczorną pielgrzymi zbierać się będą w halach Mediolańskich Targów (Fiera), natomiast włoska stacja telewizyjna RAI UNO przewidziała bezpośrednią transmisję z modlitwy 30 grudnia br.

Arcybiskup Mediolanu Carlo Maria Martini, który dwukrotnie odwiedzał siedzibę wspólnoty w Taize, skierował do uczestników spotkania specjalne przesłanie. Podkreślił w nim, iż wydarzenie to winno nauczyć ludzi życia w braterstwie, pokoju i przyczynić się do odbudowy pojednania między narodami w Europie oraz na świecie.

Anna KURDZIEL

Korespondentka „GK”
pisze z Włoch

Irak zabronił

Władze irackie nie zezwoliły na lądowanie samolotu ONZ na lotnisku pod Bagdadem.

Samolot miał przywieźć na miejsce ekipę wojskowych obserwatorów, nadzorujących rozejm na granicy iracko-kuwejckiej — następnie tym samym samolotem miał odlecieć z lotniska Habanija pod Bagdadem na święta do Nowego Jorku specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ do Iraku Prakash Shah.

— Irakijczycy powiedzieli nam, że wszelkie loty samolotów ONZ zostały odwołane do czasu podjęcia innych decyzji — poinformował jeden z pracowników misji ONZ.

Strona iracka nie przedstawiła żadnych motywów decyzji, która — jak oceniają koła ONZ-owskie w Bagdadzie — z pewnością dodatkowo zaoigni stosunki Iraku z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

(PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Dary od serca

Szpital uniwersytecki w mieście Edmonton w zachodniej Kanadzie przyjął prezenty świąteczne od striptizerki z miejscowego baru. Wcześniej szpital odrzucił dar. Przez kilka tygodni striptizerki, pozując nago do zdjęć z klientami klubu, zebrały 2,5 tys. dolarów, za które kupiły prezenty dla dzieci chorych na raka.

— Cieszymy się, że panie działały w tak dobrej intencji — powiedziała rzeczniczka miejscowej fundacji zdrowia dzieci. Zapewniła, że dzieci dostaną prezenty przed Bożym Narodzeniem.

Poligrafia górami

Przemysł poligraficzny jest jedyną branżą, która odnotowała wzrost w tym roku — poinformował rosyjski Państwowy Komitet Statystyczny.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, produkcja przemysłowa od początku stycznia do końca listopada spadła w Rosji o 5 procent. Obserwatorzy moskiewscy natychmiast powiązali rewelację — na tle pozostałych gałęzi przemysłu rosyjskiego — wyniki branży poligraficznej (wzrost produkcji o 9,3 procent) z rozpoczęciem przez rząd Primakowa drukowania pieniędzy.



W moskiewskim domu towarowym „Jelisiejewskij” otwarto sklep „Massandra” z gatunkowymi winami krymskimi. Sprzedawane w nim alkohole, przy średniej 70 dolarów za butelkę, nie są dostępne dla przeciętnego Rosjanina

Prawdziwy kolega

Niezwykle koleżeństwo wykazał 30-letni Polak w Berlinie. Podając się za swego 24-letniego kolegę, również Polaka, został skazany w więzieniu na dwa i pół roku więzienia. Koleżeński Polak nie ujawnił oszustwa nawet wówczas, kiedy w czerwcu prokuratura wykryła inne przestępstwa jego kolegi: ciężki napad i nakłanianie do nierządu.

Dopiero anonimowy telefon naprowadził policję na trop oszustwa. Uczynnego Polaka nie wypuszczono na wolność. W sobotę sędzia wydał nakaz aresztowania pod zarzutem wprowadzenia w błąd wymiaru sprawiedliwości. Na razie nie są znane motywy tak daleko posuniętego koleżeństwa.

1,27 m choinki

W tym roku na Boże Narodzenie w niemieckich domach znajdzie się 20 mln choinek. Oprócz tego, 100 tysięcy choinek zostanie ustawionych w kościołach, 80 tysięcy na placach i przed gmachami publicznymi. Z danych Naczelnego Zrzeszenia Niemieckiego Przemysłu Drzewnego wynika, że przeciętna choinka mierzy 1,27 m.

(ms)

70 proc. sprzętu OC na śmietnik

Obrona bezbronna

Około 70 proc. sprzętu będącego na wyposażeniu Obrony Cywilnej jest przeterminowane. Sprzęt ten powinien zostać wycofany — wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli.

— Stan OC jest daleki od oczekiwania, delikatnie mówiąc. Wymaga pilnego podjęcia — powiedział na konferencji prasowej prezes Izby Janusz Wojciechowski.

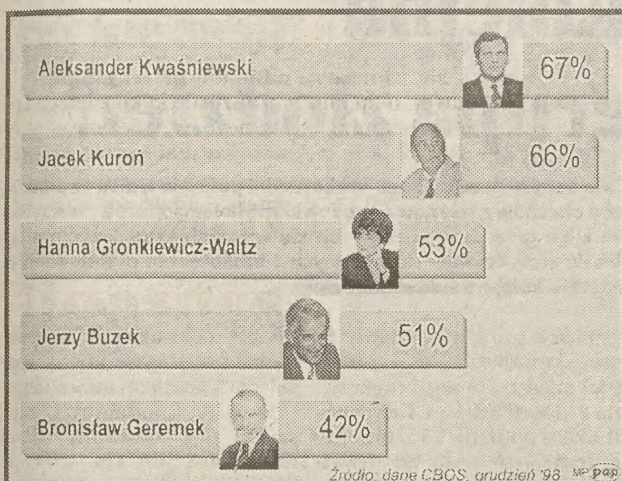
Większość sprzętu OC (m.in. 7 mln masek przeciwgazowych, ponad 28 tys. aparatów do rozpoznania skażeń chemicznych, 350 tys. sztuk odzieży ochronnej oraz sprzęt łączności i elektroniczny) wyprodukowano w latach 70. Obecnie jest on już przeterminowany i nieprzydatny. Ponadto użycie tego sprzętu przewidywane było tylko na wypadek wojny.

Jednym z zadań OC jest przygotowanie ludności do właściwego reagowania w okresach zagrożeń. Tymczasem w minionym roku nie odbyły się żadne ćwiczenia o zasięgu krajowym. Natomiast z planowanych 11 ćwiczeń wojewódzkich odbyły się tylko trzy.

Według NIK, w kraju brakuje również schronów. Istnieje ponad 1,6 mln miejsc ochronnych. Tak więc w razie zagrożenia schronienie będzie miało zapewnione jedynie 4 proc. ludności.

(PAP)

Którym politykom ufamy najbardziej?



Nadal najwięcej Polaków ufa Aleksandrowi Kwaśniewskiemu i Jackowi Kuroniowi — wynika z najnowszego sondażu CBOS. Równocześnie jednak badanie wykazało, że zmalało zaufanie niemal do wszystkich polityków.

Świąteczny przekładaniec

W gronie rodzinnym

Trzy czwarte Polaków zasiadzie do wigilijnej wieczery z rodziną we własnym domu. Co szósty uda się w gościnę — wynika z sondażu przeprowadzonego przez OBOP.

Nie wszyscy jednak mają tyle szczęścia, by przeżywać święta z najbliższymi osobami — co pięćdziesiąty Polak spędzi wigilię samotnie, a co setny będzie musiał pracować.

Prawie wszyscy (99 proc.) dzielimy się opłatkiem, przystrajamy choinkę i szukujemy potrawy na wigilijny stół (98 proc.).

Przynajmniej spróbować

Jadłospis wieczery wigilijnej jest zazwyczaj różny w poszczególnych regionach, ale nigdzie nie powinno zabraknąć na stole barszczu czerwonego, śledzia, klusek z makiem czy kompotu z suszonych owoców.

Liczba i różnorodność potraw bywają tak duże, że niemożliwe jest ich zjedzenie w całości, ale zwyczaj nakazuje spróbować każdej potrawy. Dawniej wierzono, że to zapewnia obfitość jada i umożliwia korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku.

Więcej radości

W porównaniu z zeszłym rokiem, więcej osób „bardzo” cieszy się z nadchodzących świąt. Nie cieszących się wcale jest 7 proc. — wynika z sondażu przeprowadzonego przez Pentor.

Święta częściej radują ludzi młodych — do 29. roku życia, z wykształceniem średnim i wyższym i o dochodach wyższych niż 1250 zł.

Z sondażu wynika, że nie wszyscy ubiorą choinkę — tych, którzy tego nie robią, będzie 7 proc.

(PAP)

Górnicza „Solidarność” zawiesiła protest

Święta na górze

Górnicza „Solidarność” na czas Świąt Bożego Narodzenia zawiesiła trwający od dwóch tygodni protest w obronie przywilejów emerytalnych pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Zdaniem Mariana Krzaklewskiego, który uczestniczył we wczorajszych rozmowach między górnictwem „Solidarność” i stroną rządową w Ministerstwie Pracy, udało się osiągnąć porozumienie.

Krzaklewski nazwał to porozumienie konstruktywnym i zaznaczył, że wiąże się ono z mechanizmami nowego systemu emerytalnego.

Jak powiedział przewodniczący „S” w kopalni „Wujek”

Stanisław Płatek, nadal aktualna jest zapowiedź górniczego strajku generalnego, który w poniedziałkowym referendum poparła większość górników.

Wczoraj górnicy ze śląskich kopalń zaczęli wyjeżdżać na powierzchnię. Na górników, którzy od 10 dni przebywali na dole kopalni „Powstańców Śląskich” na nadszymbiu czekały ich żony i dzieci. — Teraz wyjeżdżamy, ale jeśli będzie

trzeba zjedziemy znowu — powiedział Józef Muszalik, jeden z protestujących.

Po wyjeździe górnicy krótko modlili się przed figurą Św. Barbary. Następnie zbadali ich lekarz.

Oslabieni głodówką

Dwóch górników z kopalni „Makoszowy” w Zabrze, którzy od ubiegłego czwartku prowadzili pod ziemią głodówkę, przewieziono do szpitala. Według lekarza dyżurnego Szpitala Miejskiego nr 1 w Zabrze, stan obu przywiezionych górników jest zadowalający.

(PAP)

Gdański sąd chce znać stan zdrowia oskarżonych

Generał na badania

Gen. Wojciech Jaruzelski i trzech innych oskarżonych w procesie Grudnia '70 przebadanych zostanie przez biegłych lekarzy — postanowił gdański sąd.

— Chodzi o uzyskanie opinii, czy ich stan zdrowia uległ zmianie pozwalającej oskarżonym na stawianie się przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku — powiedział sędzia Jacek Hyla, rzecznik gdańskiego SW.

Badania Jaruzelskiego, Kazimierza Świątły, Józefa Kamińskiego i Edwarda Łańcuckiego mają także wykazać, w jakim zakresie stan zdrowia oskarżonych pozwoli im uczestniczyć w procesie (z ograniczeniami, czy bez), lub

— jeśli takie ograniczenia będą — czy mogą oni odpowiadać przed sądem karnym, właściwym dla ich miejsca zamieszkania.

Postanowienie o dopuszczeniu dowodu w postaci opinii biegłych lekarzy nie dotyczy Karola Kubałicy, piętego z oskarżonych w procesie Grudnia '70, którego sprawa również wyłączona została do odrębnego postępowania. Jak dodał Hyla, stan zdrowia Kubałicy nie rokuje nadziei na poprawę.

(PAP)



Pomnik Adama Mickiewicza, otworzony na podstawie zdjęć zniszczonego podczas okupacji pierwowzoru z XIX wieku, osłonięto wczoraj w Poznaniu, w przeddzień 200. rocznicy urodzin poety. Autorem odtworzonego pomnika jest prof. Józef Petruk, kierownik Katedry Rzeźby poznańskiej ASP.

Krótko

Wielka Monika

Monika Olejnik, dziennikarka radiowej „Trójki” i telewizyjnej TVN, otrzymała w Warszawie nagrodę Grand Press dla najlepszego dziennikarza tego roku. Przyznał ją miesięcznik „Press”. Olejnik prowadzi w radiowej „Trójce” program „Salon polityczny”, a w stacji TVN — „Kropka nad i”. Nagrodzono ją za profesjonalizm, przestrzeganie etycznych zasad zawodowych i promowanie światowych standardów dziennikarstwa. Miesięcznik „Press” przyznał też w tym roku po raz pierwszy „Polskie Pulitery”.

Prywatnie do kraju

Pułkownik Ryszard Kukliński zamierza przyjechać w przyszłym roku do Polski — poinformował Jerzy Bukowski, reprezentant prasowy Kuklińskiego.

W rozmowie telefonicznej z Bukowskim pułkownik poinformował, że chciałby do kraju przyjechać z żoną. Wizyta tym razem ma mieć charakter prywatny.

Kucharz za burtą

W bliżej niewyjaśnionych okolicznościach, wypadł za burtę członek załogi statku Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Łomża”. Do wypadku doszło na północno-wschód od Bornholmu. O tej porze roku woda tej części Bałtyku ma około 3 stopni Celsjusza. W takiej temperaturze człowiek może przeżyć około pół godziny.

(PAP)

Z Sanktuarium Maryjnego w Beskidach

Anioły skradzione

Siedem XIX-wiecznych, drewnianych rzeźb aniołów oraz metalowe i mosiężne świeczniki skradziono z Sanktuarium Maryjnego Jasna Góra w Ślemieniu (Bielskie).

Według policji, włamywacze chcieli także skraść XIX-wieczną kopię obrazu Madonny Jasno-górskiej, podarowaną kościołowi w 1869 r. przez Franciszkę Witkowską z Częstochowy. Sprawcy rozbili ramę obrazu. Nie zdążyli go jednak ukraść, ponieważ zostali spłoszeni. Straty nie są na razie znane.

Ślemieńskie Sanktuarium Maryjne znajduje się na górze Groń Kumorków. Górale uważają to miejsce za święte od XIV wieku. W XIX wieku zbudowali przy tamtejszym źródle ołtarz, a następnie nawę główną kościoła. Środkiem kościoła przepływa górski potok.

(PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Zdążyć na czas...

Igły na miarę

Dyrektor Departamentu Harmonizacji Prawa w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Jerzy Andrzej Wojciechowski zapewnił, że prowadzono unijne nie reguluje długości i przekroju igieł choinkowych.

Podkreślił, że harmonizacja naszego prawa w tej dziedzinie nie będzie konieczna. Sporną kwestią jednak pozostaje nadal dopuszczalna długość brody św. Mikołaja — żartował.



Ojciec Jan Góra z Duszpasterstwa Akademickiego oo Dominikanów w Poznaniu otrzymał w darze od Ojca Świętego m.in. jego buty

Jak sztuczna to nie ekologiczna!

Leśnicy zaśmiewają się do łez, gdy słyszą, że „ktoś ma choinkę ekologiczną, bo sztuczną” — twierdzi Krzysztof Chojcecki z Nadleśnictwa w Katowicach.

Sztuczna choinka zrobiona jest z najróżniejszych tworzyw. Po wyrzuceniu, proces jej rozkładu może trwać nawet kilkadziesiąt lat. Natomiast podczas spalania sztucznej choinki, ta cała trująca chemia trafia do atmosfery. Zdaniem Chojceckiego, żadne, nawet najpiękniejsze sztuczne drzewko nie zastąpi uroku prawdziwej choinki, prosto z lasu. Niestety, prawdziwe choinki nie cieszą się wielkim powodzeniem na rynku. — Ludziom chyba czasem brakuje wyobraźni, bo zamiast romantyzmu autentycznego drzewka widzą jego krzywe gałęzie — mówi.

Polskie lasy byłyby w stanie dostarczyć każdego roku ok. 300 tys. choinek. Tylko na Śląsku można ich wyciąć prawie 120 tys. Tymczasem, w tym roku sprzedano zaledwie 30 tys., głównie czarnej sosny i świerku. Pochodzą one ze specjalnych plantacji, albo z planowanego „pielenia” lasów.

„Krakowska” w Nowy Rok

- * Zapraszamy na Sylwestra do Morskiego Oka.
- * 1 stycznia zaczyna działać wielkie województwo małopolskie — przy okazji przyjrzymy się „secesjonistom” ze Sławkowa, którzy wolą należeć do Śląska.
- * Spotkanie z gwiazdami z okienka TV Kraków. Właściwie możemy powiedzieć, że ich znamy. Ale czy na pewno?
- * Niezwykły prezent od jednego z najbardziej znanych polskich bioenergoterapeutów, współpracującego z lekarzami Zbigniewa Nowaka. Zamieścimy jego energetyczne zdjęcia, które podobnie jak jego słynne ręce, pomagają przy różnych dolegliwościach.
- * Jaki będzie 1999 rok? Prognozy na temat pogody od stycznia do grudnia zaprezentują osoby obserwujące zmiany w przyrodzie.
- * Obszerne, całoroczne horoskopy astrologa i numerologa
- * a ponadto szybkie rozmówki m.in. z piosenkarzem Andrzejem Sikorowskim, satyrykami Krzysztofem Piaseckim i Marcinem Dańcem — czyli z bardzo zajętymi facetami, którzy nawet w Sylwestra tyrają w pocie czoła.
- * Satyryczne podsumowanie starego roku w rysunkach Marka Stawowczyka

Przemówią do siebie ludzkim głosem?

Wigilia u pustelników

Odwiędziłem wczoraj Pustelnię Melsztyńską by dowiedzieć się co słychać u obu braci i jak zamierzają ucztować w Noc Wigilijną. Małeńkie dwa domki z drewna leżą u zbrocza góry w Charzewicach nad Dunajcem.

Ten pierwszy pustelnik, który tu nastał jeszcze w 1985 roku jak zwykle był mało rozmowny. Ledwie odpowiedział na moje „Szczęść Boże”. Zauważyłem kątem oka, nim mnie wyprosił z małeńkiego pokoiku, że wianuszek ususzonych grzybów trzyma w pogotowiu, tuż nad okapem małeńkiej kuchenki. Prawdopodobnie będzie to jedno z jego wigilijnych dań, ugotowane w wodzie z płynącego niedaleko Dunajca.

Brat Grzegorz (na zdjęciu) też spędzi ten dzień skromnie. Soczewica na pierwsze danie, może barszcz z grzyba-

mi, które sam sobie zebrał i ususzył, groch z kapustą z własnego poletka nad Dunajcem i na deser kompot z suszonych śliwek. Zebrał je jesienią z dzikiej śliwy rosnącej nieopodal...

Drewna z miejscowego lasu na słynnym historycznym wzgórzu obaj nazbierali wystarczającą ilość. Nie udało mi się jedynie dowiedzieć czy sąsiadujący ze sobą (jedną pustelnię od drugiej dzieli raptem kilkanaście metrów) pustelnicy połamią się przy pierwszej gwiazdce opłatkiem. Od kilku lat nie rozmawiają ze sobą...



— Ale może przemówią do siebie ludzkim głosem — uważa Krzysztof Ciekala z Zakliczyna — bo to głupio tak mieszać koło siebie i nie zaga- dać słowem. (zyg)

Podwyżki w Krakowie Prezenty od radnych

Krakowscy radni zdecydowali wczoraj o podwyższeniu stawek podatku od nieruchomości, stawek podatku od środków transportu, opłat administracyjnych, stawek podatku od posiadania psów, opłat za wodę i ścieki, energii ciepłej oraz opłat za składowanie odpadów komunalnych.

Usługi komunalne będą droższe o blisko 11 proc. Wyraźnie w górę pójdą ceny za wodę i ścieki — o około 22 proc. oraz za wywóz śmieci — o 30 proc.. Za metr sześcienny wody od 1 lutego krakowianie zapłacą 1,57 zł, za ścieki 1,27 zł. Ceny w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej wzrosną o 9 procent.

Wczoraj, najbardziej atakowany przez opozycję był projekt uchwały w sprawie nowych stawek podatku od nieruchomości. Wyraźnie wzrosnąć miała m.in. stawka podatku od budynków, lub ich części, związanych z działalnością gospodarczą (13,47 zł. za metr kw.).

— Często widzę puste lokale, i to w centrum miasta — podkreślał Bogusław Kośmider z UW-UPR. — Pamiętamy, że im mniej podmiotów gospodarczych, tym mniej wpływów z podatków. Boję się, że wylane zostanie dziecko z kąpielą...

Stosowne projekty uchwał, przesadzające o podwyżkach, z niewielkimi poprawkami, gładko przechodziły głosami rządzącej w mieście Akeji Wyborczej „Solidarność. We wcześniej radni Akeji uzgodnili ze „swoim” zarządem, że dopiero w kwietniu dojdzie do znacznej (o 40 proc.) podwyżki czynszów w mieszkaniach komunalnych. Wczoraj zdecydowano, że do tego czasu musi powstać gminny program osłon socjalnych.

— Ta ostatnia decyzja jest jak... prezent — stwierdził jeden z radnych Akeji, Krzysztof Gurba. (PBAR)

Zima nie sprzyja pracującym „na czarno”

Czarny okres szarej strefy

W mijającym roku w Krakowie najwięcej — 61 procent — robotników zatrudnionych było nielegalnie w handlu i gastronomii. Nieco mniej, 20 procent, w branży zatytułowanej „usługi”, 10 procent w budownictwie i tylko 5 w edukacji.

Niskie temperatury powodują zastój w budownictwie. W gastronomii również, bo turystów mniej i sprzedawcy lodów przetali być potrzebni. Nie ma owoców, nie można zarobić zbieraniem. Zimny koniec roku sprzyja tylko statystykom. Ale te są niepełne.

— Trudno powiedzieć, ile osób naprawdę pracuje nielegalnie — mówią w Wydziałach Kontroli Legalności Zatrudnienia przy urzędach wojewódzkich Krakowa, Tarnowa i Nowego Sącza. — My możemy powiedzieć tylko ile osób zarejestrowanych jako bezrobotnych pracowało w tym roku, lub w ilu przypadkach doprowadziliśmy do zalegalizowania umowy o pracę.

— W walce z szarą strefą jesteśmy praktycznie bezsilni — mówi Tadeusz Nycz, rzecznik

prasowy Państwowej Inspekcji Pracy. — Właściele ukrywają przed nami nieubezpieczonych robotników, a ci kryją pracodawców we włanym interesie.

— Moja branża skazana jest na przestoje, zimą murarze mają „mrozone”. Gdybym rejestrował każdego pracownika i płacił za niego podatki, zakład dawno by zbankrutował, a mnie zostałby strzyczek na szyję — mówi właściciel kilkusobowej firmy budowlanej w tarnowskim.

Wybiegiem przed Wydziałami Kontroli Legalności Pracy, popularnie nazywanymi „policią budowlaną”, jest na przykład gromadzenie przez właściciela firmy umów o pracę bez podpisu. Pracodawca powinien z tym zdążyć w ciągu tygodnia od zatrudnienia nowej osoby.

Ale zawsze można powiedzieć, że „ten pan jest tu dopiero od przedwczoraj, a dokumenty mamy już przygotowane”.

Kontrolerzy województwa tarnowskiego doprowadzili w mijającym roku do legalizacji 111 takich umów. Równie częstym wykroczeniem jest zatrudnianie osób zarejestrowanych jako bezrobotni. W województwie krakowskim było takich osób prawie 200, w nowosądeckim 290, z czego 71 pobierało zasiłki.

Pracujący w szarej strefie odkrywani przez Inspekcję Pracy kierowani są na kolegium, karani grzywną lub zwalniani ze względu na małą szkodliwość społeczną. O tym, jak naprawdę wygląda małopolski czarny rynek wiedzą tylko jego uczestnicy. Na przykład ci, którzy co rano zbierają się „pod figurką”, na przystanku tramwajowym przy Nowym Kleparzu na najstarszej i największej krakowskiej giełdzie pracy „na czarno”. (MP)

Pożegnanie prof. Jana Szancenbacha

Wczoraj po mszy żałobnej konselebrowanej przez duszpasterza środowisk twórczych, ks. infułata J. Bryłę, na Cmentarzu Salwatorskim pochowany został prof. Jan Szancenbach.

Przy Jego trumnie zgromadziło się grono przyjaciół, wielbicieli Jego twórczości. W ostatniej drodze towarzyszyło

Mu kilka pokoleń artystów, Jego wychowanków, kolegów, pedagogów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, której pedagogiem był przez 50 lat.

Zegnał Artystę rektor ASP, prof. Stanisław Rodziński mówiąc o trwaniu malarza w Jego dziełach i poglądach wychowanków. W imieniu grona warszawskich przyja-

ciół mówił Wiesław Ochman, od lat przyjaźniący się z Profesorem i gromadzący Jego obrazy.

Profesora Jana Szancenbacha żegnano również w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wielki Artysta spoczął w rodzinnym grobowcu obok swej żony Krystyny i rodziców.

Ciepło dla kampusu

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie podpisało z Uniwersytetem Jagiellońskim umowę intencyjną, która nada szwabszy bieg inwestycjom ciepłowniczym na terenie budowanego III kampusu UJ, a także w innych obiektach uczelni.

Ustalono też szczegółowe zasady współpracy przy realizacji pierwszego zespołu budynków tzw. Kompleksu Nauk Biologicznych. MPEC z własnych środków wykona sieć ciepłowniczą oraz wyposaży obiekty w nowoczesne i

w pełni zautomatyzowane węzły ciepłownicze. Podobne będzie w kolejnych zaplanowanych w kampusie budynkach — Wydziału Zarządzania, Instytutu Informatyki oraz naukowo-dydaktycznym. I one zyskają nowocze-

sne wymiennikowe węzły ciepłownicze, które pozwolą racjonalnie gospodarować energią ciepłą oraz realnie wpływać na wysokość ponoszonych kosztów ogrzewania.

Przyjęte rozwiązania techniczne umożliwią w przyszłości dostarczanie ciepła nieprzerwanie przez cały rok zarówno do celów grzewczych, użytkowych jak i klimatyzacyjnych. (KaK) (K)

W Krakowie znów ukradziono 17 obrazów

Kolejna grupa złodziei?

Po ostatnich sukcesach krakowskiej policji w walce ze złodziejami obrazów z mieszkań krakowskich kolekcjonerów, zatrzymaniu kilku grup specjalizujących się w takich kradzieżach, odyskaniu starodruków skradzionych z biblioteki o. o. Kamedułów, przyszła kolej na sukces złodziei.

Przedwczoraj o godzinie 9 rano, krakowski kolekcjoner dzieł sztuki, 70-letni mężczyzna wyszedł z domu. Gdy wrócił około godziny 15 z przerażeniem stwierdził, że drzwi do jego mieszkania są otwarte. Złodzieje wyrwali jeden zamek, drugi otworzyli na tzw. pasówkę czyli skorzystali z dopasowanego klucza. Mieszkanie było splądrowane.

Właściciel stracił 17 obrazów, głównie polskich malarzy. Były wśród nich dzieła Jerzego i Wojciecha Kossaków, Teodora Axentowicza, Tadeusza Rybkowskiego i Leona Kowalskiego. Zginęły również porcelanowe figurki z XVII i XIX wieku przedstawiające dwóch

drwali ociosujących drzewo, ulaną na siwym koniu oraz księcia Józefa Poniałowskiego.

Wartość skradzionych dzieł sztuki poszkodowany ocenił na około 500 tys. złotych. Mężczyzna jest zrozpaczony.

Nadkomisarz Dariusz Nowak rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji poproszony o komentarz do tego zdarzenia, kolejnego po dłuższej przerwie, stwierdził — być może w Krakowie rozpoczęła działalność kolejna grupa złodziei dzieł sztuki wypełniająca lukę pod zatrzymanych do tej pory 22 osobach podejrzanych o poprzednie kradzieże. (mik)

Panom Dyrektorom Szpitala im. Ludwiga Rydygiera dr. Andrzejowi Hydzikowi oraz mgr. inż. Antoniemu Jagodzie, Paniom Ordynator dr Ewie Mańko i dr Grażynie Połomskiej-Wójcik, dr. Janowi Iwaszczyszynowi, Dyrektorowi Włodzimierzowi Bielowi, Pielęgniarkom Marii Bilińskiej i Ewie Pelesz za ratowanie życia i opiekę podczas choroby Żony,

Kierownictwu, Koleżankom i Kolegom z Katedry Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, Fundacji „Solidarni Solidarnym” oraz Misjonarzowi ks. Andrzejowi Augustyńskiemu, Dyrektorowi Generalnemu Fundacji im. ks. Siemaszki za modlitwę i kompletną posługę kapłańską, prof. Bogusławowi Grzybkowi i córce Magdzie za oprawę muzyczną pogrzebu, licznej Rodzinie, Pracownikom Urzędu Wojewódzkiego i Rejonowego w Krakowie, Pracownikom Zakładu Działalności Socjalnej w Krakowie i ośrodków czasowych w Zakopanem i Żegiestowie, Dyrektorom Domów Dziecka i Szkół Krakowskich oraz licznych Znajomym i Przyjaciółom w kraju i zagranicą oraz bardzo życzliwym Sąsiadom i Działkowiczom z Wieliczki za udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś†P
Zenobii Tafel

składają

**Mąż Jan Tafel
i Córka Zofia Szarota z Rodzinami**

W pałacu, pod ziemią lub pod ochroną

Wesele warte samochodu

W niektórych lokalach młode pary musiały rezerwować świąteczny termin przyjęcia weselnego już wczesną wiosną. Weselne obyczaje podlegają zmianom. Bardziej niż eleganckie hotele są obecnie modne pałace i dworki. A na weselach organizowanych w klubach osiedlowych i świetlicach ogródków działkowych coraz częściej zatrudnia się ochroniarzy. Koszt wesela można przeliczyć na auta. Nawet skromne, po zsumowaniu wszystkich wydatków warte jest przynajmniej „malucha”.

— Mam u siebie wesela i w pierwszy, i w drugi dzień Świąt. Kiedy rezerwowano te terminy? Jakies 8 miesięcy temu — poinformowano nas w jednej z modniejszych w Nowym Sączu restauracji.

Widok na Dunajec wart jest około 90 zł za każdego weselnika. A przyjęcia na 150 osób nie należą do rzadkości.

W Krakowie modnym miejscem jest m.in. należący do Instytutu Zootechniki pałac Radziwiłłów w Balicach. Sa-

mo wynajęcie odrestaurowanych sal kosztuje niewiele, mniej niż 2000 zł. Świąteczny termin rezerwowano na początku roku.

Polska Akademia Nauk udostępnia zabytkowy dworek w podkrakowskich Mogiłanach za prawie dwa razy wyższą cenę. Ale na święta rezerwacji nie przyjmowano. Na inne popularne terminy trzeba się decydować przynajmniej pół roku wcześniej. Z kilkumiesięcznym wyprze-

dzeniem rezerwuje się również sale zamku w Przegorzalach, gdzie ceny wahają się w granicach 120 - 150 zł od osoby.

Choć w Krakowie nie brakuje lokali w zabytkowych piwnicach, ich popularność wśród młodych par powoduje, że i tu rezerwacje są wymagane na kilka miesięcy przed terminem wesela.

Na weselną ucztę można wydać od 80 do ponad 200 zł na osobę. Nawet ekstrawaganckie pary w podstawowym menu ograniczają się do tradycyjnych potraw zastępując najwyżej schabowego poledwicą. Ale coraz częściej pozwalają sobie np. na efektowne wniesienie całego pieczonogo prosiaka. Jeśli na weselu mają się zjawić goście z zagra-

nicy, zamawiane są dodatkowe dania innych narodowych kuchni (np. sałatkę bawarską, czy sery).

Coraz częściej organizację wesela powierza się wyspecjalizowanej w tym firmie. Wymagania rosną, niektóre wymusza rzeczywistość:

— Nasi klienci życzą sobie ostatnio ochrony przyjęcia, jeśli odbywa się ono w klubie osiedlowym czy na działkach. Zatrudnienie ochroniarzy niewiele kosztuje, od 200 do 400 zł, a zapewnia spokój — poinformował nas Paweł Mianowski z jednej z organizujących wesela firm.

Choć mamy Boże Narodzenie, wiele lokali zarezerwowano już na wielkanocne przyjęcia weselne. Tradycja w narodzie nie ginie... (JGH)

Nasza sonda

Z kim w Wigilię?

Anna Polony, aktorka

— W Wigilię spotykam się zawsze z najbliższą rodziną. Jest opłatek na sianku, śpiewamy kolędy. Potrawy tradycyjne: grzybki, karp, ale nie w nadmiarze. Nie jesteśmy zwo-



lennikami przejadania się w święta i chorowania przez kilka następnych dni. Jeszcze kilka lat temu kończyłam ten szczególny wieczór pasterką, ale w tym roku raczej z niej zrezygnuję. Za to w pierwszym dniu świąt spotkamy się na rodzinnej mszy za duszę kogoś, kto zmarł w tym dniu wiele lat temu.

Kogo chciałabym w wigilię ugościć? To moja słodka tajemnica. Nie, nie zdradzę jej za żadne skarby.

Jan Błoński, profesor UJ, krytyk literacki

— Jeśli Wigilia, to oczywiście z żoną i rodziną. A ponie-



waż trójka moich synów pozakładała już swoje stadła, spotykamy się co roku u innego z nich. Jest bardzo tradycyjnie, wszyscy się zbierają, śpiewają, składają życzenia.

Kogo bym zaprosił? Oczywiście żonę. A spoza rodziny — Czesława Miłosza. Po pierwsze, bo jest znakomitym poetą, a po drugie, bo jesteśmy zaprzyjaźnieni niezależnie od pierwszego.

Andrzej Chronowski, wicemarszałek senatu RP

— Gdzie zjem wieszczę wigilijną? Oczywiście w Nowym

Sączu, oczywiście z rodziną. Tak rzadko udaje nam się dłużej być razem, że wspólne dwa dni będą na pewno cudowne. Zamierzam odwiedzić rodziców, byłoby też świetnie, gdyby nam się udało wyrwać na parę godzin na narty. Stół będzie trochę nietypowy, bo od kilku lat nie podajemy ryby. Są zamiast niej uszka, pierożki, groch z kapustą i suszone śliwki. Na pewno więcej, niż 12 potraw.

Mój wymarzony gość? I tylko jeden? No cóż, szefowa, pani marszałek Alicja Grzeškowiak. Nie, nie ma mowy o li-



zustoswie, jest świetnym fachowcem i znakomicie układa się nam współpraca. Zresztą po co mam zapraszać aktorki, jeszcze by żona była zazdrosna...

Bogdan Zając, piłkarz Wisły grający w reprezentacji Polski

— Wigilię będziemy spędzać najpierw u moich rodziców w Jarosławiu, skąd pochodzę, potem u rodziców żony. Wszystko będzie się odbywać zgodnie z tradycją: dwanaście potraw, opłatek i życzenia, kolędy.

Kogo chciałbym na nią zaprosić? Myślę, że Papieża. Mam ogromny sentyment do



jego postaci. I ja, i moja rodzina jesteśmy głęboko wierzący. Co mogę mu powiedzieć? To trudno wymyślić tak na poczekaniu. Wystarczy, żeby po prostu był z nami.

Rozmawiała Marta PIĘTKA
FOT: B. Krężel, M. Makówka, J. Rubiś, S. Śmierciak

Zabił czy nie zabił?

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Piotrowi Hyszcze, podejrzewanemu o zamordowanie Heleny W., która w niezwykle tajemniczych okolicznościach zniknęła przed kilkoma laty. Jej ciała nie odnaleziono. Podejrzany utrzymuje, że Helena W. żyje, a z jej zniknięciem nie ma nic wspólnego.

W ubiegłym tygodniu publikowaliśmy w piątkowym Magazynie Gazety spowiedź Piotra Hyszczy. Przedstawiał swoją wersję, prawdziwą, jego zdaniem okoliczności, które sprawiły, że odsiedział w więzieniu 21 lat skazany w procesie poszlakowym za zabójstwo dwóch osób, wcześniej zaś podejrzany był o zastrzelenie innego człowieka. Swoją znajomość z Heleną W. Piotr Hyszczo przedstawia jako sielankę, którą przerwało niespodziewane jej zniknięcie. Prokuratura twierdzi, że zgromadziła dowody pozwalające oskarżyć Piotra Hyszcę o zabójstwo. Ich wagę oceni sąd. (mik)

Życiorys godny bohatera

Honory dla generała „Tytusa”

Ostatniemu żyjącemu oficerowi kierownictwa Komendy Głównej AK, gen. bryg. Bohdanowi Zielińskiemu „Tytusowi”, zostanie wkrótce przyznany tytuł Honorowego Obywatela Krakowa - dowiaduje się „GK”. Wniosek w tej sprawie zgłosił w Radzie Miasta klub radnych AWS.

Gen. Zieliński urodził się w 1906 roku w Lublinie. Jako kapitan dyplomowany w czasie kampanii wrześniowej był szefem sztabu I Brygady Górskiej stacjonującej w Suchoj Beskidzkiej i Jordanowie. Do stał się do niewoli.

Kilkakrotnie uciekał z obozów jenieckich. Był aresztowany m. in. przez Gestapo. Jako jeden z pierwszych rozpoczął działalność konspiracyjną, m. in. w Lublinie i Krakowie. Po wielkiej krakowskiej wyspie w 1941 roku został przeniesiony do Warszawy, gdzie pełnił funkcję zastępcy

szefa Biura Studiów Wojskowych II Oddziału Komendy Głównej Armii Krajowej. Z nadania generała Tadeusza Bora-Komorowskiego był parlamentariuszem przy kapitulacji Powstania Warszawskiego. Po przedostaniu się do Częstochowy został szefem II Oddziału nowopowstałej Komendy Głównej AK. W AK dosłużył się stopnia podpułkownika.

Po wojnie ujawnił się, ale w 1949 roku został aresztowany w Krakowie przez UB. Z wyroku 10 lat więzienia odsiedział sześć.

W 1990 roku nie przyjął stopnia generała z rąk prezydenta Jaruzelskiego. Stopień ten nadał mu prezydent Lech Wałęsa, odznaczając jednocześnie Komandorią Orderu Odrodzenia Polski.

Gen. „Tytus” jest kawalerem krzyża Virtuti Militari i czterech Krzyży Walecznych. Obecnie pełni funkcję honorowego przewodniczącego Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Mieszka w Krakowie.

Chęć udziału w ceremonii nadania Honorowego Obywatelstwa Krakowa gen. Zielińskiemu zgłosił wczoraj płk Ryszard Kukliński, który planuje prywatny przyjazd do Polski w przyszłym roku.

Wojciech KOPEĆ

TOYOTA

TOYOTA TARNÓW

ul. Krasińskiego 39

tel. (0-14) 22-30-26, 26-30-26

KONTYNGENT'99

AVENSIS

JUŻ W SPRZEDAŻY
OD 55.590 PLN



TOYOTA

JAN RĄCZKA I SYN

NOWA HUTA

os. Piastów 21B

tel. (0-12) 649-71-71

648-67-77

647-46-70



Wszystkiego co najlepsze
w Święta i przez cały rok życzymy
naszym Partnerom i Przyjaciołom

AUTO-CENTRUM KACZMARCZYK
http://www.ack-seat.com.pl

życzy wszystkim Klientom
Wesołych Świąt
i szerokiej drogi

salon, serwis, sklep - Kraków, ul. Wielicka 193
tel./fax 012/ 658-66-50, 658-66-60, 658-66-70
salon - os. Złotej Jesieni 13, tel. 012/ 648-09-82
zapraszamy od poniedziałku do niedzieli (serwis pon. - sob.)

„Vistuli” sny o potęgde

Markowe kolekcje i okienko na świat

„Vistula” zamierza w 1999 roku podjąć rozmowy o fuzji z łódzką „Wólczańką”, sygnalizowała już „GK”. Według wstępnych propozycji, w nowej firmie „Wólczanka” i „Vistula” miałyby dokładnie po połowie udziałów — powiedział wtedy prezes Edward Robak. Jaki był oddźwięk tego sygnału?

— Na razie nie ma żadnego powodu do emocji — powiedział nam wczoraj prezes Robak. — „Wólczanka” na tę wiadomość nie reagowała, bo też sprawa nie była dla nich nowością. Przeciwnie, pierwsze sygnały konsolidacyjne wyszły właśnie z ich strony. Faktem jest, że rozmowy o fuzji kapitałowej nie zostały jeszcze podjęte, ale każda sprawa ma swój rytm i takie decyzje muszą dojrzewać.

Vistula rzeczywiście chce zbudować polski koncern

odzieżowy, który składałby się z części produkcyjnej i handlowej, i chciałaby go budować wspólnie z „Wólczańką”.

Jednym z najważniejszych elementów strategii firmy jest jednak oddzielenie produkcji od handlu. Przedsiębiorstwo zamierza już wkrótce przystąpić do wyodrębnienia osobnej firmy marketingowo-handlowej. Nie ma być jeszcze jeden szczebelek między produkcją a klientem, firma ma intensywnie promo-

wać markę i wpływać na wzrost sprzedaży.

W przyszłym roku na ten cel „Vistula” ma wydać ok. 10 mln zł., pozostałe inwestycje pochłoną 13 mln zł.

Rzecz bierze się stąd, że Vistula chce wprowadzić na rynek trzy nowe marki garniturów, dla różnych grup klientów. Chce m.in. kupić licencję jednej z najbardziej znanych firm światowych i pod tą marką będzie wytwarzać i sprzedawać.

„Vistula” zamierza produkować sporo, ale musi towarzyszyć przemianom na rynku, a nawet je wyprzedzać. Polski klient to już coraz częściej ktoś, kto docenia jakość, kto zauważa światową markę, kto chce ubrać się modnie.

Osobny problem, to kwestia punktów sprzedaży. Ubrania popularne można bez kłopotu sprzedawać w sieciach hurtowni, garnitury z kolekcji o ograniczonej długości serii trzeba umieszczać tam, gdzie zostaną zauważone. Dlatego krakowska firma będzie rozszerzała własną sieć sprzedaży.

„Vistula” ma obecnie 30 sklepów, w tym 2 za granicą, tylko w pierwszym kwartale 1999 r. zamierza otworzyć 3 kolejne. W całym przyszłym roku 13, w tym kilka za granicą w Pradze, Budapeszcie i dwu, jeszcze nie wybranych ostatecznie, stolicach państw Europy Zachodniej. Może się okazać, że takie okienko na świat bardzo przyda się firmie.

Inwestycje planowane w dalszej perspektywie, w roku 2000, będą kosztowały Vistulę 5 mln zł., i żeby stworzyć szansę dla tych poważnych nakładów, spółka musi zwiększać zyski. W 2000 r. zysk netto wyniesie 15 mln zł. Nie wykluczone, że udana fuzja mogłaby te zyski jeszcze zwiększyć. (rtk)

„Sam wybieram zawód”

Jak uniknąć bezrobocia

Jak wynika z doświadczeń pracowników Urzędów Pracy bardzo często przyczyną bezrobocia absolwentów jest wybór zawodu. Dzieci idą do szkoły o odpowiednim profilu, dlatego, że rodzice mają podobny zawód, dlatego, że szkoła była blisko, ponieważ tak doradził wujek...

Szkoła podstawowa, która teoretycznie powinna ukierunkować absolwenta, często robi tego nie jest w stanie.

Zaabsorbowana trudnymi, wewnętrznymi problemami, reformą i zmianami w mentalności społecznej, staje się całkowicie bezradna, gdy przychodzi radzić absolwentom, gdzie mają skierować kroki. Do tego dochodzi brak znajomości aktualnej sytuacji na rynku pracy i nieznajomość planów strategiczno-rozwojowych regionu.

W Tarnowie obowiązek ukierunkowania absolwentów podstawówek, szczególnie na wsi, wziął więc na siebie Rejonowy Urząd Pracy we współpracy z Poradnią Psychologiczną - Pedagogiczną. Przedsięwzięcie pod nazwą „Sam Wybieram Zawód”, zapoczątkowane w 1996 roku, rozwinęło się bardzo obiecująco w wyniku współpracy z RUP w Krośnie, który miał już duże doświadczenia w tej mierze.

W 1998 roku programem objęto szkoły podstawowe w 11 gminach, a wzięło w nim udział ponad 3 tys. słuchaczy. Zajęcia odbywają się z reguły po jednej godzinie tygodniowo w klasach VII i VIII. Obecnie

okres do września 98 do lutego 99. Dzieci będą mogły lepiej rozpoznać własne zainteresowania i umiejętności, nauczyć się samooceny, wzmocnić poczucie własnej wartości, a także zapoznać się z perspektywami tarnowskiego rynku pracy.

Ważne, że zajęcia prowadzone są przez nauczycieli, którzy sami wcześniej znaleźli się w gronie bezrobotnych, a więc znają problem niejako od podszewki.

Doboru kandydatów dokonali zawodowi doradcy, przeszkolenie przeprowadzili specjaliści z Fundacji Akcji Demokratycznej i Polskiej Fundacji Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego. Program realizowany jest przy ścisłej współpracy z lokalnymi samorządami a środki zapewnił Fundusz Pracy. Szczegółowa ocena programu dokonana zostanie w marcu na podstawie badań ankietowych, ale efekty poznać będziemy mogli dopiero po kilku latach, zapewne w zmiennej, miejmy nadzieję, że na korzyść, sytuacji ekonomicznej kraju. (rtk)

Gielda
Papierów Wartościowych

Sesja z 23.12.1998 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	12,10		4,3	525,4	7,6	Universal	1,63	ns	0,6	151,4	
Amerbank	28,70	nk	2,5	225,0	10,5	Vistula	8,50		-1,2	186,6	4,7
Amica	15,10	nk	3,4	667,2	3,7	Warta	64,50		-0,8	318,5	7,2
AMS	38,00	nk	5,6	86,3	17,3	Wawel	17,90	nk	-0,6	12,5	
Animex	8,25		-0,6	449,0	9,9	WBK	21,20		2,4	1.575,9	9,6
Atlantis	3,05		-9,0	204,2	29,9	Wilbo	2,60		2,0	362,4	4,6
Belchatów	16,50		6,5	16,7	6,7	Wólczanka	12,40		-0,8	135,4	4,7
Best	7,00		1,4	222,9	4,2	Zasada	3,70	ns	1,4	75,2	
BIG	3,10		1,6	4.079,1	9,0	ZEW	49,00		1,0	342,0	6,6
BK	11,90		6,3	530,4	5,3	Żywiec	438,00		0,0	1.715,2	14,6
Boryszew	9,55		-9,9	42,0							
BOS	58,00	nk	3,6	614,9	8,3	WIG	12.418,00		3,0	133.751,5	
BPH	200,00	nk	2,6	4.316,8	7,2						
BRE	89,50		2,9	2.032,5	12,1	Akcie NFI					
BSK	180,50		3,1	12.341,5	7,9	I NFI	3,05	nk	0,0	98,6	
Budimex	15,60		1,3	1.352,9	10,0	II NFI	2,80		5,7	149,8	
Budimpoz	6,10		4,3	302,4	5,5	III NFI	2,95		3,5	261,7	
BWR	2,32		-1,3	34,0		Progress	5,10		-1,9	257,6	67,2
Bytom	4,60		4,5	55,5		Victoria	4,50	ns	0,0	335,6	
Cersanit	8,90		-0,6	54,8	5,7	Magna Pol.	4,35		1,2	174,9	
Compensa	24,70		1,6	14,8	22,4	Kazimierz W.	3,00		5,3	188,7	
Compland	41,20	rk	9,9	332,7	18,9	Octava	5,60		-5,1	854,8	14,9
Dębica	53,50		2,9	3.877,7	9,5	Kwiatkowski	5,65		1,8	202,0	
Drosed	26,60		0,0	277,7	12,2	Foksal	3,80		0,0	352,7	
Echo	47,50		2,2	1.057,7	6,5	XI NFI	3,25		4,8	205,5	
Elbudowa	39,80		1,3	1.116,2	9,7	Piast	4,20	nk	0,0	163,8	
Elektrim	33,80	rk	9,7	4.776,2	2582,6	Fortuna	4,65		-2,1	374,4	
Elektroex	2,75		5,8	66,3	23,7	Zachodni	4,70		0,0	242,2	
Elmontwar	2,37		1,7	31,0	6,2	Hetman	2,85		5,6	373,3	
Elzab	25,50		5,8	153,0	4,4						
Energom. Pld.	13,20		2,3	11,9	6,8	NIF	60,50		0,7	4.235,6	
Energom. Pn.	5,85		-1,7	201,9	6,3						
Espebepe	3,80		5,6	208,3		R. równoległy					
Exbud	28,50		8,4	1.794,1	19,0	Apator	6,60		4,8	166,7	3,8
Farm Food	11,80		-3,3	259,4	10,7	Apexim	25,50		8,5	229,1	22,3
Ferrum	4,50		0,0	153,4	3,8	Ariel	1,55	ns	0,0	7,4	
Forte	3,90		2,6	182,5	9,5	ASMotors	3,10	nk	-1,6	151,7	4,4
Górażdże	58,50	nk	0,0	796,3	9,4	Bauma	9,70		-7,6	5,0	7,4
GPDR	6,50		3,2	594,1	14,1	BCz	12,90		0,8	10,7	8,5
Grajewo	27,20		-0,4	1.329,5	4,5	Beton Stal	17,20		-1,1	51,9	6,4
Handlowy	44,00	nk	2,3	7.588,3	5,8	Bielbaw	8,00	ns	8,8	4,8	2,9
Hutmen	8,70		-1,1	71,0	39,0	Biurosystem	15,00		1,4	131,8	14,2
Hydrogd	19,90	ns	2,1	57,7	13,8	CentrostalGd	2,00		2,6	327,2	7,6
Impexmetal	12,00		0,0	223,4	10,6	Chemiskór	1,65		-2,9	46,7	
Indykpol	33,10	nk	0,0	44,6	71,2	Dorm-Plast	17,00		3,0	35,3	18,7
Irena	3,15	nk	0,0	71,4	7,7	Efekt	13,20		3,9	51,4	6,2
Izolacja	230,00		4,5	3.841,4	25,1	Ekodrob	2,10		-6,7	34,4	8,1
Jelfa	25,10		2,0	2.408	5,8	Elpo	2,10	ns	-1,4	12,6	4,9
Jutrzenka	13,00	nk	4,0	54,7	4,1	Energopap.	16,10	nk	7,3	354,1	8,1
Kabel BFK	10,80		0,9	989,1	7,1	Energopol	11,90	nk	3,5	308,4	6,1
Kable	12,60		-3,1	169,0		Garbarnia	3,15	ns	-1,6	3,1	3,5
Kety	30,80		2,0	1.393,4	8,4	Groclin	92,00		7,0	101,7	6,9
KGHM	12,20		5,2	3.388,0	10,6	Howell	9,15		0,0	344,7	4,9
Kolo	8,60		4,9	14,6	4,5	Hydrobud	24,50	ns	0,0	115,8	5,6
KPBP Bick	21,90	ns	0,0	292,8	12,3	Hydrotrator	6,40	ns	0,0	78,6	3,4
Kredyt Bank	11,20		4,7	4.831,8	4,8	Instal	4,45		-2,2	87,7	6,9
Krosno	15,50		3,3	279,8	5,9	Jarosław	18,00	ns	2,9	72,0	961,4
Kruszwica	7,30	ns	0,0	47,1		Kompap	11,40		1,8	93,0	35,2
Lentex	12,40		1,6	139,8	5,6	Kopex	77,00	ns	9,2	184,8	18,1
LG Petrobank	5,60		0,9	90,4	7,2	KrakChem	4,00	nk	3,9	23,6	8,6
Mennica	10,90		0,9	408,3	3,9	Lubawa	2,50		2,0	14,0	5,9
Morliny	19,60		9,5	3.361,0	11,9	LDA	4,80	rk	2,6	364,5	4,7
Mostalexp	3,25		3,2	2.378,0	6,7	Lukbut	4,00		2,6	0,9	
Mostalgd	13,90		0,0	171,7	9,4	Manometry	4,65	ns	8,1	1,3	3,6
Mostalkrk	5,45	ns	6,9	227,8	6,8	Mieszko	2,60		0,0	37,7	
Mostostalplc	16,20		1,3	106,9	4,4	Milmet	6,30	nk	5,0	6,9	5,3
Mostalsdl	13,00	nk	0,8	74,8	12,7	Muza	7,55		2,7	55,4	3,5
Mostalwar	17,70	nk	2,9	584,3	14,0	Piasecki	5,90	nk	3,5	111,8	6,6
Mostalzb	12,60		2,4	99,8	11,3	PolifarbDb	34,80		0,6	477,3	14,8
Nomi	8,80		0,6	414,5		Poligrafia	7,60	nk	6,3	290,9	5,6
Novita	2,90		-1,7	54,9	22,6	Polna	29,00		5,1	3,1	5,5
Oborniki	3,85		0,0	45,7	5,7	Ponarfeh	8,55	rk	9,6	37,4	4,7
Ocean	9,25		-1,6	321,9	31,5	Pozmeat	38,50		10,0	69,9	66,6
Okocim	20,50	ns	0,5	855,9	9,3	PPWK	6,05	nk	2,5	64,7	3,9
Olawa	5,20		0,0	274,9	6,6	Sanwil	3,60		2,9	14,6	
Optimus	34,00	ns	1,5	905,4	6,2	Strzelec	3,10		0,0	391,0	37,8
Orbis	28,00	nk	0,0	3.475,0	18,9	Tim	5,40	nk	3,8	118,0	5,3
Paged	2,70		0,0	50,3	8,2	Unimil	11,50		3,6	8,4	5,7
PBK	73,00		1,4	2.624,6	5,1	Viscoplast	11,30		2,7	11,7	4,0
Pekao	40,00		5,3	3.831,1	35,1	Wafapomp	4,30	nk	1,2	60,7	6,5
Pekpol	7,15		10,0	14,0		Wistil	17,20		0,6	24,0	3,4
Pepes	31,00		1,6	6,2	11,2	WKSM	72,00		-0,7	1,2	18,9
PGF	43,50	ns	8,2	535,1	18,2	Yawal	9,00		0,0	476,4	5,9
Polar	11,30		0,9	110,4	8,7	ZREW	24,90		1,2	75,4	4,8
Polfa Kutno	50,00		2,0	1.306,9	13,9						
Polifarb CW	6,35		0,8	7.379,6	7,7	WIRR	1.649,70		3,7	5.751,4	
Polisa	4,10		2,5	82,0		Rynek wolny					
PPABank	16,00		3,9	221,6	6,7	Ampli	1,37	nk	1,5	32,3	18,9
Prochem	7,45		2,1	166,4	6,3	Bakoma	56,00	ns	0,0	56,0	18,7
Prokom	135,00		0,0	1.719,9	27,1	Będzin	21,10		0,0	468,1	124,5
Pracownik	9,00	ns	0,0	45,0		Brok	16,00	ns	0,6	41,6	47,0
Rafako	7,00		2,2	103,6		Budopol	3,20	ns	0,0	6,4	19,5
Relpol	25,20		3,3	404,5	6,0	Delia	1,62	ns	0,0	14,5	3,2
Remak	2,50		8,7	53,8	24,8	Eurobudinw.	1,55	nk	0,0	190,9	8,8
Rolimex	4,65	nk	1,1	50,5		Famot	4,50	ns	0,0	0,9	56,4
Ropczyce	6,20	nk	1,6	34,8	3,2	Gant	3,80		-5,0	53,3	7,6
Sanok	23,50		3,5	692,7	6,8	LZPS	3,95	ns	-2,5	25,3	
Softbank	89,00	nk	1,7	1.569,4	23,6	Murawski	2,55	nk	-8,9	45,9	
Sokolów	2,40	ns	5,7	663,6	14,9	Odlewnie	6,90		1,5	1.451,5	10,4
Stalexport	19,50		0,0	864,7	9,7	Permedia	8,35	ns	5,7	167,1	6,6
Stalprodukt	11,20	ns	1,8	40,2	4,4	Suway	10,00	ns	0,0	4,8	3,6
Stomil	18,30		2,8	2.737,9	10,4	ZEG	7,40		0,0	69,9	6,8
Swarzędz	1,60		1,3	225,8							
Świecie	8,45		0,6	496,1	6,6	Rynek NFI					
Tonsil	4,05		1,3	56,5		PSU	59,50		1,7	5.495,6	
TP SA	17,40		1,8	17.478,8	25,4						
Unibud	12,00		0,8	165,1	5,5						

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 430-43-79



Horror na granicy

Bardzo chciałbym, aby „GK” do końca zajęła się sprawą dziwnego zachowania się policjantów na granicy w Zgorzelcu, o czym przeczytałem we wczorajszej „GK”. To rzeczywiście horror. Informujcie nas na bieżąco, jakie kroki w tej sprawie zostaną podjęte. Pilnujcie, aby nie zatuszowano tej afery.

Jestem za

Zaskoczył mnie Pan, który w wypowiedzi na Forum Czytelników („GK” z 23 XII) wyraził sprzeciw wobec akcji policyjnej „Pomiar”. Przed nami święta i nie chcę źle życzyć temu Panu, ale niechby sam przekonał się, co to znaczy spotkanie oko w oko z pijanym kierowcą. Moim zdaniem, policja powinna częściej organizować takie akcje i oczywiście bez żadnego ostrzeżenia, bo

wtedy nie miałyby to sensu. Ja też byłem kontrolowany i nie mi się nie stało. Akcja przebiegała bardzo sprawnie.

Odebrać ulgi

W „GK” – „Gazeta Tarnowska” z 23 XII ukazał się artykuł dotyczący ulg w komunikacji miejskiej. Tak się składa, że jestem byłym pracownikiem WPK i wstyd mi za to, co się stało. Wstydzę się, że głosowałem na ludzi, którzy teraz odbierają ulgi emerytom i rencistom, a więc ludziom najgorzej uposażonym. Może ci, którzy tak chętnie odbierają innym najpierw odebraliby sobie?

Polityka nieekologiczna

Pragnę wyrazić oburzenie i zaniepokojenie polityką ekologiczną naszej władzy. Kiedyś, ci sami ludzie, gdy jeszcze nie byli przy władzy, prezentowali proekologiczne stanowiska, upominali się o środowisko.

Teraz zdają się już nie pamiętać o tym. Przy okazji świąt ścięto kilkaset tysięcy drzewek. Sytuacja w tej kwestii z roku na rok pogarsza się. Co z tego, że wojewoda krakowski zakazał na trzy tygodnie wycinki jodeł? To żaden okres ochronny! A nawet w tym krótkim okresie można było wycinać gałązki. Jodle grozi więc wymarcie. Druga sprawa, ochrony lasów poprzez pozyskiwanie makulatury. To skandal, że Ministerstwo Ochrony Środowiska wydało zezwolenie na import zagranicznej makulatury! Spowodowało to, że zmarł skup naszej makulatury, a co za tym idzie, tony papieru poniewierają się po placach. Nie ma pozyskiwania surowca wtórnego, nie uczy się dzieci i młodzieży proekologicznych nawyków, a ponadto rośnie wysypisko śmieci! I jeszcze coś, ludzie, którzy dzięki zbieraniu makulatury mogli

dorobić parę groszy do ubożego rodzinnego budżetu, stracili i ten zarobek. Jest to karygodne i kompromitujące stanowisko władzy, która niszczy swoje środowisko naturalne, zaślaniając się hasłami czystej gospodarki rynkowej.

Pełne półki pozurow

Chciałbym przy okazji świątecznych zakupów podzielić się kilkoma uwagami na temat zaopatrzenia naszych sklepów. Sklepów w bród, półki zawalone, a jak przyjdzie co do czego, albo nie ma odpowiedniego rozmiaru, albo nie ma właściwego koloru itp. Tak np. rozczarowałem się w Domu Towarowym przy ul. św. Anny w Krakowie, gdzie była odzież i buty, ale tylko dla wielkich ludzi, średnich rozmiarów brakowało.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

Poradnik podatnika

Jan S. Prowadzę transport ciężarowy i oprócz podatku dochodowego muszę płacić podatek do gminy. Czy jest to słuszne? Bo wygląda na to, że płacę podatki podwójnie.

– Ten drugi podatek to opłata naliczana kwartalnie na konto właściwego urzędu wojewódzkiego i ponoszona przez podmioty gospodarcze za wprowadzanie do powietrza spalin. Należy w tym celu prowadzić ewidencję zawierającą wykaz rodzaju i ilości zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza oraz dane, na podstawie których określono ilość tych zanieczyszczeń. Podstawa prawna tej opłaty: rozporządzenie Rady Ministrów z 30 XII 1997 r. (Dz.U. nr 162).

Jerzy PISKA

Warto wiedzieć

Oplaty za radio i tv

Mateusz Z. Ile w 1999 r. wynosić będą opłaty za radio i tv i komu przysługują zwolnienia od tych opłat?

– W 1999 r. płacić będziemy miesięcznie za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych 10,60 zł, za samo radio – 3,50 zł.

Caloroczną opłatę można wnieść do 20 lutego, analogicznie, 118,70 zł lub 39,20 zł. Unikamy wówczas wyższych opłat przy ewentualnej podwyżce stawek w ciągu roku.

Od opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych zwolnieni są:

□ inwalidzi niezdolni do żadnej pracy i samodzielnej egzystencji (dawna I grupa);

□ osoby, które ukończyły 75 lat;

□ otrzymujący stały zasiłek z pomocy społecznej;

□ niesłyszący, u których stwierdzono całkowitą głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu;

□ niewidomi, których ostrość wzroku nie przekracza 15 proc.;

□ kombatancki i inni uprawnieni (ustawa o kombatanckach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego), którzy są równocześnie emerytami lub inwalidami; zwolnienie nie zależy od tego, czy książeczka opłat jest wystawiona na kombatanckę czy jego małżonka, z którym mieszka;

□ wdowy i wdowcy-emeryci lub renciści po kombatanckach i innych uprawnionych.

Aby zostać zwolnionym z opłat, trzeba we właściwej ze względu na miejsce stałego

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

pobytu poczcie przedłożyć dokumenty potwierdzające to uprawnienie.

Doliczenie stażu

Wojciech K. Czy emerytowi pracującemu na pół etatu dolicza się ten okres do stażu, którego długość ma wpływ na wysokość świadczenia?

– Jeżeli emeryt lub rencista pracuje na podstawie umowy o pracę, to taka umowa bez względu na czas pracy, tzn. zatrudnienia w wymiarze 1/2, 1/4, 1/8 czy całego etatu, zawsze rodzi obowiązek ubezpieczenia i pracodawca opłaca odpowiednią składkę. Okres takiego zatrudnienia traktowany jest jako okres składkowy, czyli po 1,3 proc. podstawy wymiaru za rok.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

Plebiscyt „Gazety Krakowskiej” Ludzie Roku '98

Już po raz siódmy wybierzemy najlepszych z Małopolski. Do tej pory wspólnie z Wami wyróżniliśmy: księży, lekarzy, posłów na Sejm, wojewodów, prezydentów, wójtów, burmistrzów, radnych, dyrektorów szkół, ośrodków kultury i firm, społeczników i biznesmenów. Są wśród naszych laureatów artyści – kompozytor, aktorka, wirtuoz gitary klasycznej i rzeźbiarz – oraz poeta, jest rodzina Holendrów i Anglik oraz jedno małżeństwo, jest rektor, etnograf, trener, taksówkarz, kupiec, strażak a nawet bezrobotny. Wszystkich tych ludzi, bez względu na zawód i tytuły, łączy jedno: robią swoje, jak śpiewa Wojciech Młynarski. To właśnie do słów jego piosenki „Róbmy swoje” odwołuje się nasz plebiscyt.

Mamy już pierwszych kandydatów

Adam Andrasz, prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Romów w Tarnowie, inicjator przedsięwzięcia na rzecz integracji mniejszości cygańskiej; Józef Jedynak, szef klubu „Błękitni” w Tarnowie, inicjator eksperymentu „wychowanie przez sport” na wielkich osiedlach i peryferiach miasta, zapobiegającej narkomanii i przestępczości; Grażyna Maciejewska-Kurza, rabczanka, przewodnicząca Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Astmę i Alergię, za nieustępliwość w staraniach na rzecz chorych dzieci; Marcin Krakowski, koordynator Ośrodka Poradnictwa o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych w Nowym Sączu, za pomoc wielu ludziom, zwłaszcza młodym i zagubionym; Elizabeth Lee Hölscher Langner, żona konsula generalnego Niemiec, działa na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, jej niespotykana życzliwość i ciepło, jakimi otacza cierpiących i osierocone dzieci, przyciągają setki ludzi, których zachęca do wspólnej pracy; Edward Oleszak, komendant OHP w Krakowie, za pracę z młodzieżą trudną; Józefa Pers, dyrektorka ZO PCK w Krakowie, za duże serce i życzliwość dla najuboższych oraz potrzebujących pomocy, za stworzenie Centrum Medyczno-Socjalnego przy PCK; Ewa Skotnicka, naczelnia pielęgniarka w Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie, za wielką troskę o chorych i współpracowników; Stefan Wieloch, dyrektor państwowego przedsiębiorstwa produkcji elementów budowlanych w Komorowie, jedynego w regionie, które zwiększyło zatrudnienie i dostosowało się do ekologicznych norm europejskich, prezentowanych na „Expo 98” w Lizbonie; Marian Zalewski, dwukrotny naczelnik i trzykrotny wójt Szczurowej, szczególnie zasłużony dla lokalnej społeczności; Jan Ziobroń, emerytowany nauczyciel z Radońska Wielkiego, historyk działający na rzecz „małej ojczyzny” i ludzi, którzy ją tworzyli przez lata.

Czekamy na zgłoszenia

Kandydatury na „Ludzi Roku '98” prosimy zgłaszać – z krótkim uzasadnieniem, listownie lub telefonicznie – do 15 stycznia: ● w Krakowie (al. Pokoju 3), tel. (0-12) 430-43-79, ● w Nowym Sączu (ul. Narutowicza 6), tel. (0-18) 443-82-53, ● w Tarnowie (ul. Krakowska 12), tel. (0-14) 21-56-50, ● w Nowym Targu (Rynek 5), tel. (0-18) 266-86-06. (tes, zyg)

Śladem naszych publikacji

Nie będzie rewolucji ani przymykania oka...

W „Gazecie Krakowskiej” z 11 XII redaktor Jerzy Pałosz w rozmowie z prezydentem miasta Krakowa prof. Andrzejem Gołasiem, pt. „Nie będzie rewolucji ani przymykania oka...”, powiedział między innymi:

„Zdarzało się w przeszłości, że władze miejskie (pomiędzy które tolerowały układy potencjalnie korupcjogenne. Np. żona – radna zajmowała się administrowaniem mieniem komunalnym, a jej mąż – biznesmen skutecznie realizował w praktyce politykę prywatyzacji mienia komunalnego”.

Chciałabym wyjaśnić p. redaktorowi J. Pałoszowi, że mieniem komunalnym nie „administrują” poszczególni radni, ani komisja Rady. Mieniem administruje Zarząd przy pomocy Urzędu. Tam gdzie potrzebna jest decyzja Rady – uchwałę podejmuje cała Rada, a komisja opiniuje jej projekt. Może też dojść do kupna, użytkowania wieczystego lub dzierżawy mienia komunalnego przez inne podmioty w drodze przetargu (lub wyjątkowo w drodze bezprzetargowej) na zasadach wynikających z ustawy i wcześniejszych uchwał Rady. Tak więc cały wywód dotyczący korupcyjnych ukła-

dów został oparty na fałszywej przesłance.

Zofia RADZIKOWSKA
radna miasta Krakowa

Od autora: Myślę, że Pani Radna Zofia Radzikowska dobrze wie, których małżonków i jakie sprawy miałem na myśli. Równie dobrze wie, że nie mogę ich ujawnić, nie mając stuprocentowych dowodów.

Jerzy PAŁOSZ

Tutti katastrofa

We wczorajszej „GK” zamieściliśmy listy dr Anny Oberer, dyrektora naczelnego i Tomasza Bugaja, dyrektora artystycznego Filharmonii Krakowskiej oraz Roberta Pilawskiego, nadesłane po publikacji artykułu „Tutti katastrofa” Adrianny Ginal („GK” z 14 XII).

Dziś zamieszczamy odpowiedź autorki:

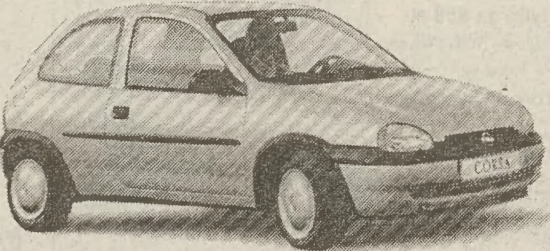
Szanowna Pani Dyrektor i Szanowny Panie Dyrektorze, może słuch mam relatywny, ale wzrok bystry – Państwa na tym koncercie nie było.

Panu Pilawskiemu (przypadkowa zbieżność nazwisk z instrumentalistą I skrzypiec?) nie odpowiadam. Nie ma na co.

Adrianna GINAL

P.S. Swoją drogą, ciekawa jestem jak zabrzmiałaby ta sama V Symfonia cis-moll Gustava Mahlera, w tym samym wykonaniu na sądowej sali...

CORSA



3 RATY BEZ SPŁATY

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.

OPEL BANK

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

OPEL



Pogoda
dla narciarzy

Polska

Beskid Sądecki
Piwniczna—Sucha Dolina — 40 cm śniegu (ok. 10 cm świeżego); czynnych 7 wyciągów; warunki b. dobre;
Piwniczna—Wierchomla — 200/100 cm śniegu (ok. 10 cm świeżego); wyciągi czynne; warunki b. dobre

Jaworzyna Krynicka, Słotwiny — grubość pokrywy śnieżnej na Jaworzynie przekracza 89 cm (świeżego śniegu ok. 5 cm); warunki b. dobre;

Beskid Niski
Magura Małastowska — 70 cm śniegu (ok. 5 cm świeżego); warunki b. dobre;

Małe Pieniny
Szczawnica Palenica — 30 cm śniegu (sztuczny na Palenicy i Szafranówce 80 cm); działają wyciągi i kolejka, warunki b. dobre; działają wyciągi w Jaworkach i Durbaszcze;

Beskid Śląski:
Szczyrk — GON — 75 cm, śniegu, częściowo śnieg sztuczny. Większość wyciągów czynnych, trasy przejezdne, przygotowane ratrakami. Warunki b. dobre, niektóre trasy zamknięte (spory o teren).

Biały Krzyż — ok. 30 cm śniegu, wyciągi czynne trasy przygotowane.

Beskid Żywiecki
Piłsko — Hala Miziowa — 180 cm śniegu, warunki bardzo dobre;

Tatry
Kasprowy Wierch — 112 cm śniegu, Hala Gąsienicowa 89 cm, Kuźnice 37 cm, Dol. Pięciu Stawów 73 cm, Hala Ornak 53 cm. Obowiązuje II stopień zagrożenia lawinowego, pow. granicy lasu szlaki nieprzełazowe. Na trasach narciarskich lodoszreń. Kolej na Kasprowy Wierch i krzeselkowie w Kotle Goryczkowe i Gąsienicowym czynne. Trasy przygotowane. Nartostrada z Kotła Gąsienicowego zamknięta. Trasa zjazdowa i nartostrada do Kuźnic z Goryczkowej przygotowana;

Zakopane — 32 cm śniegu, warunki narciarskie dobre, czynne wyciągi na Nosalu, Polanie Szymoszkowej, Gubałówce, zjazd do dolnej stacji możliwy;

Bukowina — 38 cm śniegu, warunki dobre, czynne większość wyciągów;

Białka — 30 cm, warunki dobre na trasach sztucznie zasnieżonych, większość wyciągów czynna. Na trasach sztucznie śnieżonych b. dobre;

Słowacja

Tatry Wysokie
Szczyrbskie Jezioro (sztucz-

ny śnieg) 90 cm, b. dobre, „Esiczko (sztuczny śnieg) 100 cm, b. dobre; **Tatrzńska Łomnica** — Jamy (sztuczny śnieg), 60 cm, b. dobre; **Ždźdar Strednica** (sztuczny śnieg), 50 cm, b. dobre; **Bachledowa Dolina** — Deny (sztuczny śnieg), 45 cm, dobre; **Jaworzyna Tatrzńska** — 40 cm, b. dobre.

Tatry Zachodnie
Zwierówka — Spalony Żleb (sztuczny śnieg), 60 cm, b. dobre; **Zuberczec** — Janovky (sztuczny), 35 cm, b. dobre;

Niżnie Tatry
Chopok — 75 cm śniegu, warunki ograniczone; **Jasna** — Lukova (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre; **Jasna** — Biela Put (sztuczny śnieg), 40 cm, b. dobre; **Jasna** — Zahradky (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre.

Wielka Fatra
Malino Brdo (sztuczny śnieg), 70 cm, b. dobre; **Jasenka Dolina**, 60 cm, b. dobre.

Mała Fatra
Vratna — Paseky (sztuczny), 65 cm, b. dobre; **Vratna** — Południowy Gruń 40 cm, b. dobre, **Vratna** — Chleb 90 cm, dobre;

Beskidy Słowackie
Wielka Racza — Dedovka 40 cm, b. dobre; **Laliky** 40 cm, b. dobre;

Słowacki Raj
Krompachy — Plejsy (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre

Austria
Annaberg, 80/40 cm w dolinie, wyciągi czynne, trasa zjazdowa przejezdna na całej długości;

Badgastein, 90/30, czynne wyciągi, zjazd możliwy; **Bad Hofgastein**, 130/40, czynne wyciągi, warunki dobre;

Dachstein/Gletscher, 380/0, wyciągi czynne, trudne warunki, zjazd niemożliwy; **Ehrwald**, 120/70, niektóre wyciągi czynne, warunki dobre;

Igls, 90/15, czynne niektóre wyciągi, warunki trudne; **Kaprun/Kitzsteinhorn**, 295/120, czynne wyciągi, warunki b. trudne;

Kizbuehel/Kirchberg, 60/10, działa większość wyciągów, zjazd całą trasą;

Lachtal, 70/30, czynne niektóre wyciągi, warunki dobre; **Lech/Zuers/Arlberg**, 140/70, czynne wszystkie wyciągi, warunki na całej trasie dobre;

Saalebach/Hinterglemm, 65/55, wyciągi czynne, zjazd częścią trasy;

Sportgastein, 165/85, wyciągi czynne, trasa przejezdna;

Zell am See, 85/25, czynne niektóre wyciągi, trasa przejezdna.

(z, pk, olsz, bor)

Po drugiej stronie Tatr

Nasi drodzy Słowacy

Jak twierdzą słowackie biura podróży Święta Bożego Narodzenia (po słowacku Vianoc) w Wysokich Tatrach można spędzić nie rujnując domowego budżetu.

Dla przykładu 4-osobowa rodzina z dziećmi do 10 lat w hotelu „Patria” w Szczyrbskim Jeziorze w okresie świąteczno-noworocznym zapłaci od około 4,2 do 6,9 tys. słowackich koron. Za jeden dzień oczywiście. Dzieci do 5 roku życia przyjmowane są za darmo. W cenie wliczony jest nieograniczony dostęp do basenu i siłowni. W hotelu „FIS”, w tej samej miejscowości świąteczny pobyt rodziny z dwojgiem dzieci do lat 12 kosztować będzie 2,8 tys. koron za dobę, a pobyt sylwestrowy — 4,7 tys. koron.

Na szczęście nie wszędzie są takie umiarkowane ceny. Pensjonat „Vesna” w Smokowcu oferuje statystycznej, 4-osobowej rodzinie pobyt w okresie świąteczno-noworocznym w cenie 1950 koron. Dzieci poniżej 10 lat placą połowę. Jeszcze bardziej atrak-

cyjną ofertę przedstawia pensjonat „Polana”. Sześciodniowy pobyt sylwestrowy — 3360 koron. Dzieci i osoby śpiące na dostawka placą jeszcze mniej. Należy się jednak liczyć ze znacznie mniejszym komfortem i koniecznością korzystania ze wspólnej umywalni na korytarzu.

Cena noclegu w prywatnych kwaterach w miejscowościach Wysokich Tatr i słowackiego Podtatrza wynosi ok. 200 koron od osoby.

Po drugiej stronie Tatr, na słowackiej Orawie jest oczywiście znacznie taniej niż w kurortach. Kwatera prywatna kosztuje około 145 koron, a w średniej klasie hotelu ceny kształtują się od 390 koron za pokój bez WC, przez 500 koron za pokój z łazienką do 650 w apartamencie. Tuż po nowym roku ceny spadają o około jedną trzecią. (z)

Zima w restauracjach

Od tuńczyka do ...indyka

Jak zwykle przed Świętami i Sylwestrem wiele restauracji i kawiarni przechodzi na tzw. zimowe menu, czyli jedzenie bardziej koloryczne. Podobnie jest w „Elektorze”, gdzie dyrektor Witold Bocho wraz z szefem kuchni Mieczysławem Frączkiem zaprezentował nową kartę dań.

Co tam znajdziemy? Kilkanaście wyśmienitych potraw i smakowitych zakąsek. Szansę na dużą popularność na pewno ma: bażant po kółewsku z brusznicą, poledwica „Angelika” (filet z poledwicy wolowej smażony na ruszcie, polewany pokrojonymi w kostkę, duszonymi na miodzie śliwkami i jabłkami) czy udziec z jeleni w sosie wiśnowo-żurawinowym. Nowością jest także sałatka kolorowa z fetą, tatar z lososia czy smażony camembert.

Natomiast w „Świątecznej karcie dań” — znalazły się głównie tradycyjne potrawy wigilijne m.in. takie jak barszcz czerwony, zupa grzybowa z łazankami, karp po żydowsku, czy gołąbki postne oraz kompot z suszonych owoców.

W Nowy Rok też będzie wiele przysmoci, ale przede wszystkim prezenty-niespodzianki i nagrody.

— Co możemy zaproponować niecodziennego naszym gościom? Jedni kuszą samochodami, inni podróżami. Nasz hotel jako główną nagrodę proponuje apartament i stolik 4 osobowy podczas balu z okazji otwarcia Hotelu „Elektor II Plaza”. Myślę, że to spora atrakcja — mówi Wiktor Bocho. (Bor)

Z
Y
D
N
O
T

Wesołych Świąt
i ciekawych podróży
w Nowym Roku życzy



- Organizujemy wycieczki do Londynu dla szkół i zakładów pracy
- Wycieczki do Londynu dla osób indywidualnych 7 dni tylko za 859 zł

Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.

- Przejazdy do Londynu w dwie strony już od 250 zł.

Londyn przez: Eindhoven, Calais, Dover

- Przejazdy do Niemiec w dwie strony już od 189 zł.

Stuttgart przez: Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe

Aachen przez: Osnabrück, Münster, Dortmund, Gelsenkirchen, Moers, Krefeld, Mönchengladbach

Bonn przez: Braunschweig, Helmstedt, Bielefeld, Hamm, Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln.

Zapraszamy do naszego komfortowego

Domu Wczasowego „GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu.

Oddziały B.P. i U. „GLOBUS”

Kraków, ul. Bosacka 7, tel. (0-12) 423-08-24

Katowice, ul. Mariacka 1, tel. (0-32) 253-98-95

Tychy, ul. Jana Pawła II 10, tel. (0-32) 217-22-71

Bielsko Biala, ul. Warszawska 10, tel. (0-33) 122-58-5

Pszczyna, ul. Kopernika 24, tel. (0-32) 210-39-60

Warszawa, ul. Żurawia 32/34, tel. (0-22) 622-46-34

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szalonego sylwestra życzy
swoim Klientom i wszystkim
zmotywowanym...



...pozostaję zawsze do
Państwa dyspozycji,
cała szatnia i dyrekcja
Polinar® S.A.

Uwaga! W Polinarze Świąteczno-Noworoczne bonifikaty na modele Fiata i Alfa Romeo, a także AKCJA ZŁOMOWANIA czyli wysokie upusty cenowe za stare samochody. TAKIE NISKIE CENY SAMOCHODÓW UBEZPIECZEN I KREDYTÓW NIE POWTÓRZĄ SIĘ JUŻ NIGDY!!!

Polinar S.A. group

Polinar Kraków, ul. Ofiar Dąbła 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 411-30-09,

PolinKra Kraków, Wielicka 224, tel. (0-12) 657-55-99, 657-55-88

Peżet Mot. Kraków, ul. Jana Pawła II 200, tel. (0-12) 643-66-66, 644-17-60

PolinCar Nowy Sącz, ul. Tarnowska 38, tel. (0-18) 441-29-30, 441-28-60

Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (0-18) 337-47-29

FIAT LANCIA



Milej i rodzinnej atmosfery

w czasie Świąt Bożego Narodzenia

oraz sukcesów i wytrwałości w realizacji

marzeń w Nowym 1999 Roku

zyczą

Zarząd i Pracownicy Viamot Ltd.

Viamot Ltd.

ul. Zakopiańska 288, Kraków
tel. 269-12-26

— Ksiądz Kardynał przywiązuje wielką wagę do rozbudowy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Jakie miejsce widzi Wasza Eminencja dla niego wśród innych świątyń Krakowa?

— To sanktuarium z nikim nie konkuruje. Nie kryje się za nim żadna kalkulacja czy rachunek, który wymagałby ustalenia jakiegoś miejsca, kolejności. To nie jest też to, że na mapie mi czegoś brakowało. Tajemnica tego sanktuarium nie jest wymyślona przeze mnie. To jest odpowiedź na Boży dar. Dar, który się takiej odpowiedzi domaga. Darem, potwierdzonym przez beatyfikację, na pewno była Siostra Faustyna. Darem jest to, że ona swym życiem, gotowością służenia innym, tylko przypominała to, co najważniejsze, zawsze najważniejsze. To, od czego się zaczęło, na czym się skończy: od miłości i na miłości! Cokolwiek złego zaczyna się dziać w świecie, to dzieje się przez brak miłości. Błogosławiona Siostra Faustyna przypomina nam, że historia ludzkości skończy się i zacznie się wieczność, a wtedy każdy z nas usłyszy pytanie Chrystusa o dzieła miłości i miłosierdzia. I trzeba będzie znaleźć odpowiedź na te pytania. Najważniejsze jest to, żeby człowiek świadczył dziś o tym, z czego będzie pytany na Sądzie Ostatecznym. Po to jest to sanktuarium Miłosierdzia Bożego, żeby przygotowywać ludzi do odpowiedzi na te pytania.

— Niedawno obchodziliśmy 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Przypominano przy okazji powszechnie, że po raz pierwszy od ponad połowy tysiąclecia papieżem został nie-Włoch. Ksiądz Kardynał jest wobec tego pierwszym człowiekiem, od tak długiego czasu, który musiał zastąpić Ojca Świętego w miejscu, z którego on do Rzymu wyszedł. Co znaczyła dla Księdza Kardynała świadomość tego faktu?

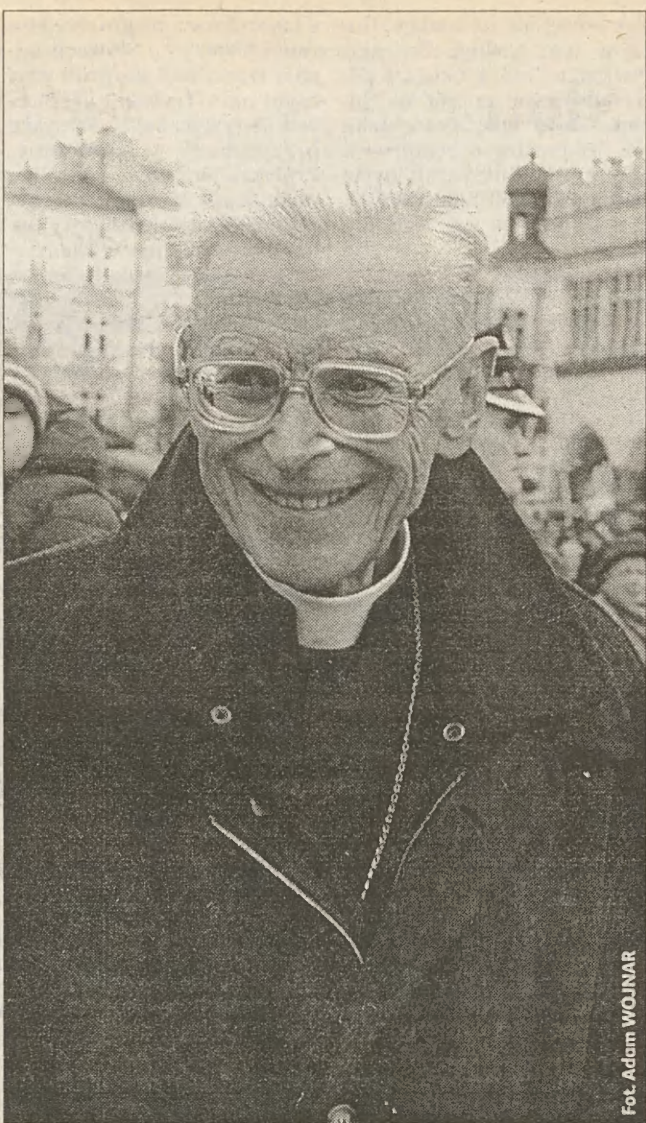
— Od samego początku, od początku wiedziałem doskonale, że w nim jest potężne światło, mądrość, umiejętność znajdowania odpowiedzi. I od początku wiedziałem, że Karol Wojtyła ma niesłychany kontakt ze współczesnością i Panem Bogiem. To dla mnie znaczyło, że nie trzeba zrobić niczego innego, jak tylko iść tą samą drogą, w takim kontakcie z ludźmi i z Panem Bogiem. — Czy łatwiej jest być dyrektorem po dobrym dyrektorze, czy po lichym? Po dobrym prezesie czy po kiepskim? — spyta ktoś. Lepiej po słabym, wydawałoby się. Wtedy w pierwszej chwili ludzie mówią głośno o nowym, który przyszedł po słabym: jaki on dobry. Gdy się przychodzi po kimś świetnym, wokół jest ciszej. Nie jest się już tym pierwszym.

— I na tym polega cała trudność?

— Nie, raczej cała wspaniałość tej sytuacji. Bo wszystko jest dane, zaczęte. Wystarczy korzystać z tej samej metody. Nie chodzi o to, by wyciągać stare kartki i z nich tylko czerpać. Trzeba w twórczy sposób, razem ze środowiskami katolickimi — i księzowskimi i świeckimi — prowadzić sprawę dalej.

— Ale jeszcze trzeba umieć odczytać kierunek?

— Przecież to Ojciec Święty mnie tego uczył, a to dobry nauczyciel. Spotkał się w 1945 roku w seminarium duchownym, gdzie ja byłem na pierwszym roku, a on na



Fot. Adam WOJNAR

Trzeba dać z siebie wszystko

Rozmowa z Metropolitą Krakowskim, Księdzem Kardynałem Franciszkiem Macharskim

czwartym. Później, praktycznie przez dwadzieścia lat, spotykaliśmy się w niemal codziennej pracy. I nie zostałem tu sam. Byli jeszcze Krakowski Kościół i ludzie. Przechodzili przez tę samą szkołę swojego biskupa, co ja. Byli wprowadzeni w tę tajemnicę dawania odpowiedzi w najważniejsze sprawy. Ja nie przychodziłem do pustego domu. Byli tu oni. Pomagali wyczuć ten rytm. A potem Kościół wszedł w świat lat osiemdziesiątych. I znowu trzeba było szukać odpowiedzi.

— Lokatorzy Pałacu Biskupiego przy ul. Franciszkańskiej rzadko kiedy mogli narzekać, że żyją w nudnych czasach. Również Ksiądz Kardynał historia nie ominęła. W ciągu ostatnich dwudziestu lat przeżyłszy zmiany olbrzymie, kiedyś trudne nawet do wyobrażenia. Które z nich Ksiądz Kardynał uważa za najważniejsze, na które najtrudniej było znaleźć odpowiedź?

— Wszystko jest oparte na zachowaniu ufności w Boga i właściwej tonacji swojego zachowania wtedy, kiedy nokoło słyhać zgrzyt i dysonans. I jeszcze jedno: żeby przynajmniej nos i usta wystawały ponad wodę, nawet jeśli jest ona głęboka. Wtedy cała rzecz się ogromnie wyjaśnia. Bo trudno przecież powiedzieć, żeby kiedykolwiek było zupełnie zdrowo. Zdrowo jest wtedy, jeżeli żyję, reaguję i odpowiadam, wtedy nie trzeba mnie reanimować, podtrzymywać przy pomocy aparatury. Czy tutaj kiedyś było zdrowo, spokojnie, normalnie? Czy wtedy, gdy tu byli

Szwedzi? Może jak byli Moskale czy Niemcy? Kiedy się ten pałac spalił w roku 1850 razem z częścią miasta, ludzie nie mieli nawet czym gasić pożaru. Tak Kraków był wynędzniały, zubożały i uciśniony przez Austriaków, którym zawadzał jako dawna, wspaniała stolica Polski.

— Nie czuje się więc Ksiądz Kardynał wobec swoich poprzedników wyróżniony przez historię?

— Pod tym względem nie. Poza jednym tylko. Tym, że tak wielki biskup krakowski został papieżem.



Wysyłanie życzeń świątecznych, noworocznych czynność tak banalna, że wykonujemy ją raczej mechanicznie, byle prędzej, byle zbyć. A przecież to ładny zwyczaj. Ciepły. Świadectwa naszej pamięci powędrują do Bochni, albo do Australii. Ktoś się ucieszy.

Wybieram kartki w sklepie. Chcę przekreślić stojak, lecz mężczyzna, który podszedł do mnie, przytrzymuje go w połowie drogi, w ten sposób, żeby — samemu patrząc — mnie uniemożliwić oglądanie. Może przyjemnie mu, że robi komuś na złość. Za coś się od-

— Przeżyliśmy wszyscy jednak bardzo głęboko zmiany. Jacy z nich wyszliśmy?

— Okrutne czasy przeżyli ludzie, okrutne. Ale drogę mieli pokazaną. Kiedy Ojciec Święty wrócił do Krakowa po latach, po tych wszystkich zmianach, to wołał na Błoniach: Czy można odrzucić Chrystusa? Da się — mówił. Ale czy wolno? — pytał. I to jest cała odpowiedź i cała mądrość. Dopóki człowiek potrafi wrócić do chrześcijaństwa czyli tego wszystkiego, z czegośmy wyrosli, wtedy znajdzie odpowiedź na zagadki życia i jego niespodzianki.

— Już wkrótce, 6 stycznia, będzie Wasza Eminencja obchodził dwudziestolecie sakry biskupiej, krótko później jubileusz kardynalskiej nominacji. Jak Ksiądz Kardynał myśli o swych dwudziestu latach w roli biskupa krakowskiego?

— Trzeba dać z siebie wszystko, ponieważ na dar trzeba odpowiadać. A na dar odpowiada się wszystkim. Sześć lat temu wydawało mi się, że to już wszystko będzie, że to koniec. Wyszedłem z tego... Wyszedłem, i nie czekając w poczekalni nawrotu choroby, wziąłem się do roboty. Uważając, że trzeba przede wszystkim pilnować tego, żeby to, co się robi, było jak kropla po kropli... Siebie trzeba dawać,

z tego i ty zostaniesz rozliczony — mówię sobie.

— Dziękuję za rozmowę. Proszę przyjąć od redakcji i naszych Czytelników najlepsze życzenia, świąteczne, noworoczne i jubileuszowe.

— Odwajamniał te słowa, życząc równocześnie, żeby „Gazeta Krakowska” była zawsze prawdziwie krakowską, aby umiała odczytywać to miasto, jemu służyć, ale i przyjmować je takim, jakim jest: krakowskim i chrześcijańskim.

Rozmawiał: Marek BARTOSIK

Przy okazji

Kartka na święta

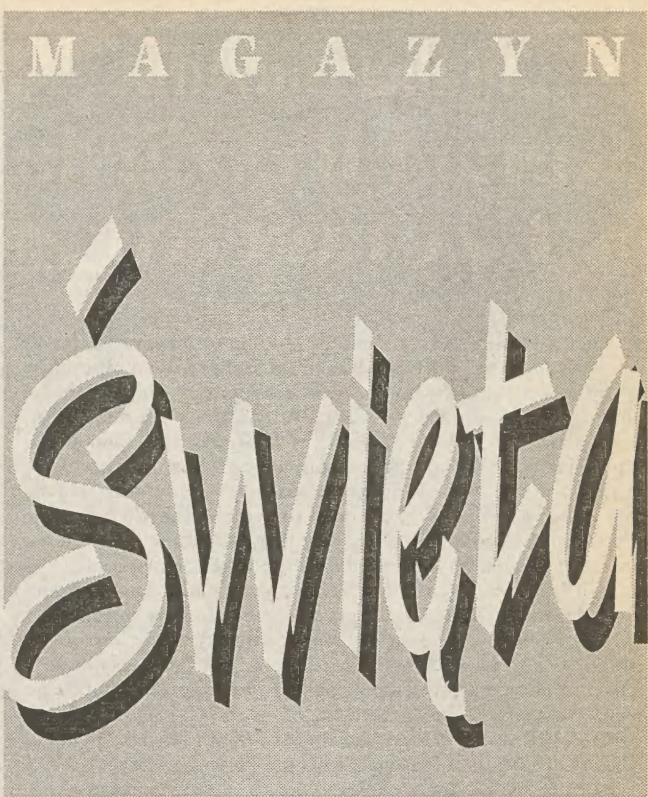
gryza światu. Udowadnia, kto tu pan. Przynajmniej tutaj.

Ma co chciał, doprowadził mnie do pasji. — Ćwicz pan nastroje przedświąteczne? — rzucam na odchodnym. Odwajamnia się spojrzeniem bez wyrazu i dalej starannie dobiera sobie kartki — takie z życzeniami spokojnych świąt, właśnie to: spokojnych. Wyciszone karteczki, łagodne obrazki. Rumiany święty Mikołaj, figlarne jelonki, anielice prosto od fryzjerki.

W salonie frazjerskim popłakuje starsza pani. Dowiedziała się, że zostanie sama na wigilię, bo dzieci miały ją zaprosić, lecz zmieniły plan i jadą do przyjaciół.

— Coś podobnego — współczuje fryzjerka. I ze złością — No tak, dzieci takie są.

— Skórę z człowieka zedra i zrobisz rękawiczki — włącza się inna klientka. Jakby się zreflektowała,



Raptularz świątkowy

— Weekend: W Warszawie aktorzy Teatru Narodowego urządzili happening w 200 rocznicę urodzin wieszcza Mickiewicza. Życzili nieboszczykowi, by „mógł prowadzić naród w czasie wolności, jak robił to w czasach niewoli”. Życzenie już się spełnia. Na ulicach widać coraz więcej dziadów.

— Poniedziałek: Rzecznik Związku Zawodowego Anestezjologów Zarenkiewicz poinformował, że wypowiedzenia złożyło już 1100 anestezjologów, czyli bez mała połowa wszystkich lekarzy tej specjalności. Od 1 stycznia nie przyjdą oni do pracy. To pierwszy widoczny efekt reformy w zdrowiu. Niecierpliwie czekamy na następne.

— Wtorek: Wicemarszałek senatu Tusk (UW) nazwał senatorów „klasą próżniaczą”. Oburzyli się senatorowie z SLD, zwłaszcza Jarzębowski, który niedawno sam sugerował, że senatorowie z AWS i UW to wieprze. To się nazywa przejrzenie na oczy! PPR wyciąła senat jako wrzód kapitalistyczny. SLD gotów jest bronić senatu jak niepodległości.

— Środa: Minister obrony Onyszkiewicz podzielił się opłatkiem z żołnierzami. Pytany, czego życzy wojsku, Onyszkiewicz odpowiedział: „Spokoju. Wojsku spokój jest szczególnie potrzebny”. Do tej spory sądził, że to właśnie wojsko ma zapewnić spokój obywatelom; dzieciom, kobietom w ciąży, emerytom, profesorom UJ i strajkującym górnikom. Po to ma kalasznikowy i radzieckie samoloty su ileś tam. Kto zapewni spokój wojsku? Już wiem! Minister reaktywuje ORMO. Wszak: „Śpij spokojnie, ORMO czuwa”.

— Czwartek: Polowanie w wigilię Bożego Narodzenia jest dla myśliwych najważniejszym polowaniem w roku. Tradycja mówi, że jeżeli myśliwemu w tym dniu bór podarzy, zbliżający się rok będzie szczęśliwy — opisuje wigilijne zwyczaje łowczy z Rzeszowa Zdzisław Ziobrowski. I dodaje: — Ze zwierzętami trzeba też podzielić się opłatkiem. Zatem do paśników i karmników dodajemy jeszcze wigilijny opłatek. To całkiem jak niektórzy polscy politycy. Jedną rękę wyciągają z opłatkiem, drugą odbezpieczają rewolwer. Wesołych świąt!

Marek LUBAŚ-HARNY

wietrze grzebieniem wpatruje się w swe dzieło. — Ale fryzjerka... na medal. Coś pięknego. Aż szkoda, że dzieci pani takiej nie zobaczą.

— Najgorsze, że te święta tak długo trwają — odzywa się starszuszka. Dziękuję, płaci, wychodzi. Już od drzwi, ze skrzepowaniem — Byłabym się zagapiła... wszystkiego dobrego paniom życze. — Dziękujemy pięknie. I dla pani — zdrowych, spokojnych świąt.

W którymś kolejnym komunikacie o ofiarach mrozu radio podało, że na liście znalazła się osoba niejedząca, od pewnego czasu. Zanołowałam dosłowną treść komunikatu. „72-letnia starszuszka zmarła w swoim nieogrzewanym mieszkaniu. Lekarz stwierdził też znaczne niedożywienie”.

A żyła między ludźmi, zdawałoby się. Może nie cieszyła się respektem, nie spełniała warunków na nieskazitelnej babunię z karteczki z życzeniami — ale to nie zmienia faktu, że w jej mieszkaniu było dziewięć stopni mrozu.

Spokojnych, ciepłych świąt, kochani.

Anna STRONSKA

Alfabet rodzinny Kingi i Ryszarda Czerwców

KINGA — mąż mieszkał na jej osiedlu w Jaworznie, jeden blok dalej. Po raz pierwszy przekonał ją do siebie motocyklem marki Jawa. Kryzys w narzeczeństwie nastąpił, gdy Ryszardowi zaczął się psuć stary polonez. Auto „brało” za dużo oleju, co nie wróżyło dobrze przyszłości tego związku. Pani Kinga po wyjeździe swojego narzeczonego do łodzi zaręczyła się nawet z innym mężczyzną, ale ówczesny piłkarz Widzewa się nie poddawał. Kinga przekonała się, że z Ryszarda może być dobry mąż i ojciec dzieciom, gdy przyjechał na urlop do rodzinnego Jaworzna hondą crx. Kinga lubi żartować, dlatego mówi, że Ryszard jest idealny, bo często nie ma go w domu. Jej zdaniem, gdyby wracał po pracy codziennie o godz. 15 i włączał telewizor, to byłby nie do wytrzymania. Rozłąki i wspólne przeżycia cementują rodzinę. Tak jak cementuje ją córka Julia i będąca w „drodze” druga córeczka (poród na przełomie lutego i marca).

RYSZARD — jego gniazdo rodzinne to podhalańska Jabłonka. On zaś urodził się w Nowym Targu, czyli mieście hokejem stojącym. Sam jednak nigdy nie uprawiał tej dyscypliny, nawet nie próbował. Na łyżwach, owszem, potrafi jeździć, ale hokej to tylko ogląda w telewizji. Jeszcze kiedy był oseskiem rodzina przeprowadziła się do Jaworzna, za chlebem. Tam, w klubie Victoria, rozpoczęła swoją przygodę z futbolem. I długo piłka była jedyną jego miłością. Sam zresztą twierdzi, że gdyby goił za dziewczynami, to musiałby się pożegnać ze sportem... Kingę ujął nie tylko wspomnianą jawą, ale też chęcią przewiezienia jej różnych drobiazgów od babci do mieszkania rodziców. Nastolatka, w niezobowiązującej formie, zaproponowała odwiedziny. W wolnym dla niego czasie. Zaczął więc u niej bywać... codziennie. Małżeństwem są od 5 lat, ze sobą — chociaż z przerwami — od blisko 10. Sam rzadko bywa w domu, ale tak jak żona uważa, że gdyby był częściej, to raczej nie byłoby ze sobą...
(Wypowiedzi Kingi w alfabecie podajemy kursywą)



Oprócz państwa Czerwów z Łobosza, na zdjęciu widzimy synka czarnoskórego Christophera Wrenha, piłkarza Arsenalu

Amerika — Nigdy tam nie byłem, ale podświadomie nęci mnie „podobicie” Stanów Zjednoczonych. Wraz z mężem kochamy podróże, a wyjazd właśnie tam zdaje się być czymś wyjątkowym. Dopóki są pieniądze, jest to możliwe do zrealizowania. Poza tym byłaby to inwestycja w dzieci, bo w dziesiętym świecie bez języka angielskiego nie można przejść przez życie. Dzieci mogłyby się go w USA dobrze nauczyć, pewnie skorzystałyby na tym i rodzice.

Niegdys większość Polaków marzyła o wyjeździe do USA w celach zarobkowych. Ja takich marzeń nie miałem, ale praca sama mnie w tym kraju szuka. Dostałem propozycję gry w jednym z klubów MSL, nie z Chicago. Jestem prawie pewien, że karierę sportową skończę właśnie tam. Ale najpierw musi być Liga Mistrzów z Wisła, dopiero po osiągnięciu tego celu będę chciał pójść w ślady Nowaka, Koseckiego czy Podbrożnego.

Butiki — Drugi dom mojej żony. Bardzo lubi kupować. Ma dobry gust i ubiera nie tylko siebie, ale i mnie. Karty płatnicze wytrzymują te obiecażenia, gdyż z reguły rachunki regulujemy gotówką. Wbrew pozorom żona nie jest rozrzutna. Prawdziwe sklepy są w Stanach Zjednoczonych, czekam więc na ten wyjazd z utęsknieniem. Rysiek się tylko droczy z tymi zakupami, w rzeczywistości lubi jak każde z rodziny ma fajne ciuchy. Teraz więcej pieniędzy wydaje na urządzenie domu, może dlatego, że moda ciążowa nie jest dla mnie zbyt atrakcyjna.

Córka — Julia Maria. Urodziła się 29 lipca 1995 roku w Łodzi. Poniekąd poczęta tylko dlatego, że Rysiek był kontuzjowany i miał nogę w gipsie. Był więc bez przerwy w domu. Oczko w głowie tatusia, owinęła go sobie wokół palca. Bez przerwy mówi i radzi wszystkim w domu. Uparciuch. Taka Zosia-samosia. Podobnie jak mama straszna elegantka. Nietety, nie cieszy się z „nadhodzącego rodzeństwa”, gdyż wie, że nie będzie to braciszek. Zdziwiona pyta żony dlaczego sama nie może mieć go w brzuszku.

Dom — Pierwszy własny. Budowany przez 18 miesięcy. Całe życie (i razem i osobno) gnieździł się w różnych kłitkach, w blokach. Teraz mogliśmy sobie pozwolić na taką inwestycję. Żona miała wizję „środką”, resztę podpatrywaliśmy u innych. Pragnęliśmy jak najlepiej wykorzystać powierzchnię mieszkalną, jak najbardziej funkcjonalnie. Kinga nie lubi zimnej nowoczesności. Urządza więc dom na różne sposoby, aby przede wszystkim był przytulny. To jest miejsce, do którego z przyjemnością wracam, bo raczej trudno nazwać mnie w tej chwili stałym mieszkańcem naszego domu.

(Ciąg dalszy na str. 12)

Echo niosło się daleko. Nutki odbijały się od ciemnych lasów, płynęły hen ku przylgającym się z góry Giewontowi, i wracały ku tyśiomcom zgromadzonych u jego stóp. Zdawało się, że, jak w pieśni- śpiwajom Regle z nami. W uszach tłumów, które tego dnia przybyły na stadion wybiegu Wielkiej Krokwi, dźwięki te nie milkną do dziś.

— Napisałem słowa „witacki” — przyznaje Franciszek Bachleda Księdzularz. — Jestem z tego dumny, a szczęścia z tego, że je śpiewano właśnie naszemu Ojcu Świętemu, nie da opisać słowami. Cieszę się, że powracacie do tego tematu, może kiedyś, przy innej okazji opowiem więcej. Wszystko wie pani Matejowa.

Maria Mateja Torbiarz jest szefową referatu kultury za-

jest więcej niż się wydaje. Duża w tym zasługa Związku Podhalań, który nauczał góralskie dzieci grania ze słuchu. Klasę taką prowadziła też, za czasów dyrektorowania przez Annę Juchniewicz zakopiańska Szkoła Muzyczna. Szkoda, że już tego nie ma.

Zorganizowanie i przeprowadzenie prób było nie lada przedsięwzięciem logistycznym. Góralscy skrzypkowie pochodzili nie tylko w Zakopanem, ale niemal we wszystkich wsiach Podhala, Spisza i Orawy. Najmłodszy, Jędrzej Ziach, miał wtedy 12 lat, najstarszym był Tadeusz Gąsienica Giewont — rocznik 1915. Grał razem z wnukiem, Tomaszem Żaczkiwiczem, księdzem zresztą, mieszkającym wtedy w Kielcach. W zespole grali górale z Piecin i Żywiecczyny, a nawet

z Jabłonkowa ma granicy Moraw i leżącej na Słowacji Suchej Hory. Sali do prób użyczyło nam Technikum Tkactwa Artystycznego. Wszyscy przyjeżdżali sumiennie. Prób takich odbyło się kilka, pięć, może siedem... „Generalnych” i ostatnich były bodaj dwie — ostatnia w niedzielę, 1 czerwca. Zwoziło ich aż pięć autobusów — każdy miał opracowany rozkład jazdy. Tak też było tydzień później. Ludzie musieli wstawać o 2 w nocy. Autobus spod szkoły w Leśnicy odjeżdżał — pani Maria sięga do notatek — o 3, z Czarnego Dunajca pół godziny później. O, tu mam wszystko — pokazuje gruby skoroszyt z listą muzyków spisana z dokładnością do numeru dowodu osobistego. Już miałam wyrzucić, ale pomyślałam, że komuś może się to przydać...

słowa: Franciszek Bachleda Księdzularz
muzyka: anonimowy motyw podhalańskiej muzyki ludowej

Pieśń powitalna śpiewana w czasie mszy pod Krokwią 6 czerwca 1997 roku

Miyls Boze kochany
świecie nas umiylony
śpiwajom Regle z nami.

Witojcie Ojce Świynty
witojcie ostomiły
pod Giewontu turniami.

Jako oreł z wysoka
przyleciol spod obłoka
hej, wesola nowina

Jon Paweł Drugi z nami
w Ojczyźnie pod Tatrami
hej, scynśliwo godzina.



„Miyls Boze kochany
Słowa do starej nuty” górali: J. Franciszek Bachleda Księdzularz
Doprac. S. Michałczak

Piosenka nad pieśniami

kopiańskiego urzędu miasta. Koordynacją przygotowań papięskiej wizyty zajmowało się Biuro Promocji z jej szefową Elżbietą Chodurską — mówi pani Maria. Mi przypadło w udziale zorganizowanie góralskiej kapeli, która przygrywałaby w czasie liturgii mszy. Oczywiście miała to być „muzyka” godna chwili. Na początku mówiliśmy o, bagatela, 150 smyczkach. 6 czerwca zagrało 176. Od razu wpadliśmy na pomysł, aby Ojca Świętego przywitać pieśnią powitalną — „witacką”. To góralski zwyczaj, że ważnych gości podejmuje się odpowiednią do okoliczności pieśnią. Zaproponowałam rozpisanie konkursu na poezję śpiewaną z okazji mającej nastąpić wizyty. Jej plon nie przyniósł jednak spodziewanych rezultatów. W kategorii gwarowej nie przyznano pierwszego miejsca. Trzeba było więc sięgnąć po profesjonalistę. Franciszka Bachledę Księdzularza znalazłam od dawna. Znalazłam jego wiersze, wybijające się wśród innych piszących w gwarze, pokazujące jego inne oblicze, człowieka wrażliwego i uczuciowego. Złapałam za telefon i zadzwoniłam. Nie od razu się zgodził. Zastanawiał się brakiem czasu, nawałem prac związanych z działalnością polityczną. Ale w końcu ustąpił. Po jakimś czasie dał mi pierwsze dwie zwrotki, następne dwie — o ile pamiętam — podyktował przez telefon. Zaproponowałam też melodię. Starą góralską „nutę”, która nie była skojarzona z frywolnymi, jak to często w muzyce podhalańskiej, tematami i „niegodnymi” miejscami, w których się ją śpiewało i grało. Kiedy to było? Chyba gdzieś w marcu...

Przygotowania do wizyty biegly pełna parą. O zorganizowanie góralskiej „muzyki” poprosiłam Staszka Michałczaka. To dobry prymista, niekonfliktowy, umiejący pracować z ludźmi. Choć nie „skalny góral”, bo rodem z Tylmanowej, muzykę spod Tatr nosi w sercu. Przy tym pracowity i odpowiedzialny. Nie było lepszego.

Skrzyknięcie takiej ilości skrzypków nie było trudne. Ludzi grających na Podhalu



Pieśń, która kończyła uroczystość pod Krokwią
muzyka: anonimowy motyw podhalańskiej muzyki ludowej

Syćka se Wom zycom
to i owo
Syćka se Wom zycom
to i owo
a my Wom zycymy
a my Wom zycymy
scynścio zdrowio

Zycymy Wom zdrowio
nolepsego
równego pstragowi w
Morskim Oku
a do tego syły do koździučkyj zylty
w setnym roku.

Coby Wom Pon Jezus
błogosławił
coby Wom Pon Jezus
błogosławił
i na długie lata
i na długie lata
nom zostawił.

Cobyście nom Ojce dhu-
go zylty
Cobyście nom Ojce dhu-
go zylty
i do syćkik ludzi
i do syćkik ludzi
mityłość mieli.

Odpowiedzialnym za muzyczne przygotowanie części liturgicznych pobytu Ojca Świętego diecezja ustanowiła ks. Roberta Tyrała. — To mój kolega ze studiów — mówi Ewa Sterczyńska, która w maju miała właśnie bronić dyplom w klasie dyrygentury krakowskiej Akademii Muzycznej. Gdzieś w połowie stycznia wręczył mi list polecający od biskupa Kazimierza Nycza i powiedział — zorganizujesz chór. Będziecie śpiewali papieżowi. Była trochę przerażona, ale obeszłam z tym listem wszystkie parafie dekanatu zakopiańskiego. Niemal przy każdej jest schola — dziecięcy chór śpiewający w czasie liturgii. Zebrało się 160 osób — najmłodszy miał 5 lat, najstarsze „dziecko” było niemal w moim wieku. Próby mieliśmy w starym kościółku na Kościeliskiej. Przez cztery miesiące, dwa razy w tygodniu. Choć pomagał mi w tym ks. Marian Błaszczyk z Lipnicy Wielkiej na Orawie i zakopiański organista z Krzeptówek Andrzej Guzjak, ciężko było. Musiałam nad tą hałasą zapanaować, prosić sobie wyobrazić, półtora setki młodzieży, w większości w bardzo „glupim” wieku. Niemal na każdej próbie ktoś wylatywał za za-

chowanie. Przychodzili do mnie później z pretensjami. Proboszcz ze świętej rodziny skarżył się, że będzie musiał wykopać tunel od kościoła do plebani, żeby uciekać przez babciami i mamami. Kiedyś, późnym wieczorem po próbie przychodzi do mnie dziewczynka, z którą tego dnia musiałam się rozstać. Cała zapłakana — ojciec ją wyrzucił z domu. Tę noc przespała u ciotki, następnego dnia ojciec powiedział mi, że nie po to chowa dzieci, żeby nie mogły zaśpiewać Ojcu Świętemu.

Scenariusz był dograny co do minuty. Chór śpiewał „witackę” pana Franciszka, poszczególne części liturgii a na końcu, pieśń, którą dostarczył mi ks. Tadeusz Lubiowski, wtedy proboszcz na Olczy. Plotki mówiły, że to jego słowa, ale pieśń, do bardzo melodyjnej nuty, była stara jak góralski świat. Przerabiana przy każdej okazji, nadała się również do tego święta, „podrasowałam” trochę słowa i tak poszło w świat.

Atmosfera przygotowań była tyleż podniosła, co i napięta. — Gdy członkowie „muzyki” gigantycznej kapeli „obierprymisty” Michałczaka dowiedzieli się, że będą akompaniować chórowi zrobiło się gorąco. A gdy wyszło, że to ja — młoda i ceperka — mam dyrygować wszystkimi — niemal nie wybuchła awantura. Skończyło się na tym, że ja dyrygowałam zwrócona twarzą do dzieci, górale byli odwrócen do mnie tyłem, a biedny Staszek Michałczak śledził moje ruchy i usiłował zapanaować nad gigantyczną kapelą.

Ale teraz, kto o tym pamięta... Tylko w uszach brzmi nadal „cobyście nom Ojce długo zylty, cobyście nom Ojce długo zylty...”

Zbigniew ŁADYGIN

„Coby Wom Pon Jezus błogosławił...” — piosenka, którą górale zęgnali pod Krokwią Ojca Świętego, stała się bardzo popularna. Kasety z nagraniem idą jak woda a sama pieśń nabrała znaczenia swoistego symbolu. Być może górale zaśpiewają ją znów — podczas przyszłorocznej wizyty Papieża w Ojczyźnie?

WESOŁYCH ŚWIĄT



Spokojnych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
szczęśliwego Nowego Roku
życzy

AIG AMPICO
LIFE

Amplico Life S.A. jest spółką Grupy AIG w Polsce.

Alfabet rodzinny Kingi i Ryszarda Czerwców

(Ciąg dalszy ze str. 10)

Entracht — Dwumecz w Pucharze UEFA (w I rundzie) z Eintrachtem Frankfurt. Najbardziej przykra przygoda związana z futbolem. W pierwszym meczu, w Łodzi, było 2:2 i na rewizję jechaliśmy optymistycznie nastawieni. Dzień wcześniej oglądaliśmy w telewizji jakieś pucharowe spotkanie, które jedna z drużyn przegrała 2:6. Śmialiśmy się z pokonanych, że tak kompromitującą zaprezentowali się Europie. Ale prawdziwa futbolowa kompromitacja nastąpiła dzień później, kiedy to my przegraliśmy aż 0:9! Śmiano się potem, że jest to nowy telefoniczny numer kierunkowy do Łodzi, a my w swoim mieście jeszcze przez kilka tygodni chodziliśmy bocznymi uliczkami. Dobrze, że wygraliśmy w lidze z Legią i kibice trochę się udo-bruchali.

Francja — Pierwszy kontrakt zagraniczny, do drużyny Guingamp. Niby każdy chce wyjechać na saksy, ale powroty bywają różne. Byłem tylko rok i nie specjalnie mi się wiodło, lecz nie żałuję; tak sportowo jak też życiowo. Na własnej skórze przekonałem się, że ta Europa jest trudna. Ale pobyt we Francji o tyle procentuje, że teraz gram naprawdę dobrze.

Fogiel Tadeusz — Mój pierwszy menedżer. Chyba głównie dzięki niemu jestem teraz z powrotem w Polsce i w Krakowie. Miałem przecież propozycje z Izraela i z Francji. Człowiek szalenie sympatyczny, komunikatywny, uczynny. We Francji za każdą strzeloną bramkę stawiał szampana. Obiecał, że za gola dla Wisły będzie podobnie. Ile razy przyjedzie do Polski, słowa dotrzymuje. Dla rodziny jest to bardziej przyjemnie niż tylko człowiek robiący interesy z mężem.

Gajdek Mirosław — mój pierwszy trener w Victorii Jaworzno. Mieszkał w tym samym bloku co ja. Traktował mnie wręcz po ojcowsku. Zawsze też powtarzał, że punktualność jest cechą królów. Dopóki żył był moim najwierniejszym kibicem. A ja wiele mu zawdzięczam.

Hokej — Z racji miejsca urodzenia (Nowy Targ) niby powinienem uganiać się właśnie za krazkiem. Ale z tym miastem łączy mnie jedynie to, że tam akurat przyszedłem na świat. Nigdy nie grałem więc w hokeja i pewnie już nie będę. Za to lubię pooglądać hokej w telewizji, to interesująca dyscyplina. A przez Nowy Targ to tylko czasami przejeżdżam, na przykład udając się na zakopiańskie zgrupowania. Albo jadąc do Jabłonki, w której mieszkalem na początku swojego życia. Ostatnio dostałem z Jabłonki zaproszenie do odwiedzenia starych kątów, na spotkanie się w dzieciństwie w tamtejszej szkole.

Imieniny — Niespodzianka na lipcowe imieniny Kingi. Za sprawą restauratora (lokal „Pod strzelnicą”) i wiernego kibica Wisły, Andrzeja Krasickiego, o którym jednak chyba nikt inaczej nie powie jak „Gruby”. Przyjęcie było w naszym domu. Miało przyjść parę osób, a pojawiło się ponad 40! Wiedząc o tym poprosiłam „Grubego” o pomoc. A on stwierdził, żebył o nic się nie martwił i wziął sprawy w swoje ręce. Miałam być tylko „jak to powiedział — czysta, pachnąca i elegancka ubrana. Nasze zdziwienie musiało być ogromne, kiedy nagle pod dom podjechały trzy wozy dostawcze i wysiadło z nich pięciu eleganckich panów, którzy zajęli się stroną gastronomiczną imprezy, na którą ja zamówiłam tylko malego prosiaczka. Jak Rysiek zobaczył co jest „w harcie”, to rzeczywiście prosiaczek w tym całym menu zajmował najmniej miejsca na biesiadnych stołach. Panie Andrzeju dziękujemy! Natomiast po mieście rozeszła się wieść, że u Czerwców to albo wesele, albo rozwód.

Jaworzno — To właśnie są te nasze naprawdę swoje strony. Wróciliśmy więc na stare śmieci. Początkowo nie zamierzaliśmy tu właśnie budować domu, ale sentymenty zwyciężyły. A kupno działki rozważaliśmy na terenie właściwie całej południowo-wschodniej Polski. Jaworzno to także Victoria, w której uczyłem się piłki. To również rodzina, przyjaciele ze starych czasów. Tu jesteśmy u siebie. Co do domu, to słyszę takie głosy, że ludzie są zadowoleni dopiero z trzeciego. Liczę się więc z tym, że jeszcze będę w życiu budował, szczególnie gdy słucham żony, która narzeka na wady konstrukcyjne naszej obecnej siedziby.

Koniarek Marek — Pierwszy raz spotkałem się z nim, jak przyszedł do Zagłębia Sosnowiec. Od razu zaczęliśmy wygrywać. On wcześniej poszedł potem do Widzewa i chyba mnie zarekomendował, skoro łodzianie zdecydowali się na mój transfer. W Łodzi ochrztili mnie też ksywką „Szwagier”, gdyż wielu myślało, że jesteśmy z Markiem powinowaci. Marek zarekomendował mnie też wiślakom, kiedy on grał przy Reymonta, a ja byłem w Giungamp. Poniekąd dzięki nam ma dwóch synów. Tak się bowiem złożyło, że jak byliśmy dłużej razem (on z żoną Aleksandrą i ja z Kingą) to później okazywało się, że Ola jest w ciąży. Marek twierdził, że to my ich tak urzekaliśmy... Jest ojcem chrzestnym naszej Julki i coś przebąkuje o planach matrymonialnych względem jednego ze swoich synów i naszej córki. Julka na pewno miałaby najweselejszego ze wszystkich nam znanych ludzi teścia.

(Ciąg dalszy na str. 16)

Piętrowy dom Elżbiety Władysława Kusiów budoje się długo — już prawie 10 lat. Nadal jeszcze dwa pokoje nie są wykończone. Ale cztery już gotowe. Stoi w nich sześć wersalek — i to nie przesada, zważywszy, że w domu tym mieszkają rodzice i dwanaścioro dzieci. Niedawno było ich więcej, ale dwie najstarsze córki wyszły za mąż.

Jest również ogrzewanie. W jednym pokoju — trocinowe, bo najtańsze, w kuchni i dwóch pokojach — węglowe, bo na trocinach obiadu się nie ugotuje. Najstarsi bracia już złożyli się na tonę węgla (380 zł). Kupili też na jarmarku okazałego świętego Mikołaja z gipsu. Króluje teraz z balkonu, a dzieci się cieszą. Wiedzą, że starsi bracia pomyśleli o jakimś drobiazgu.

Elżbieta Kuś jest kobietą spokojną i zrównoważoną. Nie ma wygórowanych wymagań. Paradoskalne — ona, która przez całe życie ciężko zmagając się z losem, uważa, że na świecie jest sprawiedliwość. Przed dwoma laty mąż stracił pracę. Wtedy wyprawienie do szkoły Marcina, Tomka, Stefani, Piotra, Michała i Haliny — to był problem. Ale wkrótce najstarsi synowie Marian, Artek i Franek zaczęli dorywczo pracować w tartaku

Ile kosztuje utrzymanie 16-osobowej rodziny? Normalna buchalteria, stosowana w zwykłej czteroosobowej rodzinie, jest tu mało przydatna. No bo na przykład w tym domu kupuje się codziennie i zjada pięć bochenków chleba. Kosztuje to miesięcznie prawie 300 zł, a gdzie reszta? Nie można jednak 300 zł potrzebnych do wyżywienia jednej osoby, ani nawet 200 zł — stawki uznawanej za minimum żywnościowe, mnożyć przez 16 czy 14 osób, bo

zboże, własne ziemniaki, własne jarzyny. Krowa żywiciela zaspokaja zapotrzebowanie całej rodziny na mleko, masło, ser, śmietanę. Dwa razy do roku bije się świaniaka, żeby trochę się odjeść. Są jeszcze kury, kaczki, w zeszłym roku były indyki, ale są za drogie, żeby je stale trzymać. Dziwna rzecz, dzieci państwa Kusiów nie przepadają ani za mięsem, ani za wędlinami. Zdecydowanie wolą pierogi z grzybami czy naleśniki z serem.

I właśnie te rzadkie dziś postawy decydują o tym, że ciężkie życie rodziny staje się znośne, a uciążliwości niedostatku łagodzone. Nie ulega wątpliwości, że pospolite grzechy główne: zażyłość, pycha, lenistwo, nieumiarowanie w jedzeniu i picu w tej rodzinie nie występują. Bo przecież pani Elżbieta nigdy nie musiała chodzić koło czternaściora dzieci, starsze rodzeństwo — w miarę jak dorastało — wchodziło w obowiązki matki: opiekowało się młodszym, sprzątało, prało, robiło zakupy, gotowało. To jest kapitał tej rodziny: nieprzeliczalny na złotówki.

Mamy najprzyjemniejszy okres w roku — wigilię i Święta. Przygotowywanie wieczerzy na tyle osób byłoby udręką. Wspólna praca przy wigilii całej rodziny jest jak modlitwa.

Marian i Artek pójda jak zawsze do ojcowego lasu, żeby wyciąć ładnego świerczka. Świąteczne zakupy — to domena Marysi. Teraz z zakupami jest łatwiej. Wigilijny karpia można kupić w Mszanie Górnej, kilkaset metrów od domu, z innymi sprawunkami też nie ma kłopotu. Kłopot jest jak zwykle z pieniędzmi, ale to już wszyscy wiedzą i na to się godzą.

Wigilia będzie jak zwykle skromna. Nie dwanaście dań, tylko cztery — barszcz z uszkami, karp smażyony, pierogi z grzybami i kompot z suszonych śliwek. A po wigilii wszyscy siadają w koło i będą kołędować. Głośno (dzieci dobre mają głosy) i długo, aż do samej pasterki.

Na pasterkę idą wszyscy. W domu zostaje „drobiazg” ze szkoły podstawowej. Za tydzień, dwa, znowu kołęda gromadzi wszystkich przy stole. Dzieci siadają grzecznie i będą pokazywać swoje zeszyty. A ksiądz z całą powagą będzie je przeglądał, choć przecież zna swoich uczniów ze szkoły. Najlepiej uczą się najmłodsi — Piotrek i Helenka.

Jerzy GAWROŃSKI
Fot. Agnieszka PIECHOWIAK



Wieczera na dwoje rodziców i czternaścioro dzieci

Praca przy wigilii jak modlitwa



Tak liczną rodzinę zebrać w jednym miejscu to sztuka nie lada, nawet dla fotoreportera. Tutaj się nie udało, ale na wigilię będzie komplet

i znów trochę grosza do domu wpływało.

— Mnie się widzi, że najlepiej jest tak, jak jest — mówi pani Elżbieta. — Lubię swój dom, nigdzie bym stąd nie emigrowała. Moi synowie raczej też nie. Mszana to wieś spokojna, nikomu za dobrze nie jest, ale też nie ma wielkiej biedy.

Władysław Kuś ukończył zawodową szkołę malarską. Pracował ponad 20 lat w swoim zawodzie, a nagle okazało się, że w gospodarce rynkowej spada zapotrzebowanie na taką usługę jak malowanie. Ludziom w większości się nie przelewało, więc każdy dwa razy liczył wydaną złotówkę. Na malowaniu można było oszczędzić.

Elżbieta i Władysław pobrali się 36 lat temu. Elżbieta pochodziła z Mszany Dolnej, Władysław z Górnej. Tam teraz mieszkają, na jego ojcowiznie. Pan Bóg pobłogosławił im wyjątkowo. Każdy kolejny rok — z małymi przerwami — znaczący był przyjściem na świat kolejnego dziecka. Dwie najstarsze córki — Urszula i Józia wyszły za mąż i wyfrunęły już z domu. Urszula mieszka w Lubomierzu, jej mąż jest rolnikiem. Mają troje dzieci. Młodsza o dwa lata Józia skończyła Technikum Cukiernicze w Limanowej. Kiedy przyszły na świat dzieci (dwoje) przerwała pracę. Mąż pracuje w Krakowskich Zakładach Armatur. Pan Władysław miał pięćcioro rodzeństwa, pani Elżbieta — sześciorgo.

— Nie planowałam ilości dzieci — mówi — widać tak było trzeba i tak jest dobrze. Nie miałam żadnych problemów z wychowaniem dzieci, wszystkie rosły zdrowo, w szkole też były w porządku. Tylko najmłodszy pięcioletni Michaś ma dietę bezglutenową.

wyjdzie kwota w granicach 3000 zł, podczas gdy do tego domu regularnie wpływa stała gotówka — 400 zł (zasiłek rodzinny z bezrobocia i dodatek opiekuńczy dla Michasia), plus to, co synowie sezonowo dorobią, co też nie zmienia radykalnie sytuacji.

Jest jeszcze kawałek, lichej bo lichej, ale jednak ziemi. Własne

Rodzinie Kusiów pomaga Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej. Pani Elżbieta otrzymywała rentę okresową — 200 zł, dzieci kilkakrotnie wyjeżdżały na ferie zimowe lub letnie, zdarzały się też refundacje przy zakupie węgla. Form pomocy znalazłoby się więcej, ale pani Elżbieta zna jest z tego, że prosić nie lubi.

Za to stara się wpoić w dzieci przekonanie, że można mieć tylko to, co leży w granicach możliwości rodziny. A ponieważ te możliwości nie są wielkie, muszą być to rzeczy najpotrzebniejsze. Ta edukacja sprawdziła się znakomicie. Tu obserwuje się postawy akurat odwrotne od konsumpcjonizmu. Nawet Stefania i Helenka, które najbardziej lubią się stroić, nauczyły się tego nie okazywać, natomiast gdy już coś dostaną, to wiadomo, że te rzeczy długo będą wyglądały jak nowe. Dlatego jeśli już przychodzi do domu św. Mikołaj — a nie przychodzi co roku — jest bardzo praktyczny, coś z ubrania, coś do szkoły.

Oby zdrowsze, dostojniejsze, spełnieniem marzeń
wypełnione były tegoroczne Święta Bożego Narodzenia
oraz cały Nowy Rok
tego życzy swoim stałym i nowym Klientom

Krakowski Bank Spółdzielczy
31-150 Kraków, Rynek Kleparski 8,
tel. 422-09-26, 422-82-45.

ELGOTECH

Sklep Elektryczny

Kraków, os. Górali 8, tel. 644-29-74

zyczy wszystkim swoim Klientom
zdrowych, radosnych Świąt
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym 1999 roku





**PHILIP MORRIS
POLSKA S. A.**



André Calantzopoulos
Prezes Zarządu



CI SAMI LUDZIE...

Zmieniliśmy nazwę naszej firmy
z Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie S.A.
na Philip Morris Polska S.A.

Philip Morris działa w Polsce od 25 lat.

Od 1996 roku jesteśmy jedną firmą
z Zakładami Przemysłu Tytoniowego w Krakowie S.A.
Jest nas 3500 osób.

Nasze adresy się nie zmieniają:

Siedziba firmy: Al. Jana Pawła II 196, 31-982 Kraków.

Biuro w Warszawie: ul. Domaniewska 41, 02-672 Warszawa.

NOWA NAZWA...



lś w polityce
 kolei nie po kolei
 temu co w trawce pszczy
 picu kawy z Mleczką
 ABSTRAKCYJNYM DOWCIPOM
 wszystkiemu w jednym ...
 zwirowisku na krzyżach
 tym co ze słusznych pozycji
 WIELKIEJ POLITYCE MAŁYCH KROKÓW
 molendowaniu alfabetu w groszki
 śmieciom zostawionym dzieciom
 wysokim wygranym z niskich pobudek
 najlepiej ubranym
 PRANIU BRUDNYCH PIENIĘDZY CZYSTYMI RĘKAMI
 dkom w ciemno - z jasnymi konsekwencjami
 pustakom w górnych partiach niektórych organizmów ludzkich
 na przekór acze, co nad inne wybielacze...
 zakazowi dostępu do własnej teczki z drugim śniadaniem
 naszej kpinki ze świątecznej choinki

**- NIECH ZDROWIE DOPISZE, NIECH SIĘ SPEŁNIĄ PLANY,
SZCZĘŚCIA I SPOKOJU - W NOWYM ROKU ZMIANY
KASZANKI W KIEŁBASE, WODY W ŚLIWOWICĘ-
ŻYCZA DOBRYM LUDZIOM**

P.C.

The logo for BIEGONICE features a large, stylized white letter 'C' on a dark red background. To the right of the 'C', the word 'BIEGONICE' is written in a bold, white, sans-serif font. A small registered trademark symbol (®) is located at the top right of the word.

Nowy Sącz, ul. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20
Kraków, ul. Jugowicka 6A 090 383-003

Wszystkich naszych czytelników zapraszamy na Bal Sylwestrowy do restauracji "RELAX" w Gródku n/D. Informacje - tel. 018 4429148

Patrzenie, Borewicz wyszedł z filmu i bawi się w prawdziwego detektywa — stwierdził z przekąsem pewien widz, niezbyt Bronisławowi Cieślakowi życzliwy, ujrzawszy go w nowym programie telewizyjnym Polsat.

Z pewnością wielu jest takich, którym nie w smak, że Cieślak nie został na zawsze w czarnej dziurze, w którą został zepchnięty przed kilku laty, że jakimś cudem udało mu się z niej wyskoczyć i znów pokazuje swą twarz „polskiego Bonda” nie tylko w okienku telewizora, ale i Sejmie RP. Mało, jego powrót uświadomił przykrą dla niektórych prawdę, że można było „07” lubić, można nie lubić, ale jego popularność nie zgasła.

Najczęściej powodem niechęci są jego poglądy polityczne i jego uroda.

— Nie znam go, ale go nie lubię, bo mi się kojarzy z komuną — mówi krakowska dziennikarka, młodsza od Cieślaka o pokolenie. — Poza tym mi się nie podoba. Słyszałam, że kiedyś panienki za nim szalały, ale zupełnie tego nie rozumiem.

Uroda jest oczywiście sprawą gustu, ale powtarzane są też zarzuty konkretne.

— Podobno Borewicza miał zagrać Englert, ale pan, amator, dostał tę rolę, bo reżyser był pana kumplem ze szkoły?

— To jeszcze ktoś powtarza takie bzdury. Muszę więc znów powiedzieć to, co już nieraz mówiłem: Szmagier, w czasie pisania pierwszych czterech odcinków serialu „Przygody porucznika Bolskiego”, w ogóle o mnie nie słyszał. Nie jestem znaleziskiem Szmagiera. Mnie wypatrzył Roman Załuski krótko po moim przejściu z Radia Kraków do telewizji. Któregoś dnia w 1975 roku dostałem zaproszenie na zdjęcia próbne do serialu „Znaki szczególne”. Zbaraniałem, sądziłem, że to jakiś kawał. Zadzwoń do nich, co się wygłupiają, że żona się ze mnie śmieje. Okazało się, że to nie kawał. Załuski zobaczył przypadkiem Cieślaka w telewizyjnym programie „Bez togi” i pomyślał, że ktoś taki pasowałby mu do roli inżyniera Zawady, budowniczego Portu Północnego.

— Spotkałem się „Pod Gruszką” przy herbatce góralskiej z Jackiem Stworą, moim radiowym mistrzem i mówię: Nie jadę, nie będę robił z siebie głupka w przetargu do roli. Na to Stwora: Ty jesteś idiotą! Mało który dziennikarz ma w życiu taką szansę. Żadnym aktorem oczywiście nie zostaniesz, ale napiszesz reportaż z pierwszej ręki: „Jak nie zostałem gwiazdą filmową”. I z takim założeniem pojechałem.

W ten sposób filmowym debiutem Cieślaka stały się „Znaki szczególne”. Dziś mało kto już pamięta Cieślaka jako inżyniera w białym kasku. Tym bardziej, że serial miał kłopoty z cenzurą i pierwsze odcinki „07 zgłoś się”, pojawiły się na ekranie wcześniej.

— Wkrótce zorientowałem się, że ludzie nazywają mnie „007”, niby że właśnie „polski Bond”. Nigdy takich aspiracji nie było. Oczywiście, twórcy chcieli pokazać, że obok różnych Kojaków i Columbów też mamy swojego porucznika. „Bolskiego”, czyli polskiego. Ale nie żadnego Bonda z MO, bo z tego można by się tylko uśmieć. 07 to był wtedy prawdziwy numer alarmowy milicji. Po prostu.

Rola porucznika MO, ochrzczonego ostatecznie Borewiczem, w ciągu kilku tygodni przyniosła mało wcześniej poza Krakowem znanemu dziennikarzowi popularność porównywalną ze sławą kapitana Klossa czy Czterech Pancernych.

— Słyszałem niedawno, jak się pan na to w wywiadzie radiowym uskarżał.

— Nie uskarżałem się, tylko mówiłem, że popularność miała różne strony. Jak w tej piosence: Było nam ze sobą tak, trochę dobrze, trochę źle. Pewnie, plusy były. Kiedy mięso było na kartki, to celowo omijałem te sklepy, gdzie stały wielkie kolejki i wchodziłem do pustego. Jakaś kobieta ścierała podłogę, inna robiła kasę, a ja mówiłem z głupią frant: O, ale u was puści. I słyszałem: Ty, Zośka, popatrz się, kto przyszedł. A co by pan chciał? I wynosiła z zaplecza, co dusza zapagnie. Nie musiałem się także martwić, że braknie dla mnie miejsca w samolocie. Wystarczyło, że przyjechałem do Balic piętnaście minut przed odlotem i miałem stuprocentową gwarancję, że polecę. Choćby na miejscu stewardesy. To były takie przywilejki, bo chyba nie przywileje.

— A minusy? Sam pan opowiadał, że był obiegany przez młode panienki. To było przykre?

— To jest miłe do pewnej granicy. Kiedy pana obskoczy na plaży dwieście harcerek, przyjemność się kończy.

— Te dwieście harcerek to prawda?

— Absolutna. I każdej musiałem złożyć autograf flamastrzem na chuście. Po takim wyczynie ma się ochotę już

Jestem wciąż w biegu

Rozmowa z Bronisławem Cieślakiem — dziennikarzem, aktorem, pośłem



Fot. Jadwiga RUBIS

tylko uciekać. A najgorszy jest ten przymus. Przecież nie mogłem im powiedzieć: Spadajcie na drzewo, ja tu przyszedłem poleżeć na piasku. Bo co one były winne? Nie mówiąc o tym, że często przychodziło mi nocować w prowincjonalnych hotelach i wtedy wieczorem bywałem głodny, a bałem się zejść do knajpy.

— Każdy chciał się z panem napić?

— Kłopot w tym, że nie każdy. Ludzie fajni, z którymi ja chętnie bym się zaprzyjaźnił, z reguły tego nie proponowali. Człowiek delikatny, dyskretny, nie zaczepi pana. Ale kiedy się trafi troglodyta, to jest prawie pewne, że w którymś mo-

mentcie taki rozkosznik nawalony podejdzie i powie: A ja pana znam. I jest przekonany, że ja z tego powodu powinienem mu się rzucić na szyję. A kiedy się wymawiam, to u niego powoduje agresję. Wtedy ja od razu jestem nadęty gwiazdą, palmus, syfon, który z prostym człowiekiem nie chce się napić. Więc bywało, że do tej knajpy ze strachu nie schodziłem.

Jednak chyba mało kto chciałby uwierzyć, że porucznik Borewicz jest aż tak strachliwy. Przed 20 laty, kiedy jeszcze tej posady nie objął Linda, dla niej jednej Polki właśnie „07” był ideałem mocnego faceta.

— Czy pan się czuje prawdziwym mężczyzną?

— Nie wiem, co to znaczy.

— Przecież uprawiał pan sporty, był znanym podrywaczem i tak dalej.

— Jeśli pan kpi, to ma pan trochę racji, że widzowie mają skłonność do przenoszenia cech postaci filmowej na jej odtwórcę. W serialu rzeczywiście zaliczałem średnio dwie i pół panienki na odcinek. Ale to nie miało nic wspólnego z rzeczywistością.

— No, ale to, że był pan bokserem, to przecież wszyscy wiedzą. Zresztą, to widać. Ma pan twarz, że lepiej nie zaczynać, bo nie wiadomo, czy pan nie przywali.

— Na pewno tego nie zrobię. I boksu też nigdy nie trenowałem. Moja twarz wzięła się stąd, że kiedy studiowałem etnografię i wysłali nas na praktykę wakacyjną do pewnej wioski w Beskidzie Śląskim, to od razu pierwszego wieczoru miejscowi spuścili nam ciężki łomot. Poszło o to, że

tam rok w rok mieli obozy krakowscy komandosi i my zapłaciliśmy za nich.

— Zdążył pan przynajmniej kłóremuś przyłożyć?

— Ale skąd! Nie miałem szans. Chcieli mnie tam w ogóle zabić, pokopali po twarzy, po nosie. Tylko dlatego, że ja byłem z Krakowa, a oni Ślązacy.

Jeszcze niedawno sławny porucznik Borewicz bulwersował krakowian, jeżdżąc po mieście starym, rozlatującym się fiatem 125 p.

— Jedną z moich koleżanek prosiła, żebym zapytał, co to miało oznaczać. Czy to była jakaś demonstracja, czy w środku był silnik porsche? I czy to rzeczywiście był pan?

— To znaczyło tylko tyle, że byłem ubogim człowiekiem, wyrzuconym z telewizji. Ani nie należę do tak zwanej nomenklatury, która się uwłaszczyła, ani nie odłożyłem sobie nic z PRL. Po „07” kupiłem sobie nowego czerwonego fiata, z którego byłem bardzo dumny. Tylko że później jeździłem nim trzynastę lat, bo na nic innego nie było mnie stać.

— No tak, krakowianie pamiętają, że kiedyś sprzedawał pan gumę do żucia w kiosku koło „Domu Turysty”. Sądzilem, że to była taka poza.

— Nie podobnego. Była taka chwila, że jako bezrobotny bez zasiłku dosłownie tonąłem. Robiłem, co mogłem, że by nie utonąć całkiem.

Lata chude wydają się należeć do przeszłości. Mandat poselski zdobyty z listy SLD, okazał się mocnym kołem ratunkowym. Nie trzeba dodawać, iż nie wszystkim się spodobało, że Cieślak wszedł do Sejmu.

(Dokończenie na str. 34)

Firma
HEBAN s.c.

DYSTRYBUTOR
FIRMY ATLAS



**Życzymy wszystkim
swoim klientom
Wesołych Świąt**

FIRMA „HEBAN” s.c.

30-694 Kraków, ul. Kosocicka 7

tel./fax (0-12) 657-95-01, 657-95-02

Alfabet rodzinny Kingi i Ryszarda Czerwców

(Ciąg dalszy ze str. 12)

Liga Mistrzów — Dla każdego polskiego piłkarza możliwość gry w Lidze Mistrzów to chyba największe osiągnięcie. Biorąc pod uwagę uczestników LM, to są to takie małe klubowe ME. Wspaniała przygoda, okazja do skonfrontowania umiejętności z najlepszymi w Europie, o ile nie na świecie. Pamiętam, jak w łódzkim meczu ze Steauną strzeliłem gola. Takich chwil się nie zapomina. Teraz czekam na Ligę Mistrzów z Wisłą! Kiedy chłopcy wygrali ze Steauną to potem bawili się we własnym gronie. Co więc miały robić żony piłkarzy? Też trochę zabawałyśmy. Niektóre z nas wróciły do domów później od mężów.

Łódź — Spędziłem tam 4,5 roku. Na pewno był to najlepszy okres w mojej dotychczasowej sportowej karierze. Przyszła Smuda i były sukcesy. M.in. mistrzostwo Polski bez porażki! Dawniej mówiło się o Widzewie, jako o zespole ze specyficznym charakterem. Ci, którzy pamiętali ten wyidealizowany Widzew sprzed lat przyznawali, że jego siła to była obrona, potem dalekie wybiecia piłki do Smolarka i ten dość często pokonywał bramkarzy. My tworzyliśmy inny zespół, z nowym widzewskim charakterem. Tam był określony porządek, był również czas na żarty. Gdy przyszedłem do tego klubu, największym żartownisiem w zespole był Godlewski. Jak podjechałem na trening starym polonezem wziął mnie na spacer po parkingu, pokazał „bryki” kolegów, o jakich wówczas nie marzyłem i powiedział, że dopóki nie kupię sobie porządnego auta, to mam swojego poloneza nie stawiać na klubowym parkingu. Wśród żon piłkarzy rządziła Iwanicka, wszystkie się jej bały. To ona uprowadziła mnie w zupczaj picia „soku” — było w tym mniej soku, a więcej wódki i pito się to za powodzenie naszych mężów, narzeczonych. Gdy przyszedłem pierwszy raz bez alkoholu, powiedziała, że wyznacza mnie dyżurną od zaopatrzenia na następny mecz. W Wiśle też pijemy „sok” za powodzenie zespołu. W śladowych ilościach, ale nikt nie uwierzy, to na prawdę przynosi szczęście. Tyle, że tu nie ma zaopatrzenia na rozchaz, robimy to w bardziej przyjacielskiej atmosferze.

Młodość — To moja miłość — To moja miłość, pierwsza miłość i chyba ostatnia... Różnie z nami bywało, odchodziłśmy nawet od siebie. Ja byłem już zaręczona z innym handydalem do ołtarza. Wprawdzie Rysiek się śmieje, że to honda crx przechylila szalę na jego korzyść, ale gdy już mówimy poważnie, to oboje wiemy, że nasza miłość jest uspaniała... Ja poszedłem do Łodzi właśnie po to, aby być dalej od Kingi, ale się nie opędziłem. Nie zaręczaliśmy się; cóż, przynajmniej nie straciłem na kupno pierścionka...

Nicińska Sylwia — Często jest tak, że żony piłkarzy rodzą dzieci w tym samym czasie. Najczęściej w 9 miesięcy po okresach roztrębowania małżonków lub ich kontuzjach. Tak też było z moją pierwszą i obecną ciążą. Poczęcie Julii nastąpiło, gdy Rysiek miał nogę w gipsie i wylegiwał się w domu. Drugiego dziecka będzi epaniątką z urlopu w Tunezji. Przyjaźnię się z Sylwią Niciną i Ewą Kałużną. Kiedy zorientowałam się, że spodziewam się dziecka, byłam pewna, że ktoś pójdzie w moje ślady. I za kilka dni Sylwia, której mąż akurat miał nogę w gipsie, zakomunikowała mi: „jestem z tobą”. Gdy się o tym dowiedziała Ewa przestała siadać przy naszym stoliku. Mówi, że nie chce się zarazić. Ale Radek tak długo leczył kontuzję, że grzechem byłoby nie wykorzystać takiej okazji!

Oparcie — To mój kuzyn, Mirek Golec. Człowiek na którego zawsze można liczyć. Nigdy nie odmawia pomocy, bez względu na okoliczności czy też porę dnia lub nocy. Ułubiony wujek Julki. Dusza towarzysza, imprezowicz z ogromnym poczuciem humoru. Człowiek bardzo rodzinny. Nie może też dłużej usiedzieć w jednym miejscu. Podczas wspólnej wyprawy do Paryża mieliśmy nadzieję wieczorem się zabawić, ale nasz kochany kuzyn zmusił nas do 12 godzinnego zwiedzania miasta. Wczorajem wyciągnął nas na wzgórze dla zakochanych i pyta, no to gdzie się dziś w nocy bawimy. Byliśmy w stanie pokazać mu tylko kierunek, gdzie jest hotel. Zamiast wrażeń z zabawy zostali nam wrażenia turystyczne. Przed chwilą Mirek właśnie zarządził wypad po choinkę.

Przyjaciół — Mam na myśli Piotra Przebindowskiego, pseudonim „Pączek”. I z racji wyglądu i z racji zawodu. Jest bowiem wziętym cukiernikiem. Najlepszym w Jaworznie, a zaczął jak wujek w cukierni hotelu „Cracovia”. „Pączek” wcześniej nigdy nie chodził na mecze, nie interesował się piłką nożną nawet na początku naszej przyjaźni. Teraz już jeździ do Krakowa prawie na każde nasze spotkanie i z reguły tyle pada goli dla Wisły, ile osób przyjdzie w tym dniu na ul. Reymonta z Jaworzna. Na Zagłębiu nikogo nie było i od razu „tyły”. Jak Bogusław Zajac wrócił z Bratysławy z meczu ze Słowacją, to był bardzo dumny z całego sprzętu „Nike”, który tam otrzymał. Więc na urodziny „Królka” nasz „Pączek” zrobił mu tort ze znacznikiem tej amerykańskiej firmy. Poza tym żona „Pączka”, czyli Basia, świetnie gotuje i dogadza jak może mojemu mężowi. Oczywiście kulinarnie.

(Dokończenie na str. 17)



Kinga Czerwec

Pan Staszek Zawada z Paryża pod Pilznem był kiedyś u kuzynów we Francji. — Tam to jedzą! — zachwycił się do dzisiaj. Weźmy taką rybę jak pstrąga, który czasem trafi mi się w Wisłocę...

Pstrąga pan Staszek z przysiółka Paryż robi po francusku.

— Trzeba trochę oliwy z oliwek, podsmażam na silnym ogniu minutkę, a potem dolewam białego wina i sok z ananasa. Pyszności!

W Głodnej Wsi, przysiółku Wierzechosławic lubią sobie podejść na święta.

— Trzeba trochę tego wigilijnego szaleństwa i tradycji. U nas zasiadamy od lat w dziesiątkę — Barbara Wieczorek podtrzymuje tu tradycję — na początek idą śledzie w białym winie z rodzynkami. Od tego zawsze zaczynamy. Potem takie w sosie winegrette, ale już z sokiem z cytryny, chociaż w takim sosie powinno być białe wino wytrawne bo mówią, że takie najlepsze do oliwy zmieszanej z rozartym czosnkiem. Ale nie zawsze dowiżają do nas, a „sikacza” przecież nie wlejemy, bo profanacja.

Przysiółek Śmietana przynależy do gminy Radłów. Trzeba trochę kluczyć, żeby trafić do Śmietany, bo oznakowanie tu kiepskie. Miejscowość o cudacznej nazwie wylania się nagle z wierz, poprzątkanych grudniową mgłą.

— Najlepiej niech pan spróbuje przyrządzić karpia tak jak my, w białym sosie. Dodajemy śmietany, bo tu tego pod dostatkiem.

W Śmietanie kiedyś hodowali krowy, nie tak jak teraz, kiedy to wszystko podupadło i z odbiorem mleka są kłopoty, bo spółdzielnie niewypłacalne. A Śmietana z tych stron była najlepsza i stąd nazwa tego zakątka...

Pani Bogusława Początek przyrządza tak karpia od lat. Krajanie w dzwonka, na dno masło, cebula, kawałki ryby, znowu cebula, a wszystko obficie zalane śmietanką ze Śmietany.

Raz jadła to rodzina z Ameryki i do dziś pisuje w listach, że w Chicago na Jackowie tylko tym się zajądają. Oni i Meksykani, z którymi tu sąsiadują.

Do Pańskiego Pola trudno trafić. Zwłaszcza zimą, kiedy leży śnieg. Pańskiego Pola nie ma kto odśnieżyć, miejscowi jak chcą dojechać, to dodają łańcuchy na koła. Gorzej z odjazdem, tym bardziej, że gospodarze trzymają w ziemnej, podmurowanej piwniczce cztery dymiony porządne wina domowej roboty. Dwa czterdziestolitrowe galony pełne są witaminy „C”. Pan Stefan nim wypije jako pierwszy kilka łyków z kryształowego pucharka („był tu mój wuj z Niemiec i podarował cały komplet zrobiony w fabryce w Bremie, wylukły się cztery, został ten jeden). Spogląda pod światło, głośno siorbie wino zgodnie z zasadami, rozlewa po języku, znów patrzy pod światło.

— Ooo, jakie przejrzyste! Silne jak byk!

Trudno się dziwić. Dolał pół litra spirytusu i wino mocno się trzyma, a ma pewnie ze dwadzieścia procent. No i te kolorki. Jak dojrziała pomarańcza w słońcu.

— Chciałby pan przepis na naszą wigilijną zupę? Robimy tak: tydzień wcześniej suszę białe ser, pokrajany na kawałki. Bronka przewraca go trzy razy dziennie, żeby nie przylgnął do papieru. Potem posypujemy kminkiem i idziemy na Pasterkę...

Po Pasterce, a w tych stronach zimniej bywa niż gdzie indziej, bo to już Karpaty przecięż — wracają około drugiej, zziębnięci jak diabli.

— I wtedy zasiadamy do drugiej części wigilijnej uczty. Na początek zupa piwna...

Pogrzewają kilka butelek okocimskiego fulla, wrzucają sześć goździków, po jednym na każdego, dodają łyżeczkę miodu.

Są kuchnie narodowe, regionalne. A co jadają ludzie z przysiółków na krańcach świata?

Chłopskie jadło



du i na koniec ten wysuszony ser. Rozgrzewa, próbowałem!

— Nasz pradziadek Józef tak jadł, a mieszkał we dworze w Stryju. Tam wracali z Pasterki z daleka, po śniegu i mrozie, i szlachta stryjska, przy kołędach zaczynała od takiej zupy, rozgrzewającej sumienia.

Kiedyś pradiadkowi zdarzyła się taka historia: jechał w wigilijną wieczór parą koni i zabłądził w śnieżycy. Wyły psy, a może wilki. Ostatkiem sił dotarł do chałupki gdzie paliło się światło. Trwała wigilia, wszedł do środka. Świece, ledwie kogo widać. Przyjęli jak swojego. Dopiero kiedy rozświecili pokój wyszło na to, że trafił do człowieka z którym procesował się kiedyś o miedzę. Na stole leżał opłatek, podzielili się i potem pradiadek wycofał pozew.

Dziady! Te dopiero leżą na końcu świata, za górami jasielskimi. Gdyby nie znajomy z traktorem, pewnie bym do Dziadów nie dotarł. Zawsze intrygowała mnie nazwa tego niezwykłego przysiółka.

— Redaktor przyjechał! Zejdźcie na dół!

Pan Gabik naprawiał dach. Prawdopodobnie pierwszy raz w życiu widział żywego dziennikarza na własne oczy, bo natychmiast zszedł na dół po drabinię i poszedł do chałupy żeby złożyć nowe spodnie. Wyszedł w tych spodniach i z łopata. Za stodołę.

— Po co mu łopata? — zapytałem nieco zdumiony.

— Nic takiego. Aluś idzie kopać.

Nazywali go Alusiem, a kopał dlatego, że ścigali ludzi pędzących bimber. Aluś pędził najlepiej. Znal go w całym obecnym powiecie.

— No, redaktorku? — smakowaliśmy drugą butelkę — może być?

Wracałem piechotą, bo odjechał ostatni autobus. Dziady

pamiętam dobrze: nikt tak jak oni tam nie smaży ziemniaczanych placków. Z czarnuszką i odrobiną mięty. Kto jadł takie placki?!

Najbardziej zdumiała mnie, przez pewne wyrażenie, kuchnia Syberii, przysiółka w gminie Łapanów. To niedaleko Piekła...

Stoi tu duża lipa, z popękanyimi korzeniami i zmurszałym pnem. W środku Synalco wie urządzili sobie piwniczkę, zamkniętą na kłódke.

— I tam stawiamy studzienkę i bigos, bo lodówka się popsuła. Najlepsze jedzenie, jakie może być. Z lodówki by takie nie było!

Została mi jeszcze Ulica Rybacka koło Bolesławia. Małe domki, poskręcane we dwoje uliczka, trochę z błota, częściowo z kamieni i nieco z asfaltu: kilka epok budowania dróg w jednym miejscu, niewielkim miejscu.

— Jak przechodziła ta powódź, to jedliśmy najlepsze ryby. Muliste, bo z błota, kiedy woda odeszła. Sandacze! Najpierw do mleka na noc, a potem duszone w czerwonej kapuście z rodzynkami z odrobiną wina.

Oczywiście, w przysiółkach jadają też inaczej. Bracia Harańkowie wołają kocię placki — utarte ziemniaki rzucone na smalec, albo „wyslonioną słoninę”, kiedy poleży już ze dwa tygodnie w soli, byle w drewnianym korytku, pani Stefania Wantuch z Ratówkę zjada się na co dzień i od święta zacierką z mlekiem albo zalewająką: wystarczy trochę cebuli i ze dwa ziemniaki. Ale to dawne pokolenie.

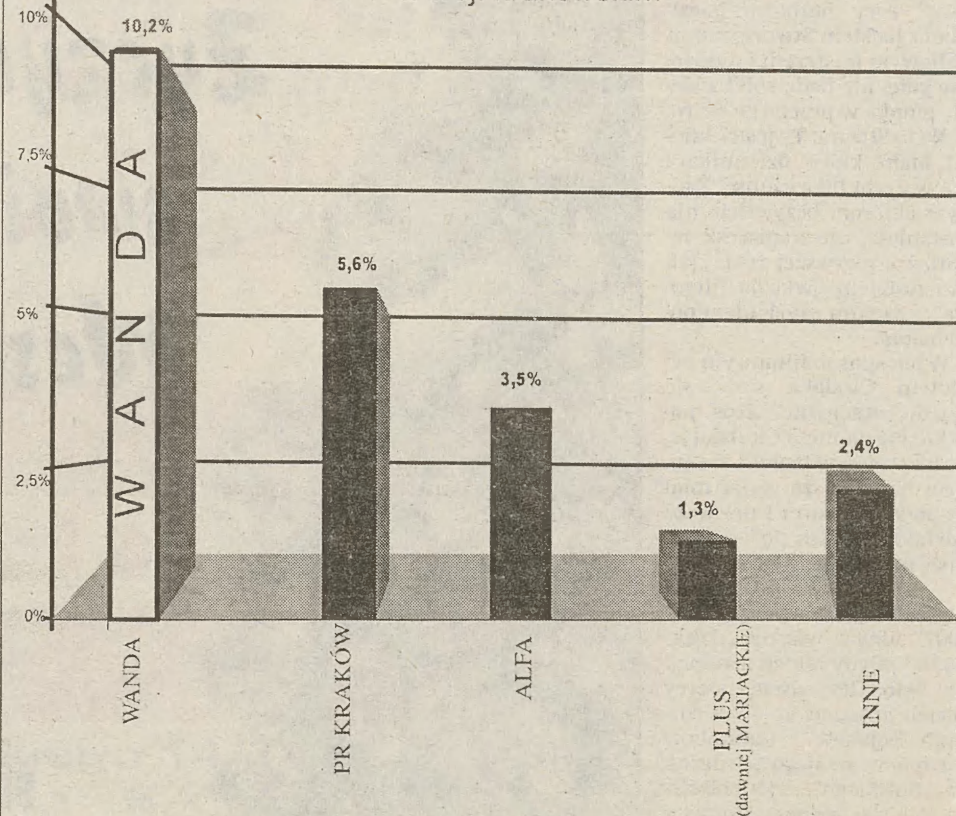
Przysiółki mają też swoją zadziwającą „wysoką” kuchnię.

Któżby sądził że z Piekła wyjdzie kiedyś Staszek Chwał d Hiszpanii do roboty na czarno i przywiezie stamtąd przepis na zupę gazpacho, robioną tu wedle najlepszych madryckich przepisów, a jego kolega „Portugalczyk” jak go w Piekło nazywają, bo spędził w Portugalii 7 lat — tnie dorsza na małe kawałki, zalewa sokiem z trzech cytryn na kilka dni i podaje na surowo, bo tak to jedzą u Portugalczyków?

Przysiółki... Ledwie da się tu dotrzeć, a kilka wsi dalej nawet nie wiadzą o istnieniu Paryża, Syberii, Piekła czy Pańskiego Pola. Ale jeść tu można światowo.

Zygmunt SZYCH

Tygodniowe udziały lokalnych stacji w czasie słuchania radia w woj. krakowskim



źródło: OBOP - Warszawa, tel. (022) 644 99 95
badanie zrealizowane w dniach 29.06 - 20.09.1998r.

Prapradziadek
pisał sielanki;
syn buduje
katedry,
wnuk gra
na skrzypcach

U Józefy i Józefa Karpińskich w Nowym Sączu przy wigilijnym stole i choince zawsze jako pierwszą kolędę śpiewają „Bóg się rodzi”. In-

szlaku z Sącza do Chabówki. To właśnie uratowało ją od wywiezienia na roboty do Niemiec.
Kieliszek rozbity na szczęście
Macocho Józefa miała swą kuzynkę w okolicach Nowego Sącza i to ona powiedziała, że w Chomranicach jest ładna i pracowita panna. Józef pierwszy raz pojechał do Marcinkowic (bo tam była najbliższa stacja kolejowa przy Chomranicach) we wrześniu 1948 r., ale Józji nie zastał w domu. Spotkali się dopiero w październiku. Wtedy kieliszek postawiony na stole rozbil się sam i to z niego. Józef orzekł, że to jest

milicyjny samochód. Mundurowi weszli, popatrzyli, wypili po kielichu i powiedzieli, że wszyscy „ładnie się bawią” więc nie tam po nich. Trzy razy z pistoletów wystrzelili na wiat i pojechali. Młodzi nie mieszkali długo w Chomranicach. Przenieśli się do Nowego Sącza. Józef dostał pracę w warsztatach kolejowych i dom nad Kamienicą znalazł. To do tego domu, przyjechał furką jego ojciec. Odwiedzał ich pierwszy raz. Wszyscy cieszyli się i chcieli, by przenocował, ale tato zawział się i w drogę powrotną ruszył. Dojechał do domu i w dwie godziny później już nie żył. Teraz Józef

zrucił i poszedł do zakonu. Tam, u jezuitów, naukę skończył. Został misjonarzem. W Nowosybirsku nową katedrę wybudował i dopiero w tym roku w Wielkanoc swych rodziców odwiedził. Mszę świętą w rodzinnym domu odprawił. Zasiadł do wspólnego obiadu z wszystkimi krewnymi. Kilka dni po wyjeździe syna-mnicha Józefa i Józef dowiedzieli się, o jego nominacji. Jerzy Karpiński został prowincjałem zakonu jezuitów na całą Rosję i przeniósł się do Moskwy. Wiadomo, że na Boże Narodzenie do Nowego Sącza nie przyjedzie, choć bardzo tego pragnął.



Karpińscy z Sącza

czej być nie może skoro napisał ją prapradziadek Józefa – Franciszek Karpiński. To on zasłynął jako poeta, który w literaturze tworzył przeszło między oświeceniem, a romantyzmem. Nikt nie pisał piękniejszych sielanek niż on. „Laura i Filon” też wyszły spod jego gęsiego pióra. Także nabożne pieśni „Kiedy ranne wstają zorze” oraz „Wszystkie nasze codzienne sprawy” są jego autorstwa. Franciszek był w polskiej kulturze kimś wyjątkowym choć przyszedł na świat w Pokucie w 1741 r. w rodzinie ubogiego szlachcica. Nauki w kolegium jezuickim w Stanisławowie, a później we Lwowie otwały mu wrota w szeroki świat. Przez lata sekretarował najmożniejszym oraz najświetlejszym swojej epoki. Wreszcie osiadł gdzieś w Galicji na skromnej dzierżawie. Stąd jego potomkowie żyją do dziś właśnie na tej ziemi.

zły znak i pewnie z małżeństwa nie będzie. Józia tłumaczyła, że szkło tłucze się na szczęście, więc jest im pisana wspólna przyszłość. Stało na tym, że do ołtarza pójdą w świętego Szczepana. Sakramentalne tak powiedzieli so-

mówi, że przyjechał się pożegnać, bo każdy śmierć wyczuwa. On sam wyczuwa śmierć bliskich. Sprawdziło się to nie raz. Czuje jakby coś przed nim uciekało, a gdy się obejrzy, niczego nie widzi. Było tak przed przyjazdem ojca. Później zdarzało się w pracy i już za trzy dni życie stracił kolega.

Wielkanocny zjazd rodziny

– Nie ma już domu, do którego wprowadzili się Karpińscy, gdy przenosili się do Nowego Sącza. Tuż obok wybudowali nowy i w nim mieszkają z dwójką dzieci. W sumie dzieci wychowali aż pięcioro, ale najmłodszy, Stanisław już niestety nie żyje. Najstarszy, urodzony w 1950 r. Jerzy, był ciężko chory, gdy miał dwa lata. Jego życie wisiało na włosku. Matka niosła go do szpitala, zaś ojciec poszedł dać na mszę. W parafii nie mieli terminu na szybkie jej odprawienie. Zgodzili się dopiero jezuici przy Rynku. Obydwie interwencje: medyczna oraz kapłańska były skuteczne, bo Jurek wyrósł na schwał. Kiedy miał siedem lat powiedział rodzicom, że księdzem zostanie. Kończąc podstawówkę przypomniał o tym. Wpiero miał iść do liceum. Zabrakło jednak miejsc. Dostał się za cichym wstawiennictwem jednego z zakonników. Szkołę jednak

Talerz sprzed pół wieku

Boże Narodzenie Anno Domi 1998 będzie u Karpińskich jak żadne do tej pory. To przecież złote gody Józefy i Józefa. W Szczepana w samo południe odprawiona zostanie w intencji jubilatów uroczysta msza święta w kaplicy, którą niedawno wybudowano w dzielnicy Falkowa. Przyjdą wszyscy krewni, a honorowe miejsca zajmą dzieci Józefy i Józefa: Czesław i Wanda, którzy dzielą dach z rodzicami oraz Zofia, która mieszka w Krakowie. Jej syn, Dariusz Wehna studiuje w Akademii Muzycznej w Krakowie i zdaniem znawców już zasługuje na miano wirtuoza skrzypiec. Józef rezerwuje miejsce dla panny Ledniowskiej, swego byłego mistrza w ZNTK, u którego syn Czesław teraz w miejsce ojca pracuje. Po sąsiedzku przyjdzie również Andrzej Czerwiński, bo prezydent Nowego Sącza mieszka niedaleko domu Karpińskich. Później wszyscy spotkają się w domu, a na poobiedni deser ciasto podane zostanie na jedynym płytkim talerzu, jaki do dziś ocalał ze ślubnych prezentów otrzymanych pół wieku temu przez Józefę i Józefa, którzy doczekali dziewięciorga wnucząt i jednego prawnuka.

Tekst i zdjęcia:
Stanisław ŚMIERCIAK



bie na sumie odprawianej o godz. 11 w starym drewnianym kościółku. Na weselu bawili się 60 gości.

Strzały na wiwat

Józefa i Józef swoje wesele zgłosili na milicji w Chelmeu, bo tak trzeba było, jeśli wesele miało być „grane”. W nocy pod dom weselny przyjechał

Alfabet rodzinny
Kingi i Ryszarda
Czerwców

(Ciąg dalszy ze str. 16)

Reprezentacja – Może nie będzie to zbyt oryginalne, ale dla mnie kadra to najwyższy szczebel futbolowej drabinki. Niestety, miałem tylko kilka epizodów związanych z reprezentacją. Wielu trenerów mnie powoływało, ale jakoś mi nie szło. Na pewno kadra to moje sportowe niespełnienie. Ale zwiędziłem z reprezentacją chyba pół świata. Teraz znowu jest szansa zadomowienia się w kadrze. Postaram się być mądrzejszy niż dawniej i wykorzystać szansę.

Smuda Franciszek – Miałem wielu trenerów, ale największe sukcesy związane są z pracą pod jego kierunkiem. Ma coś w sobie. Jest jaki jest, ale to wszystko przynosi wyniki. Teraz z Wisłą jest szansa osiągnięcia jeszcze większych sukcesów, niż miało to miejsce w Widzewie. Pomimo wad i posiadania wielu wrogów jest mocnym człowiekiem. Potrafi zjednywać sobie ludzi. Wie co i kiedy można, uważa że wszystko w odpowiednim czasie jest dla ludzi. Bardzo lubiany przez żony i narzeczone zawodników. Żony pilharzy Widzewa mogą mieć do niego pretensje tylko za to, że na imprezę dla naszych mężów zaprosił stripteaserkę, a nam nigdy takiej zabawy nie zorganizował.

Turystyka – Lubimy jeździć i poznawać. Jak planowaliśmy podróż poślubną, to powstał problem, bo mąż się uparł, że może jechać tylko tam, gdzie nigdy nie był. Lokowało się, że wybór takiego miejsca w Europie jest bardzo trudny. Ostatecznie pojechaliśmy na Cypr mimo, że Rysiek wcześniej już tam był. Urlop w Tunezji zapamiętamy na całe życie, pamiątka z tej wyprawy – ma przyjeść na świat na przełomie lutego i marca. Wszystko wskazuje na to, że będzie to druga córka. W tej Tunezji byliśmy razem z Kałużnymi i Józwiakami. Radek i Marek polatali trochę na lotni ciągniętej przez motorówkę. Zanim doszło do lotu byli strasznie odważni, pewni swego. Po wylądowaniu okazało się, że ta odwaga uleciała gdzieś w przestrzeń. A nasi bohaterowie byli cisi, bladzi, tacy spokojni...

Urodziny – Po urodzeniu się Julii następnego dnia graliśmy z Sokołem Pniewy, wygraliśmy 5:0, ja strzeliłem gola i oczywiście wykonałem „kołyskę”. Dziecko zobaczyłem dopiero dzień później. Przez przypadek akurat wtedy była w szpitalu telewizja, bo prowadzono ogólnopolską akcję karmienia piersią. Ludzie z telewizji nie wiedzieli, że jestem żoną znanego pilharza, po prostu przez przypadek sfilmowali jak karmię córeczkę piersią. Ta migawka została puszczona nawet w głównym wydaniu dziennika, ale Rysiek tego nie widział. Wdzieli to wszyscy z drużyny, tylko nie mój mąż, z którego kole-



Ryszard Czerwiec

dzys się śmiali, że wyjechał na chwile z domu, a żona na całą Polskę pokazała, to co zarezerwowane dla niego. Michałscy zlitowali się nad nim i pokazali mu ten mój debiut telewizyjny, który nagrali na video. Ja byłam dumna, że bez protekcji Ryska też stałam się telewizyjną gwiazdą... Śmiano się też w szpitalu, że Czerwiec, a rodzi się w lipcu.

Wisła – Trochę wykrakaliśmy, a może wymarzyliśmy sobie, że będziemy w Krakowie. Sentyment do tego miasta jest ogromny, nawet teraz często przyjeżdżamy tu z Jaworzna

na rodzinny obiad, mimo że mąż ma wolne i mógłby spokojnie siedzieć w swoim ogrodzie. Niewiele brakowało, byśmy kupili segment mieszkalny obok Makro i to jeszcze w czasach, gdy Rysiek grał w Widzewie. Te plany na czas jakiś pokrzyżował nasz wyjazd do Francji. Teraz nie żałujemy, że jesteśmy w Krakowie, a ja gram w Wiśle. To pierwszy klub w Polsce, który działa tak profesjonalnie. Są pieniądze i możliwości osiągnięcia prawdziwego sukcesu. Związany jest z tym spory stres, ale w profesjonalnym sporcie nie może być chyba inaczej.

Zabobony – Nigdy się nie golę przed meczem. Na zgrupowaniach, przed spotkaniem, piję kawę tylko w hotelu, gdzie mieszkamy. Ubieram drugi rok ten sam podkoszulek adidasa, gram w starych butach tej samej firmy, które świetnie ceruje nasz klubowy „butolog”. Żona z dzieckiem na trybunach, to taki talizman. W czwartek obowiązuję mnie wstrzemięźliwość seksualna, w piątek jestem na zgrupowaniu. A kiedy wracam do domu... Abstynencja seksualna dotyczy tylko mężów – śmieje się Kinga – a jak wraca do domu, to jest tak zmęczony, że nie ma siły na nic. 0:1 z Lubinem: kawa na stadionie, nie było żony, mecz przełożony.

Życzenia – najserdeczniejsze życzenia świąteczne dla wszystkich Czytelników „GK” oraz dla prawdziwych kibiców Wisły. Mam nadzieję, że razem przeżyjemy wspaniały rok 1999. Do życzeń męża przylączają się również jego kobiety, Julia i Kinga.

Wojciech BATKO
Janusz KOZIOL

Wesolych Świąt
Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego
Nowego Roku

życzy Oknoplast Kraków



Kilka dni temu w księgarniach pojawiła się kolejna książka profesora Aleksandra Krawczuka, krakowskiego historyka i pisarza, autora słynnego „Pocztu cesarzy rzymskich”. Nowe dzieło — „Poczet cesarzowych Rzymu” jest pierwszym, które Profesor wydał po zakończeniu kariery dydaktycznej i politycznej.

— „Poczet cesarzowych Rzymu” to nie pierwsze Pana dzieło poświęcone kobietom w starożytności. Wcześniej przecież były „Rzymianki”.

— A owszem. Pokazałem w niej historię Rzymu, pokolenie po pokoleniu poprzez kobiety. „Poczet cesarzowych Rzymu” jest dopełnieniem tamtej książki, swoistym hołdem dla roli kobiet w historii. Nie dokonujących wielkich podbojów, może poza sercowymi, a jednak odciskających swoje piętno na dziejach wielkiego imperium. Rola kobiet w starożytności, zwłaszcza w Rzymie, była wprawdzie bardzo ograniczona prawnie, politycznie, ekonomicznie, ale jak to w życiu bywa, miały ogromny wpływ na najważniejsze sprawy Rzymu. I to nie tylko cesarzowe.

— Dobrze jednak było być cesarzową?

— Niewątpliwie był to splendor, chwała. Z drugiej strony, ona nie mogła nawet uczestniczyć w oficjalnych, wielkich uroczystościach czy spotkaniach. Zawsze była na drugim planie. A jednak wiele z nich osiągało swoje cele różnymi metodami. Nie tylko cesarzowe, ale również panie z arystokracji. Temistokles odpowiadając na pytanie kto rządzi Atenami, mówił: — Ni by ja, ale mną rządzi moja żona, a żoną mój synek.

— „Poczet” zawiera sylwetki siedemdziesięciu kobiet. Wszystkie były cesarzowymi?

— Ależ skąd! Obejmuje wszystkie panie, poczynając od żony pierwszego cesarza Augusta, aż po rok 395, po Teodorzusa Wielkiego. Potem nastąpił rozdział na Cesarstwo Wschodnie i Zachodnie, więc trudno byłoby je chronologicznie powiązać. Są w książce sylwetki kobiet, które były żonami późniejszych cesarzy przed

ich wstąpieniem na tron. Uwzględniłem również takie, które formalnie nigdy nie miały tytułu Augusty czyli ce-

też wiele z nich żyło tylko nieco ponad dwadzieścia lat. Ogromna była śmiertelność związana z porodami. W rocz-

Liwia, żona cesarza Augusta, czy wspomniawszy już św. Helena.

— Zdziwiająco nieciekawie imiona miały rzymskie panie.

— Sposób nadawania imion był inny niż nasz. W czasach Cesarstwa Rzymskiego dziewczynki nie miały własnego imienia. Nazywano je zawsze nazwiskiem rodzinnym. Liwia pochodziła z rodu Liwiuszów, Antonia z Antoniuszów itd. Za to, jakby w nagrodę, wychodząc za mąż nie przybierały nazwiska męża. Rzymskie małżeństwo nie wymagało żadnej rejestracji, zatwierdzenia. Niczego właściwie. Tak samo rozwód. Małżeństwo było aktem ściśle prywatnym, społeczno-prywatnym. Oczywiście była ceremonia, spisano umowę, składano ofiary bogom. Ale pod względem swej istoty było dobrowolnym związkiem dwojga osób, które sobie żyły razem, dopóki chciały. Rzymskie zasady głoszą — zgoda czyni małżeństwo.

— Uczucie mija i koniec. Kto o tym decydował?

— Mężczyzna był w pozycji uprzywilejowanej. On mógł żonę odtrącić, rozwiązać się z nią. Był też rozwód za zgodą obu stron. Ale i w czasach rzymskich kobiety mniej dążyły do rozwodów. Co się týczy dzieci — znów inaczej niż u nas — obowiązywała zasada, że pozostają one zawsze pod władzą ojca. Sprytne. Mężczyzna, jeśli zależało mu na kobiecie, musiał zabiegać o to, by ona nie odeszła. Ona znów dbać musiała o uznanie męża, bo gdy ją rzuci — co z dziećmi? Jest w tym jakaś mądrość życiowa. Nie namawiam do małżeństw typu rzymskiego. Bo rozwodzili się, mieli czasem po kilka żon, niektórzy lubili, inne mniej. Słynny cesarz Hadrian miał np. żonę Sabinę, której serdecznie nie znosił. Z wzajemnością. Nie rozwodził się z nią argumentując, że nie chce dawać złego przykładu.

Ten typ małżeństwa, który istniał w czasach rzymskich,

Żyły krótko, intensywnie kochały, sprytnie zdradzały i przechodziły do historii

Gwiazdy imperium

Opowieści profesora Aleksandra Krawczuka



sarzowej, ale faktycznie były żonami. Tak się mówi o Marcji, żonie cesarza Kommodusa, czy Helenie — żonie cesarza Konstancjusza, matce Konstantyna Wielkiego. Była prawdopodobnie tylko konkubina, ale że została świętą, więc uchodzi za żonę.

— Na razie nieciekawym jest ten obraz Rzymianek.

— Ależ wręcz przeciwnie! Prowadziły normalne życie ze wszystkimi jego barwami i cieniami. Ani nie były bardziej rozwiązłe, ani bardziej bezwzględne, ani bardziej mściwe niż współczesne panie.

— Historia jest nauczycielką życia, stąd u Pana taka refleksyjna i łagodna ocena?

— Cóż, historia rzeczywiście uczy. Czasem też wywołuje odruch współczucia. Rzymianki żyły krótko. Wcześniej dojrzały i wychodziły za mąż już w wieku około 15 lat. Rzymianka 18-letnia była już, według współczesnych kryteriów, starą panną. Ale

nikach starszych wyższa była śmiertelność mężczyzn. Całkiem inaczej niż u nas. Za to bez zmian pozostało to, że

młode kobiety są rozkoszniejsze, więc Rzymianie nie mogli narzekać. Zdarzały się przypadki, że rzymskie panie dożywały sędziwego wieku, osiemdziesięciu kilku lat, jak

LISTY ZE ŚWIATA

Kanada, Toronto, grudzień 1998 r.
Droga kuzynko!

Oderwałam się na chwilę od Claudi Simona, z którego twórczości przygotowuję doktorat, żeby napisać do Ciebie. Mój mąż Darek wrócił właśnie z Detroit. Pracuje od czerwca w Stanach, gdzie projektuje części dla Chryslera. Przyjeżdża do domu na weekendy, bo to tylko 400 km, tutaj to nie są żadne odległości. Jesteśmy więc teraz long distance couple — małżeństwem na odległość. To jest u nas coraz powszechniejsze zjawisko i sposób na życie. Powstaje nawet na ten temat literatura socjologiczna. Niedługo będziemy mieli jednak okazję dłużej pobyt razem, bo po świętach jedziemy na narty do Lake Placid.

Olga będzie dziś ubierać choinkę. U jej kanadyjskich koleżanek drzewko stoi przystrojone już od dawna, podarunki też składa się pod nim wcześniej, nawet w połowie grudnia i stopniowo dokłada. Kanadyjczycy w pierwszy dzień świąt jedzą uroczysty obiad, otwierają prezenty, w drugi — ogarnia ich szal zakupów, bo 26 grudnia to „boxing day” — w sklepach są duże obniżki cen. A my święta spędzimy tradycyjnie, po wigili spotkamy się w większym gronie, będziemy śpiewać koledy, potem — pasterka w polskim kościele. Jest tu zwyczaj dekorowania domów girlandami, oświetlanie świątecznymi dachów, drzew, przed domami obowiązkowo stawia się drewniane bałwaniki albo renifery. Szczególnie lubiany jest tu renifer Rudolf z czerwonym nosem, z legendy o św. Mikołaju. Ja oczywiście żadnego Rudolfa przed domem nie postawię, bo mi to przypomina polskie krasnale ogrodowe, ale świerkową girlandę zrobię. Olga, jak co roku, tańczy w szkolnym przedstawieniu „Dziadka do orzechów”. W Kanadzie to grudniowy hit — „Dziadka” wystawia kto może, na czele oczywiście z Baletem Królewskim w Toronto.

Całuję Cię mocno, życzę Tobie i całej rodzinie wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku

Elżbieta

Elżbieta Gródek-Kciuk mieszka w Kanadzie od 1991 roku z mężem Darkiem i 10-letnią córką Olgą; z wykształcenia romanistka, jest asystentką na uniwersytecie w Toronto.

że się ludzie dobrowolnie schodzą i rozchodzą, znów, współcześnie, pojawił się w obyczajowości zachodniej. To nie innego jak tzw. życie na „kocią łapę”.

— Wróćmy do cesarzowych. Która z nich była najsławniejsza?

— Najsławniejszą z nich jest Liwia. No, bo sławny serial i pozornie sporo wiadomości na jej temat. Nie potrafimy jednak powiedzieć czy ona była rzeczywiście morderczynią dbającą tylko o przyszłość własnych dzieci i usuwała wszystkich, którzy stawiali im na drodze. Może była ofiarą tragicznego zbiegu okoliczności? Ostatecznie ją obarczono winami, bo to jej syn, z pierwszego małżeństwa, Tyberiusz, został cesarzem. August z Liwią nie miał dzieci. Miał z inną kobietą. I Liwia miała dzieci z innym mężczyzną. Razem mieć ich nie mogli. Próbowali, ale Liwia poroniła. Typowy konflikt grup krwi. W tamtych czasach była to jednak klątwa bogów. Jakkolwiek było, współcześni stawiali ją niezwykle wysoko, jako przykład Rzymianki, matrony.

— A najsympatyczniejsza?

— Dla mnie fenomenem jest Plotyna, żona cesarza Trajana, wielkiego zdobywcy, wspaniałego administratora, ogólnie nietuzinkowej postaci. Nawiasem mówiąc był gejem. Lubił chłopców, chociaż jednocześnie miał żonę. Bardzo ją szanował i żyli bardzo dobrze. Ona tymczasem uchodziła za ideał cesarzowej. Przypisywano jej wspaniałe cechy, m.in. filantropię. Ale o Plotynie, jak o żadnej innej cesarzowej, wiemy trochę więcej. Wiemy o jej poglądach. Inne po prostu są, czasem się włączają w politykę, ale Plotyna miała określone poglądy filozoficzne. Była epikurejką w najpozytywniejszym znaczeniu tego słowa, a więc nie osobą przedkładającą przyjemności życiowe nad wszystkie inne,

lecz poszukującej przyjemności jedynej, która daje pełnię szczęścia. To jest przyjemności intelektualnej.

Bardzo sympatyczną postacią była również Faustyna Młodsza, żona sławnego Marka Aureliusza, jednego z najbardziej — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — prorodzinnych cesarzy. Rozmnażał się z regularnością automat. Nie wiadomo, ile miał dzieci. A jego żona, która właściwie co roku rodziła potomka, stała się przedmiotem obydnych plotek, że zdradza go z byle kim, głównie z gladiatorami. Zaciążyło to na jej obrazie przez wieki.

— Wszechwładza plotki?

— To zawsze była broń polityczna, wobec której człowiek jest kompletnie bezbronny. Faustyna towarzyszyła swemu synowi Kommodusowi, rozmiłowanemu w walkach gladiatorów, który sam czasem walczył na arenie i to wystarczyło do stworzenia plotki. Taki gladiator nie może być przecież synem filozofa, jakim był Marek Aureliusz. Jeśli plotka jest szerzona przez polityków i historyków, ona trwa, czasem przez wieki.

— Mówi Pan o cesarzowych z nieukrywaną sympatią...

— Bo też im wszystkim współczuję. Jeśli cesarz upadał, a często ich obalano, w sposób bardziej lub mniej radykalny, to cesarzowa traciła nie tylko splendory, ale, bywało, również życie. Za matkę i ojca płaciły również dzieci. Zmiany były jednoznaczne i do końca.

— Co po „Pocztach cesarzowych”?

— Pracuję nad książką pod tytułem „Polska za Nerona”. Historyczna, trochę autobiograficzna, rodzaj mojego testamentu — 77 lat, proszę pana. Rzadko który cesarz takiego wieku dożywał.

Rozmawiał: Konstanty MIGDAŁ

ASTRA II

Wszystkim Naszym Klientom,
Partnerom, Przyjaciołom
życzymy radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego najlepszego
w nadchodzącym Nowym Roku 1999

OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Za 175 dni członkowie MKOl wybiorą miasto, które będzie organizatorem Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku. W gronie faworytów coraz częściej wspomina się o Zakopanem. Gdyby los się uśmiechnął, igrzyska pod Giewontem odbyłyby się dokładnie w 50. rocznicę historycznego sukcesu 67-letniego Franciszka Gąsienicy Gronia. Pierwszego polskiego narciarza, który zdobył olimpijski medal — brązowy w kombinacji norweskiej w 1956 roku w Cortina d'Ampezzo.

Jego sportową drogę można znać z wynikami na skoczniach i trasach biegowych. Można także marzeniami, bo bez nich nie byłoby ani medalu, ani innych osiągnięć.

1 : skoczyć z Wielkiej Krokwi

Miał zaledwie 8 lat, gdy wyrwał się z domu na Wielką Krokiew, by podziwiać najlepszych skoczków narciarskich walczących o mistrzostwo świata (1939 r.). Patrzył w górę i marzył:

— Żeby tak mógł kiedyś wyjść na ten rozbieg i skoczyć.

Sześć lat później, zaprawiony już w skokach na obiektach 50-metrowych, do-



Franciszek Gąsienica Gronia

szanse w starcie w zawodach na największej zakopiańskiej skoczni. Przelamał strach i...

— Brakło metrów, ale od góry — śmieje się po latach.

Walnął w bułę, ale dzielnie ustął skok. Spiker Zdzisław Motyka grzmiał przez tubę: — Na starcie małeństwo... Skoczył i zjechał.

2 : jechać na Zachód

W latach pięćdziesiątych wyjazd za „żelazną kurtynę” był największą nagrodą.

— Koledzy opowiadali, że w Szwajcarii nikt nie kradnie, że nikt domów nie zamyka, że sportowe szatnie są bez zamków. Trudno było uwierzyć, że jest taki kraj.

Wreszcie się doczekał.

— Jechaliśmy w 1956 roku do Le Brassus, z przerwą w Lozannie. Tam na dworcu czekaliśmy na połączenie. Przyszedł żołnierz, zostawił plecak, karabin i gdzieś poszedł. Nam się w głowach nie mieściło, że można tak zostawić karabin bez pilnowania. I bez obawy, że go ktoś ukradnie.

Drugi szok przeżył w pociągach.

— Byliśmy przyzwyczajeni do zatłoczonych i brudnych

pociągów, nierzadko jeździło się na zawody do Szklarskiej Poręby stojąc na korytarzu lub w ubikacji. A tu lśniące czystością wagony, konduktor jak minister, w błękitnej koszuli i krawacie. Ludzie uprzejmi, uśmiechnięci. Pociągi cichutkie, bez stukania. Inny świat.

3 : wystartować na olimpiadzie

Z Frankiem w 1956 roku było podobnie, jak 16 lat później z Wojtkiem Fortuną. Też niemal w ostatniej chwili dołączony został do ekipy olimpijskiej. W igrzyskach mogło wystartować trzech Polaków, a Franek był teoretycznie czwarty. Ale dwa tygodnie przed olimpiadą wygrał ważną, międzynarodową zawodową w Szwajcarii.

— Dostałem za to poślaczany zegarek. Mogłem za niego kupić drzewo na pół domu, ale nie sprzedałem — wspomina nagrodę.

Po tym sukcesie trener Marian Woyna-Orlewicz postawił sprawę na ostrzu noża: jeśli Franek nie pojedzie na igrzyska, ja też nie jadę!

Tak znalazł się w ekipie olimpijskiej.

4 : zdobyć medal

Apetyt na dobre miejsce rósł w miarę treningów.

— Biegalo mi się bardzo dobrze, na skoczni też nie najgorzej. Czulem, że jestem w czołówce.

Przed olimpijskimi zawodami zdarzyło się coś, co ociera się o prorocstwo.

— Podczas jednego ze spacerów stanęliśmy z moim kolegą biathlonistą Józkiem Rubiś przed wystawą, na której prezentowano olimpijskie medale. Józek ustawił mnie naprzeciw medalu brązowego i śmiał się:

— Ten dla ciebie!

Wtedy po raz pierwszy pomyślałem, że może uda mi się przebić przez potęgę Skandynawów i stanąć na podium.

W zawodach spisał się rewelacyjnie. Gdyby nie upadek w jednym skoku miałby srebrny medal.

— Że też Józek nie ustawił mnie wtedy przy złotym medalu — żartuje po latach.

Od szefa ekipy Włodzimierza Reczka medalista dostał w prezencie pół diety, za którą kupił okulary i rękawice na motor, który miał dostać w Polsce. Z obietnic zrobił się talon na wfm-ke.

Siedem marzeń Franciszka Gąsienicy Gronia Stań tu, przy medalu!

5 : zrewanżować się rywalom

Radość z brązowego medalu olimpijskiego była niepeł-

na. Franek Gąsienica Gronia, jak na ambitnego górala przystało, zapalał żądzą rewanżu. To było następne marzenie zakopiańskiego narciarza. Spełniło się za rok w Garmisch-Partenkirchen. Zajął wprawdzie drugie miejsce, ale przed medalistami z Cortiny.

Na pełny, olimpijski rewanż nie pozwolił los.

6 : wrócić do sportu

W 1957 roku rozbił się na skoczni.

Były fatalne warunki, deszcz, wiatr i twardy śnieg. Zmęczony biegiem, który odbył się dzień wcześniej i sześcioma skokami (nie było wyścigów, za każdym razem trzeba było z nartami wychodzić na rozbieg), w siódmym wy-

kreślił w powietrzu salto i niebezpiecznie runął na zeskoku.

Skutki były tragiczne: złamany siódmy krąg piersiowy, wstrząs mózgu, trzy dni w stanie zbliżonym do śmierci klinicznej i dwa tygodnie bez świadomości.

Mimo to wrócił do sportu, ale już nie do wielkiej formy. Jeszcze wystartował w mistrzostwach świata w Lahti w 1958 roku, zajmując 13 miejsce. Ktoś ze sprawozdawców napisał „dopiero 13 miejsce”.

To słowo „dopiero” strasznie zabolalo. Dla narciarza po tragicznym wypadku, był to sukces, nie mniejszy niż olimpijski medal sprzed dwóch lat.

7 : obejrzeć igrzyska w Zakopanem

Jest kilka powodów, dla których Franciszek Gąsien-

ca Gronia chciałby, aby MKOl przyznał Zakopanemu prawo do organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku. Trzy mają wymiar osobisty: 50. rocznica zdobycia medalu w Cortina d'Ampezzo, szansa na start dla wnuka, 15-letniego Tomka Pochwały, który już dziś, w kombinacji norweskiej, jest najlepszy w kraju w swojej kategorii wiekowej. I to, że całe swoje życie związał z nartami, jako zawodnik i szkoleniowiec zakopiańskiej Wisły.

— Przeprowadziliśmy już sprawnie Zimową Uniwersjadę, Puchary Świata, jestem przekonany, że poradzimy sobie także z igrzyskami. Musimy tylko umieć ze sobą rozmawiać, dogadywać się, być tu pod Tatrami jak jedna, olimpijska rodzina.

Leszek RAFALSKI

Najdłuższy weekend roku z TP S.A.

GRUDZIEŃ 1998 358 dzień Wsch. Sl. 7.41 Zach. Sl. 15.26 24 Czwartek Adama, Ewy	GRUDZIEŃ 1998 359 dzień h. Sl. 7.41 n. Sl. 15.26 Wsch. Ks. 11.21 Zach. Ks. 22.55 25 Piątek Glorii, Piotra, Rafała	GRUDZIEŃ 1998 360 dzień h. Sl. 7.41 h. Sl. 15.26 Wsch. Ks. 11.46 Zach. Ks. 00.08 26 Sobota Dionizego, Szczepana	GRUDZIEŃ 1998 361 dzień h. Sl. 7.41 h. Sl. 15.26 Wsch. Ks. 12.12 Zach. Ks. 00.11 27 Niedziela Joli, Żanety, Cezarego
GRUDZIEŃ 1998 362 dzień Wsch. Sl. 7.42 Zach. Sl. 15.29 Wsch. Ks. 1 Zach. Ks. 0 28 Poniedziałek Antoniusza, Cezara	GRUDZIEŃ 1998 363 dzień Wsch. Sl. 7.42 Zach. Sl. 15.29 Wsch. Zach. 29 Wtorek Dawida, Tomasza	GRUDZIEŃ 1998 364 dzień Wsch. Sl. 7.42 Zach. Sl. 15.29 Wsch. Ks. 13.46 Zach. Ks. 04.07 30 Środa Sabiny, Eugeniusza	GRUDZIEŃ 1998 365 dzień h. Sl. 7.42 h. Sl. 15.31 Wsch. Ks. 14.30 Zach. Ks. 05.24 31 Czwartek Melanii, Sylwestra

Łączy nas coraz więcej
www.tpsa.pl

Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to czas składania

życzeń naszym bliskim — również tym, którzy mieszkają daleko. Jednak nie musimy

obawiać się wysokich rachunków. Od Wigilii aż do Sylwestra, Telekomunikacja Polska połączy nas z krewnymi

i przyjaciółmi z innych województw według niższej taryfy — weekendowej*.

* Promocja dotyczy połączeń międzymiastowych w sieci TP S.A.
Opłaty za rozmowy w obrębie jednego województwa pozostają bez zmian.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



Wydanie choinkowe, specjalne, pełne najlepszych
życzeń świątecznych i noworocznych

Kaduceusz

Nasza chata rozśpiewana
Bogobojna i dostojna
W czerń przybrana
i w cytatach
Romantyzmu,
Międzywojnia

Tu Mickiewicz,
a tam Norwid
Chopin gra na nerwach
ludzi
Matka Boska pełna łask
Naród czekający cudów

Nasza Polska ukochana
I wysniona jak kochanka
Dumna, choć wciąż
bardziej goła
Lecz niewinna, choć
bez wianka

Gra muzyka, nuty skaczą
Struny parzą się

Z jednej strony
Najświętszy Sakrament
A z tej innej
Chmielnicki pod Zbarażem

I procesje suną
pod parlament
Zaśmiecając krzykami
ten kąt
Pod Urzędem
Rady Ministrów
Kwiczą świnię:
to nie jest nasz rząd!

A ja z boku,
a ja ponad wszystkim
Mnie Jolanta za rękę
trzyma
Niech się Bill morduje
z kochanką
A ja veto. Choć veta
już nie ma!
Niech się Jelecy morduje

I całą winę za grzech
narodowy
Weźmiemy na łysą czaszkę

Żyd niech się rządem
odciska
A Ukrainiec Łemkiem
Nasza racja socjodemokracja
A wiara to pięścią
w szczękę

I niech nam nikt nie stoi
Na miejscach naszych
świętych
Tam gdzie ten Żyd
Mickiewicz Adam
Król kiedyś holdował
Niemców

Kolęda ogólna

Przybieżeli do Warszawy
górnicy

druga z chłopem
Trzecia w trumnie

A chłopcy chcą być sobą
I rozmnażać ręką, nogą
Na Wiejskiej
Tuż za gumnem

Pedagogów wdzięczne
grono
ma to gdzieś
Oni wiedzą - żeby uczyć
Trzeba jeść

Lecz w gminach forsy
ni ma
By rosła nam Dziecina
I oświaty by kaganiec
W przyszłość nieść

O kulturze już wspominać
nie ma po co
Lepiej gdzie się
I urońić łzę przed nocą

A jak mógł ci pajęczyna
Dzień pomyli
Z tą dziewczyną
Wymyśloną gdzieś
w sekshopie
Do remizy pójdz se chłopie
na godzinę

NIECH ŻYJE NOWA WŁA-
DZA: JUREK! MARIAN!
KAPITALIZM - JAK LITA-
NIA NIECHAJ ŚWIECI!
BĘDZIE LEPIEJ! TAK PO-
WIEDZIAŁ JEDEN WARIAT
ROZGRZESZAJĄC POD
CHOINKĄ Z WSZYSTKICH
GRZECHÓW

Wspomnienie I

Jest w Nowym Sączu
ogromna wieża
Na wieży stoi rodzaj
rycerza,
który w pogodę
a i na wietrze
dba, by Sącz płacił
wciąż świętopietrze

Prałatów kilku,
chłopców od kielni
Błażnów, tancerzy
- a wszyscy dzielni
Jest dwóch rektorów,
paru doktorów,
Zastęp umrzyków
i hufiec chorych

Dziś degradują ich
z województwa
A oni krzyczą:
skandal i hucpa
I się miotają
w bezkresnym żalu

Przyjechali do Muszyny
rolnicy
Stoją anestezjolodzy
Nad każdym palec Boży
I Lepper z kozikiem

Wszyscy mają za pazuchą
Krzyż Święty
Racje, żale, ważne też ar-
gumenty

SLD wyteża głowę
jak zamąć w głowie wodę
By też z tych rolniczych jaj
mieć procenty!

Feministki chcą się mnożyć
Rozumnie
Jedna z babą,

ze zdrowiem
Ja wciąż z życiem
w tenisa gram
I Auganow mi nie
nie zaszkodził
Ani zgąbi nie wzbudził
Saddam
Na Zachodzie mnie lubią
i Wschodzie
I języki znam i mam grację
Więc popatrzcie posłowie
Dookoła, mój Boże,
otoczyły nas
socjaldemokracje.

Kolęda krzykliwa

My obronimy się sami
Wystarczy nam kij i kastet

ze smykem
Znow kolęda zabrzmi
w nas
Kłótnią, nienawiścią,
krzykiem...

Kolęda prezydenta

Już od roku wadzę się
z „Życiem”
Pomówienia i sądy, i szal
Choć nie miałem
żadnej Levinsky
Wolek mi na nosie gra

Pałubicki „ubecja”
mnie straszy
Tu górniczy, tu rolniczy,
tu lekarze



Zaś gazdy krzeszą skry
na Podhalu

Niech Lachy Lachom
Niech wróci nowe
Podhale było,
będzie z Krakowem

Wspomnienie II

Gdyby Witos się obudził
tuż, tuż pod Tarnowem
Chyba, patrząc na swe
dzieci,
Postukał się w głowę

Chyba wziąłby kosę w ręce
I podwinął portki
i powiedział: Mały Boże
Chcę trochę tej Polski

Chcę jej w skibie,
chcę jej w grudzie
I przy Twoim żłobie
Kalinowski tyle zrobił
Że wierzę się w grobie

I tu kosi się uniosły
Oświełliły lica
I po polach
przeszedł szmer
Wiwat Targowica!

Postanie pod choinkę

Przed Twoim żłobkiem
Mały Boże
Który się rodzi
w każdej chwili
Który nas godzi.

Choć nikt nie chce
Słuchać Cię.
I frymarczą Tobą
Na co dzień,
w przemówieniach,
w mszach
Apelach i programach
rządu
Ty, który jesteś im osłoną
Do krwi ostatniej,
nienawieści
Zbrodni w pamięci,
i niewiarą
W miłość i prawdę,
i nie szukasz
Złego w nas,
tylko patrzysz w oczy
Wybacz, że właśnie Ci
przynoszę
I słabość moją, moją starość
I wciąż wpatrzone w Ciebie
oczy

Wiem, że Ty jesteś zawsze,
wszędzie
Czy trzeba jeszcze Ci
kolędy?
Wciąż mieszkasz
w chwilach,
słuchasz w snach
Czy w dniu narodzin
zniszczysz strach?
Czy dasz nam łaskę
przebaczenia
Win głupich, słów,
kretynskich gestów
Jeżeli będzie tak. To wiem
Znow urodziłeś się.
Wciąż jesteś!
Lecz jeśli nie uniesiesz
teraz
Ręki Twej
najprawdziwszy gest
To w co uwierzę?
Wciąż mnie zwiążę
niepokój,
Że tak jest jak jest

Wiesław KOLARZ

FIAT

Wszystkim Klientom oraz sympatykom Fiata
najserdeczniejsze życzenia
Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w nadchodzącym 1999 roku
składa
Zarząd i Pracownicy
Auto-Polmozbyt Kraków

Wiadomość z ostatniej chwili.
Wznawiamy akcję złomowania.

AUTO-POLMOZBYT
Kraków, al. 29 Listopada 39, tel. 411-81-61
www.autopl.krakow.pl

JAN-POL SA Agencja Turystyki
Członek Polskiej i Krakowskiej Izby Turystyki

KRAKÓW, ul. Wielopole 18 B, tel. (012) 429-60-14, 422-30-72, www.janpol.com.pl
NOWY SĄCZ, ul. Piotra Skargi 2, tel. (018) 443-55-97
TARNÓW, ul. Krakowska 14, tel. (014) 264-396

SYLWESTER
FERIE - ZIMA

**cenowa
promocja
trwa**

**Szwajcaria • Słowacja
Austria
Włochy • Francja**

129 miejscowości, 265 obiektów
samochodem - autokarem - samolotem
hotele, apartamenty, zjazdy, pensjonaty

Polska - 18 miejscowości, 31 obiektów

PO SŁOŃCE (także w SYLWESTRA)
*Wyspy Kanaryjskie *Tunezja *Cypr *Maroko *Tajlandia

Życzenia
Pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym
1999 Roku
od najlepszego
krakowskiego
biura

HONDA

CVIC - popularny samochód dla każdego
ACCORD - limuzyna z klasą
PRELUDE - model sportowy
CR-V - terenówka 4x4
LEGEND - światowa elita

WKRÓTCE KONTYNGENT 99

Oferujemy także
samochody komisowe
(przyjmujemy samochody w rozliczeniu)

WIELI-CAR Wieliczka, ul. Krakowska 21
Autoryzowany Dealer tel. (012) 278-50-11, tel./fax 278-36-86

Horoskop Księgi Przemian

(od 24 XII – 27 XII 1998)

• BARAN (21 III-20 IV)

„Twórczość. Smok pojawił się na polu. Warto spotkać się z Wielkim Człowiekiem. Twoja twórczość nie może już pozostać niezauważona”. Minał czas fizycznych napięć. Wiele ważnych spraw może rozstrzygnąć się w dni świąteczne. Nadmiar energii, którą dysponujesz musi być racjonalnie rozdysponowany, gdyż napięcia wewnątrz Ciebie i w świecie zewnętrznym mogą spowodować, że sprawy, których nie umiałeś rozwiązać wróca po raz drugi ze zdwojoną siłą. Dzisiaj i jutro czas przyglądania się i analizowania rzeczywistości. Refleksja nad swoim postępowaniem zacznie owocować w sobotę i niedzielę. Rozpocznie się nowy cykl. Podejmiesz ważne decyzje. Przystaniesz się obawiać, krytyki swojego ja.



• BYK (21 IV-21 V)

„Przymiowanie. Kto pełen jest siły wewnętrznej i posiada głębię jasności, ale zależny jest od władcy powinien kroczyć drogą środka, nie obnosząc się swoimi możliwościami. Sukces”. Tempo wydarzeń w świecie zewnętrznym może przerócić stan Twojego systemu nerwowego. Nie pozwól, aby emocje i schematy z przeszłości oparowały Twoje myślenie. Sprawy uczuciowe rozwijać się mogą zbyt wolno. Nie należy się tym zbyt martwić, gdyż mają szansę na ugruntowanie i pełną realizację w czasie późniejszym. Zyskasz zrozumienie ludzi, którzy dotychczas odnosili się do Twoich idei z dystansem. Rozwój Twojej duchowej strony zacznie przeważać nad życiem ciała dzisiaj i jutro. Sobota i niedziela przyniosą wielkie zrównoważenie i zrozumienie istoty rzeczy.

• BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

„Oczekiwanie. Władca prawdy zmierz do zwycięstwa. Oczekując na przybrzeżnym piasku, gromadzi siły i nie przejmując się plotkami i wyostrza swój umysł”. Nadal trwa wielkie pozytywne przyspieszenie. Ze zdwojoną siłą odczuć je mogą przede wszystkim urodzeni w I dekadzie. Natłok nowych idei i spotkania z oryginalnymi ludźmi ułatwią decyzje dotyczące ważnych przedsięwzięć. Ułatwienie w kontaktach zagranicznych i możliwość współpracy z ludźmi o odmiennych, ale twórczych poglądach. Dzisiaj i jutro bacznie analizuj swoje reakcje. Jeśli kumulowałeś w sobie napięcia w pracy lub w domu, a nie znalazłeś sposobu na ich rozwiązanie, mogą wybuchnąć z dużą siłą. Wewnętrzne podniecenie może zaburzyć Twoje postrzeganie świata. Sobota i niedziela powinny przynieść uspokojenie.



• RAK (22 VI-22 VII)

„Zbliżanie się. Cesarz powinien na polowaniu postawić zagrodę z trzech stron i dać szansę ucieczki zwierzyńcu, która biegnie z przodu. Oto czas wolności. Harmonijny”. Układ Jowisza otworzy szereg nowych rozwojowych możliwości szczególnie dla urodzonych w III dekadzie. Dzięki stateczności i cierpliwości w odpowiednim momencie zabyśniesz swoimi ukrytymi możliwościami. Regeneracja zdrowia ułatwi kontakt z zachwyconą Twoimi energiami i taktem płcią przeciwną. Dzisiaj i jutro Twoja emocjonalna natura przejawia się w swoim pozytywnym aspekcie ze zdwojoną siłą. Poczujesz, że Twoje interesy zgodne są z interesami innych. Sprzyjają spotkania. W sobotę i niedzielę wskazany relaks. Sprzyja cisza.



• LEW (23 VII-22 VIII)

„Rozkwit. Małe odchodzi. Zbliża się wielkie. Przygarniesz do siebie tych, którzy są w oddali. Znikają przeszkody. Pojawiają się nowe możliwości podczas przekraczania wielkiej rzeki”. Twoje myśli będą krążyć wokół interesów oraz szukać i wynajdywać najrozsądniejsze działania, aby dać wyraz wewnętrznym impulsom i rozwinąć je w pożyteczną działalność. Pojawia się duża szansa rozszerzenia kręgu przyjaciół. Dzisiaj i jutro być może, że poczujesz się zdominowany. Pozwól, aby inni mogli też opowiedzieć o swoich osiągnięciach. Nie ekscytuj się. Sobota i niedziela sprzyjać będą Twojej popularności. Marzenia mają szansę.



• PANNA (23 VIII-22 IX)

„Stabilność. Przygotowanie do dalszego działania. Szlachetny człowiek poprzez swoją elastyczność nawiązuje twórczy kontakt z ludźmi o skrajnych poglądach”. Czas kosmicznych napięć już minął. Śmiało kontaktuj się z jak największą ilością ludzi pozytywnie nastawionych do świata. Sprawy uczuciowe zaczęły nabierać nowych kształtów. Zmiana koloru może spowodować pozytywną zmianę stosunku do Twojej osoby. Dzisiaj i jutro unikaj konfliktów. Sprzyjać będzie dystans do świata. Być może, że nie wszystko uda Ci się zrobić. Pozwól, aby inni także wykazali się swoimi zdolnościami. Sobota i niedziela przyniosą uspokojenie.



(Dokończenie na str. 22)

Paweł Domański jest nauczycielem wf., ale i kronikarzem Żabna, 4,5-tysięcznego miasteczka w województwie tarnowskim. Kronikarzem niezwykle. Przeszłości nie szuka w archiwach i muzeach. Skleca ją z okrucin ludzkiej pamięci, z zawartości piwnicznych kufrów, ze skrzyń upchniętych na strychach leciwych domów, przycupniętych przy uliczkach zapomnianego miasta.

Z pożółkłych dzienników, kronik i fotografii wyrwanym molom, z godzin wpatrywania się w nieczytelne dokumenty, z niekończących się, wieczornych rozmów, wyłania się historia. Inna od tej urzędowej, zamkniętej w archiwach. Historia ludzkiej cierpienia i radości, historia Żabna widzianego oczami jego mieszkańców.

– Opracowań Domańskiego nie nazwałbym historycznymi w pełnym tego słowa znaczeniu. To raczej taki tamtejszy Wincenty Kadłubek.

mnienie. Byłem „zielony”, nie miałem pojęcia od czego zacząć. Pomógł mi profesor Toporowicz z krakowskiej AWF, doradził w wyborze tematyki, ułożył opracowań. Zaczęłam pisać. Od 9 lat wracam do żabnieńskich domów.

To czego nie zabrały pustoszące miasta pożary i powodzie, co nie znalazło się na śmietnikach przy okazji przeprowadzek, trafiło do dwóch



Żabno niejakiemu Świętosławowi. Nie mieliśmy moźnych protektorów i popaliśmy w zapomnienie, zdominowani przez sąsiadów. Były czasy, że zazdrościliśmy nam rangi. Ja nie walczę z historią, ja ją odgrzebuje – przekonuje Domański.

Maszyna do pisania nie milknie. Kolejne monografie drukowane są w kilkumiesięcznych odstępach. Na rok 2000 przygotowuje dwie – albumowe wydanie dzieł Żabna i kronikę miasteczka sumującą ponad siedem wieków jego istnienia.

– Można go nazwać dziwakiem, natrętem nachodzącym domowe strychy i piwnice, rozgrzebującym łopatą kurhan, ślęczącym na cmentarzu. Dla mnie to pasjonat, „fotografujący” umykającą z każdym dniem przeszłość, stawiający tropy dla tych, którzy przyjdą po nas. Gmina finansowała dotąd druk wszystkich jego opracowań i tak zostanie zapewne dalej. Może

kiedyś będą one w Żabnie lekturą szkolną? – zastanawia się jeden z magistrackich urzędników.

Wielu rozmówców Domańskiego, współautorów jego książek już nie żyje. Inni uzupełniają swoje relacje. Pojawiają się nowi, rozsiani po całym niemal świecie. Na strychach tajemnice nadal czekają na odkrycie. Kronika Żabna nie została jeszcze zakończona.

Są w niej i czarne karty. Lista konfidentów gestapo, uzupełniona nazwiskami tych, którzy trafili do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty. Zdrada i ofiara krwi, pogodzone wstydliwie w piwnicy, na dnie skrzyni.

– Dzieje miasta są jak ludzkie życie. Wzloty i upadki. Duma i niesmak. Przebliski wielkości i chwile upodlenia. Bez tego nie byłoby historii – przekonuje Paweł Domański.

Dariusz NIEDOJADŁO
Fot. autora

– Dzieje miasta są jak ludzkie życie. Wzloty i upadki. Duma i niesmak.

Ze strychu do historii

Kronikarz, pomagający odzyskiwać miastu tożsamość – diagnozuje jeden z tarnowskich historyków.

Jego zdaniem, degradowane od połowy ubiegłego stulecia miasto, traciło tożsamość wraz z rangą, by ostatecznie pogrzebać ją gdzieś w latach 70. wieku XX. Fala emigracji do Stanów Zjednoczonych zastąpiła biedę przepychem. Chłopo-robotnicy z Niedomickich Zakładów Celulozy stali się z dnia na dzień właścicielami limuzyn, willi, klientami jednego z pierwszych w Polsce „Pewexów”. Bary nie serwowały już mielonych lecz „kotlety po nowojorsku”, „Sporty” wyparły „Marlboro”, teksasy z „Odry” jeans wprost od Levisa.

Zmiany na przełomie lat 80. i 90. był dla mieszkańców miasteczka prawdziwym szokiem. Pobyt za Wielką Wodą przestał gwarantować beztrudną przyszłość, ogrzewanie wielopokojowych rezydencji pochłaniało fortunę, plajtująca restauracja zamykała swe podwoje, do łask wróciły „Popularne”, pojawiła się „kurońówka”. Pozostały wspomnienia...

Mniej więcej wtedy do drzwi zaczął pukać nauczyciel wf. w miejscowej Szkole Podstawowej, Paweł Domański. Grzebał w zapomnianych szpargałach, wyblakłych zdjęciach, spróchniałych dziennikach. Z nich rodziły się dzieje żabnieńskiego cmentarza, parafii, szkoły, straży pożarnej, rzemiosła, sportu szkolnego... Wspomnienia świetności za nieboszczki Austrii, świadectwa wielkości burmistrza Mazurkiewicza i księdza Chorażaka, wizyty, nazywanego tu mistrzem, Stanisława Wyspiańskiego, tajemnicze kurhanu i upadku przedmieść.

– To był przypadek, że tak zafascynowały mnie dzieje miasta – wspomina Paweł Domański. – Przygotowywałem tableau na jubileusz LZS Żabno. Nie miałem nic. Chodziłem od drzwi do drzwi, przeglądałem archiwa, zaglądałem do skrzyń, słuchałem wspomnień. Niespodziewanie przetoczyła się przede mną historia miasta. Najżywsza, relacjonowana przez jej świadków. Nie mogłem pozwolić, by to odeszło w zapo-



pokoju bloku na 3 Maja, do mieszkania Domańskiego. Paspordy, regulaminy, dzienniki, albumy, kroniki, zdjęcia, austriackie medale, monety, banknoty... To część historii Żabna, ale i ludzkie losy...

Album fotograficzny założony w latach 20., przerwany w 1942 roku wraz ze śmiercią autora w oświęcimskim krematorium, dziennik cechu z pierwszym wpisem w 1676, przechowywany przez wdowę po Józefie Kozaku, rzemieślniku który nigdy nie pogodził się z „bitwą o handel”...

O tym jak napisał dowiaduje się na ulicy, w czasie przypadkowych spotkań ze swoimi czytelnikami. Po wydaniu kolejnych monografii pęczniejsze skrzynka na korespondencję. Tą drogą zbierał materiały, do będącej już w maszynopisie, historii tutejszych Żydów. Stemple pocztowe z Wrocławia, Warszawy, Bytomia... Nadawcami rozproszeni po kraju żabnianie.

– Nie jesteśmy i nigdy nie byliśmy gorsi od innych. Dlaczego swoją historię mogą spisywać w Krakowie, a nie mogą w Żabnie? To jedno z najstarszych miast w okolicy. Prawa magdeburskie otrzymaliśmy 1385 roku, a ponad 100 lat wcześniej Bolesław Wstydlawy nadal

LISTY ZE ŚWIATA

Australia, Sydney, grudzień 1998

Kochana siostrzo!



Przepraszam, że jak zwykle wszystko zostawiłem sobie na ostatnią chwilę i ten list napisałem tak późno. Ale wiesz Bechwilu i ten list napisałem tak późno. Ale wiesz Bechwilu, że mieliśmy rodzinne problemy, zmarł ojciec Judy, a mój teść i przez te trudne chwile żona najbardziej potrzebowała mojego wsparcia. Święta będą smutne dla nas, ale mam nadzieję, że nie dla Ciebie. Tak jak już wcześniej Ci obiecałem zrobiłem sporo zdjęć z Kakadu, myślę, że dzięki tym fotografiom Twoja fascynacja Aborygenami wzrośnie. Jestem Twoja fascynacja Aborygenami wzrośnie. Jestem i zawsze będę Polakiem, ale jak widzę jak tutaj sztuka przemawia do szerokiego społeczeństwa, to po prostu mi zazdrości. Teraz inaczej trzeba pojmować stwierdzenie, że Australijczycy są na antypodach sztuki...

Fotografowałem już różne miejsca i ludzi, ale raczej omijałem obiekty sportowe. Myślę, że teraz do brzo byłoby zrobić taką wystawę z Sydney o olimpijskich obiektach. Dla ludzi, którzy chcą zrobić igrzyska zimowe w Zakopanem, pouczające powinno być to jakimi obiektami Sydney dysponowało wcześniej, a jakie w okolicach Strathfield na potrzeby igrzysk na nowo buduje.

Pozdrawiam Cię kochanie serdecznie i życzę Wesołych Świąt. Na pewno zadzwonię jeszcze w Wigilię. Jeżeli to możliwe, to chciałbym żebyś pozdrowiła wszystkich moich przyjaciół z Polski.

Jurek

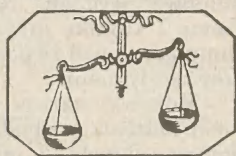
Jerzy Sarapata – przerwał przed 18 laty studia medyczne i wyjechał do Australii. Tam ukończył University of N.S.W. Master of Fine Arts Degree i jest fotografikiem. Otrzymał nagrodę roku w Commercial Photography w 1995 r. Żona Judy jest z pochodzenia Szkotką, córka Nicole ma 7 lat.

Horoskop

Księgi Przemian

(od 24 XII – 27 XII 1998)

• WAGA (23 IX-23 X)



„Moc Wielkiego. Potężna energia, która została wypracowana w przeszłości, zacznie działać zgodnie z porządkiem nieba i ziemi. Trudności prowadzą do szczęścia”. Jeśli jest to możliwe, postaraj się wypocząć przed nowym, intensywnym okresem. Twój system nerwowy ulegnie wzmocnieniu. Należy uważać na drobne pomyłki. Twoje życie będzie odbierane jako przyjemny przepływ energii. Kosmos dawał Ci duże możliwości zrealizowania swoich planów tuż przed Wigilią, dlatego w Święta warto odpocząć i oderwać się – na ile to będzie możliwe – od nękających Cię problemów. W sobotę i w niedzielę nie daj się w żaden sposób wciągnąć w dyskusję ani analizując Twoje zachowanie. Znowu zabłądniesz w Sylwestra.

• SKORPION (24 X-22 XI)



„Rozwiązanie. Trudności nie mogą trwać wiecznie. Dlatego nadchodzi czas rozwiązania. Tylko ślachetny człowiek może wspiąć się na górę, niegodziwcy pozostaną w dolinie”. Osiągniesz dużą łatwość w nawiązywaniu kontaktu z ludźmi skrywającymi swoje problemy. Dzięki temu uda Ci się zrealizować ważne cele w świecie zewnętrznym. Podjęta praca chociaż może być ciężka i wymagająca wysiłku, będzie prowadzić do sukcesu. Dzisiaj i jutro masz szansę spotkać się z ludźmi, którzy zrozumieją Twój kontrowersyjny sposób działań. W sobotę i niedzielę spróbuj oderwać się od nawykowych reakcji.

• STRZELEC (23 XI-21 XII)

„Wyjście. Przybliżasz się do cesarskiego pałacu. Porzucisz przeszłą formę i schematy. Mów w swoim imieniu, ale szukaj sprzymierzeńców. Poprzez przemiany – szczęście. Otrzymasz silną stymulację dla aktywności umysłowej. Bardzo dobry czas dla spotkań z ludźmi i twórczych dyskusji. Planowane podróże mogą być bardzo ekscytujące. Wciąż przeżywasz wielką przemianę wewnętrzną. Odkryjesz w sobie nowe możliwości w sprawach związanych z ideami duchowymi. Dzisiaj i jutro nie Twoje emocje wzięły górę nad rozsądkiem. Wskazana cierpliwość. Pełna możliwość ekspresji i zrozumienie pojawi się w sobotę i niedzielę.



• KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)



„Powtórne połączenie. Duchy przodków zbliżają się do Twojej świątyni, aby ułatwić Ci ofiarowanie. Jeśli wystąpisz w prawdzie zyskasz uznanie Wielkiego Człowieka”. Wielkie szczęście i male szczęście wzmacniają się nawzajem. Jest to doskonały czas na kontakty towarzyskie i społeczne. Dzięki dobrej formie dasz poznać się ze swojej najlepszej strony. Dążenie do pozytywnej ekspansji obejmie harmonią wszystko dookoła. Dzisiaj i jutro wskazane pełne rozluźnienie. Jeśli w sobotę i w niedzielę działać będziesz w sposób mało elastyczny, okazać się może, że wytworzy się wokół Ciebie szereg napięć. W poniedziałek i wtorek warto być w formie.

• WODNIK (21 I-19 II)

Przemiana. Zrzucasz skórę jak wąż. Odnowienie dzięki połączeniu przeszłości z przyszłością. Zapanujesz nad czasem i dostosujesz się do jego wymagań. Znikają wątpliwości. Będziesz kontynuować stare walki. Dzięki dobremu samopoczuciu i poparciu życzliwych ludzi masz szansę wywrzeć twórczy wpływ ludzi. Kontroluj to co mówisz, gdyż wiele Twoich idei może być mało zrozumiałych. Weź w sposób spokojny udział w wielu rytuałach świątecznych, a odsłoni się przed Tobą ich głębszy sens. Harmonijny wpływ Marsa pozwoli Ci znaleźć w sobie dość energii, aby w różnych sytuacjach podjąć wszelkie wyzwania, także uczuciowe...



• RYBY (20 II-20 III)



„Pobudzenie. Błyskawica nad błyskawicą. Nie bój się gromu, gdyż nie zostanie wylana ani jedna czarza ofiarnego wina. Nie biegaj, gdyż za siedem dni i tak otrzymasz”. Dobry czas dla ciepłych kontaktów z pozytywnie nastawionymi do świata ludźmi. Zwiększy się Twoja pobudliwość i wrażliwość psychiczna, ale także pewność w działaniu. Nie warto pamiętać o tym, co było, gdyż harmonijne wpływy planetarne dają Ci szansę na osiągnięcie nowego sukcesu. Będziesz mieć okazję do kontaktów z ciekawymi ludźmi. Utworzony związek partnerski będzie miał szansę na rozwój. Dzisiaj i jutro znajdziesz się w centrum zainteresowania.

Andrzej JAMRÓZ

Horoskop ten układany jest tylko z pozycji Słońca. Aby wziąć pod uwagę wpływy pozostałych planet, należy sporządzić indywidualny kosmogram z uwzględnieniem miejsca, dnia i godziny urodzenia.

— Czy Pana zdaniem słuszny jest dokonywany przez niektórych krytyków podział twórczości Krzysztofa Kieślowskiego na okres wcześniejszy — filmów brzydkich i epokę powstałych po 1982 r. filmów pięknych?

— Trudno mi znaleźć się w takim podziale. To, co robił Krzysztof widzę raczej jako rozwój i ciągłość. Wzrastałem razem z nim, był dla mnie podpora. Nie wyczuwałem jakiegś nagłej zmiany, uchwytnej różnicy. Słyszysz się, że dla młodego pokolenia Kieślowski zaczął się od „Podwójnego życia Weroniki”. Krzysztof przyjechał kręcić ten film do Krakowa. Codziennie wieczór przesiadywał u mnie. Po dwóch dniach był przerażony, że źle obsadził aktorkę. Miał te same rozterki i problemy co zawsze, zastanawiał się, jak pomóc tej młodej osobie. I prosił siebie wyobrazić, że kilka miesięcy po śmierci Krzysztofa robiłem z moimi studentami przedstawienie w Legnicy. W nocy puściłem telewizor. Akurat była gala w Cann. Wyszła Irene Jacob, właśnie ta z „Podwójnego życia Weroniki” i wspominała Krzysztofa. Mówiła tak, jak ja bym o nim powiedział. Prosto i pięknie. Jak był jej potrzebny, jak ją wprowadził w świat sztuki, uczył być człowiekiem. Ze mną było podobnie. Pokazywał mi, jak czasem trzeba umieć wyważyć między życiem a sztuką, podpowiadał, że jeżeli sztuka ma kogoś skrzywdzić, nie warto jej uprawiać. I nagle zniknęła odległość między Cann i Legnicą. Poczulem się blisko świata, wzruszony i prawie metafizycznie połączony z tą nieznaną mi kobietą.

— Uczestniczył Pan często w różnego rodzaju zagranicznych festiwalach czy retrospektywach filmów Krzysztofa Kieślowskiego. Ostatnio przy tej okazji stał się Pan, jeśli można tak powiedzieć, ambasadorem filmu „Spokój”, którego kopie są podobno bardzo zniszczone...

— Istotnie. Obydwie kopie które wypożyczyła mi telewizja są niekompletne. W jednej brakuje 10 minut dźwięku na początku. Jeśli jestem w dobrym humorze opowiadam wjdóm: On mówi to, a ja odpowiadam to. I tak dalej. W drugiej kopii brak kilku scen w połowie filmu. Tu już, niezależnie od humoru, muszę wyjaśnić, że np. bohater ożenił się. I jeszcze parę szczegółów, żeby odbiorcy mogli się zorientować, o co chodzi. Dla mnie bardzo pouczające doświadczenie, pokazujące, jak ulotne jest wszystko, jak szybko przemija i ulega zapomnieniu. I jak trudno to odtworzyć. Tym bardziej cieszę się, że jest książka, zawierająca kompletne teksty tych wczesnych filmów.

— Podobno studenci włoscy z wielką nabożnością oglądają dokumentalne filmy Kieślowskiego.

— To prawda. Niejednokrotnie byłem tego świadkiem. Zastanawiałem się, co o rozumieją z kręconego w Łodzi filmu „Fabryka”. Tymczasem okazuje się, że wcale nie jest tak źle, że doszukali się podobieństw do pierwszych filmów Rosselinięgo, wylapywali bardzo cenne szczegóły, np. zauważyli w „Spokoju” obraz biegnących koni, jako zapowiedź stosowanej później przez reżysera metafory metafizycznej. Przypomnę, że i w „Amatorze” mamy scenę jastrzębia dziubiącego kurę. To nieśmiało próby poszukiwania przez Krzysztofa języka na wyrażenie drugiej strony swej natury. To tym bardziej utwierdza mnie w przekonaniu o jego ciągłym rozwoju.

We Włoszech byłem świadkiem wystąpienia młodego polskiego krytyka, który awangardowo powiedział, że Kieślowski skończył się z filmem „Przypadek”, a wszystko co zrobił później było wtórne i nieprawdziwe. Włosi zwariowali, bo tego co wcześniej, nie znali.

— Zareagował Pan jakoś?



Z Jerzym Stuhrem
o Kieślowskim
rozmawia
Maria Ziemianin

Gra

— Powiedziałem, że widzę to inaczej. Że moim zdaniem Krzysztof od początku, jak ktoś się wyraził, wyrabiał w wielkim trudzie swój chodnik. I że tylko wtedy jest się artystą, kiedy się burzy, występuje przeciwko kanonom i na to miejsce usiłuje stworzyć coś nowego. To bardzo trudne w każdej dziedzinie sztuki. W filmie zaś szczególnie, bo film rządzi się gatunkami i pieniędzmi. Krzysztof wybrał tę drogę, choć przecież są łatwiejsze, z powodzeniem uprawiane przez innych sposoby, jak kręcenie kolejnych części dzieła które się udało, czy seriale.

— Podobno akcenty krakowskie w kilku filmach Kieślowskiego wzięły się z Pana w nich obecności.

— Tak. Teatr nie zwolnił mnie na zdjęcia do „Amatora” czy „Spokoju”, więc ekipa przyjechała do mnie. Szczególnie w tym drugim obrazie jest sporo Krakowa, bo występuje w nim środowisko robotnicze, które siłą rzeczy musiało być tutejsze, z jego specyficznym slangiem. Trzeba było dobrać odpowiednich aktorów, swobodnie posługujących się takim językiem. Kieślowski przywiązywał wielką wagę do takich spraw.

— To okres kiedy angażował jeszcze sporo amatorów...

— Rzeczywiście. Krzysztof uczył się dopiero pracy z aktorami zawodowymi. Naprawdę ufał tylko reakcjom amatorów. Nie wierzył, że łyż można wywołać na zawołanie. „Spokój” jest pod tym względem przełomowy, wymieszani są w nim aktorzy zawodowi i amatorzy. Potem grupa aktorów i ludzi z filmów dokumentalnych odchodzi. Przy okazji „Spokoju” chciałbym opowiedzieć o metodach pracy Krzysztofa. Doszliśmy do sceny monologu głównego bohatera, człowieka dziwnego, introwertycznego, pokręconego, któremu trudno wypowiedzieć swoją postawę wobec życia. Dopiero po wodce odważa się przedstawić kolegom murażom swój życiowy program. Krzysztof oznajmił, że nad monologiem będziemy pracować dokumentalnie. Nie wiedziałem co to znaczy. Okazało się,

że podzielił go na części i do każdej z nich miałem dostać pięćdziesiątkę wódki, żeby, jak uzasadnił „tym sposobem było wiader”, że jestem coraz bardziej pijany”. Próbowałem oponować, że to niepotrzebne, że uczyli mnie jak grać pijanego, ale nie dał się przekonać. Z restauracji w której kręciliśmy

Że chcę iść naprzód, rozwijać się. No i zrezygnowali ze mnie.

— Ich strata. Gdyby przyszło Panu wymienić, co zostanie po Krzysztofie Kieślowskim, czy też co dla Pana jest najważniejsze?

— Zostanie szkoła. Szkoła pisania dialogu, tworzenia postaci w kluczu psychologicznym. Ja za swój obowiązek uważam przekazywać to, czego się od niego nauczyłem na przestrzeni wielu lat współpracy. Kiedy postanowił zmienić i jeszcze raz nakręcić zakończenie „Amatora” nie wiedziałem, że scena ta stanie się dla mnie prokuracją. Przypomnę, że w pierwszej wersji bohater w odruchu desperacji niszczy taśmę z gotowym filmem, ponieważ na skutek tego, co zrobił przełożonego zwolniono z pracy. Krzysztof uznał za zakończenie za nie-

wyniesiono mnie. Była to wielka nauka zawodu. Po obejrzeniu tego wiem raz na zawsze, po której pięćdziesiątce jak wyglądam. I potrafię to osiągnąć bez alkoholu.

— Podobno ma Pan gotowy swój kolejny projekt...

— Tak. Właśnie szukam mecenasów. Przy takich rozmowach pierwsze pytanie brzmi, w jakim gatunku będzie to, co zamierzam robić. A ja nie chcę, żeby to było w jakimś gatunku, bo nie interesuje mnie powielanie tego, co już było. Więc jeżeli już koniecznie jakiś gatunek, to nowy. Spytano jeszcze, a rozmowa miała miejsce w Canal+, czy nowy projekt to kontynuacja moich poprzednich filmów. Powiedziałem, że nie.

prawdziwe. Powiedział, że przecież nadal będzie kręcić filmy a ja będę grał. Powstało drugie zakończenie, w którym, jak pamiętamy, bohater opuszczony przez żonę, samotny i zgębiony, siedząc o świcie w pustym mieszkaniu, kieruje oko kamery na siebie. Zaczyna mówić o bardzo osobistych przeżyciach. I tak właśnie Krzysztof mówił o sobie. Żeby to, co najintymniejsze wyrwać z siebie i pokazać publicznie. Po to, żeby inni mogli się z tym na chwilę utożsamić, żeby mogło im to pomóc. To bolesne, ale nie ma innej możliwości, jeśli naprawdę chce się być artystą.

— Pan też próbuje podobnie. Wyrabując, jak Pan mówił swoją drogę.

— Powiedzmy raczej ścieżkę.

LISTY ZE ŚWIATA

Islandia, 24 grudnia 1998 r.

Kochani Rodzice,

Choć dzieli nas taka odległość, sercem jesteśmy z Wami. Od tygodnia przed naszym domem stoi choinka. Daje to dodatkowy blask, bo dzień trwa w zimie zaledwie cztery godziny (noc polarna). Po tych kilku latach przyzwyczailiśmy się. Trudniej się przyzwyczaić do braku karpia. Wczoraj w gronie naszych znajomych delektowaliśmy się skatą — tartą płaszcza. Przygotowałam tradycyjny polski barszcz z uszkami, a także islandzkie specjalności — surowego łososa w koperze i cytrynie oraz kiszzone mięso rekina. W pierwszy dzień świąt przyjdą do nas Olgeir z Theodora, a na dwa kolejne dni wyjeżdżamy na Błękitną Lagunę. Przynajmniej w gorącym jeziorze wygrzejemy kości.

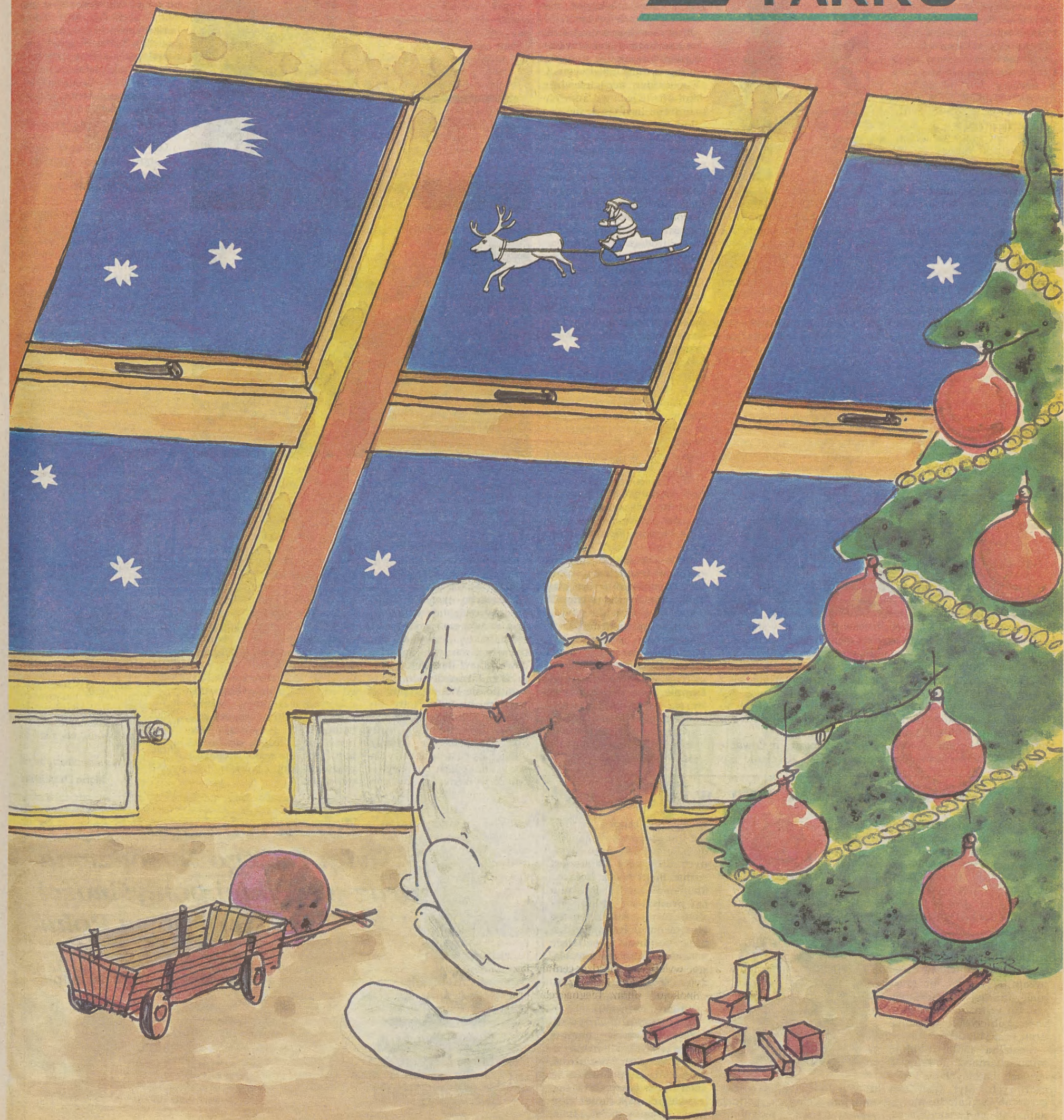
Od spotkania z Wami latem sporo się wydarzyło. Jacek miał kilka koncertów, wystąpił też ze swoim chórem w Reykjavíku. Było dużo nerwowych prób, ale sukces był pełny. Ja nadal nie rezygnuję z planów, by swój chór przywieźć do Polski na koncerty w kościele w Wieliczce i na Zamku Kazimierzowskim w Niepołomicach. Wciąż szukam sponora, który kupiłby wokalistom regionalne kostiumy. Michał był w Oslo na międzyszkolnym turnieju koszykówki — jego drużyna pokonała zagranicznych rywali i stanęła na medalowym podium. Teraz trudno mu dokonać wyboru między skrzypcami i piłką.

Całujemy Was mocno, Kochani, życzymy spokojnych świąt i zdrowia w Nowym Roku. Pozdrowienia dla Iwony, Janusza i Tomka.

Ewa, Jacek, Michał

Ewa Tosik — skrzypaczka, Jacek Tosik — pianista, Michał Tosik — licealista, gra na skrzypcach — siedem lat temu wyjechali z Krakowa do Borgarnes w Islandii. Uczą tam muzyki w szkole, prowadzą chóry, koncertują.

*Radosnych i spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz pomyślnego
Nowego 1999 Roku*



Wkrótce po-
gamy stary i
powitamy No-
wy Rok. Aby
podkreślić
specyfikę tej nocy, możemy
pokusić się na różne ekstra-
wagancje w makijażu, odbie-
gające nawet od naszego stylu.
Pamiętać jednak trzeba,
aby koniecznie zaakcentować
to, co w nas najładniejsze i
skorygować to, czego nie lubi-
my. Malowanie się jest sztuką
kamouflażu, w której dozwolo-
ne są drobne oszustwa.

Nim jednak zasiądziemy
przed lustrem, by zrobić balo-
wy makijaż, o urodę musimy
zadbać znacznie wcześniej.
Przede wszystkim w noc po-
przedzającą zabawę powin-
nyśmy się dobrze wyspać.
Sen przecież jest najlepszym
kosmetykiem. Warto też zro-
bić delikatny peeling twarzy i
ciała, a na noc położyć rege-
nerującą maseczkę (o
przedłużonym działaniu).
Oczom dobrze zrobi kompres
z herbaty lub plasterków
ogórka. Błyskawiczny efekt
odświeżenia, odmłodzenia
twarzy da przetarcie jej kost-
ką lodu zawiniętą w płóci-
ną chusteczkę lub gazik (nie
wolno tego zabiegu wykony-
wać przy rozszerzonych na-
czynkach). Taki masaż świet-
nie ujędrnia skórę i utrwala
makijaż.

Przed zrobieniem makija-
żu twarz nawilżamy toni-
kiem, nakładamy specjalny
krem lub w razie potrzeby
(zwłaszcza u pań dojrzałych)
stosujemy preparat liftingują-
cy. Są też specjalne podkłady
liftingujące, które utrzymują
twarz w dobrej kondycji
przez około 10 godzin, na do-



datek zawierają błyszczące,
perłowe drobiniki odbijające
światło.

Najpierw jednak specy-
alnym korektorem trzeba zli-
kwidować przebarwienia i
mankamenty cery. Dopiero
teraz nakładamy podkład do-
brany do naszej karnacji, ale
najlepiej o pół tonu jaśniejszy.
Jest to podstawa makija-



zu. Nie wolno zapomnieć o
uszach, szyi, a w przypadku
odsloniętych ramion, dekol-
tu, ewentualnie pleców, rów-
nież o tych partiach ciała.

W tym roku bardzo modne
są wszelkie błyski, refleksy,
brokaty, srebrzystości. Mogą
być nałożone wszędzie – na
brwi, powieki, policzki, usta,
dekolt i włosy. Mimo to pa-



miętać trzeba, że w starszym
wieku nie należy nadużywać
błyszczących, opalizujących
kosmetyków, bo zmarszczki
staną się bardziej widoczne. Z
kolei matowy cień może wy-
glądać martwo. Najlepsze bę-
dą więc cienie jedwabiste, sa-
tynowe.

**Zasadą przy malowaniu
oczu jest to, że cienie cie-**

mniejsze nakłada się zawsze
od zewnętrznego kąca oka,
stopniowo rozjaśniając do we-
wnątrz. Cień ciemniejszy po-
łożony w zewnętrznym kącu
oka powiększa je. Rozświe-
tlając działają jaśniejszy ak-
cent położony pod brwiami i
na środkowej partii powieki.
Odradzam obrysowywanie
całego oka ołówkiem lub eye-
linerem, wygląda to dość wul-
garnie, do tego pomniejsza
oko, postarza i wyostża rysy.
Cienie muszą być międko po-
łożone z zatarciem granicy
między kolorami i skórą.

Rzęsy muszą być bardzo
starannie wytuszowane.
Grubszą warstwę tuszu naj-
lepiej wodoodpornego dobrze
jest nałożyć na rzęsy w ze-
wnętrznym kącu oka. Do-
skonale wieczorem będą wy-
glądać tusze refleksyjne, ale
w ciemniejszych kolorach.

Brwi decydują o wyglądzie
oka i są bardzo ważnym ele-
mentem twarzy. Ich linia po-
winna być uporządkowana,
ale naturalna, bez przesadnej
depilacji. Brwi na wieczór
mogą być wyraźniej nazna-
czone, błyszczące, ale nie kru-
czoczarne.

Usta – dla utrwalenia
szminki pokrywa się podkła-
dem, obrysowuje konturów-
ką o ton ciemniejszą i wypeł-
nia pomadką. Szminki ja-
śniejsze powiększają usta, cie-
mniejsze optycznie je zmniejs-
szają. Środki opalizujące mogą
rozświetlić opalizującym błys-
czykiem lub brokatem.

Róż musi wyglądać świeżo i
naturalnie. Żaden różowy
plasek. Najlepiej wygląda w
odcieniu lososowym, bur-
szynowym, miedzanym,
brzoskwiniowym – nałożony
lekką skośną na kości policz-
kowej. Makijaż wykańczamy
pudrem półtransparentnym
lub transparentnym. Bardzo
ważne, aby kolory makijażu
ze sobą harmonizowały. Po-
madka, róż i paznokcie po-
winny być w zbliżonym od-
cieniu.

Fryzury. Niezależnie od sty-
lu i wieku kobiety powinny
lśnić. Mogą to wziąć pod uwa-
gę panie, które nie zdecydowały
się na bardzo błyszczący ma-
kijaż.

Ciało „na pokaz” musi być
zadbane (dekolt, plecy, ramio-
na, łokcie powinny być gładkie),
a nogi i pachy wydepilowa-
ne.

Przed wyjściem na bal nie
zapomnijmy o wytwornych
(ale nie duszących) perfu-
mach, które nakładamy na
cieplejsze partie ciała – kark,
skronie, szyję, dekolt, przegu-
by rąk, pod kolana i na włosy.

**Z życzeniami dla Pań, aby
były zawsze piękne i dla pa-
nów, aby byli gentlemanami.
Miłej zabawy.** (S)

Dzięki tej książce do-
wiedziałem się, że
Piotr robił także rze-
czy zwyczajne; cho-
dził do szkoły, zdał
maturę, miał mamę i tatę. Jakoś
wcześniej w ogóle nie przycho-
dziło mi to do głowy – mówi Zygmunt
Konieczny, jeden ze współ-
założycieli „Piwnicy”, bliski przy-
jaciół i kompozytor znakomitych
piwnicznych pieśni. — **Wolałem
jednak tego Piotra tajemniczego,
który nie wiadomo skąd pojawił
się w Krakowie.**

Pierwsza biografia Piotra
Skrzyneckiego zatytułowana
„Piotr” stała się prawdziwym
artystycznym i towarzyskim
wydarzeniem.

Książka pióra Joanny Olczak-
Ronikier przy współpracy
dziennikarki Radia Kraków Jo-
lanty Drużyńskiej, która na
przestrzeni ostatnich 10 lat na-



grała wiele rozmów z Piotrem,
ukazała się przed kilkoma dnia-
mi w Wydawnictwie Literackim
w znakomitej, stylowej oprawie
graficznej Tomasza Leca.

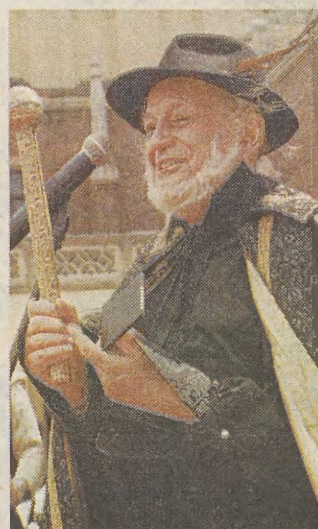
Piotr pozomie otwarty

— Początkowo chcieliśmy je-
dynie opracować przeprowa-
dzone przez Jolę rozmowy. Jed-
nak z chwilą, kiedy trafiłyśmy
na archiwalia, Jola zamieniła
się w dedektywa – opowiada o
powstaniu tej niezwykłej książ-
ki współtwórczyni kabaretu
„Piwnica pod Baranami” Jo-
anna Olczak-Ronikier do której
zwróciło się WL z propozycją
napisania biografii Piotra. Po-
czątkowo jednak wydawało jej
się to wysoce niestosowne,
gdyż, jak pisze we wstępie,
„Piotr, tak pozornie otwarty i la-
twy w kontaktach zachowywał
jednak wyraźny dystans mię-

dzy sobą i resztą świata. Trakto-
wał siebie dość nonszalancko,
dość lekceważąco, sam stwo-
rzył ów bulwersujący i dziwacz-
ny wizerunek brata-łaty,
odmieńca, a jednak wzbudzał
wśród tych którzy go lepiej zna-
li, najwyższy szacunek.

Więcej, niż kabaretowy konferansjer

Niezdeterminowaną autorkę
przekonywano w wydawnic-
twie, że zanim książkę taką na-
pisze ktoś spoza piwnicznego
kręgu, lepiej by zrobił to ktoś
bliski, życzliwy, kto dobrze znał



Piotr przedpiwniczny

Ta właśnie przedkrakowska
era zajmuje w książce najwięcej
miejsc. Ze wspomnień, listów,
świadczeń, wylania się tkany
misternie portret Piotra. Ojciec
był oficerem, adiutantem mar-
szalka Piłsudskiego odznaczony
krzyżem Wirtuti Militari, do-
wódcą VII Pułku Ułanów Lu-
belskich w Mińsku Ulanowie-
kim. Zginął 30 września, za-
strzelony przez ukraińskiego
milicjanta i dwóch sowieckich
kawalerzystów. Mama pocho-
dziła z rodziny zasymilowa-
nych żydów, mogącej się po-
szczycić znakomitymi inteli-
gencjami i humanistycznymi
tradycjami. Przyzwyczajona do
dostatku i wysokiego statusu
społecznego podczas wojny
zmuszona była umieścić synów
u krewnych, a sama zarabiać
na życie. Tak więc wojnę spe-
dził Piotr w Makowie Podha-
lańskim u ciotki Złoty, a maturę
zdał w Łodzi. Stamtąd, jako
przystojny, dobrze ułożony
chłopiec i pilny student znalazł
się w Krakowie. Ale już na kolej-
nym zdjęciu widzimy Skrzy-
neckiego-cygana.

Z żoną czy bez?

Czy kobieta, która w Londy-
nie przedstawiła się Zygmun-
towi Koniecznemu jako żona i
mężczyzna, przedstawiony Pio-
trowi Fersterowi jako syn, sta-
nowili w istocie najbliższą ro-
dzinę Piotra? – Z premedytacją
nie udzielaliśmy odpowiedzi na
takie pytania – mówi Joanna
Olczak-Ronikier. – Piotr chyba
nie życzyłby sobie tego. Znac-
nie ciekawsze wydawało się po-
kazanie losów jego rodziny, tak
charakterystycznie splecionych
z losami naszego kraju. To
przejmująca dokumentacja
czasów, które ukształtowały na-
szego przyjaciela. Przeraziłwie
smutny komentarz do stworzo-
nej przez niego filozofii rado-
ści, jako jedyne ratunku
przed rozpaczą.

Piotr niedopowiedziany

Ci, którzy spodziewali się je-
dnej wielkiej anegdoty i goto-
wych odpowiedzi, mogą być
rozczarowani. Piotr Joanny
Olczak-Ronikier i Jolanty Dru-
żyńskiej, mimo iż wiemy już, że
nie z obłoków spłynął w naszą
blotnistą, szarą, przyziemną
rzeczywistość, nadal jest tajem-
niczy i niedookreślony. I oby
tak pozostało na zawsze. Na za-
kończenie wypada powtórzyć
za Bronisławem Majem, że lek-
turę tej niezwykłej i jakże miej-
scami smutnej książki mamy
już za sobą. Państwu zazdrości-
my, że to jeszcze przed Wami.

Potem były oczywiście kulua-
rowe rozmowy w pałacowych
wnętrzach i niespodzianka ku-
linarna Jacka Łodzińskiego.

*I ja tam byłam, kogutka ja-
dłam.*

*Trochę słyszałam, resztę odga-
dłam.*

Maria ZIEMIANIN

Skromne suknie na wielki bal

Normalnie moda wieczo-
rowa zachęca bardziej do
rozbierania się niż do ubie-
rania. Pokazuje się więc ra-
miona, plecy, biusty, nogi.
Wszystko jedno czy będzie-
my bardziej ubrane, czy ro-
zebrane, czy będziemy kusić
tajemniczym urokiem aksa-
mitu, migotaniem atlasu,
wdziękiem lśniącej tafty lub
pozostaniemy wierne nie-
przemijającemu urokowi
małej czarnej – najważniej-
sze, aby wyraźnie zaakcento-
wać kobiecość, wydobyć
urok, czar i blask.

Aktualna moda hołduje
minimalizmowi nie tylko w
strojach dziennych ale i wie-
czorowych. Styl teatralnej
garderoby wydaje się margi-
nalny. Wygląda więc na to,
że większość z nas tę jedyną
noc w roku przetańczyw



dłużej do kostek lub co naj-
mniej za kolana wygodnej,
prostej sukienki przypomi-
nającej hałeczkę, która wciąż
pozostaje najmodniejsza.

Szeleczki są całkiem cieniut-
kie lub szersze nawiązujące
do koszulek gimnastycz-
nych. Głębokość dekol-
tu jest różna. Plecy mogą być cał-
kiem odsłonięte. Powinno
być prosto i błyszczaco. Pro-
stotę formy rekompensuje
efektowna, połyskująca tk-
nina. Dominują więc lejące
jedwabie, atlasy, satyny, ela-
styczne welury, tafty, organ-
dyny, cienkie dzianiny z lu-
reksowymi nitkami, żorżety
i metaliczne koronki.

W tym roku obok ponad-
czasowej i zawsze modnej
czarna pojawiły się różne od-
cienie wytwornych szarości,
które stały się przewodnimi
kolorami wieczorowych toa-
let. Ale przewija się też czer-
wień, ciemna zieleń, brąz,
miedź, stare złoto, srebro i
rteć.

**Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku**

życzy:
wszystkim swoim klientom

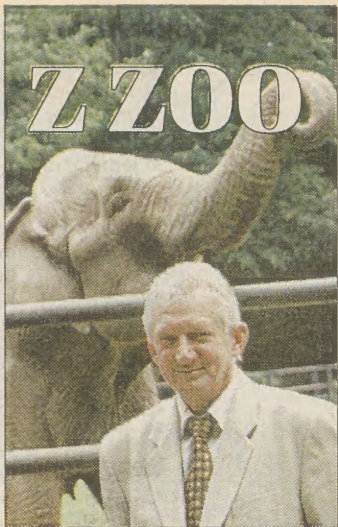
ZAKŁAD
CERAMICZNY

BIEŁOWICE

NOWY SĄCZ ul.Grunwaldzka 174 tel./0-18/ 4435-390

Osiol domowy to jeden z kilku przedstawicieli koniowatych w Krakowskim Ogrodzie Zoologicznym. Hodowany był u nas od zawsze, to znaczy od początku istnienia ZOO. Pochodzi od dzikiego osła żyjącego w północnej Afryce, który występuje obecnie w dwóch podgatunkach: osioł nubijski i osioł somalijski. Są one właściwie na wymiar. Szacuje się, że żyje jeszcze na wolności około 300 osłów somalijskich w Etiopii i Somalii, natomiast w 17 ogrodach zoologicznych świata żyje zaledwie 62 sztuki (dane na koniec 1994 roku).

W naszym ZOO posiadamy jednego samca, którego otrzymaliśmy w darze od ZOO w Norymberdze. Jest większy od naszego osła domowego (do 150 cm w kłębie), o umaszczeniu szarobrunatnym, z charakterystycznymi poprzecznymi pręgami na nogach. Osioł nubijski jest nieco mniejszy, nie posiada prąkowania, ma natomiast ciemny rysunek w kształcie krzyża na łopatkach. Osioł został oswojony (według Brehma) jeszcze w neolitycznych czasach Egiptu gdzie wykorzystywano go jako zwierzę domowe. Udomowiony został najprawdopodobniej w Etiopii. Wszędzie na wschodzie znany był już przed koniem. Barwa sierści — umaszczenia osła domowego jest zróżnicowana, uzależniona od klimatu. W chłodnym klimacie europejskim, szczególnie Europy północnej i środkowej a więc i u nas, osioł w zimie ma sierść długą, kudłatą. Różni się też podobno psychiką od swoich pobratymców z południa. Jest bardziej narowisty, uparty czasami nawet bywa złośliwy. Osły żyjące na południu w Egipcie, Iranie i w sąsiadujących z nimi krajach są bardzo pracowite, spokojne i posłuszne. W rejonie tym są powszechnymi zwierzętami, hoduje się je w pra-



Osioł domowy



wie każdym domu. Nie więc dziwnego, że osioł znalazł się też w stajence betlejemskiej w czasie narodzin Chrystusa. Bez względu jednak na rejon występowania wszystkie osły mają charakterystyczne duże uszy co jest cechą zwierząt zamieszkujących gorące pustynie i półpustynie. Pewne cechy osła są często wykorzystywane do krzywdzących to zwierzę określeń: „głupi jak osioł” czy „leńwi lub uparty jak osioł”. Otóż wcale to nie odpowiada prawdzie. Osioł jest mądrym, onteligentnym zwierzęciem.

Ponadto jest bardzo wytrzymały, ma spokojny, przyjemny krok co stwarza wygodne warunki w czasie jazdy wierzchem. Osły mają bardzo dobry zmysł słuchu, dobry wzrok i węch. Są zwierzętami zupełnie nie wymagającymi pod względem pokarmowym. W naturze jedzą dosłownie byle co; suchą trawę, liście koleczastych krzewów i jakieś pojedyncze kępki roślin. Muszą mieć jednak czystą, niezmaconą wodę.

Krzyżówka klaczy konia z osłem daje potomstwo zwane mułem. W przypadku kiedy ojcem jest koń a matką osłem uzyskuje się tzw. osłomula. Mieszance te są z reguły bezpłodne, ale bardzo użyteczne jako zwierzęta robocze, szczególnie w trudnych górskich i półpustynnych terenach. W Krakowie do tradycji już przeszło wypożyczanie naszych osłów o.o. Franciszkanom do „żywej szopki” organizowanej od kilku lat z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Wiele osób w okolicy Świąt pyta mnie, czy zwierzęta mówią ludzkim głosem. Wszystkich, którzy ciekawi są tego, odsyłam do pięknej kolędy p.t. „O mówiących zwierzętach” w znakomitym wykonaniu młodej i pełnej uroku artystki „Piwnicy pod Baranami” pani Agnieszki Chrzanowskiej. Kolęda wyjaśnia tę kwestię.

Z życzeniami Świątecznymi dla Czytelników Gazety Krakowskiej
Dr Józef SKOTNICKI

Słodkie życie

Wychowani w zgrzeszonym socjalizmie z trudem uświadamiamy sobie, że w każdej dziedzinie życia obowiązują mody. Jedną z dziedzin, z której czerpią radość smakosze i łakomczuchy podlegającą kaprysom mody jest cukiernictwo i piekarnictwo. W arkana wiedzy fachowej wprowadziła nas zacna krakowska rodzina piekarzy na czele z seniorem rodu Tadeuszem Burkiem. Jego dwaj synowie Tadeusz junior i Tomasz parają się cukiernictwem. Ojciec piekarstwem. Konfliktu nie ma.

Młodzi Burkowie swoją wiedzę zawdzięczają szkole rzemiosł spożywczych na placu Matejki pogłębiają we Francji i doskonałą podczas europejskich spotkań mistrzów swego fachu. Jak na autentycznych Europejczyków przystało (oni nie czekają na zjednoczoną Europę, bo już w niej są) należą do Europejskiej Federacji Cukierniczej. Tata dał im „w posagu” rodzinną firmę, wyposażoną w najnowocześniejsze linie wypieku finezyjnych słodkości.

Oni są już trzecim pokoleniem Burków, którzy krakowianom dostarczają nie tylko chleba naszego powszedniego, ale i... ciast, ciasteczek i wielopiętrowych tortów. A wszystko kontrolowane jest przez bezlitosny w swej precyzji program komputerowy sterujący wyrobem 70 rodzajów pieczywa i słodczych wypiekanych przez rodzinę Burków. Program został stworzony na zlecenie rodu krakowskich rzemieślników. Napisał go informatyk, nadzorowany przez wszechwiedzącą główną księgową firmy, więc państwo Burkowie mogliby prócz bułeczek handlować oprogramowaniem komputerowym. Udostępniają go innym firmom gratis.

Zdaniem ojca — piekarza

Przed kilku laty ogarnęła nas namiętna chęć skosztowania obcego pieczywa. Szlazierem były „dmuchane francuskie bułki”. Naturalnie firma Burek też ma ruszty potrzebne do wypiekania bagietek i bułek z kratką pod spodem, ale doświadczony piekarz cierpliwie czekał, aż się zagranicznymi nowinkami znudzi. Doczekał się. To do piekarni państwa Burków po połoweczkę świeżego razowca z ziarnem słonecznika przychodził sam Stanisław Lem. Profesorostwo Grochowsy gustują w apetycz-

nych bułeczkach. Na półkach firmowego sklepu cieszą oko klasyczne kajzerki, bośniaczki, grahamki. Dla hoteli — stałych odbiorców wypieków przygotowuje się małe bułeczki.

Tajemnicą wyśmienitego klasycznego pieczywa jest być może własne ujęcie wody, które ma piekarnia. Burkowie są zresztą całkowicie niezależni — mają nawet własny agregat prądowczy. Chleb będzie zawsze, nawet gdyby miasto zostało pozbawione prądu i wody.

Na Święta senior Burek przygotowuje smaczne struclę do karpia, weki do wędlin i cały asortyment bułek i chlebów. O słodczych dbają synowie.

Cukiernicy Europejscy, czyli młodzi Burkowie

Specjalnością pracowni cukierniczej rodzinnej firmy są wielopiętrowe torty. Młodzi panowie są zdania, że tę modę zapożyczyli, jak np. włoszczyznę królowej Bony, z Włoch.

Torty zamawiają głównie przyszli nowożeńcy i organizatorzy bankietów. Firma nie reklamuje swoich usług a adres przekazywany jest pocztą pantoflową — ktoś próbował na weselisku i postanowił dotrzeć do autora wielopiętrowej smakowitości.

Największy tort powstały w firmie ważył ponad 20 kg. Był czteropiętrowy, jak ten sfotografowany przez nas.

Minęły czasy, gdy smakosze rozbijali się za tortami: kokosowym, makowym. Teraz najbardziej poszukiwane są lekkie torty bezowe z bitą śmietaną. Tradycjonalisci nadal lubią tort orzechowy i czekoladowy.

Dewizą firmy Burek jest przekonanie: „jedna kostka margaryny psuje wagon masła”, choć coraz więcej klientów woli zamiast tłuszczonego masła bi-



wania obcego pieczywa. Szlazierem były „dmuchane francuskie bułki”. Naturalnie firma Burek też ma ruszty potrzebne do wypiekania bagietek i bułek z kratką pod spodem, ale doświadczony piekarz cierpliwie czekał, aż się zagranicznymi nowinkami znudzi. Doczekał się. To do piekarni państwa Burków po połoweczkę świeżego razowca z ziarnem słonecznika przychodził sam Stanisław Lem. Profesorostwo Grochowsy gustują w apetycz-

ną śmietaną i budynie. Ta cukiernicza śmietanka ma... tylko 36 proc. tłuszczu, a masło ponad 80.

Torty są pomysłowo zdobione według gustu i upodobań zamawiających. Większość narzeczonych chce dużo słodkich marcepanowych, różyczek i srebrnych lub złotych kuleczek (jadalne). Nic nie stoi na przeszkodzie, by zamówić np. niebieski tort — Japończycy opracowali ekologiczny niebieski barwnik z wyciągu z alg morskich.



Na Boże Narodzenie w cukierni klanu Burków powstaje mniej tortów. W starych formach piecze się dla dzieci św. Mikołaje. Lukrowane pierniczki posłużą do zdobienia choinek w domach tradycyjistów.

Na świąteczne stoły przygotowują lukrowane makowce, miodowniki i duma rodziny — kakaowy za-

wijaniec według przepisu babuni.

Najulubieńszym ciastkiem 2-letniego Bartka, wnuka Zuzanny i Tadeusza Burków, jest zwykły placek drożdżowy. Dziadkowie patrzą z nadzieją na malca, wierząc, że rośnie piąte pokolenie krakowskich piekarzy cukierników.

Tekst i fot.: Jadwiga RUBIŚ

L I S T Y Z E Ś W I A T A

Izrael, Jaffa, grudzień 1998 r.

Witaj Przyjacielu!

Zachciało mi się robić Ci niespodzianki i z tego wszystkiego się nie spotkaliśmy. A tak bardzo mi zależało, żebyś oprowadził mnie po Krakowie właśnie Ty, żebyśmy jak obiecałeś spróbowali w każdym napotkanym lokalu po kieliszeczku. Niestety, po przyjeździe do Krakowa dowiedziałem się, że przez pięć tygodni jesteś we Francji. Stary człowiek nie mógł tak długo czekać, nawet na przyjaciela.

Jaką widziałem Polskę po ponad 50 latach? Znasz mój sentyment do „mojej” Warszawy, żadne głupie opowieści nie są w stanie tego zmienić. Myślę, że gdyby nasze kraje pozbyły się wszystkich niemądrych polityków i różnych nawiedzonych, to zdecydowanie więcej byłoby przyjaźni pomiędzy Polakami i Żydami, tymi z Izraela w szczególności. Powiedz swoim znajomym, że takich Żydów jak ja, czujących sympatię do Polaków, jest w państwie Izrael wielu. Skłonny nawet jestem powiedzieć, że zdecydowana większość. Dla nas problemem są ci nasi rodacy, którzy z daleka chcą za pieniądze dyktować nam jakie państwo mamy budować nad rzeką Jordan.

Pewnie uśmiejesz się, ale ostatnio dostałem od pań z polskiej wycieczki parasolkami po głowie. W Nazareth oprowadzałem wycieczkę w towarzystwie księdza i gdy zacząłem opowiadać, że Maria, Malka Boska, była Żydówką, to wtedy dewotki rzuciły się na mnie, zarzucając mi klanstwo. Obronił mnie dopiero ksiądz.

Nie wiem czy się jeszcze kiedyś zobaczymy. Ty pewnie nie przyjeżdżasz, bo wszyscy straszą, że u nas jest niebezpiecznie. No i jest, ale ja się do tego przyzwyczaiłem.

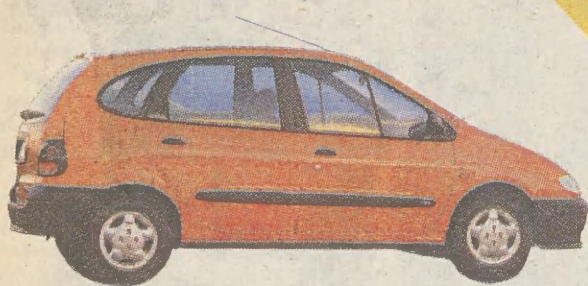
Pozdrawiam Cię i obiecuję, że w Boże Narodzenie jedząc rybę świętego Piotra i popijając ją winem z Kany Galilejskiej o tobie będę pamiętał.

Henryk

Henryk Gultman — z Polski wyjechał zaraz po wojnie. Wrócił do niej po raz pierwszy dopiero w tym roku. Jest m.in. przewodnikiem wycieczek po Ziemi Świętej. Dlaczego tak długo nie chciał zobaczyć kraju, o którym mówi, że go kocha? Dla niego Polska jest jak serce, które każdy chciałby mieć zdrowe, ale mimo wszystko boi się wizyty u kardiologa, który mógłby mu przynieść złą nowinę.



Mégane Scénic



ceny: od 54.460 zł!

W seryjnym wyposażeniu m.in. poduszka powietrzna kierowcy i wspomaganie układu kierowniczego. OC i zielona karta - bez dopłat!

JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW i CZĘŚCI
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

Scénic

ROZNY KOSZT
KREDYTU
11.86%

RENAULT
Assistance
24h
0-22 828-0-828

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

GAZETA
KRAKOWSKA

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

Kraków
ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03

NIKE-Maior
EKO-Maior

**Kotły wiszące
zawsze znajdziesz
dla nich miejsce**



PROMOCJA:
do każdego kotła
elektroniczny programator
GRATIS

Cena już od
2400 zł



EKO-INSTAL
SYSTEMY GRZEWcze

Nowy Sącz ■ ul. Zdrojowa 14 ■ tel./fax (018) 441-21-22



Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku,
najserdeczniejsze życzenia wszelkiej
pomyślności dla swoich Klientów
składa Producent energooszczędnych
okien

STOLBUD
GRYBÓW Sp. z o.o.



Wielka zimowa 8% promocja
na okna dwuszybowe białe

„STOLBUD” 33-330 Grybów ZS. w Białej Niżnej
tel.(018)445-05-96, tel./fax (018)445-05-30, fax (018)445-05-82

Zapraszamy do składów:

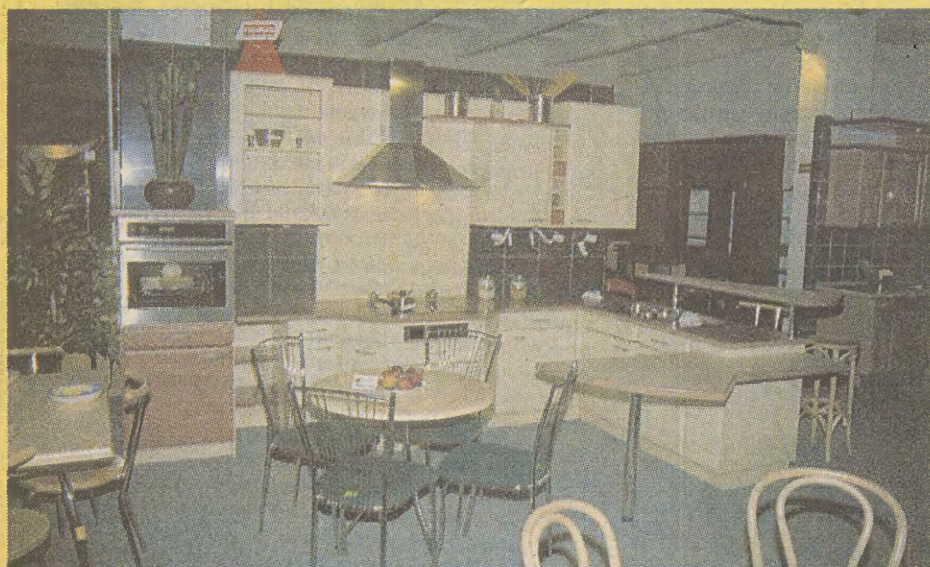
MTM Stráže tel.(018)445-18-01, MAT-BUD Gorlice (018)353-58-84, ZELEK Nowy Sącz (018)442-76-94, PPH Poronin (018)20-74-425,
STC Nowy Targ (018)266-28-60, MAT-BUD Tarnów (014)223-603, BUMAT Brzesko (014)663-24-13, DOŁOMITEX Kraków (012)266-29-38,
LUSKAR Kraków (012)653-23-14 w.14, BUDIP Kraków (012)636-43-43, ZILMEX Kraków (012)644-60-81, MTB Bielsko-Biała (033)14-49-51,
DOMET Zbytków (033)57-04-36, JARD-EX Gliwice (032)23-25-25



**DOM
MEBLOWY**

czynne 7 dni
w tygodniu

Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰



**Jedyna okazja !!!
zmiana ekspozycji
kuchennych**

KUPISZ NAWET

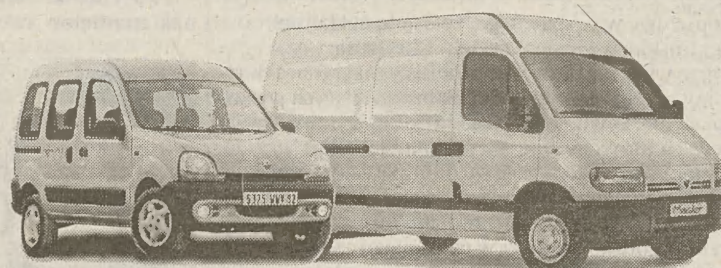
50%

TANIEJ



OD 2 STYCZNIA DOM MEBLOWY CZYNNY od 10.00 do 19.00

KANGOO EXPRESS I MASTER



Wielofunkcyjne, pojemne, różnią się wielkością. Renault Kangoo Express z przesuwanymi bocznymi drzwiami i modułową przestrzenią ładunkową, Renault Master oferowany jest z 6 typami nadwozia w 23 wersjach. Renault Kangoo Express zdobyłby tytuł „Van of the Year 1998”...gdyby nie Renault Master.



Koncesjoner RENAULT zaprasza:
„ZODIAC” Witold Gut
Ładna 82 b, k. Tarnowa
tel./fax (0-14) 26-18-80, 26-18-26,
26-96-01, 26-96-50,
kom. (0602) 173-199

Master

ROZNY KOSZT
KREDYTU
11.86%

RENAULT
Assistance
24h

Specjalnie przygotowany leasing
dla RENAULT
oferuje Przedstawicielstwo **CARCADE**
„Zodiac Consulting GG”
Tarnów, ul. Krakowska 42, tel.(0-14) 26-06-16

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Dawniej mówiło się rzemiennym dyszlem. My jedziemy dyszlem Mickiewiczowskim, ku Suchej, ku karczmie „Rzym”, która niewątpliwie imię swe zawdzięcza wielkiemu poecie, jego wierszowi, balladzie „Pani Twardowska”. Okazja jest niezwykła. W wigilię mija 200 lat od urodzin największego polskiego poety.

Akuszerka Mołodecka, nieznana z imienia, odcięła pępowinę Adamowi opierając ją o jakiś zbiór akt sądowych. Niektórzy mówią, że był to tom wierszy i że miało przyczynić się w pięknym staropolskim zabobonie do ukształtowania poetyckich zdolności Wieszcza.

kim, jednakże skierowaną przeciwko zaściankowi geograficznemu, społecznemu, politycznemu wreszcie. Bezspornie jednak wiek XIX niczego większego w literaturze ojczystej nie przyniósł.

Tak, Mickiewicz wielkim poetą był i basta. Może nawet rzeczywiście największym. Ja Kocham go podwójnie – za „Pana Tadeusza” i miłosne liryki. Już

rysunku BIGOSU, jaki dotąd w literaturze powstał. Za Mickiewiczem powiem tylko, że „w słowach wydać trudno bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną”. Przyznać jednak trzeba, że gdyby według mickiewiczowskiego przepisu uwarzyć bigos, byłby on cokolwiek skromny. Mistrz poleca bowiem użycie tylko kwaszonej, siekanej kapusty i cząstek najlepszego mięsika.

Prawdziwego smakosza zachwyciłaby natomiast, bez wątpienia, ostatnia tucza staropol-

Dukli, Sącza, Krosna, Sambora i Stryja, na transportach tych właśnie win powstała. Za najlepszy węgryz powszechnie uważano wino tokajskie. Zrozummy zatem lzy Woj-

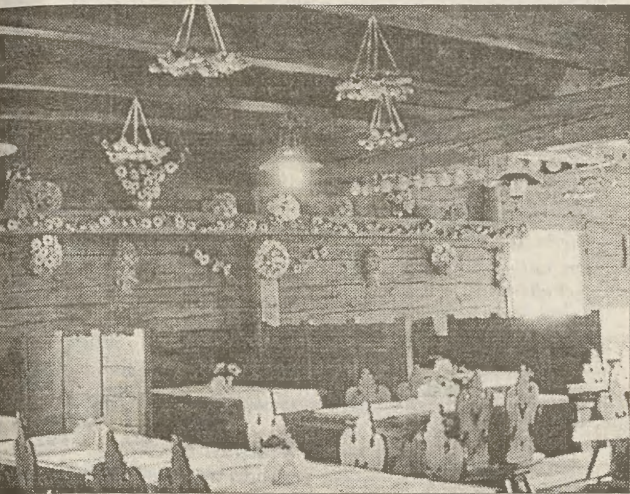
Zrozumieć tajemnice wieszcza jest nieporównanie trudniej.

Dla mickiewiczologów milczenie poetyckie mistrza

Mickiewiczowskim dyszlem

do „Rzymu”

Biesiadna podróż tropem Wieszcza

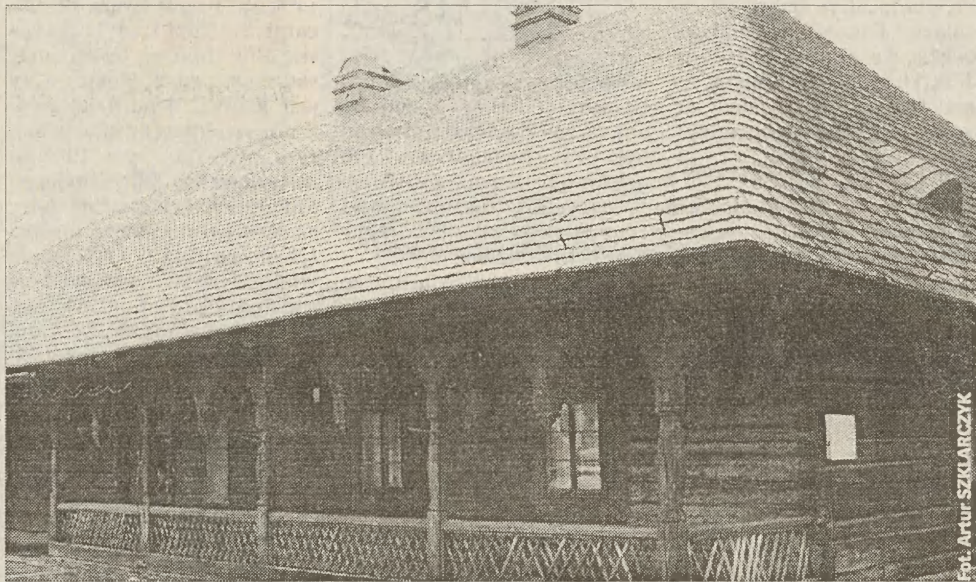


Karczma „Rzym” w Suchej Beskidzkiej imię swe zawdzięcza wielkiemu poecie, jego balladzie „Pani Twardowska”

W naszej drodze do Suchej Beskidzkiej, popijając „z chińskich ziół ciążnione treści” (z termosu), podejmujemy dyskusję czym stał się „Pan Tadeusz” w polskiej kulturze literackiej, w konsolidacji rozproszonej po całym świecie emigracji naszej. Jeden z nas twierdzi, że była to apoteoza przeszłości, Polski odchodzącej, Polski szlacheckiej. Drugi – uważa „Pana Tadeusza” za cudowną gawędę utrzymaną w tonie szlache-

moje pierwsze z nim spotkanie nacechowane było magią. Miał słuchać na fakultecie z języka ojczystego opisów przyrody, oddałem się kontemplacji urody siedzącej obok koleżanki, co nie uszło uwagi psorki. Moje młodzieńcze zauroczenie zaowocowało karą perfidną – zadaniem wyszukania w „Panu Tadeuszu” wątków erotycznych. Witaj Poeto!

Ale to nie sympatyczny skądinąd, erotyczny aspekt wielkiego dzieła zaafascynował mnie, lecz pełen rubasznego ciepła opis uczt. Któż z nas nie zna najpiękniejszego



Ta karczma Rzym się nazywa, kładę areszt na waszeczki – uważajcie, bo przy konsumpcji Mikstury Szatańskiej różnie może być...

ska. Na znak Wojskiego laską dany, lokaje wnieśli potrawy. Był więc barszcz królewskim zwany i rosół staropolski. Do niego Wojski wrzucił perełek kilka i sztukę monety. Tak przyrządzona zupa krew miała oczyścić i pokrzepić zdrowie. Jeszcze biesiadnicy bród nie otarli, a już pojawiły się półmiski pełne „kontuzów, arkasów, blemasów, z ingrediencyjnymi pomulch, figatelów, cybetów, piżm, dragantów, pinelów, brunelów”. I ryby wszelakie: szczuki, flądry, karpie. A gdy smak deseru starło wino, zasmucony Wojski wyrzekać począł na nową modę, z winem właśnie związaną.

Nie jeden panicz krzyczy, że nie cierpi zbyt kłóć, skąpi gościom potraw i napitków, węgryzyna pożałuje, a pije szatańskie fałszywe wino lub moskiewskie szampańskie – narzeka Wojski.

Pamiętajmy, że staropolacy lubowali się w piwach, miodach i węgryznach, czyli winach w beczkach sprowadzanych, leżakujących w szlacheckich piwnicach. Fortuna miast podkarpackich:

Adama po „Panu Tadeuszu” jest największą zagadką. Nam podczas podróży mickiewiczowskim dyszlem do „Rzymu” na pewno nie uda się jej rozwiązać, tym bardziej, że i przed nami dzieło poważne i pilne – zbadać trzeba tajemnice szefa kuchni.

„Rzym” powstał w XVIII wieku na polecenie ówczesnego właściciela tych terenów, Pana na Zamku, Branickiego. Karcz-



ma miała gościć zapewniac kupcom podróżującym Szlakiem Bursztynowym. Tu organizowane były targi końskie, tu kupcy znajdowali wypoczynek.

LISTY ZE ŚWIATA

Syberia. Tobolsk, 24 grudnia 1998

Drodzy Rodacy,

Z wyjątkowo mroźnej w tym roku Syberii przesyłamy Wam wyrazy pamięci i życzenia ciepłych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Myślą i duchem jesteśmy razem z Wami przy wigilijnym stole. Dziękujemy Bogu i darczyńcom za owocny rok pracy przy remoncie naszego kościoła w Tobolsku.

Wykonaliśmy już tynki, instalacje elektryczne, ułożyliśmy posadzkę. Skończona jest odbudowa kościelnych wież. Niewyobrażalna praca. Czeka nas jeszcze dwa lata nie mniej ciężkiej pracy konserwatorskiej do momentu konsekracji kościoła, przewidzianej na 15 sierpnia 2000 roku.

Modlimy się o pomyślność całej Ojczyzny i wszystkich Polaków, również tych na obczyźnie, od Chicago do Tobolska.

Ksiądz Stanisław Koller

Ksiądz Stanisław Koller, to dla Polaków pracujących za Uralem człowiek instytucja. Nim trafił na Syberię pracował w jednej z koszalińskich parafii. Mówią o nim – wspomniał ksiądz, doskonały organizator. To dzięki jego zdolnościom organizacyjnym, sile przebicia, były katolicki ksiądz, po Rewolucji przeznaczony na magdyn, zniszczony i zaniedbany wrócił w polskie ręce i odzyskuje dawną świetność. Pomagają w tym krakowskie firmy, głównie Re-



chę odpoczynku zatem i mierzę się z Miksturą Szatańską. Kieliszek garniowany jest cukrem. Trunek skomponowano na bazie spirytusu z kilku rodzajów gorzalek. Ma zaiste szatańską moc. Kierowniczka „Rzymu” śmieje się i mówi, że na góralską głowę wystarczają trzy mikstury. No cóż, górale pić potrafią.

Baruję się jeszcze (całkiem już samotnie) z Roladą Twardowskiego – pyszny, niecodzienny smak. Mocno już syty przeglądając kartę dań z nadzieją, że nie ma już śladów Mickiewiczowego Twardowskiego. O naiwny wędrowcze! W deszczach figurują lody Pani Twardowskiej. Trzeba spróbować. Są śmietankowe, polane truskawkowym musem i advocatem. Z pucharka spoziera biskop. I ja spozieram wokół bezradnie, ale jem ze smakiem.

Biesiada i nasza podróż tropem Mickiewicza ma się ku końcowi. Czytam jeszcze na ścianie napis ludowej przysłówki: „dziwują się ludzie za co leśni piją, a to za te pniaki co po lesie gniją”. Zdrowy, ludowy humor, podszły ironią. Żegnamy się z karczma, żegnamy z Mickiewiczem. Pada wieczorny śnieg. Na sierpie księżycy szukamy sylwetki Pana Twardowskiego.

Olgiędr JĘDRZEJCZYK & Paweł PISZCZEK

Dzisiaj, w Wigilię, imieniny Adama. 200 lat temu przyszedł na świat narodowy wieszcz Adam Mickiewicz. Człowiek, który ma pomniki w wielu polskich miastach, o którym uczy się każde polskie dziecko, właściwie nigdy Polski nie odwiedził. Dzieciństwo i młodość na Litwie, potem zesłanie w Rosję, emigracyjna tułaczka po Europie i wreszcie śmierć w tureckim Konstantynopolu... Choć w ciszy akermanskich stepów nasłuchiwał głosów z Polski, do Ojczyzny nie dojechał. Nie składało się. W rocznicę wybraliśmy się do Suchej Beskidzkiej, by odwiedzić karczmę „Rzym”, jedno z wielu miejsc w naszym regionie naznaczonych śladem Mickiewicza

Holandia, Rhon, 24 grudnia 1998 r.

Kochani,

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia chcieliśmy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności – także w nadchodzącym Nowym Roku.

Bardzo żałuję, że nie spędzimy tegorocznych świąt razem. Do Polski przyjeżdżamy na Wielkanoc. W Wigilię przychodzą do nas teściowie i Andrzej z żoną. Jak zwykle Wigilia będzie bardzo polska, ale oni już się do tego przyzwyczaili. Teściowa bardzo lubi bigos a teść barszcz z uszkami.

Harry wziął urlop na okres między Świątami a Nowym Rokiem. Po Wigilii jedziemy do bardzo przyjemnego ośrodka niedaleko Eindhoven. Spędzamy tam resztę Świąt i Sylwestra. To główna przyczyna dla której nie przyjeżdżamy do Polski. Poza tym chcemy, aby Daniel i Natalia odpoczęły trochę na świeżym powietrzu, a wiecie, że w Krakowie u rodziców nie ma za bardzo warunków.

Natalia zdobyła kolejny poziom w pływaniu, a Daniel znów ma kłopoty z matematyką – w czasie wolnego będzie się musiał uczyć co najmniej godzinę dziennie.

Jeszcze raz wszystkiego dobrego. Będziemy o Was myśleć i zobaczymy się w Wielkanoc.

Magda, Harry, Nathalie, Daniel

Magdalena Mensinga – męża Holendra poznała w Anglii w trakcie studiów. Od 16 lat mieszka w Holandii. Jest gospodynią domową.



Sławomir Mrozek przepada za gołąbkami. Kiedy wraz z Susaną mieszkali na rancho w Meksyku, pisarz wymarzył sobie to polskie danie. Pani Susana, długo się nie namyślając, ściągnęła z Krakowa przepis, a w ogrodzie zasadziła kapustę.

– Wtedy Sławomir przypomniał sobie, że zjadłby też kapustę kiszoną. Poszatkowałam to co wyrosło i nawet

trzech robotników i tak powstała moja mała fabryka. Pomyślałam też o dzieciach diabetycznych, które mogą jeść

Dla męża nauczyła się przygotowywać konfitury, gołąbki i pierogi

Kuchnia Mrozków

udało mi się ukieść – opowiada Susana Mrozek, która na prośbę męża nauczyła się też kleić pierogi i gotować barszcz.

Fabryczka konfitur

Pani Susana jest Meksykanką. Odkąd osiadła na stałe w Krakowie, najbardziej brakuje jej owoców. A ona, tak jak jej krajanie, przyzwyczajona jest do zaczynania dnia właśnie od zjedzenia któregoś z egzotycznych owoców.

– Niektóre można oczywiście dostać, ale są strasznie drogie – mówi, pokazując papaję, która kosztowała ją 16 zł. – U nas jest tak dużo owoców, że nawet nie ma sensu ich sprzedawać.

– Przed laty, gdy Mrozkowie odwiedzili nas w Krakowie, Sławomirowi bardzo smakowały powidła ze śliwek autorstwa mojej siostry. Susana nie miała innego wyjścia, musiała wziąć do Meksyku przepis – opowiada przyjaciół rodziny, Józef Opalski.

Ponieważ w Meksyku nie ma śliwek, zaczęła robić konfitury z innych owoców.

– Tak się w to wciągnęłam, że słoików przybywało i przybywało. Najpierw zaczęłam rozdawać je przyjaciółom, ale było ich coraz więcej. Wtedy wpadłam na pomysł, że można je przecież sprzedawać. W Meksyku nikt tego nie znał, więc zrobiły furorę. Kupiłam dwie maszyny, zatrudniłam

konfitury tylko bez cukru – wyznaje.

Przygotowanie bezcukrowych przetworów z owoców

jest bardzo trudne.

Ale w końcu Susana jest specjalistką od konfitur.

Potwierdzają to wszyscy, którzy mieli szczęście je skosztować.

– Kiedy Mrozkowie przeprowadzili się do Krakowa, pomagałam im zrobić instalację. Pan Mrozek dał mi książkę o sobie, a pani Susana słoik konfitur. Nie wiem, co było lepsze – zastanawia się elektryk ze szkoły teatralnej.

Historia meksykańskiej kuchni

Susana Osorio-Mrozek przyznaje, że bawi ją pichcnie. Potrafi przez dwa dni zajmować się wyłącznie przyrządzaniem mięsa według XIX-wiecznego francuskiego przepisu. Swoje talenty kulinarne postanowiła wykorzystać nie tylko w praktyce. Przecież o jedzeniu można też pięknie rozmawiać.

Dlatego też przygotowuje obecnie książkę, opowiadającą

o historii Meksyku, widzanego przez pryzmat kuchni.

– Wy Europejczycy nie wiecie, ile produktów, które wam tak smakują, pochodzi z Meksyku. Należy do nich kakao, wanilia, awokado, ananas, pomidor, groszek zielony, dynia. Ale za to w tradycyjnej kuchni meksykańskiej, tej

Uliczna nowenna

– Boże Narodzenie kojarzy się z dziewięciodniowym adwentem. Wtedy odbywają się procesje, podczas których na czele pochodu idzie Matka Boska, Józef i baranki. Takie procesje są bardzo długie, wszyscy niosą świeczki i śpiewają do momentu, kiedy Matka Boska z Józefem odnajdą miejsce na nocleg. Przed wybranym domem zaczyna się wielka scena teatralna, trwająca co najmniej 15 minut. Kiedy drzwi się otwierają, wybuchają petardy, sztuczne ognie, a muzyka zaczyna grać jeszcze głośniej. Dla wszystkich są przygotowane ciasteczka, dzieci dostają dodatkowo cukierki. Później wszyscy piją gorący poncz – opowiada pani Susana.

Kulminacją radości następuje oczywiście 24 grudnia. Po raz kolejny powtarzana jest procesja, ale ma ona jeszcze huczniejszy i bardziej odświętny charakter. Kiedy już wejdą do domu, w którym narodził się Bóg, wsadzają niemowlę w duży szal i kołyszą je, śpiewając piosenki, które stanowią odpowiednik naszych kolęd. Po tym tradycyjnym rytuale, wracają do domu i zasiadają do kolacji.

Ciekawostką jest fakt, iż procesje te odbywają się ulicami. Sąsiedzi spotykają się i wspólnie tańczą. Jest to uzasadnione, gdyż Mexico City jest jednym z bardziej zaludnionych miast świata, w którym oficjalnie żyje 40 mln mieszkańców. Ulice mają po kilkanaście kilometrów, więc szaleństwo przybiera niespotykane rozmiary. Choć sama wigilia jest świętem bardziej rodzinnym, to jednak o kamekarności nie może być tutaj mowy. Na rodzinnej kolacji spotyka się przeważnie 30, 40 osób.

Zupa migdałowa, ostre krewetki...

Nie ma obowiązku podawania 12 dań, ale są potrawy, któ-

LISTY ZE ŚWIATA

Niemcy, grudzień 1998 r.

**Kochana Babciu,
Kochany Dziadziusiu!**



Bardzo nam przykro, że nie możemy w tym roku spędzić razem Bożego Narodzenia, ale ja mam szkołę do 23 grudnia, a Wilfried pracuje między Świętami i Nowym Rokiem.

Jutro wybieramy się na Weinachtsmarkt, czyli jarmark przedświąteczny. Jak wiecie, odbywają się one w każdej dzielnicy miasta, największy naturalnie jest w centrum Frankfurtu, pod Ratuszem. Najlepiej pójść tam wieczorem; jest pięknie oświetlony, pachnie wanilią, gorącym winem i kielbaskami. A teraz o kolacji wigilijnej. Smażonego karpia Niemcy jedzą w Nowy Rok, natomiast kolacja wigilijna to albo kielbaski z sałatką z ziemniaków, albo pieczona gęś. O barszczu czerwonym nigdy nie słyszeli. Babciu, bardzo Cię proszę, przyslij nam uszek z grzybami, bo mama nie umie robić, a będziemy gościć Ruth i Ulego i chcemy zrobić polsko-niemiecką wigilię, więc musimy mieć uszka do barszczyku. Oplatki jeszcze mamy. Oczywiście w Niemczech nie ma zwyczaju łamania się oplatkiem!!!

Ojej, nie mam jeszcze prezentów pod choinkę. Miałymy się razem z mamą wybrać, żeby coś kupić dla Wilfrieda, ale mama nie ma czasu, bo dostaje dużo zamówień na katalog naszej księgarni, pisze nowe katalogi i jest okropnie zestresowana, ponieważ w tym roku wyjątkowo dużo klientów kupuje polskie książki, no i martwi się, że nie zdąży zrealizować wszystkich zamówień.

Babciu, Dziadziusiu – kocham Was bardzo, tęsknię za Wami i życzę Wam wesołych, pogodnych Świąt, a oplatkiem będziemy się łamać – telefonicznie.

Wasza Karolinka

Karolina Święch ma 16 lat. Od 8 roku życia mieszka i uczy się w Niemczech. Jej mama prowadzi we Frankfurcie nad Menem polską księgarnię.

re muszą znaleźć się na wigilijnym stole. Nie może na przykład zabraknąć zupy z migdałami i orzechami. Na drugie danie podaje się bardzo ostre, specjalnie przygotowane krewetki. Potem na stole zjawiają się wędliny, indyk, a także sałatka bożonarodzeniowa, w skład której wchodzi buraki, meksykańska rzodkiewka, pomarańcze, orzechy.

W tym roku państwo Mrozkowie spędzą wigilię w zamku w Nieborowie, gdzie na pewno nie będą podawane meksykańskie potrawy.

– Od kilku lat udaje mi się wymigać z przygotowywania

wigilii. W zeszłym roku byliśmy u przyjaciół we Francji, a dwa lata temu u Stanisława Lema i jego żony – przyznaje Susana Osorio-Mrozek, która od czasu do czasu wpada do rosnących w Krakowie jak grzyby po deszczu meksykańskich restauracji.

– Nie są one specjalnie meksykańskie. Podają w nich na przykład taco, czyli placki z kukurydzą. A przecież te placki są oryginalnie kukurydziane, tak więc wychodzi na to, jakby się podawało kromkę chleba z chlebem – dodaje Susana.

**Magda HUZARSKA-SZUMIEC
Fot. Agnieszka Piechowiak**



Fot. Anna Osetek

mu. Miłych gości wita się porzekadłem: czuj się jak u siebie w domu.

Któż nie przesiadywał w kuchni Lorenzów. Bywał tu Andrzej Łapicki, Barbara Krafftówna podawała do stołu, Jerzy Kamas odgrzebywał dom spod śniegu, Marek Walczewski uczestniczył w świniobiciu.

– My się prowadzeniem pensjonatu bawimy, to jest dla nas atrakcja. Poznajemy tylu ciekawych, wspania-

kim trzeba zgromadzić wiktuały. Gospodyni musi ogarnąć wszystko, myśli nawet o tym, by dostosować się do finansowych możliwości swoich gości. Gotowanie świątecznych potraw rozpoczyna się dwa tygodnie wcześniej – od rana do wieczora cała rodzina ma pełne ręce roboty. Wiele dań np. mięsa przygotowuje się wcześniej. Marynaty od dawna stoją w rzędach na półkach spiżarni, a 1,5

Zgodnie z tradycją jest 12 potraw. Barszcz z uszkami, trzy rodzaje pierożków: z kapustą, ruskie i na słodko z bakaliami, gołąbki z grzybami, trzy rodzaje karpia: po żydowsku, w galarecie i smażyony oraz kutia, łazanki z makiem, strudel oraz wiele przeróżnych ciast. Podaje się również domowe wino. Gospodarze siadają do stołu w rodzinnym gronie dopiero wtedy, gdy goście zaczynają śpiewać kolędy.

go stołu zasiadły tylko 2 osoby. Teraz, od lat zawsze jest pełno. Powoli jednak goście się zmieniają. Rzadziej przyjeżdżają artyści – dorobili się już własnych domów poza miastem, częściej pensjonat gości biznesmenów.

Starzy bywalcy czują się tu szczególnie. Mają tu swoje pokoje, a ich przyzwyczajenia i dziwactwa są tolero-

Do Lorenzów w Lanckoronie przyjeżdżają z całej Polski i świata

Święta u „Tadeusza”

łych ludzi – uśmiecha się pani Alicja Lorenz-Lempicka, córka Tadeusza.

Pensjonat żyje nie tylko opowieściami prawie siedemdziesięcioletniego Tadeusza Lorenza, ale także ciężką pracą i staraniami jego córki Alicji. Od 24 lat gospodyni troszczy się o to, by wszyscy czuli się w pensjonacie dobrze. Do pomocy sprowadziła męża, który zrezygnował z pracy w Krakowie. Teraz do „Tadeusza” wkracza i dzielnie pomaga rodzicom, trzecie pokolenie, wnuki pana Lorenza.

– Dzień wigilii i sylwester to dla nas dwa najgorsze dni w roku – opowiada Alicja. Wieczorem padamy na nos, ale do końca trzeba towarzyszyć gościom. Przygotowania do świąt trwają kilka tygodni. Przede wszyst-

tysiąca pierogów w zamrażalniku lodówki czeka na gości.

Ilości przeróżnych, świątecznych wypieków gospodyni nie może się naliczyć. Wszystkie ciasta robi sama. Najbardziej smakuje wszystkim mazurek z „robalami” (z kaimakiem i dmuchanym ryżem).

W wigilijny dzień goście uczestniczą w przygotowywaniu uroczystej kolacji. Nakrywają do stołu, lepia uszka do barszczu, doglądają ryb. Na pięknie nakrytym stole, starym zwyczajem na sianie leży strucla. Gdy pierwsza gwiazdka pojawi się na niebie około 30 osób rozpoczyna biesiadę wzajemnym składaniem życzeń. W tej ceremonii biorą udział również gospodarze, by potem, przez kilka następnych godzin nie wychylać nosa z kuchni.



Fot. Anna Osetek

Po wigilii długo w noc trwają rozmowy, jest wspólne wyjście do kościoła na pasterkę, następnego dnia uroczysty obiad, spacer, kulig.

Gospodarz pamięta czasy przed wojną, kiedy w czasie świąt chałupa była pusta – nie było wtedy w zwyczaju spędzania świąt poza domem. Wspomina również okres stanu wojennego, rok 1981, kiedy do wigilijnej

wane. Jak w domu. Mogą zabrać ze sobą dzieci i zwierzęta. Przyjeżdżają, bo lubią atmosferę, którą gospodarze potrafią stworzyć. Cenią rytuał jaki od lat celebrował pensjonat: gorącą wodę w dzbanach pod drzwiami pokoju do porannej toalety, wspólne posiłki, długie nocne pogawędki, możliwość swobodnego buszowania po kuchni. Tu rodzą się znajomości i przyjaźnie, które trwają lata.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

RESTAURACJA „U WALUSIA”

Krościenko ul. Jagiellońska
tel. (0-18) 262-30-95,
fax (0-18) 262-35-95

ZAPRASZA NA BAL SYLWESTROWY

- * doskonała orkiestra
- * smakowite dania
- * ognisko z kapelą i herbatą góralską
- * pokaz sztucznych ogni

ZAPEWNIAMY
Miłą atmosferę i wiele niezapomnianych wrażeń
Cena biletu: 200 zł/osobę

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 1999 Roku
naszym Gościom
najserdeczniejsze życzenia
składa
Kierownictwo wraz z Zespołem
restauracji „U Walusia”*

3003/715



**BIURO
OGŁOSZEŃ
NOWY SĄCZ
443-53-34**



31-564 Kraków, Al. Pokoju 78,
tel. (012) 642 15 74, fax: (012) 644-51-73
Dojrzewalnie bananów

Firma Biuro Handlowe „Bana-Cash” Sp. z o.o.
**informuje o możliwości zakupu
żółtych i zielonych
bananów**

oraz pełna gama owoców cytrusowych

w punktach sprzedaży - dojrzewalniach:

Dębno 242 (woj. tarnowskie) tel.: (014) 65-58-018
Skawina - Borek Szlachecki tel.: 0601-30-16-26
Kraków, ul. Półtanki 78 tel.: 090-39-46-65
(obok Firmy cytrusowo-warzywnej „TRES”)

D-1969

**PIEKARNIA
„EPI”**



STARY SĄCZ
ul. Piłsudskiego 161
tel. (0-18) 446-04-91

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
wiele radości, miłych przeżyć
w rodzinnym gronie,
swoim Klientom życzy*

PIEKARNIA „EPI”



PROINS® oferuje nowe mieszkania

- Kraków, ul. T. Seweryna (Kozłówek)** – inwestycja na ukończeniu
* mieszkania „na wynajem” – zakończenie marzec 1999 r.
* mieszkania własnościowe hipoteczne – zakończenie II kwartał 1999 r.
- Kraków, ul. Raciborska (obok os. Ruczaj Zaborze)** –
inwestycja rozpoczynająca się:
* mieszkania „na wynajem” i własnościowe hipoteczne –
termin zakończenia czerwiec 2000 r.

Informacje: Kraków, ul. Wapienna 2, tel. (0-12) 656-01-17

1248/4



mgr inż. Andrzej Maczyński
Firma Instalacyjna „PROINSBUD” s.c.
tel. 0602 616-694

HYDROSOLAR
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNIA

Coś więcej niż zwyczajny grzejnik

*...ważna jest dla mnie ich niezawodność,
6-letnia gwarancja producenta, najwyższa
wydajność ciepła oraz bezpieczeństwo.
Cenię komfort.*

Kupuj w HYDROSOLARZE !

- Produkty najwyższej jakości
- Bogaty asortyment
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Doradztwo techniczne

Kraków, ul. Stoczniovców 5
tel. (012) 656-53-05, 656-53-14 pon.-pt. 8-18, sob. 8-15

D-11995



**PIERWSZY
KOMERCYJNY BANK
SPÓŁKA AKCYJNA**



Wszystkim naszym Klientom
obecnym i przyszłym składamy
serdeczne życzenia świąteczne oraz
wielu udanych decyzji finansowych
w Nowym 1999 Roku !

Oddział w Nowym Sączu

Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 25

Dyrekcja
i Pracownicy

tel. (018) 443-59-83,
tel. (018) 443-69-83,
fax (018) 443-54-70



OKNA • DRZWI Z PCV

W SYSTEMIE VEKA

KONSTRUKCJE ALUMINIOWE

W grudniu ogarnia nas DAKOmania!!!

Rewelacyjne rabaty dla DAKOfanów!!!

- na okna typowe 5%
- na okna nietypowe aż 15% !!!

Nie czekaj - zamów teraz !!!

Dla każdego niespodzianka - zestaw do mycia i konserwacji okien!!!



Wesołych Świąt

DAKO
FABRYKA OKIEN
Centrala 018 442 91 45
http://www.dako.com.pl

Biura Handlowe w terenie:

Bochnia, 090 25 18 14	Kraków, 012 412 11 66	Szaflary, 018 265 55 61
Brzesko, 014 663 17 79	Kraków, 012 266 24 30	Tarnów, 014 22 40 54 w50
Gorlice, 018 353 62 58	Kraków, 0602 78 49 88	Tarnobrzeg, 014 22 14 10
Jasło, 013 446 33 15	Nowy Sącz, 018 443 62 26	Wieliczka, 012 278 66 43
Jedlicze, 013 435 20 64	Nowy Targ, 018 266 49 43	Zakopane, 090 27 24 17
Kraków, 012 413 40 29	Przemyśl, 016 671 24 31	



Z OKAZJĄ
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ NOWEGO ROKU
1999
DUŻO RADOŚCI, SMIŁYCH SUKCESÓW
I ODDCNEJ WSPÓŁPRACY
ŻYCZY
IZOLACJA - MATIZOL S.A.

SPEŁNIENIA WSZYSTKICH MARZEŃ Z OKAZJĄ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

ŻYCZY
PW DIANA NS



SYSTEM DACHOWY
KLATT

PRODUCENT: MISTKOWE (0-18) 436254, 4456792
Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (0-18) 4429420
Nowy Sącz, ul. Węgierska 144H (0-18) 4429129
Kraków, ul. Jagowicka 090 35360
Kozy k/Bielsko-Białej (033) 8174986

Sprzedaż od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Załadunek gratis

Transport



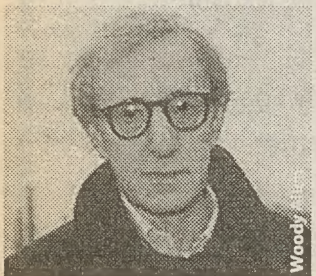
Królewskie koligacje

Urodzona w 1900 roku lady Elizabeth Bowes Lyon jest dziewiątym dzieckiem hrabiego Strathmore. Przypadkowe spotkanie z Księciem Yorku, drugim synem króla Jerzego V, odmieniło jej życie

Królowa Matka
— kobieta stulecia
Kraków, godz. 20.00



Czy odgrzany dowcip smakuje



Willie i All stanowili kiedyś fantastyczną parę komików. Występowali razem przez ponad 23 lata odnosząc olbrzymie sukcesy. Po ośmiu latach rozłąki wytwórnia Warner Bros zwraca się do nich z propozycją objęcia dużej roli w filmie.

Promienni chłopcy
Kraków, godz. 22.00

Szare komórki pracują



Herkules Poirot zostaje zaproszony na Święta Bożego Narodzenia do bogatego właściciela ziemskiego, Simeona Lee. Do rodowej posiadłości pana Lee przybyła cała rodzina. Okazuje się jednak, że nie wszyscy są osobami, za które się podają. Tę zagadkę musi rozwiązać detektyw Poirot...

Boże Narodzenie Herkulesa Poirot
Polsat, godz. 9.25

Fajtlapy czy asy wywiadu

Zabawna komedia będąca parodią słynnych filmów szpiegowskich o przygodach agenta Jamesa Bonda. Dwaj nieporadni, wręcz śmieszni kandydaci na szpiegów zostają wyznaczeni do udziału w niebezpiecznej misji. W rzeczywistości mają tylko odwrócić uwagę od prawdziwej akcji. Niestety, nikt nie przewidział, że w agentach obudzą się prawdziwe asy wywiadu, które pokrzyżują misterne zaplanowaną akcję...

Szpiegzy tacy jak my
Polsat, godz. 19.45



Przed ślubem warto włączyć radio

Niezależna, energiczna dziennikarka Annie Reed przygotowuje się właśnie do swojego ślubu, typowego małżeństwa z rozsądku. Jednak w drodze na spotkanie z narzeczoną słucha w radiu jednej z wielu audycji, poświęconej najsłynniejszemu marzeniom. Słuchając wypowiedzi kilkuletniego chłopca o samotności jego owdowiałego ojca, Annie czuje się wstrząśnięta. Wyznania chłopca i jego ojca, uświadamiają jej, że tak naprawdę nigdy nie poznała uczucia prawdziwej miłości i czułości. Zaskoczona prawdą o sobie, postanawia odszukać tak subtelny i czuły mężczyznę...

Bezsensowność w Seattle
Polsat, godz. 21.40



Nie słuchali proroka

Wielki prorok Jeremiasz, syn kapłana Chilkiasza, urodził się w wiosce niedaleko Jerozolimy. Pewnego dnia objawił mu się Bóg, ostrzegając przed groźącym niebezpieczeństwem. Jeremiasz miał nakłonić lud Judy, by zmienił swe postępowanie. W przeciwnym razie za popełnione grzechy spotka go wielka kara. Mieszkańcy nie chcieli jednak słuchać proroczych Jeremiasza... Kolejny film z biblijnego cyklu obejmującego 17 tytułów. Seria realizowana w międzynarodowej koprodukcji jest najpełniejszą telewizyjną adaptacją Starego Testamentu.

Biblia — Jeremiasz
TVP I, godz. 20.05

Kłopoty ze swatką

XIX-wieczna Anglia. Emma Woodhouse — młoda, piękna, inteligentna a na dodatek bogata panna z dobrego domu, mieszka wraz z owdowiałym ojcem w ładnej posiadłości w niewielkim miasteczku Highbury. Kobieta, przejawiająca wielką słabość do kierowania losami innych ludzi, pomaga w znalezieniu życiowego partnera swoim kuzynkom, przyjaciółkom i znajomym.

Jej działalność nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty a czasami miewa także przykre zakończenie. Emma, mimo iż nie brakuje kandydatów do jej ręki, nie zabiega wcale o męża dla siebie. Wszystko to jednak trwa do pewnego czasu... Film jest kolejną ekranizacją niezwykle popularnej powieści Jane Austin.

Emma
TVP II, godz. 22.35

Kochany cyberdzieciak

Przybrani rodzice małego Daryla nie wiedzą, że dziecko posiada elektroniczny mózg. Chłopczyk, który jak inne dzieci emocjonalnie odbiera otaczający go świat, przez swe nieprzeciętne zdolności wpłata się w aferę sięgającą sfer rządowych. Jego zabawy przysparzają ogromnych kłopotów wielu dorosłym...

D.A.R.Y.L.
Polsat, godz. 13.00

Gorączka złota i chory burmistrz

Jest rok 1899. Do małego miasteczka Nome na Alasce, gdzie zostają odkryte duże pokłady złota, ściągają poszukiwawcy przygód i bogactwa z całych Stanów Zjednoczonych i Europy. Niestety, na miejscu czeka na nich przebiegły burmistrz Sean McLennon, który odmawia przybyłym prawa do kupna złoto- nośnych działek, aby zatrzymać całe bogactwo dla siebie. Tymczasem nieopodal miasteczka, w jaskini zwanej Gwiazdą Polarną, mieszka ktoś, kto staje do walki z zachłannym burmistrzem. Tym człowiekiem jest półkrwi Indianin, Hudson Saanteck. Walka okazuje się wyjątkowo nierówna, przebiegła i okrutna...

Gwiazda północy
TVP I, godz. 1.40



Dzieciaki, nie przegapcie

Braciszek pod choinkę

Ania pisze list do świętego Mikołaja z prośbą, by w prezencie gwiazdkowym przyniósł jej braciszka. Niestety dziewczynka nie otrzymuje tego, o co prosiła. Od tej pory całkowicie zmienia się jej stosunek do świata. Ania nie wierzy już w świętego Mikołaja a tego, kto myśli inaczej, uważa za niemądrego. Pewnego dnia dziewczynka poznaje ubogiego chłopca, który nigdy jeszcze nie dostał żadnego подарunku od Mikołaja. Ani nie podoba się taka niesprawiedliwość i postanawia coś z tym zrobić. Sama przebiera się za Mikołaja i rusza z prezentami do chłopca...

Gdzie jesteś Święty Mikołaju?
TVP I, godz. 14.25

Tylko córka uratuje

Pelna życia i energii Irena Borowska chce wiedzieć o wszystkim, co dzieje się w rodzinnym dworze w Turzynie. Kochająca bez troski zabawy po polach, w których towarzyszy jej ulubiony pies Drab, dziewczynka wkrótce odkrywa, że jej ojciec jest poważnie zadłużony u niejakiego Zgierskiego. Majątek państwa Borowskich stoi na granicy bankructwa. Niesforna, pełna temperamentu i przedziwnych pomysłów Irena rozpoczyna walkę o ratowanie rodziny i stanu jej posiadania...

Panna z mokrą głową
TVP I, godz. 17.15

Zachwycony miś

Głośnie odgłosy niespodziewanie budzą małego misia Yogi i misia Boo-Boo w środku zimy. Zaciekawione zwierzątka opuszczają swoją jaskinię i wychodzą, by sprawdzić, co dzieje się na zewnątrz. Zauważają, że wszyscy przygotowują się do najpiękniejszych świąt w całym roku. Yogi jest zachwycony świątecznymi obyczajami i obiecuje sobie, że od tej pory co roku będzie budził się na Wigilię Bożego Narodzenia...

Pierwsza Wigilia Misia Yogi
TVP II, godz. 10.55

Tajemniczy talizman

Pan Tomasz — dla przyjaciół Pan Samochodzik — historyk sztuki i pasjonat, posiada talenty dedukcyjne na miarę Sherlocka Holmesa. Często podejmuje się rozwiązywania trudnych, tajemniczych spraw. Tym razem wyrusza swym oryginalnym wehikułem do Czechosłowacji, by wyjaśnić tajemnicze okoliczności kradzieży zażytków. Przed panem Tomaszem stoi trudne zadanie, ma bowiem rozwikłać zagadkę talizmanu Edwarda Kelleya, nadwornego alchemika cesarza Rudolfa II, panującego na przełomie XVI i XVII wieku. Dwie części talizmanu uwiecznione zostały na wykradzionym obrazie „Sąd rabina Love”.

Pan Samochodzik i praskie tajemnice
TVP II, godz. 15.05

W świecie dorosłych

Anglia, schyłek XIX wieku. Trzynastoletni Leo, syn ubogiej wdowy, zostaje zaproszony przez zamożnego kolegę do spędzenia wakacji w bogatej posiadłości w hrabstwie Norfolk. Nieoczekiwanie chłopiec zostaje wplątany w skomplikowaną grę i staje się pośłańcem między bogatą arystokratką a prostym farmerem. Nieświadome swojej roli dziecko jest obserwatorem rodzaje się uczucia. Leo o wiele za szybko przeżywa bolesny dramat dojrzewania i poznaje okrutne reguły rządzące światem ludzi dorosłych. Po latach wraca do tej samej posiadłości, gdyż ma do wypełnienia ostatnie posłanie... Film, będący adaptacją powieści Leslie Polesa Hartle-ya pod tym samym tytułem, stanowi interesujące i zarazem przejmujące studium zakłamania obyczajowego. Po- chlebne opinie krytyków i wiele prestiżowych nagród.

Posłaniec
TVP I, godz. 0.40

Pogoń za przyjacielem

Akcja filmu rozgrywa się w czasie Bożego Narodzenia w Australii, w 1947 roku. Czwórka dzielnych dzieciaków próbuje odszukać złodzieja, który ukradł ich ulubionego konia...

Święta w buszu
Polsat, godz. 11.25

**Dzieciaki,
nie przegapcie**

Godność dziecka

Wychowywana przez ojca Sara, tuż po wybuchu wojny, musi rozstać się z ukochanym tatusem, który zmuszony jest wyjechać w celach zawodowych za granicę. Dziewczynka trafia do luksusowej londyńskiej szkoły. Początkowo traktowana jest jak księżniczka. Niestety, po śmierci ojca nie ma komu płacić czesnego i mała Sara zostaje zwykłą służącą. Od tej pory dziewczynka jest poniżana, głodzona i wykańczana obowiązками przekraczającymi możliwości dziecka. Jednak dobrze wychowana, ma wpojony szacunek dla ludzi, uczciwość i honor, zatem nigdy nie traci godności prawdziwej księżniczki...

Mała księżniczka
TVP II, godz. 11.50

Marzenia są najpiękniejsze

Mała dziewczynka odkrywa, że marzenia mogą się spełnić, jeżeli naprawdę się w nie uwierzy. Susan ma sześć lat i wiele wątpliwości co do najpiękniejszego cudu świata — Świętego Mikołaja. Mama zdradziła jej prawdę o istnieniu Mikołaja już dawno, dawno temu. Dziewczynka nie dzieli więc radości i zdenerwowania swoich rówieśników oczekujących na spełnienie swoich najskrytszych marzeń. W tym roku będzie jednak inaczej. Święta Bożego Narodzenia będą dla Susan bogate w niespodzianki i cuda. A to za sprawą napotkanego w sklepie Mikołaja, który da dziewczynce najważniejszy z wszystkich prezentów — wiarę w marzenia!

Cud w Nowym Jorku
TVN, godz. 13.15

Malpka — kleptomanka

Towarzyszka cygańskiemu katarzyniarzowi malpka o imieniu Fingers, zabawia publiczność różnymi sztuczkami, w tym samym czasie podstępnie opróżniając ich kieszenie. Jej zdolności dostrzegają gangsterzy i postanawiają wykorzystać zwierzę do planowanego skoku. Niestety, Fingers ucieka. Na swojej drodze spotyka niebawem dziesięcioletnią Evę. Dziewczynka, marząca o własnym zwierzątku, zabiera malpkę do domu. Fingers szybko wraca do swoich dawnych praktyk, przynosząc do domu mnóstwo skradzionych przedmiotów i pieniędzy. Pewnego dnia zostaje jednak przyłapana na kradzieży. Poinformowana o wszystkim Eva, rozpoczyna jej resocjalizację...

Malpi kłopot
TVP I, godz. 13.55

Żona dla królewicza

Królewski syn ma niebawem ożenić się. W wyprawę po odpowiednią synową wyrusza sam król, który popada w kłopoty i trafia do ubogiej chatki leśniczego. Tutaj potężny władca, mający dosyć dworu i przepychu, czuje się wspaniale, przyjęty gościnnie przez leśnika i jego uroczę córki...

Królewna z Leśnej Krainy
TV Polonia, godz. 10.25

Most z gwiazdami



Gigantyczna filmowa rekonstrukcja słynnej militarnej operacji Market-Garden, trwającej dziewięć dni września 1944 roku. Kombinowana powietrzno-desantowa i lądowa akcja Market-Garden, której celem było otwarcie podstaw wyjściowych do ataku na Zagłębie

Ruhr i Berlin, przygotował w Anglii cały sztab oficerski z brytyjskim generałem Brownie i polskim generałem Sosabowskim, dowódcą 1 Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, na czele. Autorem karkołomnego planu był marszałek Montgomery.

Przez te dramatyczne dni, operacja odniosła poważne sukcesy, lecz ostatecznie skończyła się porażką sił alianckich — tylko niewielu z bohaterów żołnierzy ocalało... Sir Richard Attenborough postarał się o maksymalną wierność i dokładność w odtwarzaniu zarówno działań wojсковych, jak i psychologiczno-emocjonalnego podłoża desperackiej akcji; zadbał też o prawdziwie gwiazdorską obsadę — gen. Brownie gra Dirk Bogarde, gen. Urquharta — Sean Connery, Horrocksa — Edward Fox, Sosabowskiego — Gene Hackman, Gavina — Ryan O'Neal; wśród oficerów są także: Michael Caine, Elliott Gould, Anthony Hopkins, Robert Redford i James Caan! Pojawiają się też Laurence Olivier, Liv Ullmann i Maximilian Shelli.

O jeden most za daleko
TVN, godz. 15.35,
cz. 2 sobota 15.30

Honor wyjętego spod prawa

Szkocja, pierwsza połowa XVIII wieku. Robert Roy McGregor, farmer pochodzący ze zubożałej szlachty, przywódca klanu MacGregor, pożyczając tysiąc funtów od angielskiego markiza. Za pożyczkę pragnie kupić i hodować bydło, by po pewnym czasie odsprzedać je z zyskiem. Pod zastaw oddaje swoją ziemię. Jednak pieniądze nie trafiają do niego, gdyż zostają zrabowane przez podstępne go Cuninghama, uniżonego sługę markiza. Tymczasem markiz żąda spłaty długu. W rezultacie Robert Roy, wciąż niy w osobiste rozgrywki markiza, będąc człowiekiem honoru i żelaznych zasad, zostaje wyjęty spod prawa i



zmuszony jest ukrywać się. W tym czasie okrutny i podły Cuningham najędza wioskę i gwałci jego żonę...

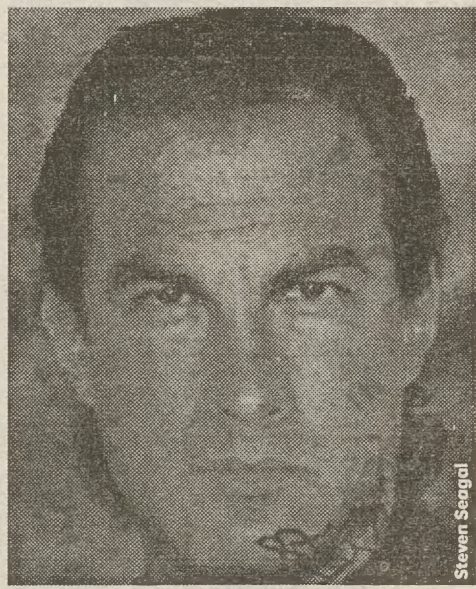
Rob Roy
TVP II, godz. 22.35

Opowieści przyjaciół

Dziennikarz sportowy Andy i jego narzeczona Liz, czekają w restauracji na znajomych. Oczekiwanie umilają sobie opowieścią o skomplikowanym związku dwójki swoich przyjaciół — Mickey'a Gordona i Ellen Andrews. Doświadczają się pozostali biesiadnicy a każdy z nich dodaje szczegóły do coraz bardziej ponurej historii: Mikey i Ellen przypadkowo spotkali się w Paryżu i natychmiast zakochali się w sobie. Wszystko toczyło się idealnie, do czasu kiedy młodzi ludzie, pokonując wiele ogromnych przeszkód, pobrali się i zamieszkali razem po drugiej stronie Atlantyku, tworząc wyjątkowo nietypowy i burzliwy związek...

Zapomnij o Paryżu
TVP I, godz. 20.00

Nie zadzierać z kucharzem



Grupa terrorystów, której dowodzi szalony geniusz naukowy, Travis Dane, porwuje Grand Continental, najwspanialszy pociąg Ameryki. Jeden z wagonów staje się centrum komputerowym, gdzie Dane zamierza przejąć kontrolę nad ściśle tajnym, zdolnym zniszczyć całą planetę, satelitą. Dane jest współtwórcą morderczego satelity, rząd jednak odsunął nawiedzonego naukowca od projektu, a teraz ten szaleniec chce się zemścić w zaiste spektakularny i globalny sposób. Po zdobyciu kontroli nad satelitą, Dane dyktuje rządowi swoje warunki: atomowa zagłada Waszyngtonu, przejęcie reaktora nuklearnego umieszczonego pod Pentagonem albo milion dolarów! Nieoczekiwanie przed Dane'm pojawia się pewien problem — pociągiem podróżuje Casey Ryback, były kucharz z Denver i komandos z US Navy. Ale czy jeden człowiek zdola pokrzyżować zabójcze plany Dane'a?

Liberator 2
TVN, godz. 20.00

Wybuchowa zemsta

Boston ogarnia panika. Ktoś podkłada w mieście bomby. Grupa odważnych policjantów, należących do brygady antyterrorystycznej szuka szaleńca. Gdzie tym razem wybuchnie bomba? Policjanci mają za zadanie nie tylko odnaleźć terrorystę. Muszą także ocalić ludzi, których szaleniec obrał sobie za ofiary następnej eksplozji. Tylko jeden człowiek jest w stanie go powstrzymać — Jimmy Dove, członek grupy saperów. Dove zna sprawcę wybuchów, Ryana Gaerity, który był

jego uczniem dwadzieścia lat wcześniej, w Irlandii, kiedy obaj należeli do IRA. Ich współpraca nie trwała jednak długo. Gdy Gaerity zaplanował zamach, w którym mogło zginąć wielu niewinnych ludzi, Dove wydał go policji. W konsekwencji Gaerity wyładował w więzieniu, a Dove wyemigrował do Ameryki i został policjantem. Po latach Gaerity opuszcza więzienie. Głównym jego celem jest zemsta...

Eksplozja
TVN, godz. 22.00



Akcja filmu rozgrywa się w 1955 roku w nowojorskiej dzielnicy slumsów, zamieszkiwanej



Miłość Jezusa

Film jest historią życia Chrystusa, przedstawioną w monumentalnym, pełnym siły i wewnętrznej prawdy ujęciu. Z biblijnego tekstu wybrane zostały najważniejsze wydarzenia, obejmujące żywot Jezusa od jego narodzin do momentu wniebowstąpienia. Losy Mesjasza ukazane są na tle burzliwych dziejów Palestyny, wal-

czącej z rzymską dominacją. W opozycji do tych wydarzeń staje Jezus ze swoją nauką miłości, pokoju i przebaczenia. Obraz, realizowany głównie na terenie Hiszpanii, ozdobiony jest wspaniałą, wzruszającą muzyką Mikłosa Rozsy...

Król królów
TVP I, godz. 10.30,
cz. 2 sobota 10.40

Przez morza i oceany do Ameryki

Film przedstawia historię trudnych przygotowań słynnej wyprawy Krzysztofa Kolumba do Indii, która nieoczekiwanie zaowocowała odkryciem Ameryki... Film zo-

stał zrealizowany dla uczczenia pięćsetnej rocznicy wyprawy słynnego Genuńczyka.

Kolumb odkrywca
Polsat, godz. 16.15

Słaba płeć?



Koniec XIX wieku w Dakocie. Martha Jane Canary, jest odważną i zdecydowaną kowbojką, której nie jest łatwo znaleźć sobie miejsce w zdominowanym przez mężczyzn świecie. Kobieta przywdziewa męski strój i otrzymuje pracę poganiacza mulów w armii generała Custer. Niebawem Jane zakochuje się w swoim współpracowniku Billym Hickoku i z pomocą zaufanej przyjaciółki, prowadzącej najsłynniejszy dom publiczny w okolicy, wkrótce spędza noc z ukochanym mężczyzną, z którym zachodzi w ciążę. Niestety, ich drogi nieoczekiwanie się rozchodzą...

Dziewczyn z Dzikiego Zachodu
TVP II, godz. 16.25, cz. 2 sobota 15.55

Bogactwo za wszelką cenę

przez żyjących w nędzy włoskich imigrantów. Henry Hill jest ubogim nastolatkiem, który pragnie wyrwać się z biedy i z zazdrością obserwuje żyjących w dostatku przestępców. Chłopak marzy o tym, by pewnego dnia stać się jednym z nich, bo to oznacza niezależność, pieniądze i swobodę. Henry podejmuje pracę na parkingu i z zapalem świadczy przysługi człon-

kom mafijnego świata. Aresztowany przez policję, nie wydaje swoich pracodawców i tym samym wiele zyskuje w oczach mafii. Wkrótce jego życiowe pragnienia znajdują się na najlepszej drodze do urzeczywistnienia — nadchodzi dzień, w którym chłopak zostaje adoptowany przez ojca chrzestnego...

Chłopcy z ferajny
TVP I, godz. 23.00



Długodystansowa kłótnia na wesoło

Cóż może spotkać człowieka gorszego niż kłótniwy sąsiad? Popatrzmy jak kłóć się w Ameryce Jack Lemmon z Walterem Matthau.

W małym miasteczku w stanie Minnesota, mieszkają obok siebie skłóceni sąsiedzi – John i Max. Codziennie każdy z nich obmyśla plan na zdenerwowanie i wyszydzenie przeciwnika. Takie postę-

powanie trwa od pięćdziesięciu sześciu lat. Pewnego dnia do miasteczka przybywa nowa nauczycielka, Ariel Treux. Czarująca kobieta, zupełnie nieświadomie, staje się przyczyną jeszcze większych spięć i kłótni... Zabawny film z niekwestionowanymi gwiazdami komedii, Jackiem Lemmonem i Walterem Matthau.

Dwaj zgryźliwi tetrycy,
TVP 2, godz. 22.40

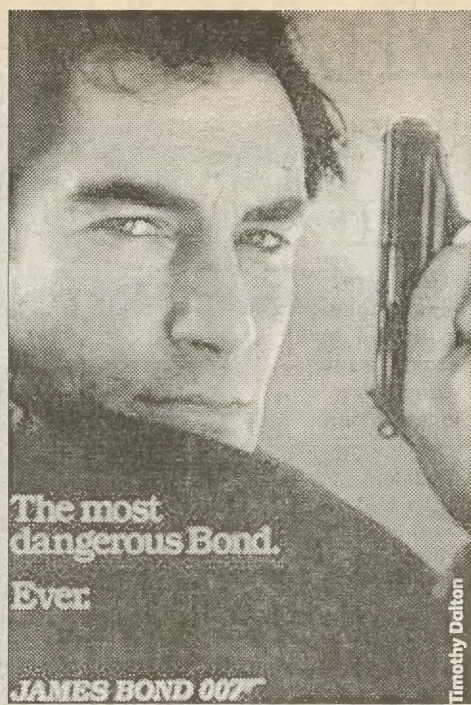


Bond i prześliczna wiolonczelistka

W kolejnym filmie z popularnego cyklu o Jamesie Bondzie, tym razem w roli superagenta 007 widzowie mają okazję zobaczyć przystojnego, ciemnokiego Timothy'ego Daltona (na zdj.), nazywanego najniebezpieczniejszym Bondem ze wszystkich.

James Bond, jest jedynym ocalałym z czterech szkolonych na Gibraltarze agentów specjalnych. Pozostali zginęli z rąk nieznanego zamachowca. Wkrótce niezawodny agent udaje się Bratysławę,

gdzie ma za zadanie unieszkodliwić snajpera, czyhającego na życie generała Georgija Koskowa. Strzelcem okazuje się piękna czeska wiolonczelistka, Kara Milovy. Mężczyzna przypuszczając, że uroczą kobietą została zmuszona do udziału w tej sprawie, nie zabija jej. Znajomość z Karą wpłtuje go w



wojnę afgańską, co przysparza mu wielu kłopotów z KGB. Zajądłym wrogiem Bonda staje się generał Puszkina...
W obliczu śmierci,
TVP 1, 20.00

Dzieciaki, nie przegapcie

Dzielna księżniczka

Piękna i dobra księżniczka musi stoczyć walkę ze Złem i podjąć niebezpieczną



wypawę, by ratować ukochanego księcia zamienionego w polarnego niedźwiedzia... Film jest ekranizacją starej norweskiej baśni.

O królu w niedźwiedziu zaklętym
Polsat, godz. 8.30

Pani North wkracza do akcji

Zabawny i wzruszający musical wigilijny. Święty Mikołaj mieszka wraz ze swoją żoną i całą ekipą oddanych krasnali na Biegunie Północnym. Przed Gwiazdką – jak co roku – Mikołaj skrupulatnie czyta i sortuje listy, bezbłędnie rozpoznając te od dzieci grzecznych i niegrzecznych, a krasnale zajmują się produkcją zabawek. Natomiast pani Mikołajowa zupełnie nie ma co robić a Święta spędza sama, w melancholijnym nastroju czekając na powrót ośmiorenerfowego zaprzęgu męża. Jednak pewnego roku buntuje się. Zaprzęga renifery i wyrusza, by wytyczyć nową trasę dla Mikołaja. Na pierwszy postój wybiera Nowy Jork, trafiając prosto do ubogiej dzielnicy emigrantów – włoskich, żydowskich, irlandzkich. Jako pani North pomaga swoim nowym przyjaciółom, wnosząc w ich szare życie trochę światła, uśmiechu i świątecznej magii.

Żona Świętego Mikołaja,
TVN, godz. 9.00

Czarodziejska psia kość

W średniowiecznej Anglii trwają walki o tron. Szczególnie żądny władzy jest rycerz McNasty. Pewnego dnia mały chłopiec i bawiający się nim pies, znajdują tajemniczą kość, która powoduje, że czworonóg przemawia ludzkim głosem. Po wielu latach to właśnie ten chłopiec zostaje królem Anglii. Mija kilka wieków. Jeden z potomków McNasty'ego – podobnie jak jego dziad – walczy o władzę i panowanie nad światem. Wysła jednego ze swoich podwładnych po tajemniczą kość, której strzeże gromadka dzielnych małych piesków...

Waleczne szczeniaki,
Polsat, godz. 10.00

Skarb w grocie piratów

Grupka dzieciaków znajduje mapę, na której zaznaczona jest kryjówka skarbu piratów. Chcąc pomóc swym zadłużonym rodzicom, mali bohaterowie podejmują szalone niebezpieczne wyprawę do groty pełnej pułapek. Tu przyzywają wiele przygód w stylu Indiany Jonesa...

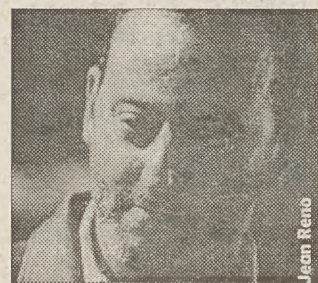
Goonies,
Polsat, godz. 14.00

Leon nawrócony

Zawodowy zabójca (Jean Reno – na zdj.) bierze pod opiekę rezolutną dziewczynkę, której rodzinę zabili skorumpowani policjanci. Ona uczy go czytać i pisać, a on w zamian ma pomścić śmierć jej najbliższych. Nie wszystko wychodzi tak jak sobie zaplanowali...

Dwunastoletnia Mathilde, która porzuciła szkołę, większość czasu spędza na klatce schodowej, ćmiąc w ukryciu papierosy. Pewnego dnia wracając z zakupów zauważa, że drzwi od mieszkania są otwarte, a na podłodze leży jej ojciec w kałuży krwi. Zrobili to skorumpowani policjanci, którym ojciec Mathilde sprzedał sfałszowaną kokainę. Zabójcy nie opuścili jeszcze mieszkania, więc Mathilde dzwoni do drzwi sąsiada. Jest nim Leon, mieszkający samotnie platny morderca. Mathilde proponu-

je mu układ: ona nauczy go czytać i pisać, natomiast on pomoże jej pomścić śmierć rodziców, siostry i brata...



Amanda Lipman, recenzentka pisma Sight and Sound, widzi w Leonie połączenie postpunkowego antybohatera z klasycznym platnym zabójcą, noszącym broń maszynową w futerale na skrzypce, i zarazem dżentelmena, który brzydzi się strzelaniem do kobiet i dzieci.

Leon zawodowiec,
TVN, godz. 22.30



Złote przeboje

Koncertu Maryli Rodowicz zachwalać nie trzeba. Jej przeboje niezmiennie są w cenie – bez względu na to sprzed ilu lat pochodzą i bez względu na wiek słuchaczy. Złota Maryla – koncert sprzed kilku lat – będzie chwilą wytchnienia pośród strzelających i wyjących produkcji z Hollywood.

Złota Maryla,
TV Kraków, 22.00

Biblia na ekranie...

Gina Lollobrigida i Yul Brynner w klasycznej dziś filmowej opowieści biblijnej Kinga Vidora.

Na łożu śmierci król David czyni swoim dziedzicem młodszego syna, kochającego pokój Salomona, co wzbudza złość starszego, wojowniczego Adonijaha. Tymczasem Salomon rządzi mądrze i dzielnie: każe odbudować Jerozolimę, wzniesić nową świątynię, a brata czyni dowódcą wojsk. Niestety egipski faraon i królowa Saby knują spisek przeciw władcy Izraela. Wiedząc, że atak militarny nie zdoła pokonać jego armii, Saba postanawia uwieść Salomona i zachwiać jego wiarę w Boga. Zauroczony

przez piękną królową Salomon zgadza się uczestniczyć w pogańskim rytuale. Podczas orgiastycznej ceremonii piorun niszczy świątynię zbudowaną przez Salomona, a wojska faraona, któremu sekret nie sprzyja Adonijah, dziesiątkują armię Izraela. Czy Bóg na dobre odwrócił się od przelotni? Salomon czuje się bezsilny. Zło mogłoby naprawić jedynie prawdziwa miłość. Czy Saba jest zdolna do takiej miłości...?

Film wykorzystuje wątki biblijne w sposób dość dowolny. Przypomnijmy, że wspomniana w Biblii królowa Saba nie była aż tak przewrotna i zła.

Wg Biblii, usłyszawszy o mądrości króla Salomona, królowa Saby przyjechała go wypróbować przez zadawanie mu trudnych zagadek. Nie było jednak takiej, której by Salomon nie rozwiązał. Ujrawszy wspaniałość i sprawność organizacji państwa Salomona, ofiarowała królowi ogromne bogactwa...

Salomon i Królowa Saby
TVN, 10.30



Odsiecz z odsieczą

Zabawna parodia amerykańskich filmów akcji.

Ameryka przeżywa kryzys. Znowu ktoś wziął do niewoli amerykańskich bohaterów. Na odsiecz podały trzy kolejne grupy, które teraz także potrzebują pomocy. Ostatnią deską ratunku jest Topper Harley. Musi uwolnić naszych chłopców i dziewczyn, którzy mieli pomóc chłopcom, którzy przedtem poszli pomóc chłopcom...

Hot Shots 2,
TVN, godz. 19.30



22 grudnia 1997 roku odbył się w Teatrze Wielkim w Warszawie uroczysty koncert. Światowej sławy tenor, Jose Carreras, wystąpił w duecie z popularną polską piosenkarką Edytą Górniak. Odsiewana została wówczas między innymi aria z opery White Christmas oraz kolęda Silent Night, do których widzowie mają okazję wrócić ponownie...

Jose Carreras i Edyta Górniak,
TVP 2, godz. 0.20



Jose i Edyta

**Dzieciaki,
nie przegapcie**

Stary Tarzan

Film jest wczesną wersją przygód Tarzana w scenarii środkowoamerykańskiej dżungli. Tym razem bohater uczestniczy w poszukiwaniu magicznej relikwii o nazwie Zielona Bogini, której Majowie używali w swoich sekretnych rytuałach...

Tarzan i Zielona Bogini,
Polsat, godz. 8.30

**Kevin
obrońca**

Kilkunastoletni Kevin Ryan jest mistrzem wschodnich sztuk walki. Podczas odwiedzin u stryja — producenta filmowego w Hollywood, chłopiec znajduje mnóstwo okazji, by doskonalić swą sztukę. Wkrótce broni stryja przed gangsterami i zaprzyjaźnia się z Donem Wilsonem, zwanym Smokiem...

Niesamowite dzieciaki,
Polsat, godz. 12.30

**Mój przyjaciel
telewizor**

Pewna dziewczynka chciałaby, aby rodzice, nieustannie zajęci swoimi sprawami, mieli dla niej więcej czasu. Urszulka nudzi się, bo przecież telewizor nie może zastąpić mamy i taty. Spróbowała nawet zaczepiać panią, znajdującą się na telewizyjnym ekranie i... wręcz osłupiała, gdyż okazało się, że spikerzy reagują na zachowanie dziecka. Ingerencja telewizji w życie rodziny Urszuli staje się coraz wyraźniejsza. Wkrótce dziewczynka i pomysłowa pani z ekranu, planują niewinny spisek przeciwko rodzinie...

Teatr Familijny:
Pierre Gripari —
Figlarna telewizja
i wróżka z kranu,
TV Polonia, godz. 14.05

**Tajemniczy
ogród**

Mała dziewczynka, Mary Lennox, urodzona i wychowana w Indiach, po śmierci rodziców wraca do Anglii. Zamieszkuje w ponurym, tajemniczym domu swojego wuja i opiekuna — lorda Cravena. Tam Mary poznaje przywiązanego do wózka inwalidzkiego syna Cravena — Colina, smutnego i samotnego chłopca, który nigdy nie opuszcza swego pokoju. Mary — zepsute, złośliwe, rozpierzchnięte dziecko zaczyna przechodzić wielkie zmiany. Dziewczynka odkrywa zamknięty od lat, ale przepiękny tajemniczy ogród. Przejście przez zarośniętą bluszczem furtkę staje się niemal symbolem duchowych zmian dziewczynki. To właśnie w ogrodzie Mary poznaje wiejskiego chłopca Dickona, do ogrodu zawozi schorowanego Colina, tam wreszcie poznaje uczucie przyjaźni, troski i odpowiedzialności...

Powieść Francesa Hodgsona Burnetta była ekranizowana już dwukrotnie, w 1949 i 1987 roku. Tajemniczy ogród jest przejmującą opowieścią o samotności, bólu oraz potrzebie miłości i przyjaźni.

Tajemniczy ogród,
Polsat, godz. 16.15

**Prawdziwa
twarz
Ameryki**

Młody reżyser Steven Soderberg zrobił film będący gorzkim a zarazem bardzo trafnym i autentycznym obrazem obyczajów współczesnej Ameryki, zdominowanej przez seks, media oraz przerażające zakażenie.

Niskobudżetowa produkcja powstała z udziałem niewielu aktorów i zrealizowana została w niewiarygodnie szybkim tempie. Debiutanckie i autorskie dzieło Stevena Soderberga, stało się jednak prawdziwym zaskoczeniem zarówno dla krytyki, jak i dla widzów. Film został uhonorowany wieloma prestiżowymi nagrodami a scenariusz otrzymał nominację do nagrody Oscara. I na nominacji się skończyło, gdyż kameralność filmu była jednak nie do zniesienia. Zbyt wiele na film studyjny, zbyt mało na przebój.

Seks, kłamstwa i kasety video,
TVP 1, godz. 23.55



Ardie MacDowell

**Śledztwo
à la Woody Allen**



Diane Keaton



Anjelica Huston



Alan Alda

„Tajemnica morderstwa na Manhattanie” jest filmem kryminalnym, rozgrywającym się w typowym dla Allena środowisku nowojorskich intelektualistów. Atutem filmu jest charakterystyczna dla tego reżysera duża dawka humoru, będąca jednak tylko dodatkiem do spostrzeżeń na temat krętych ścieżek ludzkiego charakteru.

A było to tak: państwo Liptonowie prowadzą spokojne, typowo mieszczańskie życie. Larry jest wydawcą, a Carol porzuciła pracę w reklamie na rzecz wychowywania dziecka. Pewnego dnia w ich kamienicy w dość dziwnych okolicznościach umiera żona sąsiada — Paula House. Zaintrygowana tym Carol postanawia prowadzić swoje własne śledztwo. Pomaga jej w tym Ted, przyjaciel domu. Początkowo ich podejrzenia padają na pana House, lecz w trakcie dochodzenia ślady prowadzą w innym, zupełnie nieoczekiwanym kierunku...

Tajemnica morderstwa na Manhattanie
Polsat, godz. 23.05



Cezary Pazura

Akcja filmu rozgrywa się przed wojną w małym polskim miasteczku nad Wisłą. Miasteczko zamieszkują ludzie tacy, jak my, którym życie upływa na radościach i troskach, pełni marzeń i obaw o

**W miasteczku,
nad Wisłą,
czyli wszędzie**

swój los, odnajdujący lub nie se. Małe polskie miasteczko nabiera w filmie wymiaru symbolicznego, stając się mikrokosmosem, w którym przełom się może cały świat.

W filmie zobaczymy wielu lubianych aktorów: Bożenę Adamek, Artura Barcisia, Jerzego Bończaka, Cezarego Pazurę (na zdj.)

Dwa księżycy,
TV Kraków, godz. 22.30

**Superkoncert
dwóch tenorów**

Tym razem bez Pavarottiego, ale za to w towarzystwie legendarnej Diany Ross — gwiazdy amerykańskiej muzyki pop — para tenorów Placido Domingo i Jose Carreras odwiedziła Budapeszt.

Niedzielną wieczór w Dwójce zapowiada się wspaniale dla miłośników rozrywkowej muzyki we fraku. Usłyszymy słynne arie operowe, m.in. z „Traviaty”, „Wesołej wdówki” a prócz tego popularne przeboje „We are the champions”, „Besame mucho”...

Superkoncert,
TVP 2, godz. 20.00 i 22.40

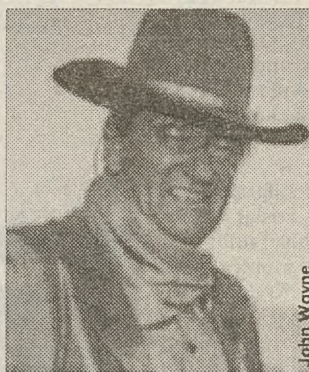


Nikt nie słyszał, żeby prezydentowi USA zaszkodził włos. Plama na sukience, owszem, ale włos?! A jednak — byli prezydenci USA: Carter, Nixon, Reagan i Lyndon B. Johnson napadają kolejno na banki w Los Angeles. Oczywiście pod gumowymi maskami prezydentów kryją się profesjonalni złodzieje. Kim są?

**Po włosku
do
prezydenta**

Zagadkę tę rozwiązuje młody agent FBI Johnny Utah i jego partner Pappas. Jednak ich wysiłki spełzłyby na niczym gdyby nie drobny ślad — włos! Doprowadza ich on do grupy surfingowców, do której Johnny dołącza w celu jej rozpracowania. Tu zaprzyjaźnia się z jednym z przestępców — Bodhim, zakochuje się nawet w jego byłej dziewczynie. Co z tego wynika? Czy uda się Johnnyemu wyzwoić spod wpływu Bodhiego i wymierzyć sprawiedliwość, czy też zwycięży pokusa życia z dala od codziennych problemów, rabowania banków i życia na fali...?

Na fali,
TVN, godz. 19.30

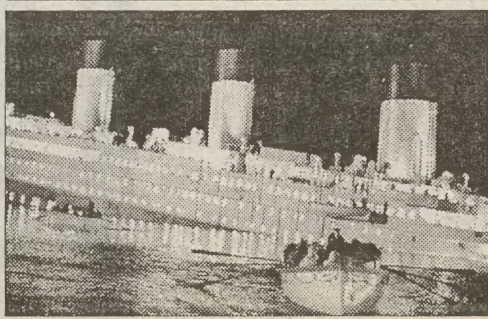


John Wayne

Stary, ale jary

Tym razem John Wayne wystąpi nie w roli szybkiego Billa, lecz jako geniusz od gaszenia pożarów szybów naftowych... Atutem filmu są zapierające dech efekty specjalne.

Ujarzmić piekło,
Polsat, godz. 20.00



**Dickens
zawsze modny**

Jedną z pierwszych ekranizacji słynnej powieści Karola Dickensa — galeria barwnych postaci, źródło niezapomnianych wzruszeń.

Oliver przychodzi na świat w 1830 roku w Anglii w przytulku dla ubogich. Jego matka umiera. Mały chłopiec wychowuje się w sierocińcu, który prowadzi surowy i bezwzględny pan Bumble. Wkrótce

dziecko, niczym niepotrzebny towar, zostaje sprzedane właścicielowi zakładu pogrzebowego. Mężczyzna ten jest równie okrutny, co nauczyciel w sierocińcu. Oliver ucieka od złego człowieka i trafia do Londynu, gdzie musi żyć z przestępcami za pan brat, zanim przywrócone zostaną mu prawa do spadku...

W Starym Kinie:
Oliver Twist,
TVP 1, godz. 10.00

Dramat kolosa

Titanic był największym pasażerskim liniowcem, jaki kiedykolwiek pływał po morzach. Nikt nie przypuszczał, jaki los spotka jego 1500 pasażerów...

Fenomen Titanica,
TV Kraków, godz. 20.00
(program dokumentalny)

Stamp-11087

Wesołych Świąt
oraz
Szczęśliwego
Nowego Roku
życzy
wszystkim
Klientom
firma

PRODUCENT ODZIEŻY

W FASONACH SPORTOWYCH

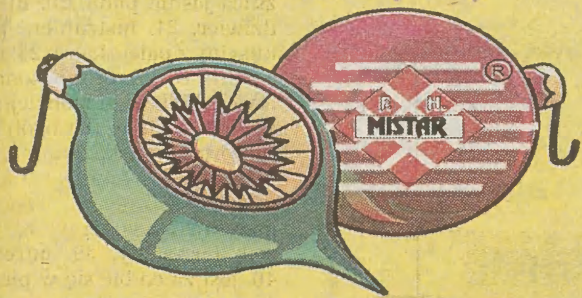
Stary Sącz, ul. Źródłana 22
tel. (0-18) 446-08-80
446-20-25, 446-01-72

JAGO

Zdrowych, pogodnych
Świąt

Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 1999 Roku
wszystkim Klientom
życzy

Firma "MISTAR"



Beckers



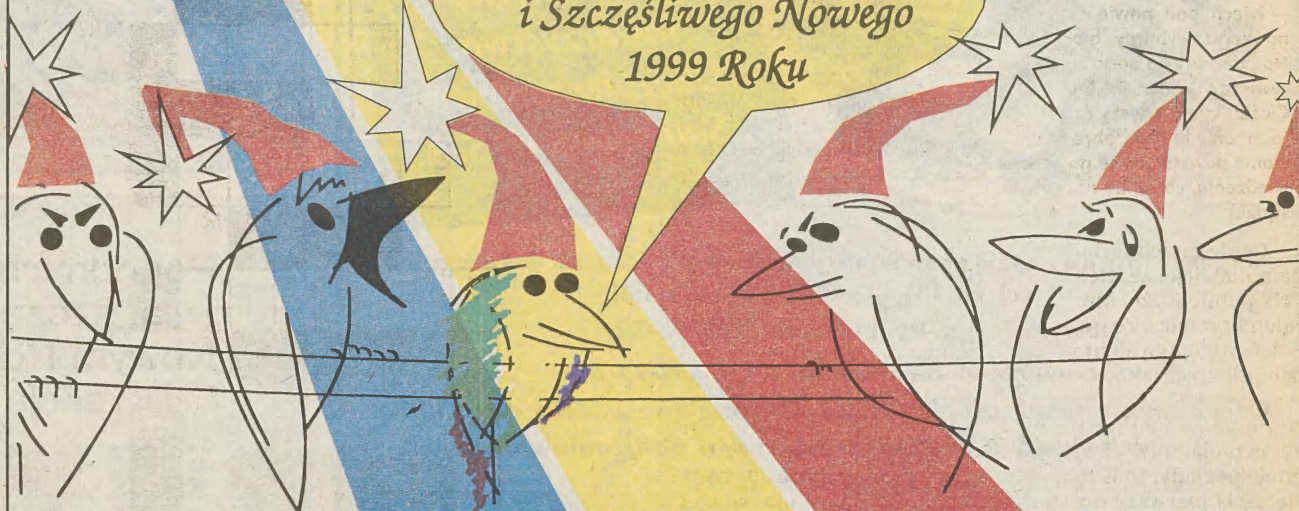
FARBY, LAKIERY, KLEJE

33-100 Tarnów

Hurtownia: ul. Kochanowskiego 43, tel./fax: /014/ 218145, tel. /014/ 211388

Sklep: ul. Kupiecka 5, tel. /014/ 262750

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego
1999 Roku



UWAGA ! KONKURS ! UWAGA ! KONKURS ! UWAGA ! KONKURS ! UWAGA ! KONKURS !

MISTAR

BIURO OBSŁUGI KLIENIA - HURTOWNIA:
33-100 Tarnów, ul. Bandrowskiego 20
tel./fax (014) 22 48 33, 21 49 23

ZOSTAŃ NASZYM
KLIENTEM
I WYGRAJ
JEDNĄ Z WIELU
NAGRÓD !!!

SKLEPY FIRMOWE

TARNÓW, ul. Krakowska 116
TARNÓW, ul. Hódowlana 1
NOWY SĄCZ, ul. Wiśniowieckiego 136
RZESZÓW, ul. Targowa 13

PROMOCJA
Z
NAGRÓDAMI !

O szczegóły pytaj
w naszych sklepach !!!

UWAGA ! KONKURS ! UWAGA ! KONKURS ! UWAGA ! KONKURS ! UWAGA ! KONKURS !

GAZETA
KRAKOWSKA

BIURA
OGŁOSZEŃ



KRAKÓW
al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
ul. Stargwińska 10
tel./fax 422-06-03
NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54
TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

WESOŁYCH ŚWIAŁ

Wszystkim Współpracującym
Firmom życzy
Dyrekcja Hydrodołu

W czas Bożego Narodzenia pragniemy służyć serdeczne życzenia.
Niech te radosne Świąta będą szczęśliwe dla każdego z Was,
Niech przyniosą miłość i nadzieję
Oraz dużo dobrego w Nowym Roku
Wszystkim Klientom życzy

SUFIGS

Firma Handlowa
Tarnów, ul. Kochanowskiego 43
tel./fax 0-14/21-31-70, tel. 0-14/21-38-72
Dębica, ul. Drogowców 1, tel./fax 0-14/681-18-88



Czas Świąt - i znów cały świat
leży w ciche, śnieżne posłanie...
Grudzień już wkrótce przeminie,
lecz jego piękno zostanie.

Niech każda chwila Tych Świąt
żyje swym własnym pięknem,
a szczęście pozostanie
na cały Nowy Rok!
tego życzy

Andrzej Karpiel



BIEGONICE SKŁADY

Nowy Sącz, Węgierska 144 H, tel. (0-18) 44-29-129

www.biegonice-sklady.mnet.pl



SAMOPOMOC S.A.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE



*Spokojnych,
wesółych Świąt
i szczęśliwego
Nowego 1999 Roku
życzy Państwu
Towarzystwo
Ubezpieczeniowe
„Samopomoc” S.A.*

Zapraszamy do naszej ekspozytury w Nowym Sączu, al. Batorego 78,
tel. (0-18) 443-53-86 oraz do filii:

* w Nowym Targu, Rynek 15, tel. 266-95-32

* w Gorlicach, ul. Bardiowska 1, tel. 352-24-65

Oferujemy ubezpieczenie OC komunikacyjne według dotychczasowych składek oraz informujemy o obniżeniu składek w ubezpieczeniu AC.

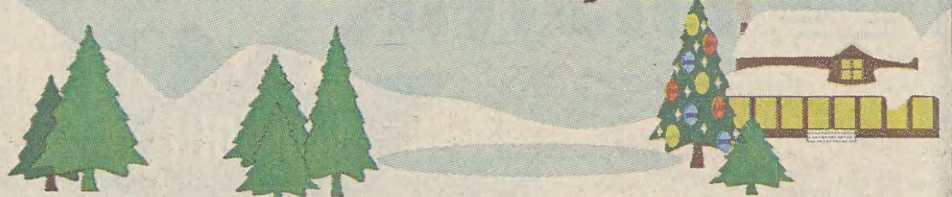
*Serdeczne życzenia
radosnych świąt
Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym 1999 Roku
składa
Towarzystwo
Ubezpieczeń
i Reasekuracji
WARTA S.A.*

Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 36
(0-18) 442-34-97

Pogodnych i Wesółych Świąt oraz
zdrowia, szczęścia wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku życzą swoim Klientom
Dyrekcja i Pracownicy Banku.



**Bank Gospodarki
Żywnościowej**
Bank z tej ziemi



O/W Nowy Sącz ul. Nawojowska 4, POK ul. Sucharskiego 25

Tak... nareszcie dobrze się ulokowaliśmy!



.....bo jesteśmy:

- doskonale oprocentowane,
- bezpieczne,
- dostępne w rozległej sieci oddziałów BGŻ.

Korzystne lokaty złotowe i walutowe



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
Bank z tej ziemi

dla ludzi, którzy myślą o przyszłości

Kraków: ul. Szlak 65 • ul. Mackiewicza 17 • ul. Rzeźnicza 22
bankomat - ul. Grodzka 5

Bezpłatna infolinia 0 800 423 423

Zakład Produkcji Masarskiej

Wiesław Leśniak



Nowy Sącz, ul. Axentowicza 20a, tel./fax(018)443-03-02, 443-09-58

Zapraszamy do sklepów w Nowym Sączu:

• ul. Nawojowska 3, • ul. Lwowska 41, • ul. Sobieskiego 1.

FIRMA „LEŚNIAK” OFERUJE:

Mięsa

- ▶ wieprzowe
- ▶ wołowe
- ▶ cielęce
- ▶ drobiowe

Wyroby z kurczaka

Szynki wieprzowe oraz drobiowe
peklowane
metodą tradycyjną

Wędliny

Pieczenie

Mielonki wieprzowe



FIRMA „LEŚNIAK” PROWADZI:

- ▶ sprzedaż hurtową
- ▶ sprzedaż detaliczną
- ▶ zaopatrzenie
restauracji i stołówek

*Naszym Klientom
życzymy radosnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym 1999 Roku
wszystkiego co najpiękniejsze i najlepsze*





**księgarnia
ZAMPEX budowlana**

Kraków, ul. Salvatorska 14, tel. 421-73-22
ul. Długa 52, tel./fax 632-70-56

**życzy zdrowych,
pogodnych Świąt
i Szczęśliwego
Nowego Roku**

Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku
życzy swoim klientom

"INTERPAK"

- kleje kazeinowe Collodin do etykiet
- kleje hotmelty do tacek, kartonów i petów
- środki myjąco-dezynfekujące dla przemysłu spożywczego
- stabilizatory do piwa
- sznurki do codziennego użytku, szwajcarskiej produkcji

INTERPAK Sp. z o.o.
ul. Węgierska 12 b, 33-340 Stary Sącz
Tel/fax (018) 446 12 96, Telefon 446 14 22 Telkom 602 77 10 38

Sklep Motoryzacyjny
33-300 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 7B
Tel./fax (0-18) 442-37-66

Śnieg na ziemi i drzewa szron gwiazdzisty bieli,
A przez białe gałązki niebo ląz bielejną
Spada na dół, melodię budząc nieuchwytną
W potraconych drzew strunach i w śniegów topieli

**Duży asortyment części do samochodów
JELCZ, STAR, AUTOSAN, LIAZ,
przyczep, naczep i ciągników siodłowych**

Z okazji
Świąt
Bożego Narodzenia
radości, spokoju,
wzajemnej życzliwości
oraz spełnienia marzeń
w nadchodzącym
Nowym 1999 Roku życzą

Maria Leśniak,
Marzena i Andrzej Twardowscy
i pracownicy

**SUPER
OKAZJA!**

**ŚWIĄTECZNE
PROMOCJE III**

Panele

boazeryjne już od 13,50 zł/m z VAT	podłogowe już od 26,90 zł/m z VAT
--	---

Korek

boazeryjny już od 7,90 zł/m z VAT	podłogowy już od 32,90 zł/m z VAT
---	---

Rejar CENTRALA: 33-170 Tuchów ul. Chapina 10
tel./fax: 014 52 48 02, e-mail: rejar@la.onet.pl

TARNÓW	D.H. ZENIT ul. Słoneczna 29 tel. 22 49 59 w.111
	D.H. ŚWIT ul. Kosciuszki 1 tel. 21 74 01 w.126
DEBICA	D.H. ROLNIK Rynek 5 tel. 670 34 51
NOWY SĄCZ	ul. Długosza 23 tel. 018 442 07 86
KRZESZOWICE	ul. Daszyńskiego 1 tel. 012 282 53 17

**Naszym Klientom,
Partnerom i Przyjaciółom
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w atmosferze
spokoju
i rodzinnego ciepła
oraz dalszej współpracy
w Nowym 1999 Roku
życzy**

Zarząd i Pracownicy

TANKPOL Sp. z o.o.

Szczucin
ul. Piłsudskiego 54
tel. 0-14/43-52-70
fax 0-14/43-62-93

Gabinet MONADIT BICOM
Nowy Sącz, ul. 1 Brygady 6, tel. (0-18) 442-80-67
Tarnów, ul. Bitwy o Wał Pomorski 10, tel. (0-14) 26-27-87

☆ skuteczne odczulanie ☆ leczenie wielu schorzeń biorezonansem ☆

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA 50 % RABATU NA TESTY ALERGICZNE

Wszystkim naszym Pacjentom z okazji Świąt
Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku,
dużo zdrowia, radości i pogody ducha
życzą
Lekarze i Pracownicy.

**Zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku 1999
życzy Bank Pekao S.A. - Grupa Pekao S.A.**

Ostatnie dni promocji Eurokonta!
Każda osoba, która do dnia 31.12.98r.
otworzy rachunek Eurokonta
otrzyma upominek oraz weźmie udział
w losowaniu nagrody głównej - samochodu
Ford Mondeo

Bank Pekao S.A. - Grupa Pekao S.A.

O/Kraków - Rynek Gł. 31, Filia Bochnia - ul. Wygody 69, Filia Kra-
ków - ul. Szeroka 22, II O/Kraków - ul. Kapelanka 1, Filia Kraków -
ul. Wielicka 259 (Hit), Filia Skawina - ul. Ogrody 21, O/Nowy Targ
- al. Tysiąclecia 35A, O/Nowy Sącz - ul. Jagiellońska 50A, O/Gorlice
- ul. Legionów 12, O/Zakopane - ul. Gimnazjalna 1, O/Tarnów - pl.
Kazimierza Wielkiego 3A, O/Dębica - ul. Głowackiego 35

KRYSTAL

Siedziba: 33-386 Podgórze 210
tel. (018) 445-64-48 tel./fax. (018) 445-05-04
Sklep firmowy: 33-300 Nowy Sącz ul. Piłsarska 23
tel. 444-28-15

Ponadto prowadzimy doradztwo techniczne oraz fachowy transport do klienta.

Oferujemy po cenach
**HURTOWYCH
i detalicznych:**

- domy z bal drewnianych - systemy RAL
- SZKŁO budowlane
- szkło termolizacyjne
- szkło antywłamaniowe
- lustra kryształowe
- ramy obrazowe
- stolarka OKIENNA i drzwiowa
- systemy ogrodzeniowe, siatki DIFICK, STANIMARK
- płyty POLIWĘGLANOWE komorowe i lite MARLON, LEXAN
- PUSTAKI szklane system montażu BINARIO
- systemy dociepleń CERESIT
- usługi szklarskie
- FARBY, lakiery, KLEJE i CHEMIA gospodarcza

**10 LAT
GWARANCJI**

OKNA DREWNIANE PCV, Z CIEPŁEGO ALUMINIUM I PROFIL PEŁNY



Najcieplejszej świątecznej atmosfery,
najjaśniejszej gwiazdy,
najpiękniejszej choinki,
najbardziej melodyjnych kołód
oraz **MAKS**ymalnie
szczęśliwego Nowego Roku

życza
Właściciele i Zespół Radio MAKS

66.17 FM 98.10 FM
Radio MAKS



PURMO
GRZEJNIKI - KOTŁY C.O. - PODGRZEWACZE WODY - ARMATURA C.O. - RURY
UNI-THERM KRAKÓW, UL. STOCZNIOWCÓW 3, TEL. 656-30-16

6 lat gwarancji!
UL. KLIMECKIEGO 14, TEL. 656-10-09 (STAŁA WYSTAWA BUDOWN.) • RYNEK PODGÓRSKI 15, TEL. 656-30-37
SPRZEDAŻ RATALNA - RABATY - TRANSPORT



Świątecznej radości, szczęścia i miłości,
Strojnej choinki, gromadnej rodzinki,
Stołu obfitego, roku pomyślnego,
Śniegu białego, portfela pełnego,

Wigilijnej kolędy kiedy zima wszędy,
Sylwestra upojnego, do rana białego,
Przyszłości świetlanej, bogactwem malowanej,
Dokładnych wyliczeń, spełnienia wszystkich życzeń.

aw
WIŚNIEWSKI



Producent wędlin wieprzowych i drobiowych
Moszczenica Niżna 9
33-340 Stary Sącz
tel./fax (018) 446-20-50

*Zdrowych i Wesółych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 1999
wszystkim naszym Klientom
oraz Współpracownikom i Pracownikom
składa Firma „RAPID”*



NASZE WYROBY FIRMOWE, SMACZNE, TANIE I ZDROWE.




**Wesółych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku 1999**



Zapraszamy do sklepów:

Kraków - "HEBAN" ul. Kosocička 7 tel.(012) 657 95 01, "MONTIN" S.A. ul. Sikorki 1 tel.(012) 644 31 47
"TIC" ul. Mogińska 97 (012) 411 34 21, "ELEKTROCHEM" ul. Wielopole 22 tel.(012) 422 16 29
Skawina - "MAGAZYN" ul. Radziszowska 26a tel.(012) 276 62 44
Tarnów - "DOMEX" ul. Kochanowskiego 43 tel.(014) 21 81 45, ul. Kupiecka 5 tel.(014) 26 27 50
Bochnia - "METALIK" ul. Trudna 46 tel.(014) 611 85 50
Krosno - "KLEBERG" ul. Podkarpacka 40 tel.(013) 436 66 60
Jasło - "CZYSTA WIŚŁOKA" ul. Kazimierza Wlk. 15(013) 446 40 95
Stary Sącz - ul. Krakowska 26 tel.(018) 446 03 26 Dębica - "SKLEP PRZYŻAKIADOWY" ul. Mościckiego 23 tel.(014) 670 36 91 w.401

Vision
SYSTEMY WIDOKOWE

**PIEKARNIA**
HOPEK
33-340 STARY SĄCZ
ul. Polna
tel. (0-18) 446-22-64

*Składa
swoim obecnym i przyszłym Klientom
najserdeczniejsze życzenia
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Do sięgo Roku*

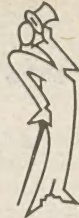


UFI/MS

*Pogodnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych sukcesów
w nadchodzącym 1999 roku
Wystawcom,
Uczestnikom targów
i Firmom współpracującym*

życzy

 [®] **Centrum Targowe
Chemobudowa Kraków S.A.**
ul. Kłimeckiego 14, tel. 652-78-00, fax 652-78-03

 **LORD**®

★ marynarki
★ spodnie
★ garnitury
★ koszule
★ kamizelki
★ krawaty etc.

GENY
PRODUCENTA!

Sklep zakładowy: 30-212 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 113,
tel. 425-11-15, 425-10-06

Sklep firmowy: 31-033 Kraków, ul. Westerplatte 18,
tel. 429-45-86

Obsługa raz na 24 godziny!
Nadmuchowe kotły miałowo-węgłowe co

KX-TURBO
OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY,
BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.
Ponadto polecamy miałowo-węgłowe kotły co typ

ST-K
z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

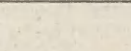
SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

ROTTECH II GIERAŁTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa
tel. (0-33) 87-55-187, tel./fax 87-55-284

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
zdrowia, wiele radości,
a w nadchodzącym 1999 roku
optymizmu i pogody ducha
życzy
SALON OBUWIA, ODZIEŻY
SKÓRZANEJ I GALANTERII
„MIRIAM”
Nowy Sącz
ul. P. Skargi 5, tel. (0-18) 444-17-07

✓ **PILARKI** ✓ **ODŚNIEŻARKI**

PROMOCJA



MSZANA DOLNA
ul. Starowiejska 23a
tel. (0-18) 33-11-500

NOWY TARG
ul. Waksmundzka 29
tel. 0602 240-230

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (0-12) 422-26-15. 423-19-25



F.H. „CERAMIK”
 33-340 Stary Sącz
 ul. Źródłana 22
 tel./fax (018) 446-08-83

*„Ceramik”
 łazienka
 jak marzenie*

PŁYTKI CERAMICZNE

● ścienne ● posadzkowe ● mrozoodporne ●

Polskie i zagraniczne

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii, Czech i Niemiec

BOGATA OFERTA PŁYTEK GRESOWYCH

Czeskie o nasiąkliwości 0,1%

Kleje, armatura łazienkowa, Kompleksowe systemy dociepleń: Atlas, Bolix i Kreisel

SKLEPY FIRMOWE:

Limanowa	ul. M. B. Bolesnej 5	tel. (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna	ul. Orkana 15	tel. 0-602-781-353
Brzesko	ul. Mickiewicza 31	tel. (0-14) 686-24-90
Krynica	ul. Kraszewskiego 88	tel. 0-602-526-056
Nowy Targ	ul. Szaflarska 148	tel. (0-18) 26-651-47
Stary Sącz	ul. Źródłana 22	tel. (0-18) 446-08-83
Nowy Sącz	Nowy Świat 2	tel. (0-18) 443-86-73
oraz nowo otwarty salon w Nowym Sączu przy ulicy Dojazdowej 14		tel. (0-18) 441-27-18

**Przy większych
 zamówieniach
 duży rabat!**

SPRZEDAŻ RATALNA

STIHL®

Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

● pilarki STIHL w promocyjnej cenie:

STIHL 017 - **649,00 zł**

STIHL 023 - **999,00 zł**

● od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.
bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
pilarek STIHL, 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedają prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - pl. Bartłomieja 17, tel. 0602 809 921; **Kazimierz Wlk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31, Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20, Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Zakopane** - Jagiellońska 1, tel. 20 62 481; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

Do każdej kasy słoneczne wczasy

... pobyt na Riwierze Tureckiej dla każdego nabywcy kasy fiskalnej Optimus-iC ...
za 7-dniowy pobyt w 4 gwiazdkowym hotelu, wyżywienie i przewodnika oraz wiele innych atrakcji zapłacisz jedynie równowartość kosztów przelotu na trasie Polska - Turcja - Polska, tj. 250 USD.

ŁATWOŚĆ OBSŁUGI

KOMFORT PRACY

FUNKCJONALNOŚĆ

UNIWERSALNOŚĆ

komunikaty w języku polskim
alfanumeryczna klawiatura

16 000 artykułów

42 klawisze szybkiej obsługi

liczne raporty

rozliczanie opakowań

możliwość podłączenia
komputera, czytnika i wagi

KASA TANGO • ŁATWA KASA

tylko w Turcji
NOVA
już
od 1340,-

tylko w Polsce
OPTIMUS-iC
z wbudowaną baterią
PASSA
tylko
1690,-

niezawodne kasy fiskalne
OPTIMUS-iC
czytniki kodów kreskowych, terminale, wagi

BEZPŁATNA INFOLINIA: 0 800 300 23, 0 800 300 24, www.optimus-ic.com.pl

• Bochnia BIT LINE 612 38 71 • Brzesko ZETO 318 64 • Kraków PARASOFT 637 24 93 • EXPERT POLAND 634 25 15 • LANTECH 637 24 10 • OPTIKOM 623 83 37 • OPTIMUS ESC 632 64 77 • Krynica INFO SERWIS 471 25 20 • Limanowa BAJT 337 41 31 • Nowy Targ POLANSKI 264 80 89 • SHIFT 266 51 59 • Nowy Sącz PROTEUS 442 04 05 • Tarnów DARCOM SERWIS (014) 27 37 29 • RWD PROSPECT 21 50 00 • ZETO 21 66 62

Organizatorem pobytu na Riwierze Tureckiej jest: JETTOURISTIC Poland sp. z o.o., 02-637 Warszawa, ul. Międzyńska 51a, tel. (022) 640 21 23 do 28, fax. 646 21 26/29, jettouristic@optimus.szczecin.pl



EURO BUD INVEST S.A.
ul. Zebrzydowska 90
44-217 Rybnik
tel. 032/4242912, fax 032/4242913

oraz agencja współpracująca

AGENCJA ROZWOJU ZIEMI CHRZANOWSKIEJ S.A.
ul. Jordana 7
32-500 Chrzanów
tel. 035/623-42-51 do 4, wew. 7131

OFERUJEMY MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE W TRZEBINI SIERSZY PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 5/2

- budynki pięciokondygnacyjne, podpiwniczone z poddaszem
- mieszkania typu: M2 - M5
- powierzchnia użytkowa od 38,20 do 74,26 m²
- telefon w każdym mieszkaniu
- na parterze zlokalizowane są pomieszczenia do prowadzenia działalności usługowej
- dogodna lokalizacja, 30 km od Katowic i Krakowa
- zakończenie realizacji I, II kwartał 1999r.
- cena metra kwadratowego - 1.600,00 zł

Szczegółowe informacje na temat mieszkań oraz warunków zakupu, w tym możliwości kredytowania, można uzyskać:

- w punkcie informacyjnym mieszczącym się w Trzebini (Trzebiński Inkubator Przedsiębiorczości) przy ul. Kościuszki 52, tel. 035/611-00-96, 612-12-31
- w przedstawicielstwie spółki EBI S. A. w Krakowie przy ul. Halickiej 9, pok. 312, tel. 012/421-32-22 wew. 21
- w siedzibie spółki Euro Bud Invest S. A. w Rybniku przy ul. Zebrzydowskiej 90, tel. 032/424-29-14



*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
swoim obecnym
i przyszłym klientom*

Życzy

ANWA

NISSAN



*Spokojnych, spędzonych
w miłej rodzinnej atmosferze,
Świąt Bożego Narodzenia
życzy Państwu
Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji
„WARTA” S.A.*



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

Oddział: Kraków, ul. Sienkiewicza 14, tel. (0-12) 633-71-85
Filie: Nowa Huta, os. Centrum C bl.8, tel. (0-12) 644-15-12
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 36, tel. (0-18) 443-76-22
Tarnów, ul. Rogoyskiego 2, tel. (0-14) 22-43-28

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatria, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

Święta z Meat Company

MC
MEATCOMPANY
Wojnickie Zakłady Mięsne

Wracamy do tradycji!

— Wracamy do tradycji - twierdzi Kazimierz Boczek, jeden z szefów słynnej firmy Meat Company w Wojniczu. Jeżeli zasiądziecie Państwo do świątecznego stołu, skosztujecie naszej szynki, bo warto...

Wojnicka firma postawiła na tradycję właśnie. Jeżeli gdzieś tam, na przykład przy ulicy Szerokiej w Tarnowie, jak to bywało dawniej, ustawiać się będą kolejki po świąteczne wędliny — będzie to oznaczać, że przywieźli świeży towar z wojnickiej wytwórni.

— Na czym polega ten nasz powrót do tradycji? To proste, chociaż zapomniane. Sięgnęliśmy do staropolskich przepisów. Polecamy naszą szynkę z kością, przyrządzoną według tradycyjnych metod, tak jak ją przygotowywał mój tata, dziadek... Odnajdziecie Państwo ten sam smak co przed laty. Spróbujcie, żeby się o tym przekonać.

Szynka z „Meat Company” ma rzeczywiście niepowtarzalny smak i aromat, a tłustawe drobne przerosty, przydające jej specyficznego staropolskiego wyglądu, zadowolą najbardziej wyrafinowanych smakoszy...

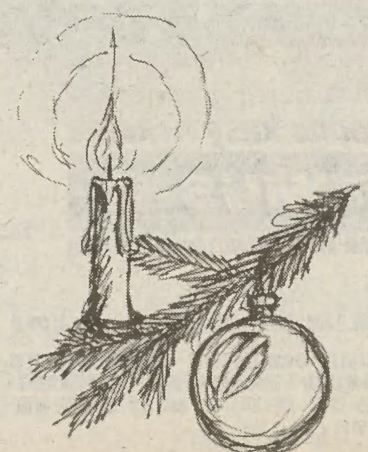


Szanowni Państwo!

— Zasiadajcie z nami do świątecznego stołu! Meat Company towarzyszy Wam przy tych rodzinnych spotkaniach już od lat. Mamy wiernych Klientów i cieszymy się, że ich przybywa. Kiedy podzielicie się już opłatkiem i w Boże Narodzenie zasiadziecie do stołu, mamy nadzieję, że miłe będziecie wspominać zakupy w naszej firmie.

*Spokojnych, zdrowych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 1999 Roku
życzą Wam*

Pracownicy i Kierownictwo firmy „Meat Company”



24-27 grudnia 1998 r.

PRACA

DAM PRACĘ

KRAKOWSKI RYNEK PRACY, ogłoszenia, szkolenia, porady, numer 11 w kioskach.

MORS zatrudni do produkcji spożywczego (najchętniej rencistów). Wysokie wynagrodzenie. Kraków, ul. Saska 4, poniedziałki i czwartki w godz. 9:00 – 10:00

2000 zł miesięcznie za umieszczenie reklamy Firm, zagranicznych na Twoim domu, działce, samochodzie. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30. P.P.H.U. „Equator”, „Dealer” Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gołubka.

3000 zł każdemu za testowanie próbek produktów urządzeń RTV, AGD lub art. chemiczno-kosmetycznych. Towary po przetestowaniu pozostają Państwa własnością. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30. P.P.H.U. „Equator”, „Dealer” Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gołubka.

AA. Pracowałeś w Niemczech 1997/98, odzyskaj niemiecki podatek. (012) 269-00-23

ADRESOWANIE, składanie długopisów – zatrudniamy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno box 107.

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników. 012/422-14-95.

F.H. AKKOP zatrudni SEKRETARKE

Wymagania:
wyszkolenie średnie,
znajomość obsługi komputera.

Zgłoszenia pisemne prosimy składać osobiście w sekretariacie firmy w dniach 29-30 XII 1998 r.
Kraków, ul. Przewóz 38

AGENT celny. KURS. Licencja państwowa. Praca. Zapisy: wtorki, środy do 8.01.99. Kraków, hotel MISTIA, ul. Szlak 73A, „ADVISER”. (022) 629-37-83, 628-70-56. Najwyższa zdawalność! Promocja 680, – PLN.

AGENTÓW Celnych zatrudnię – Kraków. Oferty: Kraków, Starowiślna 10, NR 667766.

AGENT ubezpieczeniowy/Funduszy Emerytalnych w szwajcarskim towarzystwie. Gwarantujemy szkolenie licencyjne oraz stałe, bezwzględne wynagrodzenie. Osoby z Tarnowa, Brzeska i okolic. Rozmowy kwalifikacyjne 28 grudnia od godz. 17.00. Tarnów, Pl. Wieżowniczy Oświecimskich 1 (Stara Łąka), I piętro.

ATRAKCYJNA praca domowa. Nowe oferty (montaż sztucznej biżuterii). 1970 zł. Firma Marketingowa „Praca”, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz (koperta zwrotna).

ATRAKCYJNE zarobki za umieszczenie reklamy na samochodzie. Oferty kierować na adres: Agencja Reklamowa „Imperium”, skr. poczt. 2021, 90-959 Łódź 2, (042) 646-08-79, (0501) 044-340.

ATRAKCYJNA praca, urządzenie gratis, zbyt gwarantowany, zarobki do 2100,-/m-c, informacja gratis. Agencja Reklamowa „Imperium”, skr. poczt. 2021, 90-959 Łódź 2, (042) 646-08-79, (0501) 044-340.

AVON Cosmetics dodatkowa praca. Tel. 0601-52-45-64

AVON Cosmetics poszukuje konsultantek. Tel. (0-14) 21-56-17, (0604) 421-194.

CHALUPNICTWO. Tel. (012) 648-88-25, 643-63-84.

DAM PRACĘ

CHALUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty, montaż naszyneków, branzolet, koraliki. Zbyt gwarantowany, informacje bezpłatne: „ROMOS BOX” 49, 38-402 Krasno 5

Handlowiec, znajomość komputera, grupa inwalidzka

tel.(0-14) 21 50 00

CHALUPNICTWO. Adresowanie kopert, nasączenie kasiet barwiących, składanie długopisów oraz inne oferty. Koperta zwrotna, informacje wyłącznie pisemne. Agencja „Szansa”, 30-316 Kraków, Słomiana 24/103

CHALUPNICTWO – 4000 zł, zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny, informacje bezpłatne, wyłącznie pisemne, koperta zwrotna. PUH „PERFECT” Pan Mariusz Obidowicz, Kornatka 108, 32-410 Dobczyce.

CHALUPNICTWO biurowe. Zarobki 3300 złotych miesięcznie. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. GKM box 39, 34-700 Rabka 1.

CHALUPNICTWO – stałe lub dodatkowe, zbyt i zarobki gwarantowane umową. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemnie. (koperta zwrotna) „EDMEX”, 31-816 Kraków 39, skr. poczt. 49.

CHCESZ dobrze zarobić i sam o tym zdecydować? (032) 223-12-64

CIĘKAWA oferta pracy (090) 344-845, (0-18) 442-70-80 wieczorem.

COMMERCIAL Union Polska – Towarzystwo Ubezpieczeniowe na Życie S.A. Organizujemy nabór kandydatów do wykonywania czynności akwizycyjnych na rzecz Commercial Union – otwartego Funduszu Emerytalnego BPH CU WBK S.A. Każdy, kto lubi pracować i działać energicznie, chce być doceniany finansowo za efekty swojej pracy oraz umie pracować z ludźmi – wie, że umie odnieść sukces – będzie u nas mile widziany. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Przedstawicielstwem Commercial Union w Nowym Targu, Rynek 11. Tel. 2667-75-26.

DEBICA: Akwizytora w branży motoryzacyjnej – zatrudnię. Tel. (014) 6778-520, 6817-022.

DLA samodzielnych. Stała, dodatkowa. Wyszkolenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

DODATKOWA praca (chaluport, marketing). 0501-942-033

DO roli żenskiej w bajce – wyjazdy całodniowe. Zarobki do 2.000 zł/mc + hotel + dieta. Na styczeń i luty. Tel. (012) 654-76-05 do 23 lub ul. Wypoczynkowa 38.

FIRMA w Wieliczce zatrudni operatora automatu pakującego, najlepiej z praktyką. Zarobki bardzo dobre. Tel. kontaktowy: 0601-844-301, 090-331-526.

FRYZJERKE – przyjmę do pracy (0-18) 442-80-79.

DAM PRACĘ

JEŻELI masz problemy zdrowotne lub finansowe, walczysz z otyłością zadzwoń. (0-14) 74-35-40.

MIĘDZYNARODOWA Firma Doradczą w branży finansowej i ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy. Wyszkolenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

MŁODEGO, operatywnego i uczciwego do handlu we Wrocławiu zatrudnię (0-18) 446-11-85, 446-24-85 od 8.00 – 16.00

NOWY Sącz. Szwajcarskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe rozpoczynające działalność przyjmie do pracy. Zarobki 1200 zł op. (0-14) 45-17-98, (0602) 718-055.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę zleci wydawnictwo katalogów. 0-501-072-100.

POSZUKUJĘ osób uczciwych i ambitnych do współpracy – konsultant BARBARA UNIEJEWSKA. (032) 255-19-86, 0601-45-43-13

HOTEL „ORBIS – BESKID” w Nowym Sączu poszukuje pracownika na stanowisko INSPEKTORA ds. kontroli wewnętrznej w wymiarze 1/2 etatu.

Szczegółowych informacji
udziela dział kadr
tel. 443-57-70 wew. 2227

POTRZEBNI wykładowcy na kurs kosmetyczki, kosztorysowania komputerowego, instruktora gimnastyki korekcyjnej, uprawnień budowlanych, bhp, SET oraz przedmiotów licealnych i ekonomicznych. Tel. Kraków, Tarnów (0-12) 4229881, Nowy Sącz (0-18) 4434547.

PRACA w domu „Beta” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek).

PRACUJ w domu. Poszukujemy chętnych z całego kraju do adresowania kopert i rozsyłania materiałów promocyjnych oraz regeneracji kaset, termopresingu itp. Zarobki do 2100 zł. Informacja gratis. P.I.R. „Błyskawica” Wierchosławice 20, 33-122 Tarnów.

PRZYJMĘ do pracy kierowcę z samochodem oraz gospodynię domową rejon Nowy Sącz, (0604) 43-15-16.

REFORMA emerytalna tuż, tuż! Praca stała, dodatkowa. Wyszkolenie wyższe, średnie. 090-68-22-71.

RENCISTE, mile widziany samochód. Targ-Pol, N.Sącz, Wiśniowieckiego 132 (11-13).

Nowo otwarty
SALON FRYZJERSKI
zatrudni:
* młodych * zdolnych *
* kreatywnych
FRYZJERÓW
Miejsce pracy – REAL
Tel. (0-18) 442-79-45
(0604) 45-09-34

DAM PRACĘ

SKŁADANIE długopisów. 0604406785.

STACJA Benzynowa w Nowym Sączu poszukuje: kierownika stacji paliw z doświadczeniem w pracy na kierowniczym stanowisku w handlu detalicznym (0601) 824-427, (0-18) 441-93-80 od 7.00 – 10.00.

URSULA LEWADOWSKA – UNIT MANAGER w szwajcarskim towarzystwie ubezpieczeń na życie poszukuje współpracowników do pracy w ubezpieczeniach grupowych, indywidualnych oraz funduszach emerytalnych. Spotkanie kwalifikacyjne. Tel. 0603-212-289

UWAGA! Okazja 40.000 DM rocznie możesz uzyskać zakładając niewielką hodowlę szynszyl. Wystarczy piwnica, garaż lub inne pomieszczenie. Fermy hodowlane zaopatrują w zwierzęta, klatki, pasze. Odkupują wyhodowane zwierzęta i ich skórki. „POLFARM”, ul. Bydgoska 61, 64-970 Piła 4.

WŁOCHY: pomoc do domu, restauracji. 0603-29-00-45

WŁOCHY – młodych na zbiory. (012) 423-63-25.

W związku z reformą systemu ubezpieczeń społecznych firma ubezpieczeniowa ogłasza nabór kandydatów na agentów ubezpieczeniowych do sprzedaży trzeciego filara. Wymagania: średnie wykształcenie, nienaganna prewencja. Zapewniamy szkolenie licencje. Tel. (018) 266-33-90 (w godz. 11-13). (018) 20-123-03, 0601-42-33-31.

ZATRUDNIĘ. Informacje bezpłatne. Tracz K. 30-960 Kraków 1, skr. 79 (koperta zwrotna)

ZATRUDNIMY pracownika z wykształceniem wyższym, z doświadczeniem na stanowisku kierowniczym w branży teleinformatycznej. Wymagania: prawo jazdy. Kontakt: „CST” ul. Starowiejska 3b, Nowy Sącz, tel. 44-44-500.

ZATRUDNIĘ dystrybutora. (0-18) 44-49-253 (19-21).

ZATRUDNIMY przedstawiciela handlowego 0602-753-280.

POSZUKUJĘ PRACY

ELEKTRYK samochodowy ze stażem podejmie pracę w zawodzie. Tel. (018) 266-67-85.

EMERYT lat 47, prawo jazdy B, dyspozycyjny, samochód osobowy, paszport, posiadam zarejestrowaną firmę – Przewóz towarów. Oczekuję propozycji pracy. (012) 633-10-55, 0602-55-62-63

KIEROWCA z samochodem dostawczym, gotowy prowadzić działalność gospodarczą. (0-18) 332-82-80.

KIEROWCA B.C, świadectwo kwalifikacji, pełna dyspozycyjność – szuka pracy. tel. (0-14) 330-677.

KSIĘGOWA podejmie pracę. (012) 657-22-32

POSZUKUJĘ pracy, posiadam bardzo dobrą znajomość języka niemieckiego i w stopniu podst. angielski. Mam średnie wykształcenie. Tel. (0-14) 68-46-648.

SOLIDNIE montuję REGIPSY, maluję – system zachodni – szukam pracy. (012) 388-26-96

SPRZĄTANIE mieszkań, biur, sklepów (0-18) 441-66-45, 443-01-44

TŁUMACZ z biegłą znajomością języka angielskiego przyjmie zlecenia w następujących dziedzinach: tłumaczenia ekonomiczne, prawnicze, techniczne, z informatyki. Dębica. Tel. (014) 670-53-54.

NAUKA

„ARMA” – nauka jazdy. Kremerowska 4. (012) 632-70-19

A. Kursy prawa jazdy. Raty, badania, testy. Święteczna promocja. Kalwaryjska 9. (012) 656-53-89, 0602-362-355.

ADRES zapamiętaj! ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02. **ROZPOCZYNAJMYKURSY!** Instruktor nauki jazdy. Przewóz ładunków niebezpiecznych „ADR”. Spawacz: elektryczny, gazowy, Barman, Bukielciarstwo, Manicure, Pedicure, Maszynopisanie, Sekretarka/asystentka szefa/ Komputerowe, Internet. ZAPRASZAMY!

ATRAKCYJNE korepetycje j.polski, matematyka, szkoła podstawowa, średnia, nauka i rehabilitacja uczniów chorych z wadami wymowy (0-18) 442-83-54.

BHP – szkolenia. (0-14) 42-26-37.

CHEMIA – profesjonalnie szkoła średnia, medycyna. Tarnów. (0-14) 27-37-79.

CHEMIA – korepetycje, testy, studia medyczne – nauczyciel L.O. Rabka tel. (018) 26-77-805, 0602-171-985.

NAUKA

FRANCUSKI. Tel. (0-14) 21-21-56, (18-19).

INSTRUKTOR NAUKI JAZDY. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

INSTRUKTOR NAUKI JAZDY. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

JAKIE to proste. Matematyka. Szkoła Podstawowa. Tel. (012) 636-29-07.

KURS instruktorów rekreacji zakończony egzaminem – weekendy. Najnowsze programy fitness. (012) 421-95-34

KURS masażu klasycznego, akupresury zakończony egzaminem, weekendy. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURS makijażu i stylizacji. (012) 655-15-28, 0602-875-869

KURS stylizacji, wizażu, dwustopniowy, zakończony egzaminem. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURSY samochodowe, jazdy dodatkowe, poleca „Lux-Moto-Kurs”. Tarnów, Krakowska 8. Zapisy: biuro 9.00 – 16.00, tel. (0-14) 27-28-82, dom, tel. (0-14) 45-13-07, wieczorem.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne mgra Stefana Kwietniowskiego, trzyletnie, od lutego 1999, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91, 0604-26-61-51

NOT – Tarnów, (014) 21-55-29 organizuje kursy BHP, wykonuje tłumaczenia, wyceny, ekspertyzy.

PRAWO jazdy, Pl. Na Stawach 1/601. Wykłady, testy, raty. (012) 637-89-89

PRAWO jazdy. Święteczna promocja (minus 50 zł). Testy gratis. Czas trwania ok. 5 tygodni. OSK „Auto-Kurs”, Tarnów, ul. Kopernika 7/17. (0-14) 22-42-43. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku wszystkiego dobrego Naszym Klientom życzy – „Auto – Kurs”.

SZKOŁA Modelek – weekendy. Makijaż, choreografia, sesja zdjęciowa. Miodowa 21. (012) 421-95-34

TANIEC towarzyski, kursy, klub taneczny dla dzieci, młodzieży, dorosłych. 0602-72-70-05

TANIEC – lekcje indywidualne. Tarnów, (0603) 111-849.

WARSZTATY artystyczne, dawny klasztor, przed Architektura, ASP (0-61) 8-527-005.

ASTRA II

DBA X DWA!

DBA O CIEBIE
Dwie poduszki powietrzne
w wyposażeniu standardowym.

DBA O KIESZEŃ

Po raz pierwszy w Polsce - dwuletni pakiet ubezpieczeniowy
OC, AC, KR, NW, MOTO ASSISTANCE
- pierwszy rok bezpłatnie.



OPEL

ZAPRASZAMY

MARIMEX

MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

Drodzy Małopolanie!

Niech radość z Narodzenia Pańskiego
pomoże nam uwierzyć w mądrość, dobro
i sens naszych poczyną.

Święta Bożego Narodzenia to czas pokoju,
przyjaźni i wzajemnej życzliwości.

Świąteczna radość wypełnia nasze domy
nadzieją lepszego jutra, gromadząc
bliskie sobie osoby wokół wigilijnego stołu.

Takich właśnie rodzinnych i wypełnionych radością
Świąt Bożego Narodzenia serdecznie Państwu życzę.

Marek Nawara
Marszałek Województwa Małopolskiego

SPRZEDAŻ

FORD Escort 1.4 1994, czerwony, 3 drzwi, cena: 21.000 (090) 68-64-21 Przyszowa.

FORD Escort 1.3 1985, 8.500zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

FORD Sierra 1.8TD 1991, 21.000zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

FORD Sierra 2.0 GL, 1983, biały, WS, 6100 – zł. (014) 68-22-605.

FORD Transit 2.5D, 1993, niebieski, 9-osobowy, oryginalny mikrobus, stan bdb. (0-18) 44-59-136.

FORD Transit 2.5D, 1989. (0-18) 44-12-420.

FORD Transit 2.5D 80PS, 1993, poobijany, 2x wysoki, biały, 160.000km. (0-18) 443-01-76, 0/604-447-417.

SPRZEDAŻ

NISSAN Terrano 3.0 1992, 42.000zł bogate wyposażenie, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

NISSAN Micra 1.0 czerwony, 1991, sprzedam (0-18) 471-11-59

OPEL Astra 1.4 1997, 33.000zł 5-drzwi, metalik (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

OPEL Kadet 1.2, 1984 rok, cena 5.600. Tel. (012) 654-91-43

OPEL Kadet 1.6D, zielony, białe tablice. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

OPEL Omega 2.0 1992, 28.000zł kombi, raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

OPEL Omega 2.0 1990, 21.800zł raty, zamiana, kombi (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

OPEL Omega 2.0 1991, 21.000zł srebrny metalik (0-18) 441-07-71, (0601) 45-84-86

PEUGEOT 605 – 1990, bogate wyposażenie, sprzedam lub zamienię, tani. (012) 415-23-38

PEUGEOT 306, 1.9D, 1994, 23.000zł 5-drzwi, szyberdach, central (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

POLONEZ Caro 1994 r, 15 GLE, 9.950 zł. (012) 270-60-64

POLONEZ 1983, wersja eksportowa, pięciobiegowa skrzynia, stan dobry, sprzedam. (012) 278-69-50

POLONEZ Truck 1992, cena: 5.800zł (0-18) 471-11-23.

POLONEZ 1.6, wiśnia, 1995 – sprzedam. Tel. (0-14) 45-75-10.

POLONEZ 1500, 1987 – sprzedam. tel. (0-14) 23-17-33.

POLONEZ Caro 1.6 GLI, 1996, instalacja gazowa, garażowany. Tarnów (0-14) 27-25-36.

POLONEZ 1600, 1993r – zielony metalik – sprzedam. Tel. (014) 677-93-68.

RENAULT Megane RT, 1.6, szyberdach. (012) 278-45-00 w 189

SKODA Rapid 1300, 86, lekko uszkodzony tył, tanio sprzedam. (012) 645-02-48

SPRZEDAM VW Garbusa. Tel. (012) 412-12-24

SPRZEDAM Żuk (skrzyniowy) 1991, (0-18) 446-25-56 w godz. 16.00 – 20.00

SPRZEDAM Moskwicz Aleko 1600 Diesel 1991, stan bardzo dobry, fioleto metalik, cena: 5.200zł Ząbek Marek Łącko (Wolaki) 67 (0-18) 44-46-292

SPRZEDAM Opel rekord combi w całości lub na części, rok 78. (012) 638-01-06 lub 0602-690-056

SUBARU Legacy 1.8 4WD, 1987. (0-18) 471-54-90.

SUZUKI Vitara, 1992, biały, orurowana. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

TOYOTA Corolla, 1997, pilnie, tanio. Tel. (0-14) 79-59-81.

TOYOTA corolla 1.3, 1991, srebrny metalik, cena 16.000 (014) 66-307-25, 0601-527-889.

UNO Fire 1.0 1998, 22.500zł (0602) 78-66-99.

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGEN Golf 1.6TD biały, 3-drzwiowy, 1991, 125tys.km, 18.000km (0-18) 441-14-44

VW Golf II 88r. czerwony, ospoilerowany, cena do uzgodnienia (0602) 29-44-78 po 19.

VW Golf Match 1.9D 1997, 37.500zł 5-drzwi (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Golf 1989, poj. 1.3 bordo, 130.000km, katalizator, 5 biegów, szyberdach, nowe opony zimowe, stan bdb, (0602) 595-527 wieczorem, Cieniawa 208

VW golf II, 1989r – sprzedam. Dębica, tel. (014) 6760-610.

VW LT 31 2.4D 1991, 33.000zł z Vatem, podwyższony, przedłużony (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW T-4, poj. 2,4 diesel, 1993 r, towarowo-osobowy, przedłużony, do połowy oszklony. Tel. (014) 6810-735.

VW T4 2.4 Diesel, przeszklony, 1994, 38.000zł. (0-18) 443-23-58.

VW Transporter 1.6D 1984, 12.500zł raty, zamiana (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Transporter 2.4D 1991, 33.000zł raty, zamiana ABS(0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Transporter 2.5TDI, 1997, 65.000zł z Vatem, oszklony (0-18) 441-07-71 (0601) 45-84-86

VW Transporter 1.6D, niebieski, oszklony, 1981, 9 osób lub 1 tona, silnik po remoncie 23.000km, bezwypadkowy, stan bdb, sprzedam lub zamienię, cena 10.500zł. (0-18) 444-74-40.

VW Wento 1.9D, 1995 sprzedam – możliwe raty. (014) 677-65-78.

MERCEDES MB 100D, 1994, sprzedam. Tel. (0-14) 43-12-68

KUPNO

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane do remontu – kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych, uszkodzonych (płacę gotówką) 090-615-163

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do remontu. 090-354-003

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601-64-62-74

ABSOLUTNIE wszystkie auta powypadkowe, zniszczone, rozbite, uszkodzone – kupię. 0601-61-72-79

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone, skorodowane, do remontu. 090-24-16-32

A.AUTA powypadkowe zdecydowanie – kupię. 012/645-03-72.

AUTA powypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupię. Gotówka, transport. (012) 645-02-85, 647-13-64

KUPIĘ samochody po wypadku lub do remontu (0-18) 44-46-292

KUPNO

SKUPUJĘ AUTA powypadkowe, uszkodzone – gotówka. (012) 647-13-64, 0602-59-90-92

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

CIĄGŁA sprzedaż na raty ciągników rolniczych, prasy, przyczepy, 1-, 2-osiowe z kłosem, ładowacze, rozrzutniki, kosiarki, kombajny, kopaczki oraz inne maszyny rolnicze. K. Michniak, Łapczyca 33. (014) 61-275-48, 0602-51-76-84

CIĄGNIKI C-330, 328, ciągła sprzedaż. Piaszczak. Łętownia k/Jordanowa.(018) 267-56-73

CIĄGIENNIK rolniczy Kirowiec T 150 sprzedam (0-18) 441-20-81.

CIĄGIENNIK czeński ogrodowy TZ-4K-14 (0-18) 44-17-621 Łęka 19.

CIĄGNIKI gaśnicowe DT 75M, 1979 do remontu, 2 szt. Koparka WARYŃSKI K-606, 1984, sprawna po remoncie silnika – sprzedam. (0-14) 78-44-89, do godz. 15.00. Tel. (0-14) 26-28-93, domowy po 15.

CIĄGNIKI: C-330, T-25. Ciągła sprzedaż. Bielawy k/Pilzna. (014) 6817-159.

CIĄGIENNIK C-330M, 1989 z kabiną lub MF255, 1988 r z kabiną, stan ciągników bdb. (012) 28-42-993

FIRMA J.A. Gaska s.c. oferuje: kombajny zbożowe: Class Mercator, Dgminator. Prasy do słomy: Class Marcant, części zamienne w pełnym wyborze. Adres: Kraków, ul. Opolska 12, tel. (012) 636-84-94, 0602-267-606

HANDEL maszynami rolniczymi – Władysław Trojan – Łednica Górna 249 k/Wieliczki. Organizuję wyjazdy do Danii po zakup maszyn rolniczych i koparek budowlanych „JCB”, „FORD”. Tel. (012) 278-50-07, 0602-190-322.

KOMBAJNY zbożowe i prasy do słomy zachodnie, duży wybór, możliwy transport. (0-34) 3628-681, (0-36) 43550 63, (0-33) 754 506.

NA raty – ciągła sprzedaż, C-328, C-330, T-25A, C-360 3P, C-360, Ferguson 255, plugi, radła, rotacyjne. Wastag Bronisław, Librantowa pocz. N.Sącz, tel.(0-18) 441-79-52.

POLONEZ Caro 1992, instalacja gazowa, 7.500zł (0-18) 33-25-018

PRZYZCZEPĘ do przewozu żywca 10t sprzedam (0-18) 441-20-81

PRZYZCZEPĘ do samochodu osobowego, wymiary 205x120, własnej konstrukcji, cena 1.300 zł. Tel. (0-14) 79-67-43.

SPRZEDAM wózek widłowy GPW. Tel. (012) 285-05-25 po godz. 17.00.

WALCE drogowe WD-10 Madra, Bulkema niemiecki dwukółowy, stalowy i ogumiony 7 kół i ładowarka Ł-200. (0-14) 68-44-973, (0-14) 68-44-901

SPRZEDAŻ

ZETOR 52-11, 1987, cena do uzgodnienia – sprzedam. (0-14) 799-112.

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, immobilisery, centralne zamki, znakowanie. (012) 644-45-17, Cienista 12.

ALARMY, autoblokady, immobilisery, radioodtwarzacze, GSM, sprzedaż, montaż: (012) 411-15-33, 413-13-33

AUTOALARMY, centralne zamki, immobilizery, radiodtwarzacze – tanio. Tel. (014) 25-02-77, (0602) 522-362.

AUTOSZYBY, szyberdachy, owiewki. N.Sącz, ul.E.Plater 19A, tel.443-68-40 (9-17).

AUTOSZYBY: (012) 658-77-33 Wielicka 122.

FORD Transit 9 osób na różne okazje. Tel. (0-14) 784-212, (0604) 801-155.

KAMAZ, zespół kipujący 30 ton, multikar. (012) 267-45-80.

MAGNETYZERY samochodowe oszczędzają paliwo, zwiększają moc. Hurt, detal, montaż. (0-14) 27-46-44.

NAPRAWY powypadkowe: blacharstwo, lakiernictwo, mechanika, konserwacja gratis, VWT, raty. (0-18) 333-63-66.

PRZEPROWADZKA – fachowo. (012) 643-46-83

SKODA, Nysa, Żuk diesel, rama przyczepy, tarpan – remont, części. (012) 278-34-82

TRANSIT – Bus – przewóz osób, kraj – zagranica. N.Sącz 441-91-52, Gorlice 351-27-61

TRANSIT 24 godz. Przewozy kraj, zagranica – solidnie, tanio. (0-14) 24-18-69, (0603) 276-703.

TRANSPORT 1-12t, skrzynia, plandeka, blaszak, F.VAT. Kraj – zagranica. (0-18) 443-80-80 w.2805.

TRANSPORT 6, 12 ton. Tel. (0602) 884-986, (0603) 209-882.

TRANSIT-BUS: przewozy – wesela, przysięgi, lotnisko, przeprowadzki, inne. (014) 67-21-652, 0602-57-93-89

ŻUKIEM tanio. (012) 266-04-87

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE używane foteliki samochodowe zagraniczne – sprzedam. Tel. (0-14) 21-47-27, po 14.

AUTO – USA części – szyby. Dietla 97. Tel. (012) 429-56-61, 0601-955-123

OPONY zimowe na gwarancji, 145/80 R-13 (komplet) – tanio sprzedam. (0604) 438-849, (0-14) 24-12-46.

SILNIK SW 400, skrzynia biegów 200. (0-14) 26-23-82.

SPRZEDAM nowe, używane części do każdego typu Mazdy. (018) 27-526-14 wieczorem.

KUPNO

KUPIĘ stelarz pod plandekę do Jelcza. (012) 658-00-74, 0601-504-318

KUPNO

POLONEZ dobry silnik na części kupię. (012) 270-60-64

CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

„STAR”-1142, 1991r – przyczepa D-50, 1986r, oplandekowane, cena do uzgodnienia. Pilzno, tel. (014) 6721-117

DAEWOO Damas 1995 – zamiana, 14.300 zł z Vat. (012) 270-60-64

DAF 95350 ATU, 1989r – ciągnik siodłowy z naczepą Jumbo na poduszki, stan techniczny idealny + koncepcja. Tel. (012) 636-84-94, 0602-267-606.

FORD Transit Maxi, październik 1996. Tel. (0-14) 26-78-69

JELCZ-325DH, silnik turbo, skrzynia-6, 1987, cena do uzgodnienia. (0-18) 332-52-06.

JELCZ 317 W 1986, 1988, przedłużona skrzynia ładunkowa, stan b.dobry, (0-14) 68-44-973, (0-14) 68-44-901.

JELCZ 317 C 1983, z naczepą niskopodwoziową i naczepą do bitumu z 1992r, stan b.dobry (0-14) 68-44-973, (0-14) 68-44-901.

JELCZ 417 + naczepa, stan bardzo dobry, pilnie, tanio. Tel. (0-14) 79-59-81.

KAMAZ wywrotka 3-stronna, stan bdb + belonmieszarka 6m³. (0-18) 445-83-50.

NYSA Mikrobus, 1991, 4.600zł. (0-18) 332-50-18.

POLONEZ Truck LB instalacja gazowa. (012) 270-60-64

ROBUR LO – 3001-1987r, cena 2500 – tel. (014) 672-11-17

SPRZEDAM koparkę K-407 na starze 66, mało używana, tanio, cena do uzgodnienia. (012) 648-77-64 do 15, wieczorem (012) 287-40-77.

STAR-200L, 1997/98 składak, nowe części, cena do uzgodnienia. (0-18) 332-50-18.

STAR-200, 1988, fabryczny, 1 użytkownik, plandeka, wspomaganie, skrzyniowy. (0-18) 44-26-014.

STAR 200, 1990, oryginał zielony, 16.000 zł, zamienię na 1142. Tel. (0-14) 743-533.

STAR wywrotka, Ził 6 x 6 dłuższa – sprzedam tanio. (0-14) 43-51-71.

TOYOTA LIC ACE, (dostawczy), stan dobry, sprzedam (0-18) 446-40-22 po 20.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

A„MAKABI” – kupi, sprzeda, wynajmie – domy, mieszkania, działki. N.Sącz, ul.Lwowska 10 (0-18) 442-26-57

AGENCJA „Meritum” kupi, sprzeda domy, mieszkania, działki. N.Sącz, ul.Jagiellońska 38, tel.(0-18) 442-04-68.

ATRAKCYJNE pośrednictwo – sprzedaż, najem, pożyczki pod zastaw nieruchomości. Kraków, Al. Słowackiego 58, (012) 633-22-67

WESOŁYCH ŚWIĄT

Firma Auto-Ring życzy
Wszystkim Klientom
Wesołych Świąt
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku



OPEL

ZAPRASZAMY
Auto Ring Tarnów
ul. Lwowska 187
tel. (014) 26 96 26, fax (014) 26 02 50

F.R.B. INTER-BUD

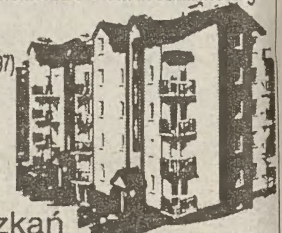


SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

WŁASNOŚCIOWYCH - HIPOTECZNYCH

F.R.B. INTER-BUD, inwestor - generalny wykonawca osiedla mieszkaniowego.

- Lokalizacja: ul. Szuwarowa przy Kobierzyńskiej
- CENA 1 m² wraz z działką od 2.250 zł (IV kwartał 97)
- Garaże - cena 1m² - 1.450 zł.
- Wysoki standard wyposażenia.
- Termin oddania II/IV kwartał 1999 r.



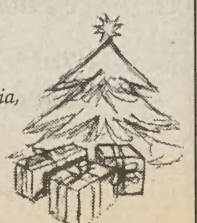
Informacje :
Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Szuwarowa 3/24 (koło Kobierzyńskiej)
tel. 262-12-96 262-12-64
zamieszkaj u nas...

PRODUCENT GARNITURÓW
POL MREK

SKLEP FIRMOWY
31-143 KRAKÓW ul.Basztowa 17
tel.(0-12) 422-91-93 w.47

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
szczęścia i pomyślności
w Nowym Roku
życzy wszystkim Klientom
P.P.H.U. POLSMREK sp. z o.o.

LR/NS



24-27 grudnia 1998 r.

SPRZEDAŻ

BOCHNIA – mieszkania: 30-160 m² z ulgą budowlaną. „Archidom”. (014) 611-86-61

BRZESKO mieszkanie 60,58m², II piętro, duży balkon (loggia). (014) 66-33-653.

BRZESKO! Mieszkanie M-4, I piętro – sprzedam. Tel. (014) 68-63-849.

DEBICA – centrum: 81m², trzypokojowe, III piętro, duży balkon. (014) 676-87-08.

DEBICA – Fredry: M-4, cena konkurencyjna. Tel. (014) 670-23-66.

KRAKÓW dz.Krowodrza, Os.Żabiniec, trzypokojowe 76 m², dwupoziomowe – nowe, cena 2.265 zł/ m², (odpis). Tel. (012) 636-70-54

KRYNICA. 39 m², 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, piwnica, I p.. Tel. (0602) 68-92-43.

N.SĄCZ: 60m² 3-pokojowe, IIIp, 1500/m², komfortowe. (0-18) 442-73-42 po 20.

N.SĄCZ: 61m² superkomfortowe, umeblowane, telefon, alarm, garaż. 0/601-47-63-36.

N.SĄCZ, Millenium, 4 pok. 64,5m² – 83tys. „Makabi” ul.Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

N.SĄCZ: 160m², ścisłe centrum, hipoteczne. ul.Kościuski 7 „Property” (0-18) 443-73-80.

NOWY Sącz, 3-pokojowe, 60m², os.Sucharzkiego, II piętro, opomiarowanie, 86.000zł (0-18) 441-31-30, 471-41-25

RADÓW, ul. Głowska 5/8. Mieszkanie 2 pokojowe, 50 m². Tel. (0-602) 49-89-08 lub (0-14) 68-64-327.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 48 m², I p z garażem, częściowo umeblowane, cena 22.000 USD. (0-14) 23-21-05.

SPRZEDAM mieszkanie M4 w Nowym Targu. Tel. (018) 26-673-63.

SZCZAWNICA – mieszkanie 38m² (0-18) 262-29-15.

SZCZAWNICA – własnościowe 65m², I piętro, z telefonem. Komfortowe – umeblowane. (018) 262-29-19.

TARNÓW, Brandstaettera. Atrakcyjne mieszkanie 64 m², 3 pokoje, III piętro – sprzedam. Tel. (0-14) 26-58-11, po 20.

TARNÓW – sprzedam mieszkanie własnościowe 49 m², parter, 3 pokoje, ul. Do Prochowni. (0-14) 24-15-02.

TARNÓW, ul. Westerplatte. Mieszkanie 60 m² – sprzedam. Tel. (0-14) 23-13-20.

WYNAJEM

3-POKOJOWE umeblowane do wynajęcia. Tel. (0-14) 250-953.

DO wynajęcia mieszkanie M-1 26m² na terenie Nowego Sącza. Warunki do uzgodnienia. Proszę dzwonić wieczorem tel.(0-18) 441-62-51.

N.SĄCZ, Millenium: do wynajęcia 3-pokojowe 48m², cz. umeblowane, IIIp. (0-18) 443-54-90 wieczorem.

N.SĄCZ: do wynajęcia mieszkanie 50m² z telefonem, os.Kaduk, nie umeblowane, cena 500zł plus media, płatne pół roku z góry. (0-18) 445-77-23.

WYNAJEM

N.SĄCZ: garsoniera do wynajęcia, 400zł/mc +opłaty. (0-18) 441-59-07, 0/602-66-73-53.

NOWY Sącz, rodzina poszukuje do wynajęcia niedrogiego mieszkania lub starego domu na dłuższy czas (0-18) 44-12-253 wieczorem.

POKÓJ do wynajęcia samodzielny, niekrepujący. Nowy Sącz, ul.Zdrojowa 40.

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia okolice ul.Paderewskiego Nowy Sącz, (0-18) 441-75-08.

TARNÓW. Wynajmę pokój, używalność kuchni, uczącym się lub pracującym. (012) 425-80-35

TARNÓW – Centrum. Mieszkanie 80 m² do wynajęcia, budownictwo przedwojenne. Tel. (0-14) 22-29-67.

TARNÓW. Mieszkanie do wynajęcia. Tel. (0-14) 24-14-95.

TARNÓW – mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Tel. (0-14) 22-16-76 po 19.

ZAMIANA

NOWY Targ – mieszkanie 60m² zamienię na mniejsze w Krakowie. Tel. (018) 26-67-438 między 19-22.

WROCŁAW – zamienię własnościowe 26 m² na podobne w Krakowie. (012) 411-99-97

ZAMINIĘ własnościowe hipoteczne 22 m², na inne mieszkanie. (012) 633-02-91

DOMY

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNA ofertę domów w N.Sączu i okolicy od 75.000 do 350.000zł proponuje „Property”, ul.Kościuski 7, tel.(0-18) 443-73-80.

BOREK k/Bochni, dom drewniany, mieszkalny. „Archidom” (014) 611-86-61.

BRZESKO! Dom 350m², dwurodzinny, działka 4 ar – sprzedam. (014) 66-322-67.

CZORSZTYN – dom nad jeziorem – działka 7 ar. Tel. 0603-281-300.

DOBECZYCE – dom nowy, wykończony, wszystkie media, działka 9,5 a. (012) 27-11-855

JANOWIEC. Dom drewniany 1,20 ha, las – sprzedam. Tel. (0-17) 582-74-61.

KRYNICA 5 pok. 150m² – 100tys., 300m² – 250tys. „Makabi” (0-18) 442-26-57, 443-41-49

KRYNICA – drewniany dom w centrum w rozliczeniu mieszkanie w Nowym Sączu. Ag.“Meritum” (0-18) 442-04-68

KRYNICA: dom do wykończenia. (0-18) 471-35-19 po 20.

ŁĘG Tarnowski. Dom jednorodzinny, nowy – sprzedam. Tel. (0-13) 43-618-37.

N.SĄCZ, 180m², stan surowy zamknięty, działka willowa, (0-18) 442-26-57, 443-41-49

N.SĄCZ Zawada: dom 2-poziomowy, działka 12a. (0-18) 443-94-04 (17-20).

N.SĄCZ okolica, 6km od centrum, nowy, superkomfortowy dom z wyposażeniem 126m² pow. użytkowej +garaż. (0-18) 445-74-07.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ: segment 180m², hipoteczne, garaż. ul.Kościuski 7 „Property” (0-18) 443-73-80.

N.SĄCZ: dom (stan surowy) 168m², działka 5a, usytuowana na osiedlu domów jednorodzinnych przy ul.Teligi. (0-18) 441-41-30, 441-10-22 po 20.

N.SĄCZ, Korzenia: stara chata, 2ha działki, las, 35.000zł. (0-18) 445-21-14, 0/90-301-422.

N.SĄCZ: 150m², 147.000zł, ekskluzywna działnica. 0/602-702-431.

NOWY Sącz (Zawada) ul.B.Prusa – dom w stanie surowym o pow. 240m² na działce 10ar. (0-18) 442-02-85 od godz. 10.00 – 17.00

NOWY Sącz, Ubiad dom dwupoziomowy, zamknięty, działka 9ar (0-18) 440-96-61.

NOWY Sącz, nowy dom dwurodzinny, działka 16ar, atrakcyjna cena. Ag.“Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, komfortowy dom 250m², 2 garaże. Ag.“Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, okolice, nowy dom do niewielkiego wykończenia. W rozliczeniu mieszkanie. Ag.“Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, nowy dom usługowo-mieszkalny 300m², działka 17arów, blisko centrum lub zamiana na mniejsze. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Targ. Zamienię budynek mieszkalny przy ul. Kościuski na inny budynek poza centrum. Tel. grzecz. (018) 26-631-32 po 20.

SPRZEDAM dom nowy niezamieszkały w miejscowości Lubomierz, woj. Nowy Sącz – las, rzeka, wyciąg narciarski. Tel.(018) 26-87-020.

SUFYCZYN – przy trasie E-4. Dom z zabudowaniami gospodarczymi, działka 1,5 ha. Tel. (0-602) 49-89-08 lub (0-14) 68-64-327.

TARNÓW. Duży dom niewykończony, instalacje, stolarka, garaż, ogródzony. (0-14) 21-30-11, wieczorem.

TARNÓW, Dom stan surowy zamknięty w rozliczeniu może być mieszkanie. (0604) 43-48-41.

TARNÓW – Centrum. Dom szeregowy, pow. 216,87 m²+ 80 m² piwnic (handel, usługi) wykończony 90%. Tel. (0-14) 24-17-91.

TUCHÓW. Komfortowy dom z pełnym wyposażeniem z powodu wyjazdu – sprzedam. (0-14) 525-135.

ŻABNO k/ Tarnowa dom piętrowy, sprzedam. (012) 655-09-12

KUPNO

KUPIĘ dworek do remontu. (0-14) 79-83-43.

NOWY Sącz, Krynica, Grybow: kupię dom do 140.000zł. (0-18) 445-21-14, 0/90-301-422.

WYNAJEM

MAŁŻEŃSTWO 2 + 3, pilnie szuka domu, mieszkania, inne propozycje. 0602-848-890

TARNÓW – Mościce. Dom 110 m² z garażem do wynajęcia. (0-14) 33-16-10, wieczorem.

ZAMIANA

KRYNICA CENTRUM! Połowę domu (osobne wejście) zamienię na Kraków. (012) 422-88-95

ZAMIANA

NOWY Sącz, dom w Krynicy zamienię na mieszkanie w Nowym Sączu lub sprzedam. Ag.“Meritum” (0-18) 442-04-68

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

1 ha lasu w Wojakowej sprzedam. (0-18) 441-90-89 (9-17).

ATRAKCYJNE działki budowlane w N.Sączu: Helena 12,5ar, Jamnicka 6 i 12ar, Zyndrama 46ar (okazja!), MYSTKÓW 6X10a. „Property”, ul.Kościuski 7, tel.(0-18) 443-73-80.

BOCHNIA – Borek działka 8 ar, z fundamentami budynku – tania. „Archidom” (014) 611-86-61

BRZESKO – Stawowa 10. Dom surowy – 10 ar – 63.000. Nowy Targ (018) 26-645-12.

CHORĄGWICA. Sprzedam działkę budowlaną 19a. (012) 278-61-37 w 26.

DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Chelmcza, uzbrojoną przy ul.Podegrodzkiej (0602) 896-520

DZIAŁKĘ 2000m z pawilonem handlowym na każdą działalność, główna ulica do Nowego Sącza – Tarnowska – sprzedam (090) 360-991.

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną 63 ar w miejscowości Zabłędza koło Tuchowa, tarnowskie sprzedam. (014) 52-66-94.

KRYNICA, działka uzbrojona, 15,20a – 63tys. „Makabi” Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

KUNÓW (nowosądeckie): działkę budowlaną 28a (kwadratowa) przy drodze. (0-18) 445-19-88.

MARCINKOWICE: 31a budowlane sprzedam. (0-18) 443-37-02.

N.SĄCZ Chelmec: 9a uzbrojone przy ul.Podegrodzkiej. 0/602-896-520.

N.SĄCZ: 33a budowlane, cz.uzbrojone. (0-18) 441-91-80.

N.SĄCZ, Tarnowska: 48ar przy trasie, z zabudowaniami. „Property” ul.Kościuski 7, tel.(0-18) 443-73-80.

NOWY Sącz, atrakcyjny teren dla inwestora 1ha. Ag.“Meritum” ul.Jagiellońska 38 (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz – Krynica, atrakcyjny teren dla inwestora 4ha w całości lub części. Ag.“Meritum” (0-18) 442-04-68

PLEŚNA, działka przemysłowo-budowlana 70 a. (0-14) 79-83-43

RABKA – sprzedam działki budowlane, i pod usługi. (018) 26-77-022 po 19.

SPRZEDAM w Michałowicach przy trasie E7 atrakcyjną działkę budowlaną bez pośredników. Tel.(064) 83-28-16

SPRZEDAM działkę budowlaną wraz z materiałem w Biesiadkach, woj. Tarnów, gmina Gnojnik. Wiadomość (014) 686-00-65

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Limanowej (częściowo uzbrojona, pow. 6,4 ar). Tel. (018) 33-72-504

SPRZEDAM działkę budowlaną 11 arów w Dursztynie na Spiszu atrakcyjnie położoną z pięknym widokiem na Tatry, niedaleko jeziora Czorszyńskiego. Tel. 0601-54-47-51 lub po 16. (018) 26-691-41

SUPEROKAZJA! sprzedam działkę budowlaną w Nagawczynie k/ Dębicy. (014) 6700-120

KUPNO

N.SĄCZ: kupię działkę na działalność gospodarczą do 10 arów przy drodze wylotowej lub w atrakcyjnym miejscu. (0-18) 443-23-58.

NOWY Sącz – zdecydowanie kupię działkę na działalność gospodarczą min. 20arów przy drodze wylotowej (0-18) 443-10-10.

NOWY Sącz, zagraniczny inwestor kupi duże tereny budowlane. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BLASZAK ocynkowany, nowy, cena: 1100 lub 1200 zł. (012) 266-02-38

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny. Tel. (014) 790-912, (0602) 792-375.

GARAŻE, wiaty, usługi ślusarskie najtaniej w Polsce. Promocja garaży ocynkowanych (3x5) 1.250.00. (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58.

GARAŻE blaszaki (3x5 – 1180 zł) Najtaniej w kraju. Transport, montaż – gratis. (012) 654-37-41.

TARNÓW. Garaż murowany obok dworca PKP. Tel. (0-14) 22-16-42.

WYNAJEM

GARAŻ do wynajęcia: okolice 29 Listopada (Zytnia). Oferty: Kraków, Starowiślna 10, Nr 125

GARAŻ do wynajęcia osiedle Oficerskie. (012) 411-34-65

N.SĄCZ: garaż do wynajęcia (Paderewskiego), murowany. (0-18) 441-37-97.

LOKALE

SPRZEDAŻ

BUDYNEK mieszkalny z częścią usługowo-produkcyjną – Tarnów (0-13) 44 628 98.

DEBICA – Kiosk na placu „Manhattan”. Tel.(014) 6760-830 do 17.

LOKAL 20 m² do sprzedam. Tarnów. tel. (014) 791-076 po 19.

N.SĄCZ, Długosza: sklep 45m², hipoteczne, możliwość rozbudowy. ul.Kościuski 7, „Property” (0-18) 443-73-80.

N.SĄCZ, bazar Lwowska: blaszak sprzedam. tel. 0/602-819-832.

N.SĄCZ: sprzedam miejsce na Dworcu PKP (antresola). (0-71) 329-98-96, 0/601-71-98-96.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM budynki wielorodzinne – centrum Tarnowa. (0-13) 44 628 98.

ŻABNO. Magazyn 400 m² sprzedam lub wydzierżawię. Tel. (0-14) 22-02-36.

KUPNO

POSZUKUJĘ lokalu min.100m² w centrum Piwnicznej. (0-18) 441-32-42 po 16.

WYNAJEM

Nowy Sącz
centrum miasta - Grodzka 15
DO WYNAJĘCIA
PASAŻ
z dwoma lokalami sklepowymi (80 i 95 m²),
magazynami (300 m²),
utwardzonym placem 1500 m²
oraz budynek z rampą (175m²).
Duży parking.
Tel. (018) 4436791

BUDYNEK gospodarczy ok.100m²do wynajęcia do różnych celów w Łącku. (0-18) 444-68-49 wieczorem.

DEBICA – Budzisz – lokal 40m², do wynajęcia na biuro. (014) 670-35-32.

DO wynajęcia place składowe utwardzone o pow. 2.500m² oraz pomieszczenia biurowe o pow. 190m² w Nowym Sączu ul.Jana Pawła II 28 tel. (0-18) 443-78-81, 443-79-92.

DO wynajęcia powierzchnia biurowa, pow. 85 m, wysoki standard, wykończona.Tarnów skrzyżowanie ul. Szulskiego a ul. Krasieńskiego. Tel. (0601) 84-84-58, całodobowo, lub (0-14) 21-52-36, po 20.

DO wynajęcia 100m². Magazyn, ciche rzemiosło – os. Lesisko. Tel. (012) 425-84-44.

DUŻA powierzchnia produkcyjna, magazynowa, biurowa (ok. 2000m²) w gminie Wojnicz, dogodny dojazd – różne możliwości zagospodarowania obiektu do wynajęcia. (090) 68-69-06.

LOKALU w N.Sączu (ul.Jagiellońska, Rynek) poszukuję. (0-12) 414-26-00, 0/602-321-289.

WYNAJEM

NOWY SĄCZ: do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą 45m², ogrzewany, osobne WC. (0-18) 441-09-09.

NOWY SĄCZ: lokal do wynajęcia 75m² z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub produkcyjną (0-18) 44-11-700 lub (0-18) 445-72-44.

PAWILON Tarnów, Wałowa 3. Powierzchnia handlowa do wynajęcia. (0-14) 21-18-87, (0601) 48-41-24.

POMIESZCZENIE o pow. 38 m² w Złotobicach koło Tarnowa przy E4 do wynajęcia. (0-14) 74-35-40.

POSZUKUJĘ lokalu min.100m² w centrum Piwnicznej. (0-18) 441-32-42 po 16.

TARNÓW, ul. Przemysłowa 27. Pomieszczenia z przeznaczeniem na lokale biurowe od 40 – 50m² do wynajęcia. Tel. (0-14) 22-42-78, (0-14) 26-41-33.

WOJ. nowosądeckie lub krakowskie: poszukuję do wynajęcia obiekt magazynowo-produkcyjny min. 300m², z zasileniem min. 30 kW. 0/602-65-31-25 po 16.

WYNAJMĘ budynek produkcyjno-usługowy z częścią biurową, krośnińskie. (0-13) 44 850 81.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

1-ROczne wyposażenie sklepu, lustrzane – podświetlacze (regaly + lady) (0-18) 441-50-77, (0602) 686-448

SPRZEDAŻ

A. Wyposażenie sklepu odzieżowego, wieszaki, regaly typu rurowo-kulowego. (0-18) 44-39-266.

BOAZERIA 7 – 10 zł/ m². Tel. (018) 267-52-28

KOMINKI norweskie (JOTUL), francuskie + wszelkie akcesoria. Scandinavia, Kraków, Zamoyskiego 41.

MAGNETYZERY wodne – usuwają kamień, montaż bez przecinania rur. (0-14) 274-644.

MEBLE salon, drzewo cedrowe, przywiezione z Maroka. (012) 278-45-00 w 189

PODGRZEWACZ do wody, amerykański 120 l, nowy. (0-14) 41-51-03; po 19.00.

SAUNY fińskie, importowane, krajowe + wszelkie akcesoria. Scandinavia, Kraków, Zamoyskiego 41.

TERMĘ gazową 150 L „Ricmond” w cenie 1.070 zł. (0-90) 330-859.

USŁUGI

ALARMY, domofony, autoalarmy, urządzenie elektroniczne. Montaż serwis. PHU Czes-Pol (0-18) 442-37-72.

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, kołki, Platek – (012) 415-42-87.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, samochodów, żaluzji, PCV, układanie wykładzin (012) 412-72-58

OKNA PCV, drzwi, zabudowy, żaluzje w sztach zespólnych, montaż. (012) 643-12-89.

STARANNIE, solidnie, profesjonalnie wykonujemy meble kuchenne i inne na indywidualne zamówienie. Tel. 0603/758-683.

USŁUGI

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI

10 LAT GWARANCJI **FIRMY STANLEY**
Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:
• ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
• ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
• os. Niepodległości 3 (powiśle)
tel. 64162 96
ULGA W PODATKU RĄTY

TAPICER. (012) 655-96-15

ŻALUZJE – produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa. ZALMAX (012) 655-63-76.

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

2 kotły gazowe (1 nowy) 2,5 i 3 m. Tania. Kraków, ul. Żmujdzka 10a. (012) 411-00-34

DESKI, więźby dachowe – Stary Sącz, Cyganowice – (0-18) 446-16-74, 0/601-49-52-22.

KREGI, różne rozmiary, pustaki. (012) 267-45-80

MOZAIKA parkietowa buk, klasa I, na siatce stylowej, 56 m² sprzedam. Tel. (014) 745-157.

PARKIET bukowy tania. Produkcja. 012/272-34-16, 423-13-95.

PARKIET: „JANMAR” wyrób, sprzedaż, montaż. (033) 87-65-104, 87-66-741. Kalwaria Zebrz. Jagiellońska 27a.

PUSTAKI żużelbetonowe, bloczki betonowe, możliwość transportu. (012) 413-93-41

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekana PCW „Bekaert”. Bramy wjazdowe. Producent (012) 271-15-26

SIATKI, segmenty ogrodzeniowe, akcesoria oferuje producent. Bobowa tel.(0-18) 351-18-11 wew. 196.

SŁUPKI ogrodzeniowe metalowe z rur, cena 7 zł do negocjacji. Tel. (0-14) 330-355.

SPRZEDAM tarcicę suchą 70 x 50 (0-18) 332-41-06.

SPRZEDAŻ kotłów wodno-węglowych firmy Dakon i Atmos. Tel. kontaktowy 0/604-255-183, Nowy Sącz, ul. Romanowskiego 7.

USŁUGI

„ZŁOTA Rączka”. Kompleksowe remonty, budowy. Referencje, gwarancja. 0/90-659-717.

ADAPTACJE, flizowanie, kompleksowe remonty. (012) 411-15-33, 413-13-33

ADAPTACJE pomieszczeń, regipsy, gładź gipsowa, malowanie, tapetowanie, panele – gwarancja. (0-18)-443-42-93, (0602) 695-174.

ATRAKCYJNE projekty domów mieszkalnych, handlowych itp, kosztorysy, nadzory (0-18) 441-42-61

BAU-GIPS: suche tynki. Praktyka, gwarancja, referencje, staż. (0-18) 442-61-95, 0/602-185-735.

BRYGADA wykona maszynowe tynki gipsowe, kontakt (0-18) 471-10-79.

USŁUGI

CZYSZCZENIE chemiczne instalacji centralnego ogrzewania, pieców. Tarnów, (0601) 935-518.

DEKORACYJNA zabudowa wnętrz – szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, flizowanie, regipsy, sufity podwieszane, wielosystemowe ścianki działowe. FIRMA ALFAWILL. Tel. (018) 26-70-070, 0604-238-711.

ELEKTROINSTALACJE – instalacje elektryczne, przyłącza, pomiary, odgromy, ogrzewanie, remonty, awarie. (012) 282-49-74

FIRMA budowlana: remonty, wykończenia ogólnobudowlane, budowy od podstaw. Tel. dom. (0-18) 440-13-42 (sobota, niedziela), tel.kom. (0601) 82-44-42 (cały tydzień).

FIRMA remontowo-budowlano-montażowa „TAD-REM”, wykonawstwo kompleksowe robót ogólnobudowlanych. Tel. (014) 611-83-72 po 18.

FLIZOWANIE, terakota, malowanie, gładź szpachlowa, panele ściennie i inne. (012) 415-76-73

FLIZOWANIE, boazeria, panele, suche tynki, gładź, malowanie, remonty. (012) 387-13-60

FLIZOWANIE, hydraulika, kompleksowe remonty mieszkań, rachunki, gwarancja. (012) 654-15-90

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, ocieplenia budynków, inne prace budowlane. (0-18) 446-52-86, 0/604-420-779.

FLIZY, klinkier, regipsy, gładź gipsowa, malowanie. Długoletnie doświadczenie z Niemiec. (0-18) 441-66-45, 441-88-85.

HYDRAULICZNA awaria. Naprawa piecyków gazowych. Instalacje PCV. Rachunki VAT. 090-625-819

KAFELKOWANIE, remonty, roboty wykończeniowe, kompleksowe – mieszkań. (032) 264-11-95

KAFELKOWANIE, wylewki, parkiety, suche tynki, szpachlowanie, malowanie, izolacje termozgrzewalne, siding, panele, ocieplenia zewnętrzne, wewnętrzne, układanie kamienia piaszkowca, kominki. (0-18) 33-22-039, 0/602-457-649.

KOWALSTWO wykoną: bramy, ogrodzenia, meble kute w metalu. (0-18) 44-47-113, 0/601-852015.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE natryskowe wnętrz, malowanie tradycyjne, gładź gipsowa. Firma „Aspro” (0-18) 443-06-80.

MONTAŻ wkładów kominowych kwasoodpornych, nierdzewnych, kominy wolnostojące. (0-14) 45-13-44, (0-14) 214-683. „Bud-Komin”.

OKAZJA! Parapety i schody z marmuru polskiego i z importu po cenach produkcyjnych. Nowy Sącz, ul. Obłazy 2, (0-18) 44-16-764, 44-15-022.

OKNA, uszczelnianie, dopasowywanie i drobne naprawy. (014) 78-46-15.

USŁUGI

PARKIET „JARZĄBEK” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012) 272-19-96. Sklep Firmowy al. 29 Listopada 103a. Tel. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detal.

PARKIET, tralki, mozaiki ozdobne – produkcja, montaż, dowóz. Żądłak, tel. (018) 27-719-19

POSADZKI przemysłowe, betonowe – (hale, garaże, warsztaty mechaniczne) Faktury VAT. Tel. (014) 681-57-13, 0601/514-589.

SCHODY – balustrady, parapety podłogi wyrób, montaż (0-18) 441-68-75, (0603) 32-90-46.

SOLIDNIE montuję REGIPSY, maluję wykańczam wnętrza systemem zachodnim. Tel. (012) 388-26-96

SUCHE tynki, glazura, terakota, malowanie, wykończenia pod klucz. Solidnie. (0-18) 445-04-17.

SUCHE tynki, malowanie, tapetowanie, panele, gładź gipsowa, tapeta chińska. (0-14) 45-52-29.

TANIŃ! malowanie, tapetowanie, flizowanie, sprzątanie, montaż żaluzji. (012) 657-97-12

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków, żaluzji. (012) 421-83-06

TYNKI gipsowe. Tel. (012) 388-15-47

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów, podłóg panelowych, boazerie, wneki, VAT. Tel. (0-14) 33-10-23.

USŁUGI wodno-kanalizacyjne, gaz, C.O. (012) 658-73-76

USŁUGI: remontowo-budowlane, instalacyjne, układanie podłóg, fliz, suche tynki, docieplanie budynków, poddaszy, malowanie. (0-18) 332-74-79.

USŁUGI kowalskie: bramy, ogrodzenia, balustrady, meble. Usługi budowlane: flizowanie, regipsy, panele, malowanie, drobne remonty – tania. (0-14) 525-711.

WYKOŃCZENIE wnętrz, malowanie, ścianki – tynki gipsowe, gładź gipsowa – tania. Tel. 0601-96-60-54.

ŻALUZJE, rolety. (0-18) 446-04-95 (8-17, sob. do 13) Punkt przyjmowania zleceń.

ŻALUZJE markizy, rolety – produkcja usług. Tarnów, Strusińska 10. (0-14) 21-50-98, (0-14) 26-46-30.

DOCIEPLANIE budynków, sprzedaż i montaż w sidyngu. (0-14) 43-12-68

NARZĘDZIA - MASZyny

BIZON „Rekord”, przystawkę z orkanami do kukurydzy do „Bizona”, przyczepy wywrotki 6, tokarka 700 c 1500 – sprzedam. (0-601) 489-584.

KARCHER odkurzacze i myjki ciśnieniowe, najtaniej, raty. Tel. 0602-46-27-90

DO SPRZEDANIA

maszyny półautomatyczne

z gwoździarkami pneumatycznymi

do konstrukcji palet EUR i innych

o max. wymiarach

do 1.600 mm x 2.000 mm

a także kompletna linia do zbijania

palet oraz Gatter Linc DS-71

wyposażony w podajniki przednie i tylne.

Informacja tel./fax (0-18) 445-70-92

SPRZEDAŻ

MASZYNA do cięcia profili stalowych palnikiem, sterowana, prod. DDR. (012) 274-33-78

MASZyny stolarskie z odlewów żeliwnych: grubościówki, wyrówniarki, frezarki, wiertarki poziome, pily regulowane, stabilne – niedrogo. Zborówek 7 koło Pacanowa.

PILA tarczowa BTB – 40, chłodzona, manipulator spawalniczy. (012) 274-33-78

SPAWANIE robotem. Tel/fax: (018) 26-698-63

SPRZEDAM kompletne wyposażenie szwalni do szycia cholewek obuwniczych. (0-18) 352-00-41.

SPRZEDAM nowe maszyny do robienia gotów. Tel.(018) 26-226-91, 090-687-749.

5% JUKI 5%

MASZyny SZWALNICZE

NOWE I UŻYWANE

- overlocki, maszyny wieloczynnościowe **JUKI, PFAFF, TOYOTA**

- igły, części, art. techniczne

- urządz. prasowaln. COMEL

MEGA KRAKÓW-PODGÓRZE
ul. Limanowskiego 52
tel./fax (0-12) 656-34-65

SPRZEDAM sprężarkę spalinową + zestaw do piaskowania C.P. 0602-708-564.

SPYCHARKA DT 75 – sprzedam. (0-14) 26-23-82.

SUSZARNIE do drewna dwukomorową typ „Hajnówka”, do 30 m³, pilarkę wahadłową. 0604-269-184

WAGA metalowa przesuwna 300kg, 350zł (0604) 851-571.

WCIĄGNIK siłowy, duży, lina 70m, regulacja obrotów, hamulec. (012) 274-33-78

WTRYSKARKĘ MAURER klasy Mono 80, 250gr wtrysku, stan bdb NowySącz, (0601) 46-12-89

ZAGĘSZCZARKI gruntu szt.2 x200kg, szt.1 x300kg, dwie pily do cięcia asfaltu, trzy stopy do ubijania: 0/601-46-70-54.

KUPNO

KUPIĘ lub zlecę wykonanie linii do trapezowania blachy. (012) 633-81-42

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

„WIZJA-TV” kupon rabatowy 50%. Tarnów (0-602) 81-74-76.

KINO domowe, wzmacniacz Yamacha DSP – 1990 Dolby Prologic, 12 x DSP, 7 kanałów, Uniwersalny Pilot CD De-non 635 – tania. (0-14) 54-13-73 po 18.00.

KOMPRESOR 120 L i lodówkę MINSK – tania. Tel. (0-14) 41-18-57.

ZAMRAŻARKA 100l, używana, stan b. dobry – sprzedam tania! pralka automatyczna dobra na dodatek bezpłatnie. Dębica. Tel. (014) 676-40-81.

USŁUGI

ANTENY 012/648-30-42.

NAPRAWA RTV Sanyo, Sony, Funai, Samsung, dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI
W DĘBICY

ul. Rzeszowska 133, tel. (0-14) 682-62-16

SPRZEDA

w drodze przetargu nieograniczonego
NASTĘPUJĄCE POJAZDY:

Lp.	Nazwa i typ	Nr rej.	Rok budowy	Cena wywoł. w zł
1.	Star A200	TAA178D	1988	19.800
2.	Przyczepa D633	TAP998P	1990	6.900
3.	Jelcz C417D	TAS6583	1984	28.900
4.	Naczepa ZREMB	TAY0011	1985	4.700

Przetarg odbędzie się w dniu 8.01.1999 r. o godz. 8.00 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Wadium w

USŁUGI

NAPRAWA profesjonalna telewizorów: krajowych, zagranicznych. (012) 633-51-17, 0602-28-35-70.

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy — 012/411-49-66

NAPRAWA pralek, lodówek. (012) 412-89-56.

NAPRAWA piecyków łazienkowych, term gazowych, kuchenek. Elektroniczne sprawdzanie szczelności instalacji gazowych. (012) 419-22-63, tel. kom. 0501-47-55-90.

NAPRAWA pralek — Huta. 012/643-51-64.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

HDD — tanio Seagate 3,2 GB UDMA z gwarancją. Tel. (0-14) 66-53-253, wieczorem.

KOMPUTER Pentium 200 MMX, 5-miesięczny, na gwarancji, monitor ARX-15"-3DFX. 0/602-600-929.

KOMPUTER 486, 16MB RAM, CDROMx12, karta dźwiękowa — tanio. (0-14) 66-53-253.

KOMPUTERY — RTV, nowe, używane, komis — skup, serwis, modernizacje, Kalinowe 4. (012) 648-25-88.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN MALAMUTE, szczenięta. (012) 645-08-31

BERNARDYNY sprzedam (0-18) 445-71-22

BERNARDYNI, bokserki, dogi, dalmatyńczyki, Collie, spanielki, doberman i inne szczeniaki poleca Hodowla „Borys”. (0-14) 42-43-29, do 16, (0-14) 42-42-59, po 20.

BOKSERY szczeniaki. (0-18) 446-13-97.

CHINSKIE gryzwyce po złotej medaliste i Inter Championie, mopsy. (0-18) 441-61-92.

COCER SPANIELA, rudego, sprzedam. (012) 278-69-50

DALMATYŃCYKI 8 mies, interchampion, piękne, miłe. Wspaniały prezent pod choinkę. (012) 278-34-82

DOG niemieckie szczenięta — tanio sprzedam. (0-14) 526-211.

DOG NIEMIECKI, 5 miesięcy, czarny, z podciętymi uszami, cena 750 zł. (012) 642-10-40

JAMNIKI — szczenięta, młodzież, dorosłe. (012) 282-39-16

KOCIĘTA PERSKIE niebieskie, bez rodowodu, sprzedam. (012) 411-06-11

KOCIĘTA PERSKIE, rasowe. Tel. (012) 632-63-11

KONIK polski wałach, 4-letni ujeżdżony, chodzący w zaprzęgu, łagodny. (0-18) 444-84-17.

LEONBERGERY — rodowodowe po championie, wspaniałym prezentem pod choinkę. (012) 647-46-20

MASTINO Neapolitano, wychowywane w domu szczenięta. (018) 440-10-66

OWCZARKI niemieckie — szczenięta i dorosłe — czarne podpalane. (012) 282-39-16

OWCZARKI niemieckie rodowodowe — szczeniaki, młodzież, suki hodowlane — sprzedam. Bobowa (090) 69-15-29.

SPRZEDAŻ

OWCZARKI niemieckie, kocięta perskie. 0602-848-890

OWCZARKI niemieckie szczenięta rodowodowe (0-18) 441-38-74

OWCZAREK podhalański, suka 2 — letnia — sprzedam tanio. (014) 68-52-550.

ROTTWEILERY. Tel. (012) 267-56-01

ROTTWEILERY szczeniaki — sprzedam. (0-14) 265-791.

ROTTWEILERY szczenięta — sprzedam. (0-14) 415-062, wieczorem.

SHIH-TZU szczenięta po rodzicach rodowodowych — sprzedam. (0-14) 21-54-60.

SPRZEDAM szczeniaki Yorkshire Terrier. Tel. (018) 26-639-64.

SZCZENIĘTA — PINCZER średni, brązowe. Tel. 0501-45-45-91

YORK shire Terier, suczka 2 — mies, po medalistach. (012) 267-55-44

KUPNO

KUPIĘ PITBULLA. Tel. (012) 656-52-46

INNE

ZDROWIE

„TIPS Studio” Oferuje: przedłużanie paznokci metodą światłoutwardzalną, kąpiele parafinowe dłoni (0603) 79-62-91.

0601-428-158 GINEKOLOGIA — zabiegi — tanio.

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtaniej. Kraków.

090657-975 Ginekologia.

DĘBICA — Rehabilitacja ruchowa dzieci „wczesna interwencja” metoda NTD-Bobath (z dojazdem do pacjenta). Tel. (014) 670-43-35.

GINEKOLOGIA — tanio. 090-690-482 Kraków.

MIÓD spadziowy z własnej pasieki ok. 1T sprzedam (0-18) 441-75-08.

NIEOSIĄGALNY w księgarniach Kalendarz Medyczny „Twojego Uzdrowiciela” Kupisz w Centrum Ezoterycznym — Kraków, Mały Rynek 4 — Grabowskiego 3

USG Tarnów, Krakowska 15, poniedziałek do piątku. Rejestracja 13.00. (0-14) 21-48-20.

TURYSTYKA, SPORT

A. Zimowisko w Murzasichle — tanio! (012) 415-52-63

AGROTURYSTYKA — urlopy, weekendy, całonocnie — grupy 20 osób — tanio. Orawka. (018) 26-522-43

ATRAKCYJNY SPRZĘT narciarski „Oskar” serwis. Tarnów, Braci Saków 20b. (0-14) 21-38-73.

GORCE — KONINKI, ferie, weekendy, warunki bardzo dobre. (018) 33-17-684

KRYNICA: wczasy, weekendy, narty, dobra kuchnia, miła atmosfera. (0-18) 471-56-42.

OKAZJAI FERIE — RYTRO. (012) 636-38-90, (018) 446-90-63

TURYSTYKA, SPORT

WCZASY, kolonie, zielone szkoły, wycieczki, ferie. OW „Czerzc” Piwniczna, (0-18) 44-64-185.

ZIMOWISKO — Biały Dunajec k/Zakopanego, „MAŁY PODRÓŻNIK”. (012) 421-13-71, 0601-46-82-51 Kraków.

MATRYMONIALNE

„GRACJA” — Biuro Matrymonialno-Towarzystwa już w Krakowie, zapraszamy, 16:00 — 22:00. Tel./fax (012) 655-52-38

1. Sylwestrowa swatka — centrum matrymonialno-rozrywkowe — 400 ofert — zapraszamy. 012/658-05-32.

KAWALER 36/167 pozna pannę lub wdowę. Oferty: Kraków, ul. Starowiśna 10, nr K/27

OFERTY Matrymonialne — wysyłamy Katalogi — panie wpisowe gratis. „Jagienka” skr. poczt. 18, 32-800 Brzesko.

PIERWSZE MAŁOPOLSKIE Korespondencyjne Biuro Matrymonialne „EDEN”, 30-960 Kraków 1, box 164. Bezpłatna informacja.

WDOWIEC lat 70, inżynier, bez nalogów, uczciwy, pozna odpowiednią Panią, cel matrymonialny. Oferta nr 8, Kraków, ul. Starowiśna 10.

WIECZORKI karnawałowe dla klientów Biura Matrymonialnego w Tarnowie. Informacje (014) 24-15-61.

ZAMÓW katalog (5 zł) ofert matrymonialno-towarzystwskich. Kraj, świat — pisz „GEOKOR” 30-960 Kraków 1, skr. 873

BIZNES

AAA Centrum Tarnów! z powodu choroby sprzedam czynną piekarnię z domem. (014) 21-38-23.

AA Wywiad gospodarczy, sprawdzanie wiarygodności firm, windykacja należności (014) 613-16-75.

AGENCJA „LIDER”, odzysk zadłużeń, wywiad gospodarczy, detektywistyczne, ochrona. (012) 416-13-68, 411-23-38

AGENCJA „PROKURA” pomaga odzyskać dług, wywiadowia gospodarczą, detektywistyczne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

AKTUALNIE atrakcyjny lombard, pożyczki pod zastaw wszystkiego Długa 76, (012) 632-43-66

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (012) 422-15-54. Pożyczki pod zastaw nieruchomości.

AUTOMATY TV z programami — tanio sprzedam. (014) 611-83-93 po 14.

BEZPOŚREDNI importer holenderskiej, niemieckiej odzieży używanej. Co tydzień TIR. Skupujemy odpady! (0-14) 22-03-13, (0602) 773-413, (0602) 608-757.

BEZPOŚREDNI Importer Niemieckiej Odzieży Używanej oferuje „Mix sortowany” oraz niesortowany, czysto bawełniane. Brzesko, ul. Piastowska 15, tel. (0-14) 66-323-82 od 9.00 — 17.00.

BIURO RACHUNKOWE „Sumator”. Tel. (012) 266-21-42

BIURO Rachunkowe poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 443-65-27 po 18.

BIURO Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 446-33-83 po 18.

BIURO rachunkowe, doradztwo podatkowe. Nowy Sącz (0-18) 441-59-07, 0/602-66-73-53 (10-20).

BIURO Rachunkowe Doradztwo Podatkowe Licencja Min. Finansów. Książki Przychodów i Rozchodów, ewidencja VAT, kadry, ZUS, deklaracje podatkowe. Solidnie, tanio. Tarnów, Nowy Świat 37. Tel. (0602) 600-676.

DOCHODOWY salon gier — automaty TV — flipery, 13 szt. — sprzedam. Tel. (0-14) 26-29-98.

HURTOWA sprzedaż tkanin luterkowych, flausz, skóra, spandex, cupra, kiwi, amaranda oraz inne: podszywka. Skawina, Kopanka 54. Tel. (012) 276-25-00, 0602-21-72-82.

JORDANÓW — podejmę współpracę, posiadam lokal 70 m², w dobrym punkcie. Tel. (018) 267-52-28

POSZUKUJĘ kosmetyczki do współpracy przy powstającym gabinecie (0-18) 441-30-28 po godz. 17.00

BIZNES

POSIADAM halę o powierzchni 1000 m². Wysoki standart, nadająca się pod produkcję, jak i handel+pomieszczenie biurowo-socjalne o powierzchni 235m². Wydzierżawię, wejdę w spółkę lub inne propozycje. (012) 274-12-24.

POSZUKUJESZ kapitału na działalność gospodarczą, pragniesz dokapitalizować firmę? My wiemy jak! Tel. (014) 66-33-446 lub 0601-530-946 po 16:00.

REGAŁY metalowe magazynowe — kupię. Tel. (014) 276-037, 276-047.

RUSZT plastikowy na podłogi do hurtowni. magazynów i sklepów używany sprzedam. Cena 20 zł/m². (0604) 222-192.

SPRZEDAM maszyny do produkcji sztucznych choinek, wieńców — przyzuczenie, technologia. (034) 314-22-01

SPRZEDAM kiosk z lokalizacją. Tel. (012) 285-84-85 po 18:00

SPRZEDAM wyposażenie sklepu zoologicznego z możliwością dzierżawy lokalu w Nowym Sączu (0-18) 44-616-37.

SPRZEDAM skóry kozuchowe włoskie, — różne kolory — na kilogramy — 0,5m². 0603-281-300.

UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie. Lombard, Kościuszki 17. (012) 421-80-59

ULOTKI, gazetki, materiały reklamowe roznieśmiemy rzetelnie, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75

USŁUGI: wyrób artykułów z gumy, gumametal. (0-18) 352-24-26.

WYPRODUKUJĘ na zlecenie płyn do naczyń, prania, płukania, pastę BHP lub inne propozycje współpracy. 0601-52-73-50

ZAKŁADANIE firm, umowy, dług, doradztwo prawne. Kancelaria. 0501-161-970

RÓŻNE

AEROBIK, lekcje indywidualne tańca. Tarnów, (0603) 111-849.

ANTYKI także zniszczone — kupię. (012) 423-11-49

ATRAKCYJNE projekty domów mieszkalnych, handlowych itp, kosztorysy, nadzory (0-18) 441-42-61.

ATRAKCYJNA suknia ślubna USA, 170 cm, tren — sprzedam. Tel. (0-14) 43-63-96.

BUDĘ dla psa, ocieplaną, sprzedam. Tel. (018) 267-52-28

BUDY dla psów sprzedam. Tel. (012) 284-10-64, 0601-93-16-29

DYWAN „Kowary”: wymiary 3,20 x2,80, tanio sprzedam. (012) 423-57-20

FUTRO czarne norki, sprzedam. (012) 278-45-00 w 189.

HURTOWNIA niemieckiej odzieży używanej, sortowanej. (012) 284-21-99.

HURTOWO sprzedam grzyby suszone. Tel. (0-67) 25-69-510.

RÓŻNE

JEDWAB ręcznie malowany. Tel. (0-14) 42-41-72, po godz. 16.

JORDANÓW — ściana budynku na reklamę. Tel. (018) 267-52-28

KUPIĘ antyki: stare obrazy, meble, srebra, inne (012) 632-71-97, (012) 647-80-50

KUPIĘ znaczki, stare pocztówki, monety. Filatelistyka Sławkowska 12 (012) 422-88-44

KUPIĘ kocioł parowy. Tel. (012) 267-45-80

MATERACE — promocja świąteczna 20%, 29 listopada 95, (012) 388-50-40, 415-50-14, 0602-170-714

MEDYTACJA dla wszystkich, wykłady o reinkarnacji. Tel. (012) 267-52-77

MIESZKAŁKA 250 l, kocioł elektryczny 200 l. (012) 278-45-00 w 189

ODSTĄPIĘ nieodpłatnie dużą ilość grubego gruzu budowlanego wraz z załadunkiem z rozbiórki obiektów przy ul. Krzyskiej (na wprost cmentarza). Załadunek od 5 stycznia 1999. Tel. (0-14) 747-149, wieczorem.

OLEJ przepracowany odbierzemy w każdej ilości. Tel. (014) 66-307-25, 0601-527-889.

PIANINO sprzedam. (0-18) 446-33-76.

PIANINO sprzedam. (0-18) 337-26-92.

PIANINO okazjynie sprzedam. (0-18) 446-23-94.

PIANINO okazjynie pilnie sprzedam. 0/604-818-894.

PIEC nowy na węgiel koks 2,2 i używany 1,8 (0-18) 445-71-22.

PIEC piekarniczy elektryczny sprzedam (0-18) 446-35-12

PILNIE odsprzedam Hurtownię Odzieży Używanej 2 km od Myślenic. (0-601) 524-783, (0-14) 66-323-82.

POSZUKAJ pieniędzy w klaserach! Kupię znaczki CHIN LUDOWYCH lata 1960-70. Filatelistyka, Sławkowska 12, Kraków (012) 422-88-44, wieczorem (012) 637-99-33

RÓŻNE

PUSTAKI parowane — sprzedam. Tel. (012) 262-13-81

RAKOWICE — grób ziemny pod piwniczkę kupię. Oferty: Kraków, Starowiśna 10, Nr 511

ROŻNA do pieczenia kurczaków, przyczepy gastronomiczne, producent (067) 2163045.

SKÓRZANE wypoczniki holenderskie, duży wybór. Bezpośredni import. Kryspinów 82, 0603-30-62-61

SOLARIA, JK Ergoline Turbo Power, 160 W lampy. najtaniej w Polsce. Tel./fax (0-52) 5810670/71

SOLARIA tanio. Transport, montaż gratis. (0-59) 42-14-76, 0-602 191 512.

SPRZEDAM suknię ślubną. (012) 657-44-50

SPRZEDAM piwniczkę — RAKOWICE. Tel. 0602-46-98-94

SPRZEDAM konstrukcję stalową wiaty 240m², Star-200 składak 1995. (0-18) 445-83-03 (8-15).

SPRZEDAM ikony malowane współcześnie. Tel. (0-14) 67-61-262.

SPRZEDAM taśmociąg dł. 7 mb, szer. 0,5 m na podwoziu. Tel. (0-14) 79-61-48.

SPRZEDAM używane solaria najlepszych firm niemieckich — okazjynie ceny. (018) 26-75-161, 0602-495-737

SUKNIĘ ślubną sprzedam. (0-18) 443-71-65.

SYLWESTER w hotelu „Kazimierz” ul. Miodowa 16. Tel. (012) 421-66-29

ULE wielopolskie z nadstawkami, nowe, sprzedam. (0-18) 332-82-28.

WRÓŻBY. Tel. (012) 421-58-84

WRÓŻBY, bioterapia, psychoterapia. Bernardyńska 11/4. Tel. 0602-53-66-84

WRÓŻBY z ręki, z kart Tarota. Tadeusz (0-18) 443-86-98 Nowy Sącz.

ZESPÓŁ muzyczny zagra, sylwester i inne imprezy. 0/602-172-315.

ZESPÓŁ muzyczny — wesela, zabawy. Tel. (014) 682-69-69.

BARDZO tanio bal sylwestrowy w Myślenicach — Zarabiu, 2-5-dniowy pobyt



Magazyn hokejowy GK



Paweł Łukaszka

Moskiewska wigilia

Żywa choinka, łamanie się opłatkiem, na wigilijnym stole karp... Tradycyjny obraz Świąt Bożego Narodzenia, za granicą przybiera nieco inny wymiar. Inna kultura, inne zwyczaje, czasami inna wiara, nie znająca chrześcijańskich obyczajów. Sportowcy bardzo często wigilijny wieczór spędzają poza rodziną.

— W 1979 roku przyszło mi ten szczególny wieczór obchodzić w... Moskwie, jeszcze za rządów „wujaszka Loni” — wspomina były reprezentacyjny bramkarz Podhala, obecnie ksiądz **Paweł Łukaszka**. — Było to niezwykle przeżycie. Z kraju zabrałem opłatki, trochę siana, świeczki. Zresztą na każdy mecz wyjazdowy Podhala czy reprezentacji Polski zabierałem ze sobą krzyż i książeczkę do nabożeństwa. Jeśli była niedziela, razem z całą drużyną uczestniczyliśmy w mszy świętej. Były to modlitwy nie o zwycięstwo, lecz... o ustrzeżenie się przed nieszczęściem. Krzyż i książeczkę miałem też w Moskwie. Wieczór wigilijny

przygotowaliśmy w hotelu, w dużej sali. W drugiej jej części, odgródzonej czerwoną zasłoną, trwała zabawa taneczna. Gospodarze podawali potrawy...śląskie i podhalańskie. Myślami byliśmy z najbliższymi. Po modlitwie śpiewaliśmy kolędy. Cała drużyna była jedną wielką rodziną. Takie chwile bardzo nas do siebie zbliżały. Podobne chwile przeżyłem podczas olimpijskich zmagani Lake Placid, gdzie Erwina Rys Ferens śpiewała psalmy, a ja służyłem do mszy świętej dla olimpijczyków, którą odprawił ksiądz amerykański, Julian Schumilo. W takich momentach następuje szalona integracja, człowiek czuje się potrzebny

drugiemu, jest dumny, że reprezentuje swój kraj.

Stefan LEŚNIEWSKI

Paweł ŁUKASZKA urodził się 6 lutego 1962r. w Nowym Targu. Bramkarz. Jako zawodnik reprezentował barwy tylko Podhala Nowy Targ. Olimpijczyk z Lake Placid (1980), uczestnik MŚ (1981) r. Mistrz Polski (1979). W drużynie narodowej rozegrał 30 spotkań. Odznaczał się odpornością psychiczną, umiał się wspaniale skoncentrować, obdarzony wspaniałym refleksem. Po MŚ w 1981 r. zrezygnował z dalszej kariery sportowej, choć zainteresowania polskim bramkarzem wykazywały zawodowe kluby zza oceanu. Wstąpił do seminarium duchownego. 21 września 1991 r. podczas meczu z Naprzodem Janów w 28 min. spotkania ponownie pojawił się w bramce „Szarotek” — tym razem już jako ksiądz — rozegrał tylko dwa mecze. Aktywny do dziś jako reprezentant oldbojów. Mistrz Polski i świata weteranów (1998).

KTH Krynica

Uregulowany dług

Podczas ostatniego posiedzenia zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie rozpatrywano wniosek Zaglebia Sosnowiec, które domagało się zawieszenia ośmiu graczy PZU SA KTH Krynica w prawach zawodników.

Powodem chęci zawieszenia Dariusza Zabawy, braci Rafała i Grzegorza Pickarskich, Damiana Słabonia, Adriana Chabiora, Jarosława Kuca, Artura Ślusarczyka i Rafała Twardego było niewywiązanie się przez krynickich działaczy z zobowiązań finansowych. Sosnowiczanie zapowiedzieli złożenie pozwu przeciwko PZU SA KTH do Sądu Cywilnego w Dąbrowie Górniczej.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy Zaglebie domagało się od Krynicy uregulowania długu w wysokości 35 tys. zło-

tych za ośmiu wymienionych wcześniej graczy. Jeżeli ta kwota jest potwierdzeniem słów prezesa Zaglebia, Krzysztofa Sobczyńskiego podczas posiedzenia zarządu PZHL, iż cena za wypożyczenie tej ósemki graczy jest naprawdę śmieszna, to trzeba z tym się całkowicie zgodzić.

Wczoraj prezes krynickiego klubu Jan Łuszczewski poinformował nas, iż wszelkie zobowiązania finansowe względem Zaglebia klub uregulował. Wymienieni zawodnicy

będą dalej grać w PZU SA KTH. Prezes Łuszczewski nie chciał się wypowiadać na temat kwoty jaką wpłacili kryniczanie Zaglebiu.

— To sprawa między nami i Zaglebiem — mówi Łuszczewski. — I tylko między nami. Doszliśmy do porozumienia.

Rafał Pickarski był bardzo zadowolony z dojścia do porozumienia między Zaglebiem i KTH.

— Chciałbym w dalszym ciągu występować w zespole PZU SA KTH. Uregulowanie zaległości finansowych przez kryniczan spowodowało, iż nie zostaną zawieszony w prawach zawodnika, a to dla gracza jest najgorsze. (DG)

Najlepsi hokeiści Małopolski

14 punktów: Szabanow (Unia-Dwory).

13 punktów: Ahlroos (Tymbark-Podhale), Semenczenko (Tymbark-Podhale).

12 punktów: Klisiak (Unia-Dwory).

11 punktów: Puzio (Unia-Dwory).

10 punktów: Jaworski (PZU S.A. KTH Krynica), Z. Podlipni (Tymbark-Podhale).

9 punktów: Hajnos (Tymbark-Podhale), Koivunoro (Tymbark-Podhale), Voznik (PZU S.A. KTH Krynica).

8 punktów: Jęknier (Cracovia), Pulawski (Tymbark-Podhale), Zamojski (Tymbark-Podhale), Ślusarczyk (PZU S.A. KTH Krynica).

7 punktów: Adamczik (PZU S.A. KTH Krynica), Batkiewicz (Cracovia), Horny (Unia-Dwory), Mintel (PZU S.A. KTH Krynica), Słaboń (PZU S.A. KTH Krynica).

6 punktów: Karatajew (Unia Dwory), Slowakiewicz (Cracovia), Wieloch (Unia Dwory).

Cracovia

Krótką przerwa

Tylko kilka dni przerwy świątecznej będą mieli zawodnicy Cracovii. Trenują dzisiaj o 8.30 rano, a nawet w sylwestra. W składzie nieco zmienionym.

Zrezygnowano usług z Pawła Radzkiego i Milana, za to trenuje z pierwszą drużyną trójka juniorów, która brała udział w obozie przygotowawczym przed sezonem: Jarosław Drozdowicz, Sebastian Wągroda i Łukasz Ziobro. Nie należy się również spodziewać „transferów”, w stylu Douby i Tekla.

— Pracujemy bardzo ostro — powiedział trener **Ryszard Bialik**. — Mamy niekiedy nawet cztery zajęcia dziennie. Zawodnicy wiedzą, że teraz już nie ma czasu na „odpuszczanie”. Frekwencja na zajęciach jest zadowalająca, jest przecież nadal szansa na awans do play off. I ile stracimy, jeżeli jej nie wykorzystamy. Na pewno rozegramy jeden sparing, 29 grudnia z KTH. Planowaliśmy jeszcze jeden, ale w tym czasie kryniczan najprawdopodobniej będą grali zaległy mecz z Podhalem. W środę odbędzie się opłatkowe spotkanie z prezesem sekcji, panem Wojciechem Beltowskim. A potem na krótko wszyscy udajemy się do domów. Ja święta spędzę w Krynicy, razem z rodziną. Ma to dla mnie duże znaczenie, gdyż większą część roku spędzam poza domem.

Kolumnę opracował
Paweł GUGA

Twój szczęśliwy numer

34
3 — 10 — 32 — 36

Duży lotek

14 — 17 — 31 — 33 — 38 — 43

Unia Dwory

Spokojnych świąt

Wczorajszy poranny trening hokeiści Unii Dwory rozpoczęli od dyskusji na temat daty rozegrania zaległego spotkania z Tymbarkiem Podhalem w Nowym Targu. Propozycja rywali i PZHL, żeby spotkać się 28 grudnia, od razu została odrzucona. Oświecimianie zaproponowali hokejowej centrali swój termin 13 stycznia. Chcą mieć spokojne święta po 41 rozegranych już w tym roku spotkaniach ligowych i pucharowych.

— „Człowiek jest już myślami przy świętach” — mówi **Waldemar Klisiak**. — „Będą to pierwsze święta w moim domu. Wprowadziliśmy się do niego niedawno i na wieczór wigilijny zaprosiliśmy do nas rodziców. Najbardziej pamiętną Wigilię przeżyliśmy gdy graliśmy w Finlandii. Żona była wtedy w ciąży. Byliśmy z daleka od najbliższych, a w dodatku nigdzie nie można było kupić karpia i kiszzonej kapusty. Kapustę w końcu dało nam się wypatrzyć na targu, ale z karpem było już o wiele gorzej. Kupiliśmy więc pierwszą rybę jaka nam wpadła w ręce i dopiero później okazało się, że to był los. Zupełnie inaczej świętowaliśmy również rok temu, gdy graliśmy we Włoszech. Najbardziej zapamiętałem moment szukania gwiazdki przed rozpoczęciem wieczery. Szukaliśmy jej bowiem razem z córeczką po drugiej stronie nieba.

Hokeiści nie wszystkie wigilie i nie wszystkie święta mogą spędzić razem z rodziną. Sześć lat temu kiedy Unia w roli mistrza Polski awansowała do finału Pucharu Europy, oświecimianie prosto od stołu wigilijnego siedli do autokaru i wyruszyli do Duesseldorfu.

— „To i tak nie było najwcześniejsze oderwanie od wigilijnego stołu” — mówi **Sławomir Wieloch**. — „Mieliliśmy bowiem przynajmniej czas na spokojne przełamanie się opłatkiem. Kiedy byłem jeszcze juniorem kilka razy wyjeżdżaliśmy na międzynarodowe turnieje, dokładnie 24 grudnia po południu. Trzeba więc było na hokejowe potrzeby przyspieszać porę kolacji i o czekaniu na pierwszą gwiazdkę nie było nawet mowy.



Sławomir Wieloch wreszcie będzie miał czas na czekanie na pierwszą gwiazdkę

Na wigilijny poranek trener mistrzów Polski Andrej Sidorenko zaplanował jeszcze trening. Po nim zawodnicy rozjadą się do swoich domów, a Jurij Karatajew wybierze się do Nowego Targu, żeby wolne chwile spędzić razem z Witalijem Semenczenką. Ich rodziny zaprzyjaźniły się gdy obaj zawodnicy grali w Podhale, a teraz chociaż są rywalami w dalszym ciągu nie zrywają kontaktów.

— „Do naszego domu jest 6 tys. kilometrów” — mówi **Jurij Karatajew**. — „Nie ma więc sensu na kilka dni wybierać się w daleką podróż tym bardziej, że u nas święta przypadają dopiero na 1 stycznia kiedy to witamy nowy rok i 7 stycznia kiedy w prawosławnym kalendarzu nadchodzi dzień upamiętniający narodziny Pana Jezusa. Cieszę się, że będę miał kilka dni wolnego i odpocznę trochę od hokeja i cieszę się również z tego że przez przedświąteczny okres w waszym kraju wszyscy są dla siebie tacy mili i serdeczni. Szkoda, że święta nie trwają przez cały rok.

Dorota DUSIK

Klasyfikacja kanadyjska

1. Gusow (SMS I)	37	34	34	68
Prima (SMS I)	33	33	35	68
3. Semenczenko (Podhale)	33	37	22	59
4. Pajerski (SMS I)	37	26	32	58
5. Ahlroos (Podhale)	25	18	31	49
6. Copija (SMS I)	37	22	24	46
7. Koivunoro (Podhale)	25	14	29	43
8. Puzio (Unia)	35	23	18	41
Z. Podlipni (Podhale)	30	20	21	41
Tomasik (Podhale)	32	10	31	41
11. Owsinnikow (SMS I)	32	20	20	40
12. Hajnos (Podhale)	30	20	18	38
13. Kuźniecowa (Polonia)	31	18	18	36
Adamczik (KTH)	34	16	20	36
15. Proszkiewicz (BTH)	30	19	16	35
Zamojski (Podhale)	33	17	18	35
Novotny (Tychy)	31	10	25	35
18. Ślusarczyk (KTH)	34	21	10	31
T. Lhotsky (Tychy)	31	20	11	31
Sziwrin (Stocznowiec)	25	20	11	31
Demkowicz (Sanok)	32	8	23	31
22. R. Suchomski (BTH)	31	21	9	30
A. Fraszko (Toruń)	31	17	13	30
Karatajew (Podhale)	33	15	15	30
Klisiak (Unia)	33	12	18	30
26. Zdunek (Katowice)	35	16	13	29
Malicki (Unia)	35	14	15	29
28. P. Kurowski (Zaglebie)	30	16	12	28
Bomastek (Toruń)	32	14	14	28
Pulawski (Podhale)	30	14	14	28

Słaboń (KTH)	32	14	14	28
S. Kiedewicz (Toruń)	31	12	16	28
33. Garbocz (Unia)	34	11	16	27
Justka (Stocznowiec)	34	11	16	27
35. Kiryłow (Cracovia)	27	14	12	26
Horny (Unia)	25	13	13	26
Zolow (Sanok)	26	10	16	26
Łuszczarczyk (Podhale)	32	9	17	26

Najlepsi obrońcy

1. Zamojski (Podhale)	33	17	18	35
2. Pulawski (Podhale)	30	14	14	28
3. Różański (Podhale)	32	14	10	24
4. Śmielowski (Podhale)	32	6	16	22
5. R. Fraszko (Toruń)	31	14	7	21
6. Sroka (Podhale)	33	4	16	20
7. Popow (Sanok)	30	8	11	19
8. Poliszczuk (Sanok)	31	8	10	18
J. Kurowski (Zaglebie)	30	6	12	18
10. Rutkowski (Cracovia)	30	3	13	16
Lipkowski (SMS I)	34	3	13	16
11. A. Lhotsky (Tychy)	30	9	5	14
Mintel (KTH)	34	4	10	14
13. Sosiński (Tychy)	31	7	6	13
Strzempek (KKH)	32	4	9	13
Aprin (Cracovia)	25	3	10	13
Cholewa (SMS I)	30	3	10	13
Gonera (Unia)	34	2	11	13

W kolejnych kolumnach: mecze, bramki, asysty, suma.

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16

Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68

Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08

Dział sportowy: tel. 430-44-38

Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax: 430-43-40 w. 403

ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polska Presse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski

DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Ambitne plany judoków Wisły-Code Kupili mistrza świata!

Drugi rok z rzędu judocy Wisły-Code musieli uznać wyższość Czarnych Bytom w zmaganiach ligi indywidualno-drużynowej. Tym samym nie zostali drużynowymi mistrzami Polski.

Ambicją krakowian jest jednak odzyskanie tego zaszczytowego tytułu. Poczyniono choćby określone wysiłki mające na celu wymierne wzmocnienie wiślackiego zespołu. I słowem ciałem się stały...

W przyszłym roku barwy „Białej Gwiazdy” bronić będzie trzech zagranicznych judoków. Z dalekiej Syberii przybędzie Rosjanin, 27-letni **Nikołaj Ożegin**. Trzy lata temu był mistrzem świata w wadze 60 kg, podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie uplasował się na piątym miejscu, podobnie jak na ostatnich mistrzostwach Europy. Z kolei w słowackiej Bańskiej Bystrzycy zakontraktowano dwóch olimpijczyków z Atlanty, **Semira Pepića** (waga +100 kg) oraz **Marka Małouška** (waga 66 kg). W zawodach drużynowych oraz w zmaganiach w

ramach Pucharu Europy wiślackich barw bronić będzie aktualny mistrz Polski w wadze 90 kg, członek kadry olimpijskiej, **Artur Kejza**. Macierzystym klubem tego zawodnika jest Polonia Rybnik. Wisła-Code chciała dokonać transferu definitywnego Kejzy, ale akurat wtedy obudziły się... władze miejskie Rybnika – widmo utraty sztandaru sportowca tego regionu spowodowało, że rajcy zdecydowali się na całościowe utrzymywanie reprezentanta Polski. Krakowianom pozostało więc wypożyczenie Kejzy, ale – jak mówią – dobre i to.

– Pomoc Artura Kejzy jest „zaklepana” – oświadczył trener **Marek Tabaszewski** – natomiast trójka obcokrajowców chętnie wyraziła zgodę na występy w Wiśle-Code, jednakże

tak na sto procent będziemy ich pewni, kiedy załatwimy wszystkie formalności w Polskim Związku Judo. Po prostu życie nauczyło nas ostrożności...

Wiślacka sekcja cieszy się dużym wzięciem u całej rzeszy zawodników. Nie więc dziwnego, że kilku liczących się judoków z innych polskich drużyn wyraziło chęć przeprowadzki do Krakowa. Jednakże negocjacje utknęły na etapie rozmów z... działaczami tych klubów. Owszem, jeden chce sprzedać jak najdrożej, drugi kupić jak najtaniej, ale we wszystkim wypadłoby zachować pewien umiar...

Przy ulicy Reymonta nie zaprzeczono też, że rozmawiano z Pawłem Nastulą i Rafałem Kubackim, ale w najbliższym czasie trudno się spodziewać, aby ci wybitni zawodnicy zasilili „Białą Gwiazdę”.

(BAT)

Po świątecznym konkursie Kadra w sobotę

Rozpoczynający się zaraz po Bożym Narodzeniu 47. Turniej Czterech Skoczní w skokach narciarskich będzie kolejnym etapem przygotowań naszych zawodników do przyszłorocznych mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym.

Kto z Polaków tym razem pojedzie do Niemiec i Austrii na te prestiżowe zawody w Oberstdorfie, Garmisch-Partenkirchen, Innsbrucku i Bischofshofen? Trener naszej reprezentacji, Pavel Mikeska oświadczył, że skład naszej drużyny ustali po świątecznym konkursie skoków, jaki odbędzie się w Zakopanem w najbliższą sobotę, 26 bm, czyli w drugi dzień Świąt. Aktualnie do udziału w Turnieju Czterech Skoczní kandyduje sześciu zawodników: Krystian Długopolski (SKS Zakopane, rocznik 1980), Łukasz Kruczek (Klimczok Bystra, 1975), Adam Malysz (KS Wisła Wisła, 1977), Robert Mateja (Wisła Zakopane, 1974), Andrzej Młynarczyk (SKS Zakopane, 1973) oraz Wojciech Skupień (WKS Zakopane, 1976).

(wb)

Spotkanie w „Morskim Oku” Ludzie z SN PTT

W salach zakopiańskiego „Morskiego Oka” odbyło się nadzwyczaj miłe spotkanie. Jednocześnie, ale też pobudzające do dalszych wysiłków.

Zebrał się bowiem „polamalli” opłatkami, złożyli sobie życzenie, a także zostali obdarowani odznaczeniami i upominkami członkowie SN PTT Zakopane, czyli najstarszego narciarskiego klubu w Polsce, założonego przecież już w 1907 roku. Klubu, który wychował wielu najwspanialszych sportowców i patriotów. Przypomnieć choćby wystarczy Helenę Marusarzównę, jej brata Stanisława Marusarza, Bronisława Czecha.

Były lzy wzruszenia, piękne wspomnienia i tak głęboka wiara nie tylko w sens codziennych wysiłków, ale również w jasną przyszłość. Wszak w przypadku SN PTT już nie długo „stuknie” klubowi sto lat...

(bat)

Szweda zostaje

Nasza hokejowa reprezentacja do lat 20 pokonała w środę w Sosnowcu rówieśników z Łotwy 3:1 (2:0, 1:1, 0:0). Dzień wcześniej podopieczni trenera Władimira Safonowa przegrali 1:4.

Dwumecz z Łotwą był ostatnim etapem przygotowań do rozpoczynających się w niedzielę na Węgrzech MŚ grupy B 20-latków. W podgrupie nasi hokeiści zagrają z Francją, Norwegią i Ukrainą. W drugiej podgrupie walczyć gospodarze oraz Łotwa, Dania i Niemcy. Rok temu w Sosnowcu i Tychach Polacy zajęli

trzecie miejsce na MŚ za Białorusią i Ukrainą.

Trener Safonow zabierze 26 grudnia do Dunajvaros następujących zawodników: bramkarze – Przemysław Witek i Waldemar Urbąński obrońcy – Adrian Labryga, Krzysztof Lipkowski, Bartłomiej Piotrowski, Krzysztof Pomykała, Marcin Malacz,

Piotr Ślusarek, Michał Janeczarek i Łukasz Sokół napastnicy – Michał Radwański, Damian Słaboń, Zdzisław Zaręba, Przemysław Bomaśtek, Robert Sobala, Tomasz Wolkowicz, Robert Smreczyński, Tomasz Koszarek, Michał Piotrowski, Jarosław Molenda, Dominik Pawlik i Paweł Jasiecki. Bramkarz Marcin Szweda z Cracovii pozostaje w Polsce jako rezerwowy.

(Oprac. wb)

Piłkarski sezon martwy, ale nie całkiem... Hrapkowicz w Ruchu?

Piłkarze większości zespołów biorących udział w rozgrywkach organizowanych przez PZPN odpoczywają po trudach rundy jesiennej. Przerwa zimowa to dobry czas dla działaczy. Jak do tej pory wielkich rewolucji kadrowych w zespołach z naszego regionu nie ma. Może ruch w piłkarskim interesie zacznie się po nowym roku?

Z niektórych klubów dobiegają bowiem wieści o prowadzeniu rozmów na tematy transferowe. Kibice Cracovii liczą, że rejestracja spółki z miastem Krakowem wreszcie zatrzyma obsuwanie się piłkarskiej drużyny w hierarchii futbolowej. Tymczasem z ulicy Kałuży dobiegają informacje o złożeniu oferty Marcino-

wi Hrapkowiczowi przez Ruch Radzionków. Ślzący widać nie zachłysł się znani komiata postawą w rundzie jesiennej i myślą o wzmocnieniu. Tymczasem lewy pomocnik Cracovii nie tylko jest niezłym piłkarzem, ale i niedrogim.

Artur Czerwicz, który błysnął snajperskim talentem w

ubiegłym roku w barwach Garbarni nie zrobił kariery w macierzystej Unii Tarnów. teraz myśli o powrocie pod Wawel, ale już do Cracovii. Czyżby miał być następcą Hrapkowicza?

Interesujące informacje docierają także z Myślenic. Ponoć właściciele Tele-Foniki zmienili swoje nastawienie do Dalinu i myślą o nawiązaniu przez Wisłę współpracy z tym III-ligowym klubem. Może wreszcie nadejdą słoneczne dni dla podopiecznych Wiesława Bańkosza?

(n)

W związku z nowym podziałem administracyjnym

Trzecia liga w nowej formule?



Fot. M. MAKÓWKA

Nowy podział administracyjny Polski wymusza wiele zmian we wszystkich właściwie dziedzinach życia. Także w sporcie, w piłce nożnej. I właśnie w ostatnich dniach odbyło się kolejne posiedzenie specjalnego zespołu Polskiego Związku Piłki Nożnej do spraw opracowania nowych struktur poszczególnych OZPN.

Przeanalizowano do tej pory wiele różnorodnych wniosków i opinii, wysłuchano szeregu zainteresowanych. I teraz bardzo wyraźnie zarysowały się dwa warianty rozwiązań nowych formuł OZPN, dotyczących struktur organizacyjnych od III ligi w dół.

Wariant 1. W myśl jego założenia zlikwidowano by osiem istniejących aktualnie makroregionów, a w ich miejsce doszłoby do powołania 16 Regionalnych Związków Piłki Nożnej. Zachowano by obecne OZPN, a w nich – w zależności od potrzeb – powoływało by podokręgi.

Wariant 2. Zakłada on utrzymanie ośmiu makroregionów, które dodatkowo byłyby organizatorami rozgrywek pucharowych im. Kazimierza Deyna, Wacława Kuchara i Jerzego Michałowicza

oraz rozgrywek juniorów w ramach mistrzostw Polski. W tym wariantcie niezbędne byłoby jednak powołanie 16 OZPN, odpowiadających strukturze administracyjnej kraju. Łączyłoby się to ze stworzeniem przy tej „szesnastce” autonomicznych podokręgów; z zachowaniem ich osobowości prawnej.

Także dwa warianty zarysowały się jeżeli chodzi o problem prowadzenia rozgrywek ligowych. Jest to o tyle skomplikowane, że dotyczy dużej liczby drużyn, a co za tym idzie ścierania się różnych grup nacisku.

Wariant 1. Trzecia liga w formie 4 grup; rozgrywki prowadzone przez PZPN, albo przez Regionalne Związki Piłki Nożnej.

Wariant 2. Trzecia liga w ośmiu grupach, odpowiadającym istniejącym obecnie ma-

kraregionom. W tym przypadku pozostawałyby makroregiony jako formy organizacyjne wypracowane przez PZPN i sprawne do tej pory działające.

Uwaga! W przypadku obu wariantów rozgrywek zmagania IV ligi prowadzone byłyby w 16 grupach po osiemnaście zespołów, co odpowiadałoby granicom województw.

Działacze – członkowie wspomnianego na wstępie zespołu specjalnego PZPN opowiedzieli się także za wyznaczeniem okresu przejściowego, czyli ich zdaniem dostosowawczego do nowych struktur organizacyjnych i rozgrywkowych. Oczywiście punktem wyjścia będzie przyszłoroczna uchwała lutowego nadzwyczajnego Zgromadzenia delegatów PZPN, ale działacze regionalni opowiedzieli się za zmianą rozgrywek nie wcześniej niż w sezonie 2000/2001. Naturalnie po wcześniejszych zmianach struktur organizacyjnych.

(wb)

Wyjątkowy opłatek w Szkółce Piłkarskiej przy Reymonta

Niecodzienni goście

– *Uprawianie sportu daje wiele radości, jest też dużym wysiłkiem. Jednakże nie powinno przysłaniać innych treści życia, a przede wszystkim nauki. Ona powinna być na pierwszym miejscu, gdyż im więcej będziecie wiedzieć, tym łatwiej będzie wam pokonywać różnorakie trudności i przeciwności losu, przełamywać ludzkie słabości* – takie m.in. słowa skierował kapitan piłkarskiego zespołu Wisły, **Tomasz Kulawik** do najmłodszych adeptów futbolu z ulicy Reymonta, członków Szkółki Piłkarskiej Wisły.

Nie pierwszy już raz chłopcy ze Szkółki (roczniki od 1984 do 89) i ich rodzice spotkali się na symbolicznym opłatkach z trenerami **Stanisławem Chemiczem**, **Dariuszem Wójtowiczem** i **Markiem Koniecznym**. Przybyło 110 młodych piłkarzy, być może spakobierców tradycji aktualnych wiślackich gwiazd. Opłatek w Szkółce zaszczycili bowiem swoją obecnością **Artur Sarnat**,

Grzegorz Pater i **Tomasz Kulawik**.

Magia futbolu na najwyższym ligowym poziomie spowodowała, że po tradycyjnych życzeniach tercet wiślackich seniorów długo podpisywał autografy i musiał odpowiadać na szereg pytań. Ale jak na profesjonalistów przystało „Artek”, „Grzela” i „Kula” czynili to z nieukrywaną satysfakcją i... cierpliwością.

Po raz pierwszy w historii Szkółki na jej opłatkach obecny był przedstawiciel duchowieństwa, życząc też najmłodszym wiślackim piłkarzom sukcesów tak na niwie sportowej, jak również – a raczej przede wszystkim – w szkolnych ławach. Wszak sport to wyśmienita szkoła życia. A w wiślackiej Szkółce takie wartości jak uczciwość, poszanowanie rywala i przełożonych, pracowitość i dyscyplinowanie są zawsze na pierwszym miejscu. (bat)

Awans Polaków

Polscy piłkarze zajęli 31. miejsce w kończącym 1998 rok rankingu FIFA. Pierwsze miejsce, zajmuje Brazylia. Niezły sezon podopiecznych Janusza Wójcika sprawił, że Polska awansowała o 17. miejsc.

Uwaga Czytelnicy!

W najbliższy poniedziałek kup „Gazetę Sportową”. Obok najświeższych informacji niespodzianki dotyczące sekcji piłkarskiej krakowskiej Wisły.

IV Plebiscyt „Tempa” i „Gazety Krakowskiej”

„Rodzynek” z Dalinu

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i teraz nasz plebiscyt na najlepszego piłkarza i trenera ziemi krakowskiej spotkał się z życzliwym przyjęciem Czytelników. Dobitnie świadczą o tym kupony, które zaczęły napływać do redakcji.

IV PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO PIŁKARZA I TRENERA ZIEMI KRAKOWSKIEJ	
  	
KRAKOWSKA	
PLEBISCYTOWY	
KUPON	
PIŁKARZE	TRENERZY
1.	1.
2.	2.
3.	3.
4.	4.
5.	5.
6.	Imię
7.	Nazwisko
8.	Adres
9.	
10.	

Raptem trzy razy zamieściliśmy te kupony na naszych łamach, a już mamy co robić. Oczywiście chodzi w tym przypadku o liczenie głosów i punktów, aby niczego nie przeoczyć i by cała konkursowa zabawa odbywała się wedle fundamentalnej zasady, czyli fair play.

Pierwszym kuponem, który do nas dotarł, był ten wypełniony i wysłany przez mieszkankę Nowego Targu, pana Piotra Batkiewicza. Wśród piłkarzy Czytelnik umieścił dziewięciu wiślaków i jednego zawodnika z trzeciej ligi, reprezentanta myślenickiego Dalinu, Pawła Cygana. Ten filigranowy 21-letni wychowanek klubu spod góry Chelmu, jako napastnik miał bardzo dobrą drugą połowę rundy jesiennej. Walnie przyczynił się do wielu punktowych zdobyczy zespołu kierowanego przez trenera Wiesława Bańkosza. Nie tyle zdobywał gole, ile wypracowywał doskonale sytuacje kolegom. Nie ma więc w tym wszystkim przypadku, że myślenicki szkoleniowiec właśnie Pawła Cygana ocenił jako jednego z najbardziej

pozytywnych piłkarzy w drużynie Dalinu. Stwierdził przy tym, że jeżeli jego podopieczny nadal będzie się tak rozwijał, to w przyszłości może być o nim naprawdę głośno; choćby na forum ekstraklasy.

Sądzimy, jesteśmy pewni, że zaraz po Bożym Narodzeniu listonosz przyniesie kolejną pokaźną porcję listów z kuponami. W tej sytuacji przypominamy zasady plebiscytu. Głosy Czytelników przyjmujemy do 30 stycznia. Głosować można na dziesięciu piłkarzy i pięciu trenerów. Pod uwagę będą brani tylko zawodnicy i trenerzy z publikowanej przez nas listy. Za każde pierwsze miejsce na kuponie przyznajemy zawodnikom 10, a trenerom 5 punktów. Za drugie, odpowiednio 9 i 4, za trzecie 8 i 3 itd. Rozstrzygnięcie Plebiscytu nastąpi 6 lutego 1999 na dorocznym Balu Piłkarza.

Kupony należy przysyłać pod adresem „Gazety Krakowskiej” lub „Tempa”: 31-548 Kraków, aleja Pokoju 3, z dopiskiem – „Najlepszy Piłkarz i Trener Ziemi Krakowskiej”.

Sponsorami Plebiscytu są firmy: Siemens i Bosch, RYS Meble Kuchenne oraz sieć telefonii komórkowej Plus GSM. A na kogo można głosować?

Zawodnicy

WISŁA Kraków: Krzysztof Bukalski, Ryszard Czerwiec, Daniel Dubicki, Tomasz Frankowski, Grzegorz Kaliciak, Radosław Kaluźny, Tomasz Kulawik, Jacek Matyja, Grzegorz Niciński, Paweł Nowak, Grzegorz Pater, Artur Sarnat, Ibrahim Sunday, Kazimierz Węgrzyn, Bogdan Zając, Marek Zając; **UNIA Tarnów:** Mariusz Stawarz, Dariusz Popieła, Tomasz Szczepański, Wojciech Klich, Grzegorz Jasiak, Krzysztof Palej; **HUTNIK Kraków:** Kazimierz Moskal, Wojciech Ozimek, Dariusz Romużga, Łukasz Sosin, Michał Stolarz; **WAWEL Kraków:** Zdzisław Janik, Tomasz Księżyc, Krzysztof Szary, Arkadiusz Wołowicz; **WISŁOKA Dębica:** Janusz Kaczówka, Paweł Kasprzyk, Krzysztof Tomanek, Janusz Wolański; **CRACOVIA:** Marcin Hrapkiewicz, Włodzisław Kwiatkowski, Leszek Walankiewicz, Paweł Zegarek; **SANDECJA Nowy Sącz:** Stanisław Bodziony, Andrzej Dorula, Krzysztof Łętocha, Wiesław Montsko; **DALIN Myślenice:** Paweł Cygan, Robert Nowak, Tomasz Stoch, Grzegorz Wyroba; **GÓRNIK Wieliczka:** Tomasz Kwedyczenko, Grzegorz Burmer, Marek Szczygiel (głosujemy na 10 z nich).

Trenerzy

Wiesław Bańkosz (Dalin), Aleksander Brożniak (Okocimski/Hutnik), Marian Cygan (Kabel/Proszowianka), Lucjan Franczak (Górniki), Bogusław Hajdas (Hutnik), Grzegorz Kmita (Cracovia), Waldemar Kocot (Hutnik), Zbigniew Kordela (Unia), Jerzy Kowalik (Wisła), Ryszard Kuźma (Wisłoka), Marek Motyka (Wawel), Franciszek Smuda (Wisła), Wojciech Stawowy (Wisła), Bogusław Szczecina (Sandecja). W przypadku szkoleniowców głosujemy na pięciu z nich. (W.B.)



BOSCH

SIEMENS

BSH Sprzęt Gospodarstwa

Domowego Sp. z o.o.

34-144 IZDEBNIK 469

TEL. (033) 876 32 94, 090 32 10 98.

W niedzielę 24 stycznia przyszłego roku dojdzie w Lozannie do spotkania przedstawicieli sześciu miast ubiegających się o prawo organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku. W Szwajcarii reprezentanci miast zjawiają się na zaproszenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl). Będą tam oczywiście przedstawiciele Zakopanego.

Zaproszenie do Lozanny

Niespodziewanie jednak głównym tematem dyskusji będą konsekwencje skandalu korupcyjnego, który wybuchł po bulwersujących informacjach dotyczących korupcji przy przyznawaniu amerykańskiemu miastu Salt Lake

City prawa organizacji ZIO w 2002 roku. W związku z tym można się spodziewać zmiany systemu przyznawania prawa organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Pierwotnie organizator Igrzysk w 2006 roku miał zostać ogłoszony podczas sesji MKOl w Seulu, 19 czerwca przyszłego roku. Teraz nie można wykluczyć, że termin ten ulegnie zmianie. (wb)

CZWARTEK

24 grudnia

WIGILIA
BOŻEGO NARODZENIA

- Wschód słońca — 7.44
- Zachód słońca — 15.27
- Wschód księżyca — 10.55
- Zachód księżyca — 21.37

Dzień dłuższy od najkrótszego o 1 min, a krótszy od najdłuższego o 9 godz.

Imieniny:

Adama, Ewy,
Eweliny, Irminy

Osoby urodzone 24 grudnia są zamknięte w sobie, skryte i nieufne. Dbają o swoje interesy, zwykle wywiązują się z zobowiązań. Są urodzonymi indywidualistami. O sprawach, na których się nie znają, nie lubią dyskutować z laikami czy amatorami, nie zabierają również głosu w tematach im obcych czy nie znanych.

PIĄTEK

25 grudnia

BOŻE NARODZENIE

- Wschód słońca — 7.45
- Zachód słońca — 15.27
- Wschód księżyca — 11.21
- Zachód księżyca — 22.52

Dzień dłuższy od najkrótszego o 1 min, a krótszy od najdłuższego o 9 godz.

Imieniny:

Anastazji, Eugenii,
Glorii, Piotra

Urodzeni 25 grudnia zazwyczaj osiągają sporo sukcesów. Są wytrwali i przewidujący, pilni i solidni, przeczorni i skryci. Życie traktują poważnie, w małżeństwie są stali, wierni i lojalni. Wywierają duży wpływ na otoczenie, mimo że są mało efektywni i niepożorni. Nie zwracają uwagi na tych, których nie lubią.

SOBOTA

26 grudnia

- Wschód słońca — 7.45
- Zachód słońca — 15.28
- Wschód księżyca — 11.47
- Zachód księżyca — —

Dzień dłuższy od najkrótszego o 1 min, a krótszy od najdłuższego o 9 godz.

Imieniny:

Dionizego, Kaliksta,
Szczepana, Wróciwoja

Natura urodzonych 26 grudnia samolubna, gadatli-

NIEDZIELA

27 grudnia

- Wschód słońca — 7.44
- Zachód słońca — 15.29
- Wschód księżyca — 12.12
- Zachód księżyca — 0.08

Dzień dłuższy od najkrótszego o 2 min, a krótszy od najdłuższego o 8 godz. 59 min.

Imieniny:

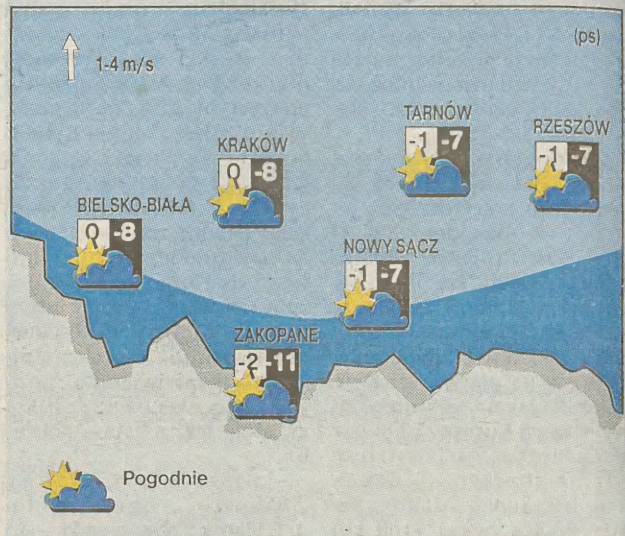
Fabioli, Jana,
Radomyśła, Żanety

Charakter urodzonych 27 grudnia jest niezwykle

POGODA

Polska południowa od zachodu przechodzi pod wpływ zaskórni. Temperatura minimalna nocą od -11 do -7 st., w Tatrach -13 st. Rano lokalnie mgła. W ciągu dnia pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna od -2 do 0 st., w Tatrach -7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 1005 hPa). Jutro cieplej i możliwe opady deszczu.

BIOPROGNOZA: korzystna



POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Jowisza — Jowisz ze znaku Ryb zapowiada szczęście Rybom, Rakom i Skorpionom. Układ ten wzmocniony zostanie przez położenie Księżyca w znaku Ryb. Panny, Strzelcy i Bliźnięta znajdują się w fazie rozwoju wewnętrznego. Znaki te powinny zachować spokój podczas wigilijnych przygotowań. Mars ze znaku Wagi może wpływać na opóźnienie refleksu urodzonych pod znakiem Barana i Koziorożca. Barany urodzone w III dekadzie powinny ściśle zadbać o dietę. Napięcie między Księżycem, Merkurym i Plutonem może utrudnić komunikację w rodzinie. Wskazany spokój, gdyż nie istotne sprawy mogą przeważać nad istotnymi. Wskazana delikatność w czasie wypowiedziania się.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Wenus — Wenus ze znaku Koziorożca rozłoczy opiekę nad urodzonymi pod znakiem Byka i Panny. Księżyc nadal przebywa w znaku Ryb i przenosi emanacje z dnia poprzedniego. Połączenie Księżyca z Jowiszem zwiększy życzliwość, wspa-

niałomyślność, oraz pragnienie czynienia dobra dla innych. Układ ten ułatwi dociekanie znaczenia domu i rodziny dla naszego życia. Harmonia między Merkurym i Uranem ułatwi kontakt między ludźmi nawet o skrajnych poglądach. Napięcie między Wenus i Marsem może tworzyć napięcie w związkach partnerskich. Należy zapanować nad nieświadomymi impulsami.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Saturna — Saturn w drugiej dekadzie Barana. Układ ten dodaje powagi Strzelcom i Lwom urodzonym w II dekadzie. Także Księżyc, który rozpoczyna swój bieg przez znak Barana doda energii i wiary w swoje siły znakom ognistym. Także Bliźnięta

ta i Wodniki mają szansę znaleźć się w centrum uwagi. Rak, Koziorożce i Wagi mogą odczuć nagle zmiany nastroju. Wskazany spokój i relaks. Harmonia między Wenus i Jowiszem sprzyjać będzie poważnemu potraktowaniu spraw uczuciowych. Mocny układ między Księżycem i Plutonem zwiększy zdolności regeneracji siebie, a także w nowym świetle pokaże znaczenie związków rodzinnych.

wa, wszechstronnie uzdolniona. Wrażliwi na piękno, lubią towarzystwo osób pleci przeciwniej.

Szanując poglądy innych, nie wycofują się pod żadnym

pozorem z raz podjętych decyzji, są konkretni. Przy sprzyjających okolicznościach ich inteligencja i pracowitość pozwolą na zrobienie kariery.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Słońca — Słońce ze znaku Koziorożca pomaga Bykom i Pannom. Księżyc nadal znajduje się w znaku Barana i przenosi emanacje z dnia poprzedniego. Harmonia między Księżycem i Merkurym ułatwi kontakty rodzinne. Dzięki zdrowemu rozsądkowi

pojawi się szansa na porozumienie ze wszystkimi domownikami. Dobry czas dla kontaktów także drogą pocztową i telefoniczną. Warto napisać list. Napięcie między Merkurym a Jowiszem może przyczyną nierealnych pomysłów. Nadal trwający do ry układ między Marsem i Uranem ułatwi przepływ energii nie tylko wewnątrz organizmu, ale także między ludźmi.

Andrzej JAMRÓC

dobrze zorganizowan o stałym rytmie. Stronią wszystkiego co nieczyste, ważne, nieprecyzyjne, pulsujące czy też beznacne.



Święta w górach Po nartach na karpia

Czas świąt sprzyja wyjazdom. Wszyscy, którzy zamiast przed telewizorem wolą spędzać święta na nartach, muszą już późną jesienią zainteresować się sprzętem. Noclegi można znaleźć nawet w ostatniej chwili.

Nie wszyscy lubią spędzać święta przy zastawionym stole. Niektórym znudziła się taka forma i chcą coś zmienić. Pierwszy pomysł na jaki wpadają to wyjazd w góry. A wiadomo, że jak góry to i narty. A do tego jeszcze urok wigilii w drewnianej góralskiej chacie i już wszystko zaczyna wyglądać realnie. Nim jednak amatorzy nart znajdą się na wyciągu, czy przed kominkiem, powinni odkurzyć swój sprzęt narciarski lub kupić nowy. Jeśli ma się już narty, nie trzeba mieć wiele pieniędzy, by doprowadzić je do porządku. Wystarczy kupić w sklepie sportowym specjalny preparat do regeneracji ślizgów, za kilka lub kilkadziesiąt zł., by na stoku poczuć się bezpiecznie. Gorzej, gdy należałoby skompletować sprzęt od początku. Prócz grubego portfela potrzebne jest wtedy mnóstwo czasu, by spokojnie pooglądać deski. W wielu sklepach, sprzęt narciarski pojawia się we wrześniu. Wte-

dy nie jest jeszcze tak drogi jak w sezonie, bowiem sprzedawcy wystawiają pozostałości z ubiegłego roku. — Na zachodzie narty można kupić nawet w lecie — mówi Alicja Masłowska, która wybrała się na sprzętowe zakupy. — U nas, niestety, jeszcze tak nie jest. Sprzedawcy wolą bowiem schować głęboko deski, kijki i buty, niż wystawić je po niższej cenie. W Centrum Sportu „Maks” najtańsze są narty dziecięce. Kosztują tylko 300 zł. Najdroższe, z tzw. bajerami nawet kilka tysięcy. Do tego trzeba jeszcze doliczyć wiązania za 300 — 800 zł, buty w podobnej cenie i kijki. Te ostatnie są najtańsze. By je kupić, wystarczy mieć 40 zł. Podobnie jest w innych sklepach. Wszędzie jest duży wybór narciarskich akcesoriów. W sklepie sportowym, przy ul. Mikołajskiej jest kilka rodzajów butów wiązań i desek, w różnych kolorach i cenach.

(Dokończenie na str. III)



Przed wczorajszą sesją odbyło się spotkanie oplatkowe miejskich radnych, urzędników i członków Zarządu Miasta Krakowa. — Chciałbym, żeby po tych świętach nie pozostały tylko wysuszone choinki i potłuczone bańki. Mam nadzieję, że na długo pozostanie absolutna dobroć — podkreślił ksiądz kardynał Franciszek Macharski. — Życzę byśmy nie zawiedli tych nadziei, które w nas pokładają mieszkańcy miasta — powiedział Andrzej Gołaś. Prezydent Krakowa zaznaczył, że istniejące spory w radzie miasta powinny być rozwiązywane bez walki i agresji.

CHRZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
OŚWIĘCIM,
SUCHA BESK.
WADOWICE

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

echo KRAKOWA

GAZETA

KRAKOWSKA

Czwartek — Niedziela

24 — 27 grudnia 1998 r.

Nr 543 (15373)

Wyd. A

Kartka w kształcie choinki,
w paczce — wypatroszony królik

Torby pełne życzeń

Nogi puchną, ramię boli, a pot zrasza czoła listonoszy — tak ciężkie są ich torby w przedświątecznym tygodniu. Zanim kartki ze skreślonymi ręką krewnych życzeniami — dorodnego syna, lepszego samochodu, większej willi i męża zasobnego w konto, dotrą zgodnie z przeznaczeniem, musi się nimi zaopiekować sztab ludzi, a także najnowocześniejsza elektronika.



Pracowników poczty wspomaga młodzież. Wczoraj przy sortowaniu listów zastaliśmy uczniów klasy III e Liceum Ekonomicznego w Krakowie

— Krakowianie wrzucili do skrzynek cztery razy więcej listów i kartek, niż w normalne dni — informuje Leszek Chudzik, kierownik rozdzielni listowej Urzędu Przewozu Poczty w Krakowie. — Tyle samo przesyłek dociera do nas z kraju i ze świata.

Świąteczna rzeka zaczęła płynąć już z końcem tygodnia.

ka w kształcie choinki czy Mikołaja to dla elektroniki niezidentyfikowany obiekt, odrzucający niczym śmieć. Dopiero ręce doświadczonych pocztowców nadają dalszy bieg takim nietypowym przesyłkom.

— 30 proc. poczty nie ma wpisanego kodu. To utrudnia nam pracę, a także wydłuża pocztową drogę. Także w tym wypadku elektronika musi wspomagać człowieka — mówi Leszek Chudzik. — Apeluję, by adresować poprawnie i dokładnie, kupować kartki o tradycyjnych wymiarach. Wtedy najszybciej dojdą do adresata.

Od 10 do 20 grudnia do Krakowa dotarło 17 ton świątecznej korespondencji. Tylko w rejonie Starego Podgórza, Rybitw, Przewozu i Płaszowa, 24 listonoszom (jeden w ramach zmotoryzowanych posiłków) przyszło wczoraj rano roznieść w miasto 100 worków spisanych życzeń. W każdym było przynajmniej 15 kilogramów kartek i kopert. Doręczyciele obciążeni są w tym roku dodatkowymi rządowymi ulotkami jak reforma zdrowia wyjdzie nam na zdrowie, czy np. „Gazetą domową”. Na szczęście udało się wynegocjować z firmami wysyłkowymi, by swych klientów obsługiwały nieco wcześniej.

Ruch w paczkach też jest ożywiony, ale nie tak znacznie jak w czasach kryzysu, gdy każda rodzina opróżniała własną spiżarnię, by wspomóc krewnego. Ale i tak zdarzają się świąteczne niespodzianki. A takimi są zawinięte w woreczek, wypatroszone przez tęściową króliki, z kokardą u szyi i dopiętym brelokiem, na którym widnieją dane adresata. Już kilkakrotnie ręce pocztowców ściekały więc ofiarą krwią. (KaK)

W drodze

Dziś imieniny obchodzą Adam i Ewa. Ich święto jest jednak niezwykle. Jak bowiem wyprowadzić w Wigilię przyjęcie imieninowe. Nie można przecież jeść mięsa, nie wspominając o picu alkoholu. A może właśnie dlatego imieniny Adama i Ewy to dzień niezwykle i niezapomniany.



Ewa Ptaszyńska, studentka nauk politycznych UJ

Nigdy nie obchodzę imienin w wigilię. Podczas wieczery, przy składaniu świątecznych życzeń, rodzina składa mi dodatkowo imieninowe. Poza tym nie czuję się wyjątkowo z tego powodu. A przyjęcie jest zwykle już po świętach. Kwiaty i prezenty też. Czasem łączę przyjęcie imieninowe z sylwestrowym.



Adam Stec, właściciel drukarni

Uwielbiam dzień swoich imienin. Dzięki temu, że wypadają właśnie w wigilię, zawsze kojarzą mi się z ciepłą rodzinną atmosferą. Nie przeszkadza mi, że nie można wtedy pić alkoholu. Na to przychodzi czas później.



Ewa Pomorska, nauczycielka wychowania fizycznego

W wigilię nie ma czasu, by obchodzić imieniny. Wystarczy już, że jest uroczysta kolacja. Na przyjęcie więc, zawsze muszę trochę poczekać. Za to wtedy bawię się podwójnie. W wigilię zaś przyjmuję tylko życzenia. (AS)

Drodzy Krakowianie

Czas Bożego Narodzenia to początek nowej cywilizacji, cywilizacji miłości. Przesłanie niosące nadzieję i miłość jest uniwersalne, dotyczy nas wszystkich, i wierzących i wątpiących. Życzę Państwu, by w czasie Świąt zagościła w naszych domach atmosfera harmonii, pojednania i spokoju. By nadchodzący czas był okazją do wielu rodzinnych spotkań.

Andrzej GOŁAŚ
Prezydent Miasta Krakowa

ELLbis s.c.
KASY I DRUKARKI
FISKALNE

WAGI, METKOWNICE,
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
sprzedaż • szkolenia • serwis
Kraków, ul. Syrokomli 11a
tel. (0-12) 422-41-87
tel./fax 421-33-86

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
PRODUCENT
RABAT 5%, 10%, 15%
MOGILSKA 121, tel. 413-23-28,
BROŻKA 4, tel. 266-78-12
OFERTA SPECJALNA
DLA ODBIORCÓW
HURTOWYCH!

SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOŁOMICE, KRZESZOWICE, MIECHÓW,

MYŚLENICE

Opłatek w stołówce Caritasu

Przy świątecznym stole

W poniedziałek podopieczni Centrum Pomocy Społecznej, jak co roku spotkali się przy Opłatkach w stołówce Caritasu. Nie zabrakło nowych władz miasta.

Przy świecach i przy karpie spotkali się pracownicy Centrum Pomocy Społecznej ze swymi podopiecznymi. Opłatek zorganizowały Halina Figiel, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i siostra Jola, zarządzająca stacją i stołówką Caritas. Jej też zasługą były kolorowe dekoracje: choinki, łańcuchy, girlandy złotych gwiazdek.

Na bożonarodzeniowego karpia przybyli niemal wszyscy zproszeni goście: wiceburmistrz Zbigniew Mucha,



Fot. Wanda WOJCIK

przewodniczący Rady Miasta i Gminy Jan Paweł Janus, starosta Zygmunt Szopa. Byli

także dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej ks. Stanisław Słowik, siostra Emanuela kieru-

jąca hospicjum, Anna Węgrzynowicz członek zarządu Caritas przy parafii Grobu Bożego.

Przy wigilijnym stole zaplanowano też spotkanie dyrektorów Wojewódzkich Zespołów Pomocy Społecznej z Kielce i Krakowa. Symboliczne przekazanie Centrum Pomocy Społecznej z rąk dyrektorki WZPS w Kielcach Anny Słownik, w ręce dyrektora WZPS w Krakowie, dyrektora Stefana Wróby nie doszło do skutku. Z przyczyn służbowych dyrektor Wróba odwołał swój udział. Żegnając się ze Izami w oczach wszyscy mieli nadzieję, że w przyszłym roku znów spotkają się przy kolędzie.

(W.W.)



Fot. Piotr BARAN

Wigilia w szkole

Recytacje i życzenia

Pierwszy raz w nowym budynku Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Racławicach uczniowie i nauczyciele obchodzili Wigilię.



Fot. Wanda WOJCIK

W Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Racławicach uczniowie uczą się od września tego roku. Tym większe znaczenie miała wtorkowa uroczystość. Rozpoczęła się konkursem recytatorskim

młodzieży z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W paru słowach przypomniał jego sylwetkę uczeń klasy VIII Michał Płaszewski. Następnie uczniowie klasy VI odśpiewali „Pieśń Fi-

laretów” i przedstawili jedną z bajek pt. „Strzyżony golony”. Sztuka podobała się szczególnie młodszym klasom, ale i starsi uczniowie znaleźli coś dla siebie. Rocznicę urodzin wieszcza uczczono konkursem recytatorskim, w którym wzięło udział trzydziścioro dzieci. Recytowały one zarówno wiersze jak i fragmenty „Pana Tadeusza”. Pierwsze miejsce zdobyła Agnieszka Musiał za recytację wiersza „Do M”, II miejsce Monika Rubak, III Dominika Wawrzeń i IV Marlena Florek. Laureaci dostali książki. Jury, w składzie: Helena Synowiec, Elżbieta Łapińska, Mirosława Budzisz przyznało także kilkanaście wyróżnień.

W części drugiej śpiewano kolędy przy akompaniamencie fletu (grała laureatka) i oboju. Nawet maluchy siedziały cicho, zaśluchane w śpiew Iwony Grel z towarzyszeniem chóru.

(W.W.)

RACŁAWICE

ŚWIĄTNIKI G.

Będzie gimnazjum

Jeszcze do piątku nie było pewne, czy w Świątnikach Górnych powstanie gimnazjum. Gmina nie ma bowiem odpowiedniego lokalu. Jednak po spotkaniu kuratora oświaty Jerzego Lackowskiego z władzami samorządowymi uzgodniono, że przyszedł gimnazjaliści rozpoczną naukę w Szkole Ślusarskiej.

W gimnazjum będzie uczyć się na razie 150 dzieciaków, a w przyszłości 450. Władze samorządowe mają jednak problem, gdzie umieścić gimnazjalistów. Wszystkie gminne szkoły podstawowe są przepełnione. Nauczanie odbywa się również w pomieszczeniach gospodarczych. Nie ma więc szans, by przy którejś z nich powstało gimnazjum. Nie ma też widoku na budowę nowej placówki.

— Zaproponowaliśmy kuratorowi, by uczniów umieścić na jakiś czas w budynku Szkoły Ślusarskiej — mówi Jerzy Batko, burmistrz Świątnik. — Niedawno był w niej remont, są więc odpowiednie warunki. (M.S.)

przedszkolu. Na wigilijnej wieczerzy spotkali się także pracownicy Urzędu Miasta i Gminy oraz Domu Kultury w Skale.

Swoją wigilię obchodzili także kilka dni temu sympatycy i zawodnicy Ludowego Klubu Sportowego „Skalanek”. Przy wspólnym stole nie zabrakło czasu na rozmowy i wspomnienia. (AS)

SKAŁA

Dzisiaj rozpoczynają się Święta Bożego Narodzenia. Nikt więc nie myśli już o pracy i codziennych obowiązkach. Przyszedł bowiem czas na składanie życzeń i śpiewanie kolęd.

W ciągu ostatnich dni w Skale odbyło się mnóstwo spotkań wigilijnych. Przy wspólnym stole zasiadli nauczyciele i uczniowie, wycho-

W urzędzie, przedszkolu i klubie sportowym

Czas dobroci

wacy i przedszkolaki. Było śpiewanie kolęd i łamanie się opłatkiem. Niektóre dzieci przygotowały okoliczno-

ściowe przedstawienia. Życzenia składano sobie w Liceum Ogólnokształcącym, szkołach podstawowych i

Pod powierzchnią ziemi

Górnicza pasterka

Co roku około 300 osób uczestniczy w pasterce odprawianej w wielickiej Kopalni Soli. Bożonarodzeniowa msza św. odbywa się 101 metrów pod powierzchnią ziemi w kaplicy Błogosławionej Kingi, najstarszej i najpiękniejszej z podziemnych kaplic.

Tradycję organizowania podziemnych pasterek zapoczątkowano w 1896 roku. Ponad sto metrów pod powierzchnią ziemi, msze św. odbywają się kilka razy w roku. Są także podziemne śluby. Szczególny charakter ma jednak nabożeństwo odprawiane w wigilię Bożego Narodzenia.

— Spotykamy się w kopalni gdzie panuje półmrok. W pasterce uczestniczą górnicy,

k którzy kończą pracę. Często przychodzą w roboczych ubraniach. To ma swój urok i wprowadza specyficzną atmosferę — mówi Jan Sikora, wiceprezes Kopalni Soli Wieliczka Trasa Turystyczna.

W pasterce udział biorą również ich rodziny, a także mieszkańcy Wieliczki. Modlą się, śpiewają kolędy i radują się z narodzin Jezusa. W nabożeństwie uczestniczy zwykle około trzydziestu osób. Mszę św. odprawiają miejscowi kapłani. Często występuje też górnicza orkiestra. Całość koresponduje z bożonarodzeniową szopką.

W tym roku po raz pierwszy w kaplicy zorganizowano podziemną ekspozycję prac, jakie wzięły udział w I Wielickim Konkursie Szopek. (maw)

WIELICZKA

Nowo otwarte punkty przyjęć ogłoszeń

KRAKOWSKIEJ

Uwaga

Wadowice
ul. Mickiewicza 27, (Centrum Handlowe Ip), tel./fax (0-33) 873-99-85

Sucha Beskidzka
ul. Spółdzielców 1, tel./fax (0-33) 874-12-85

Chrzanów
ul. Sienkiewicza 11, tel. (0-32) 623-90-06

Olkusz
ul. K. Wielkiego 38, tel. (032) 641-32-34

Uwaga

Zapraszamy

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
miłym Klientom
życzy
Taxi Barbakan

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

UWAGA!!! PROMOCJA!!!
DO KOŃCA 1998 ROKU
METALOWE SZAFKI UBRANIOWE
PRODUKCJI **ITPOL®**

Dystrybutor
KROS

31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 22
tel./fax (0-12) 636-29-07
fax (grzecz.) (0-12) 636-82-54

TANIEJ 10%

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
życzy

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29

0501 44-96-29
TANIEJ 40%

JRP
WŁASNY IMPORT
HURT-DETAL

FLIZY

Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraów, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15

1000 m²
ekspozycji

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

krak
CERAMIC®

OKNA - DRZWI z PCV i ALUMINIUM
Schody i parapety drewniane

30-017 Kraków
ul. Racławicka 60
przecznica od ul. Wrocławskiej
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37

- * łazienkowe
- * kuchenne
- * schodowe
- * gresy
- * klinkier
- * marmur

Na już rabat 5%

SIDING Kanada USA

bezpośredni importer od 1991r.

PHUP „ROLL-MAX” Sp. z o.o.

- * Kęty, ul. Świętokrzyska 9
- * Limanowa, ul. Kościuski 50

Tel./Fax (0-33) 845-59-80
Tel. (0-18) 337-40-05

Zimowa obniżka cen

Z notesu policjanta

Dwaj na chłopca

Dwaj nieznani mężczyźni napadli na nastolatka zabierając mu 150 zł. Policjanci z oddziałów prewencji zatrzymali dwóch podejrzanych o napad młodych ludzi. Jeden ma 17 drugi 18 lat. Przed aresztowaniem dochodzili do siebie w Izbie Wytrzeźwień.

Ograł bliźniego

Również 49-letni krakowianin musiał trzeźwieć w Izbie. W Krowodrzy napadł on na innego mężczyznę zabierając mu buty i kurtkę.

Napad z nożem

W jednym ze sklepów na os. Centrum D czterech mężczyzn używających noża, napadło na grupę nieletnich chłopców. Policji udało się złapać dwóch napastników. Jeden to 20-letni mieszkaniec Pobiednika, drugi 16-letni krakowianin. Pozostali są poszukiwani. (mas)

PRACA

DAM PRACĘ

2000 zł miesięcznie za umieszczanie reklam Firm zagranicznych na twoim domu. działce, samochodzie. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30 P.P.H.U. „Equator” „Dealer” Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gołubka.

3000 zł. każdemu za testowanie próbek produktów urządzeń RTV, AGD lub art. chemiczno-kosmetycznych. Towary po przetestowaniu pozostają Państwa własnością. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30. P.P.H.U. „Equator” „Dealer” Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gołubka.

OKNA I DRZWI

stalbud
GORZÓW WLKP

CENY PROMOCYJNE

NAJNIŻSZE
CENY
GrosBud W KRAKOWIE
Kraków, ul. Skarżyńskiego 9a
tel./fax (0-12) 641-12-12

Radio Taxi GROSİK



Wesołych Świąt
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
1999
życzą kierowcy
Radia Taxi „Grosik”
zapraszając do korzystania
z naszych usług!



tel. 6-333-444 lub 96-69

Przyśliśmy do was po koledzie

Rynek pełen przebierańców

Doroczny korowód koledników wyruszył wczoraj przed południem spod Barbakanu, by przez ul. Floriańską dojść na Rynek. Tam, na scenie pod Ratuszem, grupy prezentowały obrzędy. Diabły, herody, pastuszkowie, aniołki dokazywali, oj dokazywali. Nie przepuścili żadnej młodej dziewczynie. Każdą chcieli brać na widły.

Kilkanaście grup obrzędowych pojawiło się pod Barbakanem. Reprezentowane były m.in. Dobczyce, Cichawa, Stanisławice, Sułkowice, Tomaszowice, Przytkowice, Wola Batorska, Bębło, Dąbrowa, Stare Bystre, Karniów. Uczestnicy korowodu prezentowali ciągle jeszcze kultywowane, unikalne obrzędy pastorałkowe. Przyszli z szopkami, gwiazdami, kukiełkami. Ze sceny płynęły koledy stare i nowe. Wszystkie piękne. Grupa Jana Dudy ze Sułkowic zaśpiewała „Przyśliśmy do państwa po koledzie; Niech Wam to za przykre nie będzie; A czy będzie, czy nie będzie; To się koledować będzie”.

Dziś pod pomnikiem Adama Mickiewicza w samo południe



Fot. Adam WOJNAR

odbędzie się zbor dziadów. Pierwowzorem „Dziadów” mickiewiczowskich byli żebracy cmentarni, weselni, jarmarczni, odpustowi i dlatego w 200 rocznicę urodzin Wieszcza oraz w dniu jego imienin, po hejnale i złożeniu kwiatów na cokole pomnika na Ryunku Głównym – autentyczne dziady oraz aktorzy z Teatru Regionalnego złożą hołd „Adasiowi”. Recytować będą oraz śpiewać ballady, lamentsy, opowieści. Niektóre wydrukowane będą

na ulotkach, a dziady prosząc o wsparcie wręczyc będą teksty obecnym, tak jak to czynili ich przodkowie. (mas)

Świąteczna atmosfera udzieliła się wczoraj kierowcy stara z wysięgnikiem.

Około godz. 11.40 jadąc z ul. Jugowickiej w stronę ul. Podmoklej wjeżdżając pod wiadukt kolejowy, uderzył w konstrukcję mostu. Nie wiadomo dlaczego wysięgnik był

Świąteczny rozkład MPK

Mniej kursów

Od dziś do niedzieli tramwaje i autobusy będą miały zmienione rozkłady jazdy.

W Wigilię

• Do godzin popołudniowych obowiązywać będzie normalny rozkład jazdy. Po południu i wieczorem jeździć będzie mniej autobusów i tramwajów z wyjątkiem linii 9, 13 i 18. Linie autobusowe 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 109, 110, 112, 114, 115, 117, 120, 122, 123, 124, 130, 132, 133, 134, 138, 139, 142, 143, 144, 145, 152, 153, 154, 157, 158, 159, 162, 163, 173, 179, 184, 375, 428, C, D, G, 201, 205, 208, 209, 227, 229, 231, 237, 238, 239, 247, 249 i 251 ograniczą kursy.

• Linie tramwajowe 7, 14, 21, 23, 24, 34 i 40 i autobusowe 100, 109, 119, 125, 151, 163, 182, 415, 428 i D nie kursują po 15.30.

• Linia autobusowa 127 nie będzie kursować od godz. 14.50 do 20.30, później kursy zostaną wznowione zgodnie ze zwykłym rozkładem a linia au-

tobusowa 185 nie będzie kursować od godz. 18.15

W pierwszy dzień świąt

• Obowiązywać będzie świąteczny rozkład jazdy z ograniczeniem kursów na liniach tramwajowych i autobusowych 102, 103, 104, 105, 106, 112, 114, 115, 123, 124, 127, 129, 130, 132, 134, 138, 139, 142, 143, 153, 154, 159, 164, 173, 179, 184, B, C, 205 i 220.

• Linia autobusowa 127 nie będzie jeździć od godz. 17.15

• Linie autobusowe 134 i 220 kursować będą od godz. 7.30

• Linia autobusowa 205 kursować będzie w godzinach 5.30 do 14.30. Po godz. 14.30 nie będzie jeździć.

• Linie tramwajowe 7, 18, 23, 24 i 34 i autobusowe 119, 125, 135, 149, 163 i 182 nie kursują.

W drugi dzień świąt...

... oraz w niedzielę komunikacja kursować będzie według świątecznych rozkładów. (RR)

Dzwigiem w wiadukt

podniesiony. Kierowca twierdzi, że zepsuł się. Po uderzeniu samochód rozpadł się na dwie części. Konstrukcja wia-

duktu nie została naruszona. Pół godziny trwało usuwanie stara. Na szczęście nie powstały korki. Policja wahadłowo kierowała przejeżdżające w obie strony samochody. Lekko ranny kierowca trafił do szpitala. Po opatrzeniu został zwolniony. (RR)

Po nartach na karpia

(Dokończenie ze str. I)

Nawet kilkaset zł można zaoszczędzić kupując sprzęt na giełdzie. W „Rotundzie” co sobotę ustawiają się sprzedawcy z nowymi i używanymi nartami. Komplet – nowe narty i wiązania można tu kupić już za 700 – 800 zł. Używane są znacznie tańsze. Na nowe buty trzeba wydać od 300 do 700 zł.

Potem trzeba jeszcze zaopatrzyć się w specjalny kombinezon, ciepły szal i czapkę. Nieodzowne są także rękawice i można śmiać po stoku.

Gdy sprzęt stoi już przygotowany do wyjazdu, trzeba jeszcze pomyśleć o noclegu. Szczególnie wtedy, gdy w górach zamierza się spędzić kilka dni. Co prawda w kurortach wszystkie hotele i pensjonaty są już zajęte, ale wciąż jest duży wybór w prywatnych kwadrach. W Zakopanem, Krynicy i Szczyrku, chętnych do wynajęcia pokoju można spotkać zaraz po wyjściu z pociągu lub autobusu. Nie brak ich także na ulicach, w restauracjach i barach. Oferują pokoje i domy. Ceny są dużo niższe niż w hotelach. Za pokój, w którym na dobrą sprawę może nocować kilka osób, trzeba zapłacić od 30 do 60 zł. Czasem gospodarze wliczają w cenę także śniadanie. Jedno jest pewne. Im dłużej chce się zostać, tym taniej się płaci za jedną noc.

Bez względu na to jak wielkie zasoby finansowe pochlona takie święta, na pewno nie przedko się o nich zapomni. Nie ma bowiem jak wigilijna kolacja po dniu spędzonym na stoku. I oryginalne i zdrowe. (AS)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Przed nami trzy dni Świąt, które spędzimy w rodzinnych gronach przy – mamy nadzieję – suto zastawionych stołach. Dlatego też będzie potrzebny spacer na świeżym powietrzu. W ramach akcji „Echa”, Koła Grodzkiego PTTK, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabyków Krakowa oraz Urzędu Miasta pod nazwą „ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA” urządzamy w sobotę i niedzielę przechadzki po starym Krakowie.

SOBOTA, 26 GRUDNIA

– Jedna trasa dla wszystkich – DOROGA KRÓLEWSKA – zbiórka między godziną 10.30 a 11.00 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. Trasa prowadzi od głównej bramy miasta przez ulice Floriańską i Grodzką na Wawel. Dawniej tą drogą na zamek królewski przejeżdżały orszaki znamienitych gości. Zdawałoby się, że ta trasa, którą przecież często przechodzimy, znana jest krakowianom. Niemniej jednak – co okaże się podczas spacerów – znajduje się przy tej drodze wiele obiektów historycznych, o których mało lub nic nie wiemy, miejsc związanych z wybitnymi postaciami Krakowa. Pod numerem 45 przy ul. Floriańskiej mieściła się słynna kawiarnia Michała, trochę dalej (nr 41) znajduje się Dom Jana Matejki, w którym urodził się i umarł wielki malarz (muzeum już zwiedzaliśmy). W kolejnej kamienicy mieszkał Michał Bałucki. Po drugiej stronie ulicy (nr 34) urodził się znany malarz Wojciech Korneli Stattler, przyjaciel Mickiewicza i Słowackiego, nauczyciel Matejki. Cackiem architektury mieszczańskiej jest kamienica „Pod Aniołkiem” (nr 11). Dalej, idąc ulicą Grodzką, zobaczymy aż pięć kościołów, których historię już wcześniej poznaliśmy: romański św. Andrzeja, gotyckie – Dominikanów i Franciszkanów, barokowe – św. św. Piotra i Pawła i św. Marcina.

NIEDZIELA, 7 GRUDNIA

– Odznaka brązowa – PLANTY KRAKOWSKIE – zbiórka między godziną 10.00 a 10.30 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Powstały – dzięki Feliksowi Rada- wańskiemu i Florianowi Straszewskiemu – w początkach XIX wieku, po zburzeniu murów obronnych. Park ten o obszarze 21 ha otacza zielonym pierścieniem średnowieczne miasto. Jego długość wynosi około 3,5 km. Podczas spaceru zobaczymy wiele zabytków, m. in.: fragmenty ocalałych murów miejskich z Bramą Floriańską i Barbakanem, klasztor Reformatorów, Pałac Sztuki, Collegium Novum UJ i wiele pomników (Bohdana Zalewskiego, Artura Grottgera, Mikołaja Kopernika).

– Odznaka srebrna – WIZYTY SŁAWNYCH LUDZI – zbiórka między godziną 10.45 a 11.15 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Podczas spacerów będziemy mówić o wizytach w naszym mieście sławnych ludzi. I tak np. Johann Wolfgang Goethe mieszkał w kamienicy na rogu Rynku Głównego i ul. Sławkowskiej, Franciszek Liszt koncertował w sali przy ul. św. Jana, Honoriusz Balzac mieszkał w hotelu „Pod Różą” (przy ul. Floriańskiej lub przy ul. Stradom). – Odznaka złota – PAŁACE I REZYDENCJE – zbiórka między godziną 11.30 a 12.00 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte. (kas)

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena	
						ub. tydz.	dziś
chleb 650g	0,98	1,19	1,30	1,49	0,99	1,11	1,19
mleko w folii 2%	0,85	0,89	0,82	0,82	0,79	0,84	0,83
margaryna „Bona” 500g	2,98	3,45	2,95	2,99	2,85	3,04	3,04
masło ekstra 200g	1,65	1,89	1,76	1,79	1,79	1,77	1,77
ser biały półtł. 1kg	6,78	7,35	6,53	6,19	6,56	6,84	6,68
ser żółty edamski 1 kg	12,68	8,19	9,03	10,99	9,99	12,17	10,17
jaja w kartonie 1 szt.	0,29	0,31	0,29	0,25	0,23	0,28	0,27
cukier kryształ 1 kg	1,85	1,92	1,89	1,90	1,85	1,88	1,88
mąka wrocławska 1 kg	1,08	1,45	1,38	1,29	1,19	1,37	1,27
schab z kością 1 kg	9,98	12,49	12,78	9,90	10,29	10,78	11,08
kureczak cały 1 kg	4,98	4,59	4,73	4,90	4,99	4,77	4,83
szynka got. wieprz. 1 kg	14,95	12,99	13,97	18,50	11,99	16,03	14,48
parówki cielec 1 kg	4,98	6,85	5,71	11,90	7,99	8,28	7,48
kielbasa zwyczajna 1 kg	8,98	8,99	8,89	7,90	8,69	8,69	8,69
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	3,58	3,65	3,67	3,59	3,29	3,55	3,55
Coca-cola 1,5 litra	2,58	2,99	—	2,69	2,29	2,63	2,63
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,48	1,69	—	1,59	—	1,58	1,58
kawa „Prima” 250g	4,68	5,45	5,77	4,49	4,25	5,26	4,92
cytryny 1 kg	3,28	3,98	3,79	3,80	3,99	3,78	3,76
ziemniaki 1kg	0,40	0,63	0,50	0,60	0,39	0,53	0,50
ogórki 1 kg	7,98	8,89	4,90	5,90	7,99	6,73	7,13
pln „Ludwik” 0,5 Litra	5,98	7,35	—	5,40	4,99	6,30	5,93
mydło „Lux” 1kg	1,88	2,35	2,32	—	1,79	2,09	2,08
proszek Pollena 200 Futura 600 g	1,68	2,15	1,92	1,79	—	1,88	1,88
Papier toaletowy 1 rolka	4,58	4,95	4,78	3,29	—	4,87	4,40
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	0,34	0,45	0,45	0,27	0,20	0,42	0,34
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	4,58	4,95	4,99	4,59	4,49	4,72	4,72
wódka „Wyborowa” 40% – 0,5 Litra	2,08	2,39	2,32	1,99	1,94	2,14	2,14
Kupując to wszystko	17,75	17,49	17,50	17,99	16,89	16,53	17,54
	117,68	1116,78	115,92	124,03	113,62		

echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

BONARKA

CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE

życzy zdrowych, radosnych
pełnych uroku Świąt



Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM

Wiad. co godz. Skróty wiad. 29 minut po każdej godzinie od 6.29 do 17.29, Wiad. gospod. 8.30, 17.30, Zaproszenia kult. 7.30, Serwis anglojęz. 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.30 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącz 16.30, Sport 8.04, 20.04

czwartek: 6.05 Co niesie dzień **9.05** Chłinka z Radiem Kraków **12.10** Grająca szafa **13.05** Wigilijny stół Radia Kraków **16.05** Radio „Wigilia” **17.05** Wigilia dla samotnych: w tym: **18.15** Życzenie prezesa RK dla słuchaczy, **19.05** Modlitwy zwierząt **21.05** Wigilijne divertimento **22** BBC **23** Nocny Szlak Radia Kraków **23.55** Transmisja Pastewki z Katedry w Gdańsku-Oliwie **1.15-6** Nocny Szlak Radia Kraków

piątek: 6.04 Pejzaże regionalne w tym: **6.15** Na swojską nutę **7.50** Prawdy nieoczywiste **8.04-9** Grająca szafa **9.05-10** Hans Hristian Andersen: Królowa Śniegu cz. I **10.05-14** Boże Narodzenie cudzoziemców w tym: Cicha noc. Historia pewnej kolędy **13.15** Do szopy hej posterze **14.15** Josif Brodski. Zamieć w Massachusetts **15.05** Filmowe Boże Narodzenie **18.05** Co nam zostało z tych lat **19.05** Gwiazdy światowej Wokalistyki śpiewają kolędy **20.15** Z gwiazd zastukali **21.05** Świąteczne divertimento **22** BBC **23.05-6** Nocny Szlak Radia Kraków

sobota: 5.50 Agro-serwis **6.04** Pejzaże regionalne w tym: Na swojską nutę — kolędy śpiewają mali górale z Zakopanego-Olzy **8.05** Grająca szafa **9.05** Hans Christian Andersen: Królowa Śniegu cz. II **10.05-14** Święta za miastem w tym: relacje ze Świątecznego Konkursu Skoków Narciarskich w Zakopanem **12.15** Wigilia w dworku **14.05-21** Malowane Boże Narodzenie w tym: Narodzina nam się dobrze **18.15** Sina tra **21.05-22** Świąteczne divertimento **22** BBC **23.04-0.04** Nocny Szlak Radia Kraków **niedziela: 6.04** Pejzaże regionalne, w tym **7.50** Prawdy nieoczywiste **8.04** Niedz. buzik familijny **10.05** Globtroter: Betlejem **11.04** Kraj gór: muz. Austrii **11.45** Bogu co boskie — rozm. z bp. T. Pieronkiem **12.10** Tydzień w tydzień **12.15** Niedz. z reportażem: Austriackie gadanie **13.05** Dzień jak co dzień **13.30** Loch Camelot **14.04** Krakowski Teatr Radiowy: Roman Brandstaetter — „Noce narodowe” **15.05** Rendez-vous avec... **16.10** W pierwszym rzędzie — mag. filmowy **17.05** Wszyscy do mnie wracają czyli Marlena Dietrich **18.05** Muz. i sport **21.05** Krakowskie akt. sportowe **21.30** Et-nograf czasu minionego: Roman Reinfuss **22** BBC **23.05** Rewia piosenek **23.45** Wędrówki w krainie filozofów — mistrz Eckhardt. Felieton ks. prof. J. Tischnera odc. 12. **0.04-6** Nocny Szlak Radia Kraków

Zbiórka na dom

Dwa lata temu kardynał Franciszek Macharski odnowił Krakowski Fundusz Obrony Życia SOS. Pojawia się pomysł dokonania budowy Domu dla Matki i Dziecka. Od tej pory podczas odprowadzanych w mieście Pasterek zbierane są wolne datki, które zostaną przeznaczone na budowę Domu Matki i Dziecka.

Kilkanaście lat temu na terenie Archidiecezji Krakowskiej powstały trzy ośrodki ratujące życie dzieci nienarodzonych. Dwa z nich są w Krakowie, trzeci — w Wadowicach. Są to domy przeznaczone dla samotnych kobiet, które mogą w nich urodzić dziecko. Po sześciu miesiącach muszą jednak z nich odejść. Trudno się dziwić, że już od kilku lat myśli się o budowie nowego ośrodka w Krakowie. Powstaje w Borku Fałęckim, w budynku należącym do parafii przy ulicy Żywieckiej.

Od dwóch lat podczas uroczystych Pasterek we wszystkich krakowskich kościołach zbierane są datki na dokończenie budowy. Tak będzie i w tym roku. (JOK)

Każde dziecko ma prawo do nauki. Obojętne czy jest to nauka wycierania nosa, czy zgłębianie logarytmów

Życie bez barier

Pasją Dominika są samochody. Po lekcjach zabiera się do skracania pompy paliwowej dużego fiata. Sebastiana trudno odciągnąć od komputera, najbardziej lubi gry, ale próbuje też pisać własne programy. Bawer dostał kolejną piątkę z geografii, w nagrodę życzy sobie kąpiel w wannie z hydromasażem. Kasia, zapytana czy podoba jej się w szkole, kładzie dłoń na karteczce z znakiem plus i dwoma wykrzyknikami. Odpowiedź brzmi: tak.



W szkole przy ul. Dygasińskiego dzieci uczą się samodzielności

W Specjalnej Szkole Podstawowej nr 150 uczą się 49 dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Tylko troje nie porusza się na wózach inwalidzkich, żadne samodzielnie nie potrafi wejść po schodach. Prócz tego mają wiele innych problemów zdrowotnych: brak koordynacji ruchowej, trudności z porozumiewaniem się, kłopoty ze wzrokiem, różnego stopnia upośledzenia umysłowe. W budynku po byłym żłobku przy ul. Dygasińskiego spędzają średnio osiem godzin dziennie. Mają zajęcia z języka polskiego, matematyki, historii, biologii, ge-

ografii, informatyki i fakultatywnie z angielskiego. Najważniejszym przedmiotem jest jednak nauka życia.

— Przygotowujemy je do samodzielności. Uczymy rozpoznawać dźwięki, reagować na bodźce. Jeśli mały chłopiec, który na początku nic nie potrafił, umie skorzystać z łazienki czy samodzielnie zjeść obiad, to już jest duży sukces. Na taki sukces pracuje się czasem kilka lat — opowiada jedna z nauczycielek.

Na ścianach są wiszące plakaty. Za pomocą tych obrazków dzieci opisują różne zdarzenia, swoje uczucia. Każde

ma także własną tablicę do komunikowania się. Jedne pokazują palcem litery, inne obrazki przedstawiające np. osobę młodą, starszą, chorą, zmęczoną albo znaki z tzw. systemu Bliss, które pozwalają artykułować pojęcia abstrakcyjne.

— Każde dziecko ma prawo do nauki. Bez znaczenia czy uczy się wycierania nosa czy logarytmów. Zamknięcie niepełnosprawnego dziecka w czterech ścianach mieszkania i terapia sufitowa nie stymuluje rozwoju. Tu jest w gronie rówieśników, uczy się poznawać świat — mówi Maria Orkisz, dyrektorka szkoły.

W ciągu dziewięciu lat istnienia Dziennego Ośrodka

sowych. Bawer dowożony jest codziennie na zajęcia do Szkoły Podstawowej nr 148. Tu przyjeżdża po lekcjach na rehabilitację, je obiad, potem bawi z rówieśnikami.

W Krakowie mieszka tymczasem 224 dzieci, które nigdzie się nie uczą. Łatwiej jest bowiem wydać zwolnienie z obowiązku szkolnego, niż znaleźć odpowiednią placówkę, gdzie mogłyby się kształcić. Nauczanie indywidualne, z którego korzysta 120 dzieci także nie jest idealnym rozwiązaniem. A w szkole specjalnej przy ul. Dygasińskiego, jedynej tego typu placówce w mieście, nie ma już miejsc.



Relaks za piątkę z geografii

Adaptacyjno-Rehabilitacyjnego i szkoły specjalnej 23 dzieci, które tutaj zaczynały kontynuację nauki w szkołach ma-

Wkrótce ma powstać szkoła bez barier dla 120 dzieci, wybuduje ją fundacja Polsko-Niemiecko-Duńska. (Nit)

Krakowscy artyści poecie

„Dziady” w krypcie

W wigilijny poranek krakowscy artyści zapraszają do krypty, gdzie spoczywa Adam Mickiewicz. W dwusetną rocznicę urodzin poety Jerzy Trela, Piotr Grabowski i Tadeusz Malak wygłoszą fragmenty „Dziadów”. Lesław Lic odegra na fujarce melodię, którą napisał i zadedykował Mickiewiczowi Stanisław Wyspiański. Uroczyste spotkanie poprzedzi msza, którą odprawi kardynał Franciszek Macharski.

(MSZ)

Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły mialowo-węglowe co

KX-TURBO

OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ. Ponadto polecamy mulowo-węglowe kotły co typ ST-K z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!



GIERAŁTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa tel. (0-33) 87-55-187, tel./fax 87-55-284



NAJTAŃSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki
tel. **423-23-23**
tel. **96-23**

USŁUGI REKLAMOWE
PLANSZE • SZYLDY • TABLICE
NAPISY NA SAMOCHODACH

CYFROWY PLOTER TNĄCY
LITERY I ZNAKI GRAFICZNE

PRACOWNIA REKLAMY

Kraków ul. Lubomirskiego 37 tel. (012) 637 00 83; 0601 49 21 67

UWAGA! ROZPOCZYNAMY KURSY

- instruktor nauki jazdy
- przewóz ładunków niebezpiecznych - ADR (uprawnienia)
- palacz C.O. - wszystkie typy kotłów
- spawacz: elektryczny, gazowy, w osłonie: CO₂, argonu
- barman
- kelner, bufetowa
- bukieciarstwo
- manicure - pedicure
- maszynopisanie
- sekretarka - asystentka szefa
- komputerowe - Internet
- pedagogiczny z uprawnieniami dla osób szkolących uczniów
- uprawnienia budowlane - przygotowawczy do egzaminu
- uprawnienia energetyczne - przygotowawczy do egzaminu
- przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich (różne zawody)
- BHP dla pracodawców i pracowników (wolny nabór i zlecenia zakładów pracy)

ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. **422-31-02, 634-58-55**

Gorący 430-44-28

Był chodnik

Nasz Czytelnik (imię i nazwisko zastrzeżone do wiadomości Redakcji) mieszka w bloku na osiedlu Mistrzejowice. Jeszcze niedawno w okolicach sklepu „Kraś Szkoło” chodził po chodniku. Teraz po błocie...

— Przed kilkoma miesiącami przed sklepem wymieniane były rury i kable. Wtedy też robotnicy rozkopali chodnik. Po zakończeniu prac ułożyli ponownie płytki chodnikowe. Problem jednak w tym, że zapadły się. Na zewnątrz zaś leży tylko olbrzymia warstwa ledwie przymarznętego błota. Każdy, kto przejdzie chodnikiem choćby kilka metrów, ubłocony jest niemal do kolan. Niestety, ale ulicą nie sposób przejść, tyle na niej samochodów. Czy nie można by przywrócić poprzedniego stanu chodnika? Kto za to odpowiada?

Interwencję przekazałam strażnikom miejskim. Wczoraj na miejsce został wysłany patrol. Strażnicy ustalił winnych dewastacji i zdopingują ich do naprawy chodnika. Niestety, sprawy nie da się załatwić od razu. Strażnicy muszą bowiem skontaktować się jeszcze z zarządcą terenu. Prace naprawcze też potrąją kilka dni.

Znów zgasy

Zaledwie kilka tygodni mieszkańcy ulicy Stojalowskiej cieszyli się pełnym oświetleniem ulicy. Wczoraj latarnie znów zgasy...

— Tyle razy już interweniowaliśmy. Niestety, nikt naszych prośb nie traktuje poważnie. Modernizacja oświetlenia prowadzona była kilka

miesiący temu. Od tej pory zaczęły się kłopoty. A to świeciły tylko latarnie po jednej stronie ulicy, to znowu w pobliżu pętli autobusowej. We wtorek znów zaczęły się kłopoty. Palily się latarnie po jednej stronie ulicy. Po drugiej panowały egipskie ciemności — mówi Krzysztof Koldras, mieszkaniec bloku przy ulicy Stojalowskiej.

Interwencję przekazałam pracownikom firmy „ES System” odpowiedzialnej za naprawę oświetlenia ulicznego. Wczoraj na ulicę Stojalowską została wysłana ekipa, która miała się zająć naprawą usterek.

Prąd wydzielony

Mieszkańcy Starego Kurdwanowa i Piasków z niepokojem oczekują nadejścia zimy. Wszystko za sprawą przerw w dostawie prądu na jakie są skazani. Nie ma tygodnia, by przynajmniej raz prąd nie został wyłączony.

— Nie zdarzyło się, by elekrownia zawiadomiła nas o planowanej przerwie. Nigdy nie wiemy czy prądu nie będzie przez kilka minut czy przez kilka godzin — narzeka Anna Jabłońska. — Przed świętami przerwy dotkliwie dają się we znaki. We wtorek rozmroziła mi się lodówka. Świąteczne zakupy diabli wzięli...

Interwencję zgłosiłam do Rejonu Energetycznego. Rzeczywiście we wtorek była krótka przerwa w dostawie prądu, gdyż wydarzyła się drobna awaria. Pracownicy rejonu twierdzą, że o dłuższych przerwach mieszkańcy są zawiadamiani. Krótkie najczęstszym wynikiem są niezbędnych napraw.

Joanna KOSTRZ



„Echo” Czytelnikom Nie wyrzucaj, daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, dając drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17-19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy proszą o:

- reńcista — o mały telewizor, tel. 423-53-26 • telewizor, tel. 648-85-00 • siostra PCK — o boiler lub termę elektryczną do podgrzewania wody dla obłożnie chorej, tel. grzech. 655-66-95 • inwalidka I gr. — o krzesła, pralkę, pościel, tel. 633-14-88 • samotna matka z 4 dziećmi — o łóżeczko piętrowe, 2 fotele rozkładane, tel. grzech. 413-13-82 • ubranka dla 2-letniego dziecka, odzież i obuwie dla 11-letniego chłopca i 13-letniej dziewczynki, taborety, plecak, stół, krzesła, tel. 425-51-27 • inwalida I gr. — o płytki PCV, tel. 656-56-37 • Samotna matka — o krzesło dla dziecka do samochodu, tel. 285-12-07 • Internat Ośrodka dla Młodzieży Nieślyszącej, ul. Grochowa 19, tel. 653-26-84 i 653-20-91 — o fotele, lampkę biurkową, radiomagnetofon, telewizor, książki, sprzęt gospodarczy • przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, ul. Fijałkowa 13 — o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, tel. 411-85-62 • samotna matka — o meble kuchenne, telewizor, dywan lub wykładzinę, tel. 425-80-10 • zimowe buty dla chłopców, nr 40 i 43, ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, żyrandol, tel. 657-90-12. (IK)

Życzenia, które się spełniają

Artystycznie w „Forum”

Spotkanie przy opłatku



Na kolejną (bo już siódmą) Wigilię Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych przybyło ponad 100 gości. Przy wspólnym stole zasiadli ludzie z całej Polski, których połączyło umiłowanie do sztuki. Te świąteczne spotkania stały się dla nich przyjemną i pieczołowicie kultywowaną tradycją.

Wigilia łączy członków i przyjaciół organizacji osób niepełnosprawnych, którym bliski jest świat muzyki, plastyki i literatury. Profesorowie ASP, graficy, pejzażyści i poeci od kilku lat zasiadają przy wigilijnym stole, by dzielić się opłatkiem, obawami, radościami, doświadczeniami i twórczymi.

— Do życzeń dołączamy kartki zaprojektowane przez naszych artystów, kalendarze i świąteczny numer kwartalnika „Słowem i kształtem”. A życzenia od kilku lat pozostają te same: lokal na działalność Fundacji (miejsce, do którego każdy twórca mógłby przyjść, spokojnie porozmawiać, wypić herbatę) i galeria, w której moglibyśmy zawiesić obrazy, fotografie, grafiki.

Pokazać je szerszemu odbiorcy. Może Nowy Rok będzie łaskawszy... — uśmiecha się Helena Maślana, od 5 lat prezes Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

Na świątecznym stole nie brakło karpia i barszczu. Kolędownali franciszkanie, przygłosnym i spontanicznym wsparciu biesiadników. W kuluarch szeptano o konkursie literackim dla poetów, prozaików i pamiętnikarzy (ponoć już rozstrzygniętym).

— Spotkania te to najwspanialsze i najcieplejsze momenty w życiu członków Fundacji. Na kilka godzin przyjeżdżają tu z odległych miast: z Sosnowca, Tarnowa, Katowic. To dla nich czas dzielenia się wszystkim, co mają najlepsze — mówi prezes. (kach)

Świąteczne kolędownie Dla tych, co bez domu

Barszcz czerwony z krokietem i smażona ryba to dania, które dziś znajdują się na wigilijnym stole w noclegowni przy ul. Makuszyńskiego.

— Przygotowaliśmy kolację wigilijną dla 262 osób. Ze względu na to, że nie mamy dużo miejsca, nasi podopieczni zasiadają przy stole w dwóch grupach. Pierwsza o 16.30, druga godzinę później. Złożymy sobie życzenia, będzie ksiądz, pospiewamy kolędy, polamie się opłatkiem, aby stworzyć choć namiastkę rodzinnej atmosfery — mówi Krystyna Łukianuk, zastępca kierownika noclegowni. — Postaramy się, by wszyscy zostali obdarowani skromnymi paczkami.

W pierwszy dzień świąt w noclegowni odbędzie się Bożonarodzeniowe śniadanie, później bezdomni opuszczają noclegownię. Tradycją stało się, że w każde święta mogą przyjść tu wcześniej. Zarówno w pierwszy jak i drugi dzień noclegownia czynna będzie od godziny 14. (agg)

Miękną nawet najwięksi twardziele

Gwiazdka w areszcie

Drugi już raz pensjonariusze Aresztu Śledczego w Podgórzu mogli spotkać się z najbliższymi na wigilijnej kolacji w więziennej kaplicy. W ubiegłym roku pękła w szwach, wczoraj gości było nieco mniej.

— Zaprośiliśmy około 60 osób. Dotarło tylko 40 — mówi rzecznik aresztu, Juliusz Mityński. — Większość prawdopodobnie nie mogła dojechać do nas na czas.

Ci, którzy szczęśliwie dotarli na miejsce, udali się do więziennej kaplicy. Tam wysłuchali bożonarodzeniowej liturgii, wygłoszonej przez ks. prałata Franciszka Kołacza. Po zakończeniu części oficjalnej, na którą składały się wystąpienia dyrektora placówki, majora Jerzego Dorendy i kapelana aresztu ks. Adama Kozłowskiego, przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem, życzenia i... wizytę św. Mikołaja.

Kiedy najmłodsi zajęci byli rozpakowywaniem prezentów, do cel skazanych, którzy nie mogli wziąć udziału w spotkaniu ruszyła „pielgrzymka” pod wodzą ks. kapelana.



— Wprawdzie nie wszyscy osadzeni raczyli podnieść się z łóżek na nasz widok, ale niektórzy byli wyraźnie wzruszeni — twierdzi ks. Kozłowski. — Tak to już jest, że w Wigilię miękną nawet najwięksi twardziele.

Sens organizacji takich spotkań podkreśla Waldemar Zawadzki zastępca dyrektora:

— Jeżeli nie pozwolimy skazanemu, wychodzącemu na wolność w 2007r., spotkać się z rodziną w 1998, to możliwe, że po opuszczeniu więzienia nie będzie miał gdzie wrócić. Nasze zadanie to przecież nie izolacja przestępców, ale resocjalizacja, pojmowana jako przygotowanie do normalnego życia na wolności. (K.P.)

W Domach Opieki przy choince

Czas wspomnień

Dla 204 osób z Domu Opieki Społecznej na ulicy Zielnej Wigilia to dzień, w którym odżywają wspomnienia domów i rodzinnych spotkań przy choince. Dla wielu to także jedyny dzień w roku, w którym opuszczają łóżka, by wspólnie świętować.

Od miesiąca w DOS dla przewlekle chorych im. Brata Alberta panuje świąteczna atmosfera. Mieszkańcy wyklejają kartki świąteczne, które wysłać przyjaciółom, sponzorom i rodzinom. Malują ozdoby, wykonują stroiki, sprzątają pokoje, ubierają choinki. Pastorałki, ćwiczono od miesiąca, śpiewane są coraz lepiej. Jeszcze tylko odświętne ubrania i można wyglądać pierwszej gwiazdy.

— Panowie wyciągają swoje garnitury, szukają krawatów i muszek. Panie rozmyślają nad kreacjami i fryzurą — opowiada Helena Łażewska, od 9 lat dyrektorka DOS.

W wieczór wigilijny przy wspólnym stole zasiadają mieszkańcy, pracownicy, dyrekcja. Tradycyjne potrawy: czerwony barszcz z uszkami, karp, ciasto, wspólny opłatek i pastorałki, przywołują pamięć domu i rodziny.

— To dla mnie najtrudniejszy dzień w roku — mówi pani dyrektor. — Podchodzę do każdego z opłatkami, składam życzenia, wysłuchuje wszystkich trosk oraz obaw. W ten wieczór wracają do nich wspomnienia domu, naj-

bliższych. Czasami mają żal do dzieci i rodzin, że o nich zapomnieli. Zdarza się, że mieszkańcy całe święta czekają na przyjazd swoich najbliższych. Ubrani, spakowani siedzą przy telefonie lub drzwiach. Na darmo.

Dom Opieki Społecznej obchodził w tym roku 60 rocznicę istnienia. W nim swoje łóżko, opiekę i pomoc znaleźli chorzy i samotni w różnym wieku. Młodzież na wózkach inwalidzkich dowożona jest do szkół specjalnym busem. Starsi grają w szachy, malują, śpiewają. Osoby, które nigdy nie wstają ze swoich łóżek, czekają cierpliwie na przyjaciół. Przychodzą studenci, przedszkolaki. Wystawiają jasełka, kolędują, tańczą. Te dni są dla nich najpiękniejsze w roku.

— Przeżywają te spotkania jak małe dzieci. Cieszą się, że ktoś o nich pamięta. Muszą czuć się potrzebni, to pomaga znieść ból fizyczny. Zarówno chorzy na raka, stwardnienie rozsiane jak i ci z zespołem downa oczekują na odroczony przyjaźni. Przecież czują tak samo. I nie tylko w dzień Wigilii — mówi pani dyrektor. (kach)

Paczki dla samotnych

Radośniejsze święta

Dzięki życzliwości bezimiennych dobroczyńców, którzy odpowiedzieli na apel PCK, dziś najbiedniejsi zasiadają do wigilijnej kolacji.

— W ostatnim tygodniu wydaliśmy 200 paczek żywnościowych. Znalazły się w nich słodycze, mąka, cukier, konserwy mięsne i rybne, herbaty, rodzynki, a więc wszystko, co może być potrzebne do przygotowania wigilii. Staraliśmy się obdarować tych, którym jest najtrudniej — mówi Beata Grochala, pracownica Zarządu Miejskiego PCK w Krakowie.

Paczki dostali samotni, najubożsi, matki samotnie wychowujące dzieci i honorowi dawcy krwi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Pieniądze zbierane były w specjalnym tramwaju, który jeździł z okazji 40-lecia ruchu HDK w Polsce. Część została przeznaczona na zakup słodyczy do paczek mikołajowych dla dzieci z domów dziecka. (agg)

NOWA HONDA ACCORD

PONADTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 4D, 5D SPOJLER GRATIS*
- CIVIC AERO DECK
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND

ZAPISY NA KONTYNGENT '99

NAJWIĘKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIRMA "KRĘŻEL & KRĘŻEL"

HONDA

AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI

31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA

PO 10.000 KM
PRZEGLĄD 263 PLN
(Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

BIGMAR CIEPLY DOM
DYSTRYBUTOR

SUPER ELIZOWKI

ATLAS

CENY

KLEJ ATLAS 25kg	13,80
GIPSAR UNI 25kg	16,90
POSADZKA SAM 35kg	14,00
FARBA ARKOL 10l	27,20
SIATKA SZKLANA 1m ²	2,65

STYROPIAN ORGANIKA

M15	79,00/m ³
M20	99,00/m ³

WYKONAWSTWO PROMOCJA - OCIEPLANIE dachy stropy

suche tynki

Farby KABE

KERA KOLL

PROFILE KNAUF

BOLIX

Gullifiber

KLEJ 25 kg - SAXOLITE SUPER 13,65

KRAKÓW, ul. Górna 5a (012) 637-07-96, 637-63-88
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40, (0501) 38-21-34

NAJTAŃSZE NAJLEPSZE

OKNA

to

DRUTEX

al. Jana Pawła II 16
411-44-55

BOSCH Sklep firmowy

JUNKERS

ul. Bronowicka 27a, Kraków
tel./fax 638-02-07

Z tą reklamą 5% rabatu

**RENTGEN
ZĘBÓW****panoramyczne,
punktowe**św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72**Ceny najniższe****- wyniki natychmiast****PolDent**

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00**Pełny
zakres usług***** USŁUGI RATALNE ***

Niedziela i święta od 9 do 20

LEKARZ**WIZYTY
DOMOWE
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH****658-49-59**
pon.-niedz. 8.00 - 22.00■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów****L - 4****Os. UROCZE 2, Ip**
NEUROLOG DZIECIĘCY
Barbara Duda-Kamińska
środy g. 16-18, tel. 636-16-92
NEUROLOG
dr n. med. Jacek Huczynski
czwartki g. 16-17, tel. 262-01-83
PSYCHOLOG DZIECIĘCY
mgr Barbara Chuchacz
Badania, terapia,
także grupowa: dzieci + rodzice
tel. 644-70-82**USG** GABINET
LEKARSKI
**Diagnostyki
Ultrasonograficznej**
Kraków, ul. Szwedzka 27
**pełny zakres
badań USG**
(0-12) 267-69-66**OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA**
MEDYCYNĄ
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI♦ **całodobowe**94-34
(0-12) 653-22-02
0-602 68-97-99♦ **pon.-pt. 9-18**(0-12) 634-30-20
632-34-12internet <http://www.coit.com.pl>**Garaże
ocynkowane
usługi
ślusarskie**najtaniej w Polsce
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-90) 38-98-58**K siegarnia
budowlana****KRAKÓW**ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56**CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA****Tel. 96-31
411-86-96****FIRMA POGRZEBOWA****A.H. MIREK****MIĘDZYNARODOWY****PRZEWÓZ ZWŁOK****TRUMNY SPECJALNE**SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816**USG** SOPHIAjama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne* **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów* **ONKOLOGIA**
także choroby
sutka* **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe* **ZABIEGI
OPERACYJNE,
ANALIZY,
ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

MEDICINAul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłaki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroscopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78**580 WZORÓW
TAPETY**KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGOPACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53PN. - PT. 9 - 19
SOBOTA 9 - 14

czynne codz. 7.30 - 15.30

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-
wice) 411-35-26*polecają***BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**w ramach zasiłków ZUS
kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04
ul. Reduty 1
(Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!**inmed****APARATY
SŁUCHOWE***sprzedaż ratalna*kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna• Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58,
415-80-81• F.P.U.H. „GrAn”
Bochnia ul. Wygoda 3
Tel./fax (0-14) 611-26-10**APARATY
SŁUCHOWE**
DIAGNOSTYKA
DOBÓR KOMPUTEROWYtel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic**APARATY
SŁUCHOWE
I AKCESORIA**najniższe ceny - pełna obsługa
"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel

-usługi

-produkcja

TEL. 94-77

<http://www.tai.com.pl>**GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO****USG
EKG**Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)
**Tel. 633 14 75
632 64 76****PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW****Medicina®**KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroscopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

POLECAMY

W KRAKOWIE

NA WIELKIM EKRANIE**„Billboard”**
reż. Łukasz Zadrzyński
kino „Warszawa”

Akcja filmu dzieje się współcześnie w Polsce. Bohaterem jest niespełna trzydziestoletni Kuba, pracownik jednej z agencji reklamowych, których dziesiątki pojawiły się w naszym kraju na początku lat 90. „Billboard” opowiada o tym, jak wykonując swoje obowiązki, Kuba wpłany zostaje w brutalne morderstwo i staje się celem, na który poluje zorganizowany gang.

Debiutantowi Łukaszowi Zadrzyńskiemu udało się zaprosić do pracy m.in. Andrzeja Seweryna (dyrektor agencji), Bogusław Lindę (gangster Śliski) i wybitnego krakowskiego reżysera i aktora teatralnego Mikołaja Grabowskiego (inspektor policji). Pierwszoplanowa rola Kubę przypadła Rafałowi Maćkowiakowi, którego widzieliśmy już w „Gniewie” Marcina Zielińskiego. Sporo świeżości wnieśli na plan muzyczny idole młodzieży - Justyna Steczkowska (Anita) i Paweł Kukiz (Żyła). Z kolei w tle oglądamy parady pięknych polskich i rosyjskich modelek.

(Zaproszenia) (ART)

„U pana Boga za piecem”
reż. Jacek Bromski
kino „Pod Baranami”

Film sensacyjno-obyczajowy. Akcja toczy się w małym miasteczku, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej. Przybywa tu młoda, energiczna Rosjanka, która próbuje rozpocząć działalność handlową. Obrabowana już w autobusie przez reketierów, zwraca się o pomoc do miejscowej policji. Funkcjonariusze postanawiają umieścić ją na plebanii, bo w końcu grozi jej niebezpieczeństwo ze strony bandytów.

(Zaproszenia) (ART)

„Miasto Aniołów”
reż. Brad Silberling
Kino „Warszawa”

Niewiarygodnie anielska love story z udziałem gwiazd kina amerykańskiego - Nicholasa Cage'a i Meg Ryan. W Los Angeles pracuje wysłany przez niebiosy Seth. Ma niezwykle trudne zadania. Właśnie podczas jednego z nich poznaje niezwykłą kobietę - doktor Maggie. Lekarka po śmierci jednego z pacjentów z twardą i nieustępliwej kobiety staje się zagubioną, niepewną własnych możliwości. Na taki obrót spraw anioł nie może pozwolić, zwłaszcza, że zakochał się w Maggie na amen. Jaki finał? Zobaczcie państwo sami, bo warto!

(Zaproszenia) (AG)

„Sposób na blondynkę”
reż. Peter i Bobby Farrelly
kino „Sztuka”

Komedia obyczajowa. Absolutnie szkół średniej kocha się w koleżance. Po pewnym czasie zostaje przez nią zaproszony do domu, ale wizyta kończy się całkowitą kompromitacją. W kilka lat później chłopak dowiaduje się, że ukochana mieszka na Florydzie. Postanawia odzyskać jej względy.

W tym lekkim, dwugodzinnym filmie oglądamy piękną Cameron Diaz i przystojnego Matta Dillona. Obraz braci Farrelly to już prawie dokument, bowiem para gwiazd z Hollywood rozstała się z sobą niedługo po zakończeniu pracy na planie.

(Zaproszenia) (ART)

(ART)

**GAZETA
KRAKOWSKA****BIURA
OGŁOSZEŃ****KRAKÓW**al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
fax 430-43-75
ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03**NOWY SĄCZ**ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54**TARNÓW**ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97**DĘBICA**ul. Rzeszowska 18,
tel./fax (0-14) 681-13-31,**NOWY TARG**Rynek 5,
tel./fax (0-18) 266-86-06

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

Wigilia i Boże Narodzenie — wszystkie teatry nieczynne

SOBOTA

STARY

DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Miarka za miarkę — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.

SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Iwona, księżniczka Burgunda — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.

BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Mayday — 19.15.

NIEDZIELA

SŁOWACKIEGO

MINIATURA (pl. św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Przyjaźń i pieniądze. Bilety: 17 i 11 ulg.

STARY

DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Miarka za miarkę — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.

SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Iwona, księżniczka Burgunda — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.

BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Mayday — 19.15.

OPERA

NIEDZIELA

SCENA OPEROWA TEATRU IM. SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1): Faust — 19.

KINA

CZWARTEK

UCIECHA — *dolby stereo SR* (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Mulan (USA b.o.) — 13; Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 15.

PIĄTEK

ARS: SZTUKA — *dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o.) — 15.15 (polski dubbing), 17 (polski dubbing); 18.45 (wersja z napisami); Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 20.30.

ARS: ANEKS SZTUKI: — *dolby stereo SR, ekran perelkowy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 15.40; Truman show (USA 12) — 18.40; Jackie Brown (USA 15) — 20.40.

ARS: REDUTA SZTUKI — *dolby stereo SR, ekran perelkowy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Zaklinacz koni (USA 15) — 15.45; Sposób na blondynkę (USA 15) — 18.45; Truman show (USA 12) — 21.

PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Oczy węża (USA 15) — 16.15; Adwokat diabła (USA 18) — 18; Lulu na moście (USA 15) — 20.30.

UCIECHA — *dolby stereo SR* (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 16; Wróg publiczny (USA 15) — 18, 20.15.

SOBOTA

APOLLO — *stereo, ekran perelkowy* (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Książę Egiptu (USA b.o.) — 14.15, 16; Przypadkowa dziewczyna (USA 15) — 17.45; Jackie Brown (USA 15) — 19.45.

ARS: SZTUKA — *dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o.) — 10, 11.45, 13.30, 15.15, 17 (wszystkie seanse z dubbingiem); Książę Egiptu (USA b.o.) — 18.45 (wersja z napisami) — 18.45; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 20.30; Łowca androidów — wersja reżyserska (USA 15) — 23.20.

ARS: ANEKS SZTUKI: — *dolby stereo SR, ekran perelkowy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Mrówka Z (USA 10) — 10; Sposób na blondynkę (USA 15) — 11.45; Półmrok (USA 15) — 14; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 15.40; Truman show (USA 12) — 18.40; Jackie Brown (USA 15) — 20.40; Kiler (pol. 12) — 23.15.

ARS: REDUTA SZTUKI — *dolby stereo SR, ekran perelkowy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Pokój Marvina (USA 15) — 11.45; Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) — 13.45; Zaklinacz koni (USA 15) — 15.45; Sposób na blondynkę (USA 15) — 18.45; Truman show (USA 12) — 21; Półmrok (USA 15) — 23.

KIJÓW — *dolby stereo digital, klimatyzacja* (Kraśnińskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o., dubbing) — 10, 13.30; Dr Dolittle (USA b.o.) — 11.45, 15.15, 17; Za ciosem (USA 15) — 18.45, 20.45.

MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Francuska ruletka (fr. 15) — 16; Zabójcza broń 4 (USA 15) — 18; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 20.15.

PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Zabić Sekala (pol.-czes. 15) — 14.15; Oczy węża (USA 15) — 16.15; Adwokat diabła (USA 18) — 18; Lulu na moście (USA 15) — 20.30.

POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 11, 18; Czas Cyganów (jug. 15) — 13, 20; Ojciec w podróży służbowej (jug. 15) — 15.30.

SWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Ulotna nadzieja (USA 15) — 19.30; mała sala: Mulan — 14, 16; Ulotna nadzieja (USA 15) — 17.45; Billboard (pol. 18) — 20.

TECZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Magiczny miecz — legenda Camelotu (USA b.o.) — 15; Titanic (USA 15) — 16.30; Armageddon

(USA 15) — 19.45.

UCIECHA — *dolby stereo SR* (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Mulan (USA b.o.) — 12.30; Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 14.15; Wróg publiczny (USA 15) — 15.45, 18, 20.15.

WANDA — *dolby stereo SR, niepełnosprawni* (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Historia kina w Popielawach (pol. 15) — 16; Złoto dezerterów (pol. 15) — 18, 20.15.

WARSZAWA — *dolby stereo SR* (Stradom 15, tel. 422-15-44): Morderstwo doskonałe (USA 15) — 15.45, 20.15; Miasto Aniołów (USA 15) — 18.

WRZOS (Zamojskiego 50): Titanic (USA 15) — 16; Dzikie żądze (USA 18) — 19.15.

NIEDZIELA

APOLLO — *stereo, ekran perelkowy* (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Książę Egiptu (USA b.o.) — 14.15, 16; Przypadkowa dziewczyna (USA 15) — 17.45; Jackie Brown (USA 15) — 19.45.

ARS: SZTUKA — *dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o.) — 10, 11.45, 13.30, 15.15, 17 (wszystkie seanse z dubbingiem); Książę Egiptu (USA b.o.) — 18.45 (wersja z napisami) — 18.45; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 20.30.

ARS: ANEKS SZTUKI: — *dolby stereo SR, ekran perelkowy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Mrówka Z (USA 10) — 10; Sposób na blondynkę (USA 15) — 11.45; Półmrok (USA 15) — 14; Szeregowiec Ryan (USA 18, 14 lat z opiekunem) — 15.40; Truman show (USA 12) — 18.40; Jackie Brown (USA 15) — 20.40.

ARS: REDUTA SZTUKI — *dolby stereo SR, ekran perelkowy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Pokój Marvina (USA 15) — 11.45; Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) — 13.45; Zaklinacz koni (USA 15) — 15.45; Sposób na blondynkę (USA 15) — 18.45; Truman show (USA 12) — 21.

KIJÓW — *dolby stereo digital, klimatyzacja* (Kraśnińskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o., dubbing) — 10, 13.30; Dr Dolittle (USA b.o.) — 11.45, 15.15, 17; Za ciosem (USA 15) — 18.45, 20.45.

MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Francuska ruletka (fr. 15) — 16; Zabójcza broń 4 (USA 15) — 18; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 20.15.

PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Zabić Sekala (pol.-czes. 15) — 14.15; Oczy węża (USA 15) — 16.15; Adwokat diabła (USA 18) — 18; Lulu na moście (USA 15) — 20.30.

POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): U Pana Boga za piecem (pol. 15) —

11, 18; Czas Cyganów (jug. 15) — 13, 20; Ojciec w podróży służbowej (jug. 15) — 15.30.

SWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Ulotna nadzieja (USA 15) — 19.30; mała sala: Mulan — 14, 16; Ulotna nadzieja (USA 15) — 17.45; Billboard (pol. 18) — 20.

TECZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Magiczny miecz — legenda Camelotu (USA b.o.) — 15; Titanic (USA 15) — 16.30; Armageddon (USA 15) — 19.45.

UCIECHA — *dolby stereo SR* (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Mulan (USA b.o.) — 12.30; Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 14.15; Wróg publiczny (USA 15) — 15.45, 18, 20.15.

WANDA — *dolby stereo SR, niepełnosprawni* (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Historia kina w Popielawach (pol. 15) — 16; Złoto dezerterów (pol. 15) — 18, 20.15.

WARSZAWA — *dolby stereo SR* (Stradom 15, tel. 422-15-44): Morderstwo doskonałe (USA 15) — 15.45, 20.15; Miasto Aniołów (USA 15) — 18.

WRZOS (Zamojskiego 50): Titanic (USA 15) — 16; Dzikie żądze (USA 18) — 19.15.

WAWEL

W okresie świątecznym ekspozycje wawelskie otwarte będą jak następuje: 24 grudnia (Wigilia) 9.30-12; 25 grudnia nieczynne; 26 grudnia (drugi dzień świąt) 10-15; 27 grudnia (niedziela) 10-15.

KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.

„Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w godz. 10-15, wejście o pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo, bilety 4 zł i 3 zł ulg. wraz z usługą przewodnika).

WAWEL ZAGINIONY (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 4 zł i 2 zł ulg.

SKARBIEC KORONNY (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.

ZBROJOWNIA (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.

KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE Wszystkie oddziały MN 24 12 czynne do godz. 13; 25 12 wszystkie oddziały

nieczynne; 26-27.12 czynne tak jak w niedzielę

GMACH GŁÓWNY

(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny): • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Galeria Broni i Barwy; • Galeria Rzemiosła Artystycznego wystawy czasowe: • Teodor Axentowicz (wt., czw., pt. sb., nd. 10-15.30, śr. 10-18), nd. wstęp wolny tylko na stałe galerie

SUKIENNIC (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Polskiej XIX w.

XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, Arsenał, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Starożytnej • Pamiątki z dziejów Polski od XIV-XVIII w • Galeria malarstwa Zachodnio-europejskiego • Zbrojownia • Pamiątki puławskie • Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego • wystawa czasowa kameralnych obrazów Jana Piotra Norblina „Owidiusz w Szkole Rycerskiej”

DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny): • ekspozycja stała • Bliski i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny)

WYSPIANSKIEGO (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17, nd. wstęp wolny) nieczynne (remont)

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPŃSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18, wt. wstęp wolny): • Dawna sztuka Japonii ze zbiorów MN w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasieńskiego • Labirynt ściśle nieskończony — wyst. prac Krystyny Schwarzer Litworni

ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 (9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszenia), pt., sb. niecz., nd. 11-14 wstęp wolny): 24-27 grudnia nieczynne

HISTORYCZNE

KRZYŻOTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): 24.12 czynne do godz. 14; 25.12 nieczynne; 26.12 czynna tylko wystawa szopki; 27.12 czynne

wystawa stała: Z dziejów i kultury Krakowa — Sale wystawowe na parterze: (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczone o pełnych godz.: 9, 11, 12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniej-

szym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04)

• Szopka Betlejemska i Anioły • Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich (czynna do końca lutego)

DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny): 24.12 czynne do godz. 14; 25-26.12 nieczynne; 27.12 czynne

• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”; • KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16, sb. wstęp wolny): 24.12 czynne do godz. 14; 25-26.12 nieczynne; 27.12 czynne

• Solawy 1993-1995 — Marek Gardulski

STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18); nieczynne do odwołania

DOM ŚLĄSKI (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18): 24.12 czynne do godz. 14; 25-27.12 nieczynne

• „Kraków 1939-1945” • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”

CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny): 24.12 czynne do godz. 14; 25-26.12 nieczynne; 27.12 czynne

Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego • wyst. prezentująca różne Bractwa Europejskie, zjednoczone w Europejskim Stowarzyszeniu Historycznych Bractw Strzeleckich — EGS

WIELICZKA

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Dąbrowa 10) (7.30-16): 24-26.12 nieczynne; 27.12 czynne

Podziemna trasa turystyczna poziom I-III;

• Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża;

• Jeziora Solankowe: E. Barącz. J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rzeźb Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. nieczynne): 24.12 czynne do godz. 13; 25-27.12 nieczynne

Dzieje Wieliczki • Apteka — z cyklu wnętrz rzemieślnicze, handlowe i mieszkalne dawnej Wieliczki, 5 lat działalności ART KLUBU w Wieliczce” (czynna do 28.12)

• Czas spełnionych nadziei w 80. rocznicę odzyskania niepodległości (czynna do 31.12)

• Skarby Ziemi — kwarc (do 28.02.99 r.)

EKSPOZYCJA PODZIEMNA — III poziom kopalni soli (pn., śr.-nd. 8-16, wt. 10-16): 24-26.12 nieczynne; 27.12 czynne

Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodek dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.12)

TELEFONY NA KŁOPOTY

W RAZIE CHOROBY

Policja 997, Straż Pożarna 998, Pog. Ratunkowe 999

INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)

DYŻURY SZPITALI

KRAKÓW

CZWARTEK: • chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, chirurgii dziecięcej (Sieroszewskiego 66, tel. 644-01-44), okulistycznej (Witkowiec, tel. 415-64-44);

PIĄTEK: • chirurgii ogólnej (Prądnicka 35, tel. 633-31-05), chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-11);

SOBOTA: • chirurgii ogólnej (Trynitarńska 11, tel. 656-00-55), chirurgii urazowej (Modrzewiowa 22, tel. 425-33-43), laryngologicznej, urologicznej (Prądnicka 35, tel. 633-01-00), okulistycznej (Kopernika 38, tel. 421-42-30), chirurgii dziecięcej (Prądnicka 35, tel. 633-31-05);

NIEDZIELA: • chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Kopernika 21, tel. 421-37-43), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-11), laryngologicznej (Kopernika 23a, tel. 421-00-38), urologicznej (Grzegorzeczka 18, tel. 421-08-30), okulistycznej (Witkowiec, tel. 415-64-44).

• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64

• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00

• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71

DYŻURNE POGOTOWIA

KRAKÓW

• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala tel. — 422-36-00

Podstacje KPR:

• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98, Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,

• Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99, • Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,

• Wieliczka (ks. Goliana 6) — 278-12-89, alarmowy 999,

• Krzeszowice — 999

• Jerzmanowice — 389-50-99

• Skala — 389-19-99

• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99

• Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99

• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91

• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11

WLKS Krakus ARGE po sezonie

Dwa medale i niedosyt

Miniony rok był 50 w działalności Krakusa Swoszowice. Ostatni czas okazał się udany szczególnie dla sekcji kolarskiej. Do jubileuszu dołączył się miłym gestem PZKOI odznaczając klub honorową złotą odznaką.



— To był świetny sezon — mówi trener **Zbigniew Kłęk** — choć nie zdobyliśmy mistrzostwa Polski. A miał taką szansę nasz najlepszy zawodnik **Konrad Łapa**, w zawodach na torze na 3 tysiące metrów. Kontuzja pokrzyżowała jednak plany. Największe sukcesy zanotowali: **Paweł Bentkowski** — brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów ze startu wspólnego z Opątkówką na dystansie 138 km, a także **Konrad Łapa** który w górskich MP w Nowej Rudzie (110 km) wywalczył również brązowy krążek.

O dobry wynik postarała się drużyna: **P. Bentkowski, Grzegorz Łazarczyk, Łukasz Skalka i Łapa** którzy w wyścigu drużynowym na MP juniorów o 7 sekund przegrali walkę o brązowy medal. W wyścigu dwójkami zaś Bentkowski i Łapa zajęli 10 miejsce. A Bentkowski w górskich MP był szósty.

O piękny wyczyn postarał się **P. Bentkowski** który wy-

grał generalną klasyfikację Pucharu Polski juniorów. Impreza ta składa się z pięciu wyścigów (do skutku doszły cztery) rozgrywanych od kwietnia do października i choć kolarz Krakusa nie wygrał ani raz, to prezentował równą formę przez cały rok i zajmował miejsca na podium. Łapa w tej klasyfikacji był dwunasty. Ten zawodnik uplasował się na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski torowców na dystansie 3 tys. metrów. Jedną eliminację musiał opuścić z powodu kontuzji. Postarał się też o zwycięstwo w prestiżowym wyścigu etapowym — memoriale Łasaka w Warszawie, w którym wygrał jazdę na czas i jeden etap. W innej etapówce Tarnów — Koszyce Bentkowski zajął trzecią lokatę. Juniorzy młodszy notowali mniej spektakularnych osiągnięć, ale np. torowcy w finale Olimpiady Młodzieży zajmowali miejsca: 8. — To-

masz Smoleń na 2000 m i 10. **Paweł Hojda** w sprincie. Drużyna, którą tworzyli dwaj wymienieni wyżej oraz **Grzegorz Putek i Jarosław Dymek** zajęła piątę miejsce, a ta sama czwórka w jeździe na czas na MP w Nysie (45 km) była siódma. W wyścigu ze startu wspólnego 18 był Dymek, 20 Putek na 120 uczestników. Na Olimpiadzie Młodzieży w MTB w Trzebnicy Putek zajął 20 lokatę. I wreszcie młodziecy, którzy rywalizowali i na szosie i na torze.

Krakus w rankingu obejmującego wyniki sportu młodzieżowego w kategoriach od młodzika do orlika (tylko MP) w klasyfikacji kolarskiej (szosa kolarstwo górskie) zajął 11 miejsce na 145 klubów (dla porównania Cracovia — 30, Iskra Głogoczków — 56, RMF-Coca-Cola — 86) a w kolarstwie torowym 15 na 55 klubów (Cracovia 29).

— Stale ćwiczę u nas 16 zawodników — mówi **Zbigniew Kłęk** — a kadra liczy 25. Funkcjonujemy głównie dzięki generalnemu sponsorowi firmie ARGE (której właścicielami są **Bogdan Rusin** — były kolarz i **Arkadiusz Urban**) oraz firmom handlowym Damon, Poręba czy Cyclo-Centrum. Nieocenione są nakłady rodziców zawodników na sprzęt i wyjazd. Życzylbym sobie, by przyszły rok był dla nas równie pomyślny jak ten miniony, a nawet lepszy, bo pozostał niedosyt, że mimo wielu sukcesów zabrakło nam mistrzostwa Polski. Wierzę w dalszy progres „Radka” — **Konrada Łapy** (będzie już startował jako orlik) i **Pawła Bentkowskiego** członków kadry narodowej młodzieżowców.

Jacek ŻUKOWSKI

Opłatek u judoków Wisły-Code

Życzenia i przyrzeczenia

Od kilku już lat, zawsze przed Wigilią, w odświętnym nastroju spotykają się wszyscy związani z sekcją judo „Białej Gwiazdy”. Podsumowują całoroczne dokonania, łamią się opłatkiem, składają życzenia i... przyrzeczenia.

W tym roku tradycji stało się zadość we wtorkowy wieczór, w gościnnych progach restauracji „Pod Baranem”. Zebrali się tam prawie wszyscy (o ile pozwoliły na to różniejsze obowiązki), dzięki którym nazwę Wisła-Code można wymawiać z uzasadnioną dumą ze względu na liczne sukcesy osiągnięte we wszystkich kategoriach wiekowych. W sportowej rodzinie, przy wigilijnym stole zasiadli więc m.in. utalentowany junior **Artur Kłys**, młodzieżowcy atakujący szerokim frontem (np. **Mariusz Dziura** czy **Wiktoria Wielecki**), zawodnicy utytułowani o uznanym dorobku (np. **Bogdan Przyszasz** czy **Krzysztof Wojdan**) oraz aktualni re-

prezentanci Polski z członkami szerokiej kadry olimpijskiej czyli **Robertem Zaczekiewiczem** i **Sylwestrem Gawłem** na czele. Oczywiście nie zabrakło trenera **Marka Tabaszewskiego** i inspektora sekcji, jednocześnie szkoleniowca **Piotra Weissa**. Z radością i wdzięcznością przyjęli świąteczne zaproszenie mecenasa **Marka Gila**, który od czterech już sezonów szefuje i właściwie utrzymuje wiślackich judoków.

Jeśli w każdej innej dyscyplinie sportu dana drużyna (sekcja) zdobyłaby w ciągu roku — na zawodach różnej rangi, krajowych i międzynarodowych — 62 medale (15 złotych, 17 srebrnych i

30 brązowych), to z pewnością byłby to przyczynek do ogromnej radości i zadowolenia z dokonań. Wiślacki judocy są jednak ludźmi nad wyraz ambitnymi gdyż wymiarkowane dokonania przyjęli z uczuciem... niedosytu. Z drugiej strony jednak świadczy to dobitnie, że sportowcy ci poprzeczkę zawsze stawiają sobie bardzo wysoko, choć do życia podchodzą niezwykle racjonalnie.

Przy okazji szkoleniowcy i zawodnicy obdarowali swojego szefa upominkiem będącym jednocześnie swoistym przyrzeczeniem — koszulką z logo sekcji i napisem „Wisła-Code mistrzem Polski”. Mecenas Gil z radością przyjął materię, obiecując jednocześnie... rozliczenie z przyrzeczenia już za dwanaście miesięcy.

(BAT)

Brydż sportowy

Mażeńskie sukcesy

Krzysztof Gwis (UNTS Warszawa). Krakowianie przy-

czynili się jeszcze do sukcesu w rywalizacji drużynowej. W turnieju teamów zwyciężyła reprezentacja Włoch przed polską drużyną, która grała w składzie: **Irena i Jan Chodorowscy, Michał Kwiecień, Jacek Pszczola**.

(bk)



Sport SAMOCHODOWY

Puchar RallyMania

Przedostatnia eliminacja

Druga edycja skawińskiego pucharu powoli dobiega końca. Do rozegrania została jeszcze tylko jedna eliminacja, a w jednej klasyfikacji już wyłoniono zwycięzcę.

W minioną niedzielę, tradycyjnie na placu przy ulicy Energetyków w Skawinie, spotkało się kilkudziesięciu zapaleńców, by rywalizować o miano najszybszego kierowcy Pucharu RallyMania. Natura tym razem była łaskawsza i poza temperaturą, nie nie przypominało zimowych warunków. Śniegu brak, wobec czego do głosu doszli kierowcy dysponujący mocniejszymi samochodami.

Uczestnicy startujący w mniejszych, a co z tym idzie także i słabszych autach postanowili jednak tanio skóry nie sprzedawać. Brak mocy nadrabiali odwagą i brawurą, co spowodowało, że na pierwszym miejscu w klasyfikacji generalnej uplasowała się **Bożena Ramut** jadąca fiatem cinquecento. Była to jedyna kobieta wśród uczestników niedzielnego ścigania i jak się pó-

źniej okazało także i najszybsza.

Bez względu na wynik ostatniej eliminacji wiadomo już, że zwycięzcą drugiej edycji pucharu w klasie 4 został **Jarosław Kudasiwicz**. Stratując samochodem volkswagen golf zebrał do tej pory tyle punktów, że w ostatniej eliminacji może już nie startować. Gratulujemy i czekamy na następnych mistrzów.

Piąta i zarazem ostatnia eliminacja odbędzie się w najbliższą niedzielę, jak już wspominaliśmy w Skawinie, przy ulicy Energetyków 1. Początek zawodów o godzinie 8,00. Serdecznie zapraszamy wszystkich kierowców amatorów, zwłaszcza, że organizatorzy gwarantują dobrą zabawę oraz cenne nagrody. Te ostatnie, w postaci oleju Fina, dzięki firmie Herger.

Klasyfikacja generalna 4 eliminacji:

1. Ramut Bożena, fiat cc.
2. Paweł Plata, hond civic.
3. Ramut Wojciech, fiat cc.
4. Stawiarski Daniel, fiat cc

1,1.

5. Talar Tomasz, skoda favorit.

Zwycięzcy klas:

Klasa 1: Ramut Bożena, fiat cc.

Klasa 2: Stawiarski Dniel, fiat cc 1,1.

Klasa 3: Paweł Plata, honda civic.

Klasa 4: Urban Mariusz, toyota celica.

Wyniki po czterech eliminacjach.

Klasyfikacja generalna: Paweł Plata 17 punktów

Klasa 1: Ramut Wojciech, fiat cc 900- 62 pkt.

Klasa 2: Konsor Cyprian, suzuki swift- 42 pkt.

Klasa 3: Plata Paweł, hond civic- 80 pkt.

Klasa 4: Kudasiwicz Jarosław, vw golf- 62 pkt.

Marek WICHER

1999 Granada-Dakar Rally

Pustynni rajdowcy

Imprezy organizowane na pustyni to bardzo specyficzne zawody. Zwycięstwo zależy od szczęścia, a to z kolei zależy od jak najmniejszej ilości kapci oraz zapasu benzyny. Samochody startujące w mistrzostwach świata w rajdach terenowych to praktycznie...jeżdżące cysterny.



Bywalcy Safari wiedzą, że na pustyni stacja benzynowa jest jak fatamorgana. Trudno ją zobaczyć, jeszcze trudniej do niej dotrzeć. Z tego też powodu, zawodnicy rywalizujący w tych specyficznych zawodach wożą ze sobą kilkaset litrów paliwa. Producenci konkurują między sobą w klasyfikacji o jak największy zbiornik paliwa, a lider, najnowsze mitsubishi pajero, może pomieścić w swoich pojemnikach prawie 500 litrów. Od razu zaznaczmy, że apetyt takiego pustynnego pojazdu jest przeogromny. Suma jaką trzeba byłoby zapłacić za benzynę przy dystrybutorze, wprawilaby w osłupienie niejednego krezusa. Wynik 100 litrów na 100 kilometrów w tej dyscyplinie nikogo nie dziwi.

Inną ważną rzeczą jest nawigacja. System GPS to w tej

chwili normalka, a jego brak przekreśla praktycznie szansę na sensowny wynik.

Każde zawody mają swoją specyfikę. Nie inaczej jest w przypadku rajdów terenowych, ze szczególnym uwzględ-

niem tych rozgrywanych na pustyniach. O ile w klasycznych rajdach odcinki specjalne mają długość do 30 kilometrów, o tyle w edycjach pustynnych mamy do czynienia z sekcjami wyścigowymi o długościach 100, 200, a nieraz także i 460 kilometrów. Aby dotrzeć do mety w Dakarze, zawodnicy którzy wystartują z Granady będą musieli pokonać prawie 10000 kilometrów.

O tym, że nie jest to łatwe przekonało się wielu znanych kierowców, wśród nich także i Polacy. W tym roku w prologu rozgrywanym 31 grudnia wezmą udział polscy motocykliści. Treningi trwają, a wszystko to ma być przetarciem przed startem w 2000 roku już na smochodzie terenowym.

Rajd Granada — Dakar zaczyna się 31 grudnia, a pierwszy zawodnicy spodziewani są na mecie 17 stycznia 1999 roku. Dla kontrastu, linia mety wytyczona będzie na nadmorskiej plaży. Ot, taki psikus organizatorów.

Marek WICHER

